

30 listopada 2023

*P*rzegląd *S*ocjologii *J*akościowej

Tom XIX
Numer 4

*Mozaikowe odcienie współczesności
w perspektywie doświadczeń
biograficznych*

pod redakcją
Kai Kaźmierskiej

www.przegladsocjologiijakosciowej.org

REDAKTOR NACZELNY

Krzysztof Tomasz Konecki, UŁ

REDAKTORZY PROWADZĄCY

Jakub Niedbalski, UŁ

Izabela Ślęzak, UŁ

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Waldemar Dymarczyk, UŁ

Marek Gorzko, AP

Anna Kacperczyk, UŁ

Łukasz T. Marciniak, UŁ

Thaddeus Müller, Lancaster University,
UK

Robert Prus, University of Waterloo,
Canada

REDAKCJA JĘZYKOWA

I KOREKTA

Monika Poradecka (j. polski)

Marta Olasik, Mark Muirhead

(j. angielski)

SKŁAD

Agent PR

REDAKCJA WUŁ

Agnieszka Kałowska-Majchrowicz

Sylwia Mosińska

PROJEKT OKŁADKI

Anna Kacperczyk, UŁ

WWW

Edyta Mianowska, UZ

ADRES REDAKCJI

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Socjologii

Katedra Socjologii Organizacji

i Zarządzania

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź

psj.redakcja@gmail.com

Przegląd Socjologii Jakościowej

Tom XIX Numer 4



Prawa autorskie

Czasopismo oraz wszystkie zamieszczone w nim artykuły stanowią dorobek współczesnej socjologii. Mogą zostać wykorzystane bez specjalnej zgody do celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła, z którego zostały zaczerpnięte.

Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych w naszym piśmie do celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych w naszym piśmie lub jakiegokolwiek ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Autorzy nadsyłanych artykułów ponoszą odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich.

Logotyp, szata graficzna strony oraz nazwa „Przeglądu Socjologii Jakościowej” („Qualitative Sociology Review”) znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własność ich poszczególnych posiadaczy.

RADA NAUKOWA

Jan K. Coetzee

University of the Free State, Bloemfontein, South Africa

Markieta Domecka

University of Surrey, UK

Aleksandra Galasińska

University of Wolverhampton, UK

Piotr Gliński

Uniwersytet Białostocki

Marek Kamiński

New York University, USA

Michał Krzyżanowski

Lancaster University, UK

Anna Matuchniak-Krasuska

Uniwersytet Łódzki

Barbara Misztal

University of Leicester, UK

Janusz Mucha

Akademia Górniczo-Hutnicza

Sławomir Partycki

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Anssi Perakyla

University of Helsinki, Finland

Robert Prus

University of Waterloo, Canada

Marek Szczepański

Uniwersytet Śląski

Piotr Sztompka

Uniwersytet Jagielloński

SPIS TREŚCI

NUMER TEMATYCZNY „MOZAIKOWE ODCIENIE WSPÓŁCZESNOŚCI W PERSPEKTYWIE DOŚWIADCZEŃ BIOGRAFICZNYCH”

- Od redaktorki: Mozaikowe odcienie współczesności w perspektywie doświadczeń biograficznych** 6
Kaja Kaźmierska
- „Nie jest to życie, które oni rozumieją, w ich mniemaniu moje życie jest bardzo niestabilne”. Młodzi dorośli o stabilności zawodowej własnej i swoich rodziców** 12
Dominika Winogrodzka
- „Jestem podatna na ten wyścig szczurów”. Kariery naukowe osób z klas ludowych, urodzonych po 1980 r. w perspektywie narracyjnej** 46
Monika Struck-Peregończyk, Olga Kurek-Ochmańska
- Educational Problems and Their Importance in the Context of Young Poles Experiencing Precariousness** 74
Jacek Burski
- Jak zostaje się osobą z internetu? Twórcy internetowi w perspektywie (technologicznej) koncepcji pokoleń** 92
Renata Dopierała
- „Czy to faktycznie jakiś tam ma sens?”. Współczesne doświadczenia (nie)religijne młodego pokolenia** 118
Kaja Kaźmierska
- Doświadczenie pandemii COVID-19 z perspektywy koncepcji biegu życia** 140
Marta Karkowska, Hanna Bojar

NUMER REGULARNY

- Walking in the City as an Experienced Practice** 170
Krzysztof T. Konecki
- The Processual Nature of Volunteer Engagement: A Reconstruction of Career Patterns Based on the Narratives of Interviewees Involved in Non-Profit Activities** 202
Waldemar Dymarczyk
- „Nie wyszłabym za jakiegoś malarza ściennego, prawda?”. Klasowe mechanizmy wyboru małżonka w polskiej klasie wyższej** 228
Gabriela Kamecka
- Recenzja: Diane Vaughan (2022), *Sztuka zrywania. Jak rozpadają się związki?*, przeł. Marian J. Waszkiewicz i Róża Rozmus-Adach, Poznań: Wamex – Marian Waszkiewicz, MT Biznes Sp. z o.o.** 254
Magdalena Fiternicka-Gorzko

Od redaktorki: Mozaikowe odcienie współczesności w perspektywie doświadczeń biograficznych

Kaja Kaźmierska 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.01>

Słowa kluczowe: zmiana, pokolenie, współczesność

Abstrakt: Doświadczenie zmiany wpisane jest w życie społeczne. Współcześnie, na skutek zmian cywilizacyjnych, zwłaszcza związanych z rozszerzeniem pola komunikacji przez rozwój internetu i mediów społecznościowych, zmiany te wydają się szczególnie dynamiczne. Przedmiotem wstępu jest podkreślenie tego faktu oraz zachęta do podjęcia dyskusji na temat siły i jakości doświadczenia zmiany, zwłaszcza w perspektywie pokoleniowej. W tym kontekście zarysowano temat pokolenia i postawiono pytanie, w jakim stopniu jest to koncepcja wciąż nośna, a w jakim współcześnie nadużywana. Wstęp zawiera również uzasadnienie tematyki zebranych w tomie tekstów.

Kaja Kaźmierska

Profesor socjologii, kierownik Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w badaniach biograficznych, zagadnieniach tożsamości i pamięci biograficznej. Autorka książek i artykułów o tej tematyce. Zredagowała wybór tekstów *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów* („Nomos”, Kraków 2012), ostatnio współredagowała: K. Kaźmierska, K. Waniek, *Telling the great change. The Process of the Systemic Transformation in Poland in Biographical Perspective* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020), K. Kaźmierska, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020).

e-mail: kaja.kazmierska@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Cechą każdej współczesności jest zadziwienie zmiennością świata. Zapewne najbardziej jest ono odczuwalne w relacji generacyjnej i różnicach między pokoleniami dzieci i ich rodziców. Doświadczenie zmiany czasów i obyczajów zawarte w stwierdzeniach typu „nasz świat był lepszy, bardziej poukładany” lub przeciwnie – „żyliśmy w trudniejszych czasach, teraz młodzi mają łatwiej” wydaje się niezmienną cechą budowania relacji międzypokoleniowej. Socjologowie profesjonalnie „wyczuleni” na analizę procesu zmiany, konfrontowani z koniecznością diagnozy współczesności, nie mają wątpliwości, że społeczeństwo, zwłaszcza współczesne, ma wpisaną zmianę w swoje DNA. Nieznane pozostają jedynie jej dynamika i konsekwencje. Trudno też nie zgodzić się z obserwacją, że ostatnie dekady charakteryzują się spektakularnym w tym zakresie tempem przemian cywilizacyjnych, które dynamizują zmiany społeczne i kulturowe. Jeszcze do końca nie zdiagnozowaliśmy konsekwencji pojawienia się internetu, a zwłaszcza mediów społecznościowych, a już na horyzoncie rysuje się problem sztucznej inteligencji, która zapewne zrekonfiguruje wiele wymiarów życia społecznego. Nie dystansuję się wobec tego dojmującego doświadczenia zmiany, przeciwnie – mam poczucie, że *mój* świat w pewnych obszarach nie przystaje do *tego* świata, chcę zatem postawić pytanie o relatywność doświadczenia zmiany. Swego czasu uderzyła mnie analiza Wiliama Thomasa i Floriana Znanieckiego, zawarta w *Chłopie polskim w Europie i Ameryce* z 1976 r., dotycząca zmiany społecznej. Przypomnijmy, że ta prekursorska w obszarze badań biograficznych praca poświęcona była właśnie tej problematyce. Autorzy stawiali tezę o zanikaniu tradycyjnej społeczności ówczesnej polskiej wsi i rozpadzie więzi społecznych, prowadzących do radykalnej przemiany postaw i wartości. Prowadzone analizy dotyczyły czasu współczesnego obu socjologom. Kiedy patrzymy na ówczesne, opisywane przez nich społeczeństwo początku XX wieku, to jawi się nam ono jako jeszcze bardzo głęboko zakorzenione w tradycji, w gruncie rzeczy dość stabilne, niemal bez żadnych cech modernizacyjnych, a anonsowane przez autorów zmiany i tak pozwalały myśleć o nim jako o społeczeństwie jeszcze mocno tradycyjnym. Przykład ten skłania do postawienia pytania: „w jakim stopniu obserwowany współcześnie przez socjologa radykalizm zmiany w istocie przekształca/przekształci życie społeczne?”. Dzisiejsza diagnoza i wyobraźnia socjologiczna podpowiadają, że zmiany te będą/są dynamiczne. Być może jednak z perspektywy kolejnych dekad czas obecny będziemy postrzegać jako *jeszcze* dość stabilny?

Nie sposób oczywiście odpowiedzieć dzisiaj na to pytanie. To, co można zrobić, to badać współczesność i zapisać w analitycznym komentarzu aktualną dynamikę zmiany. Temu służą zamieszczone w tomie artykuły. Tytuł tego numeru sugeruje, że Czytelnikowi zostanie zaproponowana analiza różnych odcieni/elementów współczesności, składających się na jej obraz. Obraz oczywiście niepełny, bo niemożliwe jest przeanalizowanie większości wymiarów doświadczanych zmian w ogóle, a w zbiorze artykułów w szczególności. Wszystkie zaproponowane tu teksty łączą trzy wspólne cechy: po pierwsze – właśnie rozproszenie tematyczne składające się na mozaikową rzeczywistość, po drugie – odwołanie do badań jakościowych, zwłaszcza doświadczeń biograficznych, po trzecie – ujęcie zmiany w perspektywie szeroko definiowanej różnicy pokoleniowej i tej kwestii należy poświęcić chwilę uwagi.

Pojęcie pokolenia, przez długi czas nieco zapomniane w dyskursie socjologicznym, obecnie stało się bardzo modne, czego wyrazem jest nie tylko wysyp tekstów, ale też przeformułowanie znaczenia tego pojęcia i częste ponowne łączenie pokolenia i kohorty (Fatyga, 2005). Spośród wielu koncepcji generacji niewątpliwie przełomową była myśl Karla Mannheim'a (1952), który definiował pokolenie nie tylko jako związane z rytmem biologicznym, ale przede wszystkim jako podobieństwo położenia społecznego, które buduje struktury możliwości dla tworzenia specyficznej więzi pomiędzy członkami należącymi do danej społeczności. Sens Mannheimowskiej koncepcji pokolenia, uznawanej za najgłębiej socjologicznie ugruntowaną (Pilcher, 1994), podkreśla, że *Generationszusammenhang* powstaje w wyniku specyficznych więzi. Nie wystarczy więc obiektywne kryterium społecznego usytuowania pokolenia, związane z ekspozycją na wspólne zjawiska zbiorowe. Przyjmując tę perspektywę, jednocześnie trzeba stwierdzić, że niezwykle trudno jest dziś podążać za koncepcją pokolenia jako wspólnoty więzi zbiorowych, dodatkowo kształtowanych przez określone ramy społeczno-historyczne. W odniesieniu do zbiorowych identyfikacji żyjemy przecież w mozaikowej rzeczywistości, w rozproszonych światach i często incydentalnych relacjach. Natomiast koncepcja pokoleń, zakładając, że każde jest inne, opiera się jednocześnie na zmienności oraz transmisji i ciągłości. Tymczasem oczywistość tego procesu staje się coraz bardziej niejednoznaczna. Prefiguratywna (Mead, 1978) nowoczesność być może po raz pierwszy w najnowszej historii społecznej generuje sytuację, w której współczesny nastolatek/młoda osoba jest bardziej związany/związana z globalnym nastolatkiem/młoda osobą niż z „lokalnym” pokoleniem swoich rodziców czy po prostu osób starszych od siebie (Karmolińska-Jagodzick, 2012). Być może te okoliczności zdecydowały o tym, że coraz częściej (i odniesienia te znajdziemy w prezentowanych w tomie tekstach) włącza się do analiz socjologicznych, w moim odczuciu, uproszczone i nierzadko stereotypowe lub stereotypizujące typologie. Są one obecne nie tylko w dyskursie publicznym, ale także naukowym, częściowo inspirowanym np. teorią pokoleniową Straussa-Howe'a (Strauss, Howe, 1991). Modne dziś określenia, np. pokolenie X, Y, stosowane już nie tylko w badaniach marketingowych, reklamie czy charakterystyce rynku pracy, prowadzą do schematycznych opisów i uproszczeń (Fatyga, 2005). W tym kontekście warto sięgnąć do nieco zapomnianych prac Hanny Świdły-Ziemby (1995; 2010: 13), w których podkreśla ona, że pokolenie kształtuje się głównie poprzez proces socjalizacji i wspólny kod komunikacyjny, co każe postawić pytanie o to, gdzie i w jakich praktykach dyskursywnych rozwija się zbiorowa/pokoleniowa samoidentyfikacja (Corsten, 1999). Być może dziś to nie wydarzenia historyczne i osadzone w nich doświadczenia pokoleniowe, ale postawy, systemy wartości i oczekiwania mogą tworzyć pokolenie (Świdła-Ziemba, 1995: 45)? Zawarte w tym tomie teksty są zatem zapisem mozaikowej rzeczywistości oraz zaproszeniem do dyskusji nad współczesną konceptualizacją pojęcia pokolenia.

Artykuł Dominiki Winogrodzkiej *„Nie jest to życie, które oni rozumieją, w ich mniemaniu moje życie jest bardzo niestabilne”*. *Młodzi dorośli o stabilności zawodowej własnej i swoich rodziców* ukazuje współczesną różnicę perspektyw między pokoleniami dzieci (młodych dorosłych) i ich rodziców w odniesieniu do planowania kariery zawodowej i zdefiniowania stabilizacji na rynku pracy. Jest to zatem zapis „typowej” relacji międzypokoleniowej, w której różnica perspektyw wynika z odmiennych stylów socjalizacji i definiowania współczesności. Tekst Moniki Struck-Peregończyk i Olgi Kurek-Ochmańskiej *„Jestem podatna na ten wyścig szczurów”*. *Kariery naukowe osób z klas ludowych, urodzonych po 1980 r.*

w perspektywie narracyjnej charakteryzuje perspektywę współczesnego młodego pokolenia przez pokazanie konkretnego biograficznego przypadku, jakim jest wejście w świat akademii. Dodatkowo autorki wprowadzają czynnik stratyfikacyjny, analizując wzory prowadzenia karier akademickich przez osoby wywodzące się z klas ludowych. Jacek Burski w artykule *Educational Problems and Their Importance in the Context of Young Poles Experiencing Precariousness* bada związki między doświadczaniem problemów edukacyjnych w ciągu życia a prekaryzacją w dalszej karierze zawodowej młodych Polaków. Renata Dopierała w tekście *Jak zostaje się osobą z internetu? Twórcy internetowi w perspektywie (technologicznej) koncepcji pokoleń* zajmuje się szczególną kategorią młodych osób, które w świecie internetu należą do 1% jego użytkowników tworzących treści internetowe. Z kolei artykuł Kai Kaźmierskiej pt. „Czy to faktycznie jakiś tam ma sens?”. *Współczesne doświadczenia (nie)religijne młodego pokolenia* poświęcony jest współcześnie zauważalnemu i bardzo dynamicznemu zjawisku sekularyzacji wśród młodych Polaków¹. Tom zamyka tekst Marty Krakowskiej i Hanny Bojar *Doświadczenie pandemii COVID-19 z perspektywy koncepcji biegu życia*, którego ramą jest wspólne doświadczenie pandemii (stwarzające potencjalne warunki do budowania pokoleniowej wspólnoty losu), a celem uchwycenie różnorodności konsekwencji pandemii, zwłaszcza jej wpływu na losy, dążenia, a także postawy osób będących w różnych fazach i na różnych etapach życia.

Bibliografia

Corsten Michael (1999), *The Time of Generations*, „Time and Society”, vol. 8(2), s. 249–272.

Fatyg Barbara (2005), *Pokolenie*, [w:] Władysław Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia socjologii/Suplement*, Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 193–197.

Karmolińska-Jagodzik Ewa (2012), *Komunikacja międzypokoleniowa – rozważania wokół różnic kulturowych*, „Studia Edukacyjne”, t. 21, s. 192–210.

Mannheim Karl (1952), *The Problem of Generations*, [w:] Paul Kecskemeti (red.), *Essays on the Sociology of Knowledge*, London: Routledge and Kegan Paul, s. 276–320.

Mead Margaret (1978), *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa: PIW.

Pilcher Jane (1994), *Mannheim's Sociology of Generations: An Undervalued Legacy*, „The British Journal of Sociology”, vol. 45(3), s. 481–495.

Strauss William, Howe Neil (1991), *Generations: The History of America's Future 1584 to 2069*, New York: Harper Perennial.

1 Warto zaznaczyć, że artykuły Renaty Dopierały i Kai Kaźmierskiej powstały na podstawie aktualnie realizowanego projektu badawczego „Post-transformacja w perspektywie doświadczeń biograficznych osób urodzonych w latach 1980–2005. Analiza socjologiczna”, projekt nr 2021/41/B/HS6/02048 finansowany przez Narodowe Centrum Nauki. Na podstawie analizy doświadczeń biograficznych osób urodzonych w latach 1980–2005 próbuje on scharakteryzować wpływy między perspektywą indywidualną a makroprocesami społeczno-kulturowymi właściwymi dla okresu po transformacji systemowej 1989 roku, zdominowanego przez rozwój mediów społecznościowych i rzeczywistości wirtualnej oraz zmiany postaw i wartości.

Świda-Ziemba Hanna (1995), *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa: Zakład Socjologii Moralności i Aksjologii Ogólnej, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski.

Świda-Ziemba Hanna (2010), *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Thomas William, Znaniecki Florian (1976), *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Cytowanie

Kaja Kaźmierska (2023), *Od redaktorki: Mozaikowe odcienie współczesności w perspektywie doświadczeń biograficznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 6–11, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.01>

From the Editor: Mosaic Dimensions of Modernity in the Perspective of Biographical Experiences

Abstract: The experience of change is inscribed in social life. Nowadays, as a result of civilizational transformations, especially those related to the expansion of the sphere of communication due to development of the Internet and social media, these changes seem to be particularly dynamic. The aim of the Introduction from the Editor is to highlight this fact and to encourage a discussion on the strength and quality of the experience of change, especially in the generational perspective. In this context, the theme of generation is outlined and the question is raised to what extent this is still a viable concept and whether it is being misused today. The introduction also includes a justification of the subject matter of the texts collected in the volume.

Keywords: change, generation, modernity

„Nie jest to życie, które oni rozumieją, w ich mniemaniu moje życie jest bardzo niestabilne”. Młodzi dorośli o stabilności zawodowej własnej i swoich rodziców

Dominika Winogrodzka 
Uniwersytet SWPS

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.02>

Słowa kluczowe:

rynek pracy,
stabilność
zawodowa, młodzi
dorośli, różnice
pokoleniowe

Abstrakt: W 1989 roku Polska znalazła się na drodze systemowych przemian polegających na wdrażaniu postfordowskiego, neoliberalnego kapitalizmu, który swym oddziaływaniem objął przede wszystkim świat pracy, czyniąc „elastyczność” kluczowym pojęciem opisującym zmiany w życiu zawodowym, głównie ludzi młodych. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na znajdującą się na przeciwległym biegunie, pomijaną, choć równie ważną kategorię „stabilności” poprzez odpowiedź na pytania: „W jaki sposób (i dlaczego) młodzi dorośli postrzegają stabilność na rynku pracy?” oraz „Jakie podobieństwa, a jakie różnice dostrzegają młodzi ludzie w postrzeganiu stabilności zawodowej przez siebie i swoich rodziców?”. Analizy indywidualnych wywiadów pogłębionych wykazały, że w zależności od dotychczasowych doświadczeń zawodowych młodzi dorośli dążą do osiągnięcia stabilności, definiując oraz redefiniując jej znaczenie, lub odrzucają stabilność, kwestionując oraz negując jej istnienie. Zarówno dychotomiczne podejście do stabilności zawodowej, jak i wielowymiarowość jej portretowania odróżnia młodych dorosłych od ich rodziców, których postrzeganie stabilności, na podstawie rozmów z ich dorosłymi dziećmi, wydaje się zdecydowanie bardziej jednowymiarowe i homogeniczne.

Dominika Winogrodzka

Socjolożka, badaczka społeczna, doktorantka Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich na Uniwersytecie SWPS. Jej zainteresowania naukowe znajdują się na styku studiów nad młodymi, badań nad karierami zawodowymi oraz studiów nad mobilnością. Laureatka licznych stypendiów naukowych, m.in. Narodowego Centrum Nauki (Preludium, Sonata Bis, Opus).

e-mail: dwinogrodzka@swps.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Wprowadzenie

W 1989 roku Polska znalazła się na drodze systemowych przemian polegających na wdrażaniu postfordowskiego, neoliberalnego kapitalizmu (Dunn, 2008; Leyk, Wawrzyniak, 2020). Choć poszczególne grupy społeczno-zawodowe doświadczały transformacji w odmienny sposób i w związku z tym różnie postrzegały nowy porządek społeczno-gospodarczy (Buchowski, 2017; Kaźmierska, Waniek, 2020), kategoria elastyczności, obok dematerializacji i postfordyzmu, stała się głównym pojęciem opisującym współczesne przemiany pracy (Marody, 2015). Przełom wieku oznaczał rozpoczęcie powszechnego trendu zastępowania standardowych form zatrudnienia umowami tymczasowymi, w tym przede wszystkim umowami na czas określony oraz umowami cywilnoprawnymi (Karolak, 2020b; Kiersztyn, 2020), co spowodowało znaczące różnice we wchodzeniu na rynek pracy różnych kohort wiekowych (Sadowski, Mach, 2021). Współcześnie ścieżki zawodowe młodych ludzi ulegają procesom destandardyzacji, stając się coraz bardziej różnorodnymi i nieprzewidywalnymi (Walther, 2006; Winogrodzka, Sarnowska, 2019). W efekcie w literaturze naukowej wiele uwagi poświęca się kategorii „elastyczności” jako kluczowemu pojęciu pojawiającemu się w dyskusjach na temat zmian w życiu zawodowym młodych ludzi (Furåker, Håkansson, Karlsson, 2007; Isidorsson, Kubisa, 2019), pomijając tym samym znajdującą się na przeciwległym biegunie, choć równie ważną, kategorię „stabilności” (Jonsson, 2007; Winogrodzka, 2023). Celem artykułu jest odpowiedź na pytania: „W jaki sposób (i dlaczego) młodzi dorośli postrzegają stabilność na rynku pracy?” oraz „Jakie podobieństwa, a jakie różnice dostrzegają młodzi ludzie w postrzeganiu stabilności zawodowej przez siebie i swoich rodziców?”¹.

Artykuł składa się z kilku części, w których omówione zostaną współczesne przemiany pracy i ich wpływ na ścieżki zawodowe młodych ludzi. Przedstawiona zostanie także reakcja młodych ludzi na niestabilność zatrudnienia i jej potencjalne przyczyny. Następnie, po nocie metodologicznej opisującej próbę badawczą i metodę analizy, przedstawione zostaną wyniki badań. Zaprezentowane zostaną sposoby postrzegania przez młodych ludzi stabilności zawodowej, a także różnice, jakie dostrzegają oni w podejściu do stabilności na rynku pracy między sobą a swoimi rodzicami. Artykuł kończy się podsumowaniem i prezentacją kluczowych wniosków otwierających pole do dalszych poszukiwań w zaprezentowanym temacie.

Przemiany pracy i ich wpływ na ścieżki zawodowe ludzi młodych

Przybliżając historię rynku pracy w Polsce po 1989 r., Mateusz Karolak (2020b: 50–57) podsumowuje, że obecna sytuacja ludzi młodych na rynku pracy jest konsekwencją trzech następujących po sobie fal prekaryzacji pracy. Pierwsza z nich była wynikiem przeprowadzonych na początku lat

1 Artykuł jest rozwinięciem referatu, który autorka wygłosiła podczas XVIII Zjazdu Socjologicznego (Warszawa, 14–17 września 2022 r.) w ramach grupy tematycznej „Tu zaszła zmiana: biograficzne doświadczenia osób urodzonych po 1980 roku” organizowanej przez dr hab. Katarzynę Waniek oraz dr Danutę Życzyńską-Ciołek. Artykuł jest kontynuacją rozważań podjętych w publikacji *Stability is a foggy concept: Work stability from the perspective of young people with mobility experiences* (Winogrodzka, 2023).

dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku reform polskiej gospodarki, które doprowadziły do nieznanego dotąd na taką skalę zjawiska bezrobocia oraz segmentacji rynku pracy². We wcześniejszych czasach PRL obowiązywało powszechne prawo dostępu do pracy, a bezrobocie było zjawiskiem marginalnym, w związku z czym zmiany pracy były zachowaniem względnie bezpiecznym i odbywały się z gwarancją jej ciągłości i poczuciem bezpieczeństwa zatrudnienia, bez ryzyka utraty pracy (Szafraniec, 2022). Kontekst ten zmienił się wraz z nastaniem gospodarki rynkowej, kiedy państwo częściowo wycofało się z różnych zadań w sferze socjalnej, m.in. przestało odgrywać rolę pośrednika między pracownikami i pracowniczkami a rynkiem pracy, oferując coraz mniej możliwości zatrudnienia. W tym samym czasie:

[...] wzmocniony został nie inny niż stanowiący część indywidualistycznej ideologii pogląd, zgodny z którym jednostki, poniekąd niezależne od strukturalnych uwarunkowań i okoliczności, odpowiedzialne są w całej rozciągłości za swoje życie. Wszak „każdy jest kowalem swojego losu!” (Buchowski, 2017: 199).

Dla wielu osób pracujących prowadząca do liberalnej gospodarki rynkowej (Hardy, 2010) restrukturyzacja ekonomiczna, obejmująca m.in. prywatyzację państwowych przedsiębiorstw³, oznaczała pierwsze w życiu doświadczenia niepewności zawodowej (por. Dunn, 2008; Szymaniak, 2018; Leyk, Wawrzyniak, 2020). Zmiana pracy coraz rzadziej była skutkiem własnych decyzji, a coraz częściej decydowały o tym czynniki zewnętrzne, tj. likwidacje zakładów pracy (Duda, 2019; Szymaniak, 2021). Znaczna część osób, które utrzymały dotychczasową pracę lub znalazły nową, doświadczyła spadku dochodów, erozji uległa również związkowa reprezentacja interesów pracowniczych (Karolak, 2020b). W obliczu negatywnych zjawisk na rynku pracy jedną ze strategii stała się inwestycja w wykształcenie wyższe, której towarzyszył proces umasowienia i upowszechnienia szkolnictwa wyższego (Kwiek, 2017), a także wzrost aspiracji edukacyjnych Polaków i Polek (Sadura, 2018).

Choć w wyniku pierwszej fali prekaryzacji pracy pogorszeniu uległy płace, bezpieczeństwo rynku pracy czy reprezentacja interesów zbiorowych w stosunkach pracy, osoby pracujące wciąż mogły cieszyć się stosunkowo wysokim poziomem formalnego bezpieczeństwa zatrudnienia oraz równym dostępem do zabezpieczeń społecznych wynikających z pracy najemnej (Szafraniec, 2022). Zaczęło się to drastycznie zmieniać wraz z zalegalizowaniem elastycznych form zatrudnienia pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Działania na rzecz przyciągania zagranicznego kapitału (m.in. tworzenie specjalnych stref ekonomicznych w miejsce likwidowanych państwowych fabryk okresu fordyzmu),

2 W pierwszych latach po transformacji, tj. od 1991 r., stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce dynamicznie wzrastała, osiągając w 1994 r. poziom 16,5%. Przez następne 25 lat wskaźnik bezrobocia w Polsce rzadko spadał do poziomu poniżej 10%. Najwyższa stopa bezrobocia rejestrowanego przypadła na lata tuż przed wejściem Polski do Unii Europejskiej (2003–2004), kiedy blisko co piąta osoba pozostawała bez pracy. Kolejny wzrost stopy bezrobocia, wywołany światowym kryzysem gospodarczym, można zaobserwować od 2008 (9,8%) do 2013 roku (13,5%). W ciągu kilku ostatnich lat (2015–2022) poziom bezrobocia rejestrowanego w Polsce wyraźnie zmalał, osiągając w 2022 r., podobnie jak w 2019 r., rekordowo niski poziom 5,4% (GUS, 2023).

3 Zgodnie z analizami Ireneusza Sadowskiego i Bogdana W. Macha (2021) większość Polaków i Polek urodzonych w latach 1988–1989 zdobywała pierwszą pracę i kolejne doświadczenia zawodowe w firmach prywatnych.

w połączeniu z działaniami na rzecz ograniczenia wysokiej stopy bezrobocia (m.in. poprzez dalszą liberalizację prawa pracy) oraz przystosowanie polskich przepisów do trwających negocjacji przedakcesyjnych, przyczyniły się do drugiej fali prekaryzacji pracy, która dotknęła przede wszystkim ludzi młodych (Karolak, 2020b).

Przechodzenie od gospodarki opartej na przemyśle do gospodarki opartej na usługach spowodowało dewaluowanie wykształcenia zawodowego przy jednoczesnym faworyzowaniu kształcenia w liceach, skutkując diametralnymi zmianami w poziomie skolaryzacji w Polsce. W obszarze edukacji wyższej odsetek studentów i studentek wzrósł czterokrotnie, z blisko 10% w 1990 r. do niemal 40% w 2008 r. (Zahorska, 2009)⁴. Wiele lat spędzonych w systemie edukacji przyczyniło się do rozczarowania ludzi młodych w kontakcie z realiami ówczesnego rynku pracy. Niespełnienie „potransformacyjnej obietnicy merytokracji” i brak zwrotu z inwestycji w edukację spowodowały po 2004 r. masową migrację Polaków i Polek do państw Unii Europejskiej (Karolak, 2020b). O ile struktura osób migrujących pod względem płci była relatywnie zrównoważona i w przybliżeniu odzwierciedlała strukturę populacji Polski, o tyle pod względem wieku oraz edukacji widoczne były wyraźne wzorce selektywności. Ponad połowa poakcesyjnych migrantów i migrantek miała mniej niż 34 lata, a mediana ich wieku wynosiła 28 lat. Znaczna część z nich (20% w porównaniu z 15% w przypadku migracji przedakcesyjnych) miała wyższe wykształcenie (Kaczmarczyk, 2012; 2019).

Ostatnia fala prekaryzacji pracy w Polsce wiązała się z ekonomiczno-politycznymi konsekwencjami globalnego kryzysu finansowego lat 2007–2009. Choć na tle pozostałych gospodarek europejskich sytuacja Polski była oceniana pozytywnie, w lipcu 2009 roku uchwalono zwiększającą elastyczność pracy ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, co miało stanowić remedium na trwający kryzys gospodarczy. Pomimo początkowo zakładanej tymczasowości nowego prawa rozwiązania promujące elastyczne zatrudnienie zostały wpisane do Kodeksu pracy na stałe, przyczyniając się do umasowienia w Polsce umów tymczasowych, zwłaszcza umów cywilnoprawnych zawieranych poza stosunkiem pracy (Karolak, 2020b). Rosnąca popularność elastycznych form zatrudnienia traktowana była przez badaczy i badaczki świata pracy jako „przejaw przechodzenia od modelu stabilnego zatrudnienia na pełnym etacie do modelu karier będących zlepkiem epizodów tymczasowych prac” (Kiersztyn, 2020: 73), naznaczonych ryzykiem i niepewnością (Kalleberg, 2009; MacDonald, 2009; Hewison, 2016)⁵. Jak zauważa Mateusz Karolak (2020b), trzecia

4 W latach 1990–2008 odsetek uczniów i uczennic kształcących się w zasadniczych szkołach zawodowych zmalał z 34% do 13%, podczas gdy odsetek osób kształcących się w liceach ogólnokształcących wzrósł z 19% do 44%. W tym samym czasie odsetek studentów i studentek wzrósł aż czterokrotnie – z blisko 10% w 1990 roku do niemal 40% w 2008 roku (Zahorska, 2009: 128, na podstawie danych GUS). Choć w kolejnych latach liczba osób studiujących zmniejszała się (m.in. wskutek zmian demograficznych, tzn. spadku liczby osób w kategorii wiekowej 19–24 lata z 1927,8 tys. osób w roku akademickim 2008/2009 do 1204 tys. osób w roku akademickim 2019/2020 – GUS, 2019; 2021), Polska znajduje się obecnie w czołówce państw europejskich pod względem poziomu wykształcenia mieszkańców i mieszkank.

5 Na jednoczesne rosnące oczekiwania pracodawców w zakresie zwiększenia elastyczności rynku pracy oraz oczekiwania osób pracujących w zakresie zapewnienia im wysokiego poziomu bezpieczeństwa socjalnego odpowiada koncepcja „elastycznego bezpieczeństwa” (ang. *flexicurity*) w polityce społecznej (Wilthagen, Tros, 2004). Termin powstały w wyniku połączenia anglojęzycznego *flexibility* (oznaczającego elastyczność, podatność) oraz *security* (oznaczającego bezpieczeństwo, ochronę) pojawił się w dyskursie politycznym w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Oznacza „politykę, która ma na celu uelastycznienie rynków pracy, organizacji pracy i stosunków pracy, a jednocześnie podniesienie bezpieczeństwa

fala prekaryzacji pracy spotkała się ze wzmożoną krytyką ze strony osób młodych, co przyczyniło się do częściowej poprawy jakości pracy – od 2015 r. w Polsce systematycznie spada odsetek umów czasowych wśród młodych pracowników i pracowniczek. Wśród innych pozytywnych zmian na rynku pracy w Polsce w ostatniej dekadzie wymienić należy wyżej wspomnianą niską stopę bezrobocia, wzrost płac czy ogólną poprawę koniunktury gospodarczej. Biorąc dodatkowo pod uwagę znaczące zmiany demograficzne oddziałujące na mniejszą dostępność osób młodych na rynku pracy, w debacie publicznej zwykle mówi się wręcz o korzystnym – z punktu widzenia osób pracujących – „rynku pracownika”. Jednak, na co zwraca uwagę badacz stosunków pracy – Jan Czarzasty:

[...] mówienie o rynku pracownika jest nadużyciem, ze względu na segmentację rynku pracy, związaną z wykształceniem, kwalifikacjami, wiekiem, płcią, ale także regionalną, bo nadal są takie części Polski, oddalone od głównych centrów rozwoju gospodarczego, gdzie sytuacja na rynku pracy pozostaje bardzo trudna (Czarzasty, 2023).

Wyżej wskazane pozytywne trendy na rynku pracy, wraz ze swoistą „deprekaryzacją” (Czarzasty, 2023) nie eliminują istnienia w Polsce problemu prekaryjnej pracy. Jak wynika z analiz Anny Kiersztyn (2020), szczególnie narażeni na przedłużającą się niepewność na rynku pracy są ludzie młodzi, w tym osoby z wykształceniem wyższym⁶.

W jakim stopniu zjawisko elastycznych form pracy jest doświadczeniem generacyjnym? Opierając się na porównaniu ścieżek życiowych osób trzydziestoletnich w różnych okresach historycznych, Ireneusz Sadowski i Bogdan W. Mach (2021) stworzyli portret trzech pokoleń polskiej transformacji⁷.

– bezpieczeństwa zatrudnienia i bezpieczeństwa socjalnego” (Daniłowska, 2016: 92, za Wilthagen, Tros, 2004), na której wdrożenie jako jedna z pierwszych państw europejskich zdecydowała się Dania.

6 W ciągu ostatnich dwudziestu lat Polska wyróżniała się wysokimi odsetkami osób młodych zatrudnionych na umowach na czas określony. Choć ostatnie kilka lat to okres spadku wskaźników zatrudnienia na czas określony, badania ludności aktywnej zawodowo (Eurostat, b.r.) wskazują, że w 2020 r. w Polsce na umowach tego typu pracowało nadal blisko 55% osób w wieku 15–24 lata (przy średniej dla krajów UE 46%) i ponad 23% osób w wieku 25–34 lata (przy średniej dla krajów UE 18%). Wyniki ogólnopolskiego panelowego badania POLPAN potwierdzają, że szczególnie narażeni na przedłużającą się niepewność na rynku pracy są ludzie młodzi (21–35 lat), w tym absolwenci i absolwentki. W świetle tych danych trudności ze znalezieniem stabilnego zatrudnienia (z umową na czas nieokreślony) w ciągu trzech lat po ukończeniu szkoły lub uczelni doświadczyła więcej niż połowa respondentów i respondentek. Osoby te przez okres trzech lat pracowały wyłącznie na podstawie umów czasowych lub cywilnoprawnych (ponad 40%) lub pozostawały przez ten czas bez pracy (blisko 15%). Choć mechanizm „pomostu” (ang. *stepping-stone*) do stabilnego zatrudnienia wystąpił w przypadku części absolwentów i absolwentek (44% spośród tych, którzy po zakończeniu edukacji mieli zatrudnienie na czas określony, po 5 latach otrzymało zatrudnienie na czas nieokreślony), to mechanizm „ślepego zaułka” (ang. *trap*) jest w analizach równie widoczny. Podjęcie po ukończeniu edukacji elastycznego zatrudnienia w 56% przypadków oznaczało kontynuowanie tej ścieżki po 3 latach, a w 40% po 5 latach, stąd zatrudnienie tymczasowe bywa nazywane metaforycznie „pułapką”, z której trudno się wydostać (Kiersztyn, 2020).

7 Badacze wzięli pod lupę: 1) osoby urodzone pod koniec lat pięćdziesiątych, które wchodziły w dorosłość w okresie kryzysu lat siedemdziesiątych i dla których formatywne były doświadczenia ówczesnego kryzysu gospodarczego, stanu wojennego i Solidarności – tzw. pokolenie kryzysu (por. Szafraniec, 2022); 2) osoby urodzone na początku lat siedemdziesiątych, które wkraczały w dorosłość wraz z przemianami ustrojowymi i które wychowały się w PRL, ale większość ich doświadczeń zawodowych przypadła na czas gospodarki rynkowej i systemu demokratycznego – tzw. pokolenie przejścia (por. Mach, 2003); oraz 3) osoby urodzone pod koniec lat osiemdziesiątych, które – jako pierwsza generacja – wychowywały się poza kontekstem PRL i których wchodzenie w dorosłość przypadło na okres wchodzenia i obecności Polski w Unii Europejskiej – tzw. pokolenie otwartych granic (por. Sawulski, 2019).

Analizy porównawcze trajektorii życiowych osób reprezentujących trzy kohorty wiekowe ujawniły przede wszystkim różnice w czasie ich wchodzenia na rynek pracy. O ile osoby urodzone pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych różniły się pod tym względem nieznacznie, podjęcie pierwszej pracy przez osoby urodzone pod koniec lat osiemdziesiątych miało miejsce średnio 2 lata później (Sadowski, Mach, 2021)⁸. Późniejszy okres wchodzenia na rynek pracy dzisiejszych młodych wynika przede wszystkim z dłuższych okresów pozostawania tych osób w systemie edukacji (Szafraniec i in., 2017), ale także z narastających trudności w znalezieniu satysfakcjonującego zatrudnienia przy jednoczesnych możliwościach kreowania alternatywy dla klasycznego wchodzenia w dorosłość, za którego fundament uważa się rozpoczęcie aktywności zawodowej (Piróg, 2016). Badania wskazują, że osoby urodzone w pierwszej połowie XX wieku w większości doświadczały relatywnie linearnych, skompresowanych tranzycji do dorosłości, w krótkim czasie realizując kolejne role życiowe. Obecnie tranzycje młodych bywają nieciągłe, „rozciągnięte w czasie, rozmyte i wielopostaciowe”, a ich największe zróżnicowanie cechuje m.in. absolwentów i absolwentki uczelni wyższych (Piróg, 2016: 145; por. Du Bois-Reymond, Chisholm, 2006; Bradley, Devadason, 2008; Heinz, 2009). Porównanie ścieżek życiowych osób trzydziestoletnich w różnych okresach historycznych wykazało także znaczną różnicę w stabilności ich zatrudnienia na początku karier (Sadowski, Mach, 2021), na niekorzyść dzisiejszych młodych⁹. Choć badacze podkreślają, że nie należy tego interpretować w kategoriach jednoznacznie gorszej sytuacji zawodowej (jako że zróżnicowane były jednocześnie możliwości zmiany pracy), szanse na stabilne pierwsze zatrudnienie były w przypadku młodszego pokolenia obiektywnie znacznie niższe.

Badacze i badaczki zwracają uwagę, że w wyniku przemian współczesnego rynku pracy normatywne wzory przebiegu życia, będące w dużej mierze rezultatem systemu opartego na pracy najemnej, ulegają współcześnie dekonstrukcji (Grotowska-Leder, Rek-Woźniak, Kudlińska, 2016; Szukalski, 2016). Standaryzacja i chronologizacja przebiegu życia (Settersten, 2004; Kohli, 2007), powodujące „upodobnianie się doświadczeń życiowych z perspektywy zdarzeń występujących w życiu jednostki, ich sekwencji, czasu wystąpienia i odstępów między nimi” (Szukalski, 2016: 110), w ostatnich dekadach ustępuje miejsca procesom odwrotnym – dechronologizacji, dezinstytucjonalizacji i destandaryzacji (Hofmeister, 2013), będących konsekwencjami wyłaniania się społeczeństwa ryzyka (Beck, 2002), płynnej nowoczesności (Bauman, 2006) i związanych z nimi procesów indywidualizacji i detradycjonalizacji, w efekcie których liczne wzory i normy społeczne tracą na znaczeniu (Giddens, 2001; Jacyno, 2007).

8 W analizach Ireneusza Sadowskiego i Bogdana W. Macha (2021) czas wchodzenia na rynek pracy wyrażony został w kwartałach roku po ukończeniu 15. roku życia jako wieku uprawniającego do podjęcia pracy. Osoby urodzone pod koniec lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych wchodziły na rynek pracy po okresie odpowiednio 19,8 kwartału, czyli niecałych 5 lat i około pół roku później, tymczasem w przypadku osób urodzonych pod koniec lat osiemdziesiątych wejście na rynek pracy miało miejsce 8 kwartałów później.

9 Odnosząc się do procesu wchodzenia na rynek pracy, około 45% osób urodzonych w latach 1970–1971 zadeklarowało, że ich pierwsza umowa była umową na czas nieokreślony, w porównaniu z zaledwie 18% osób urodzonych w latach 1988–1989.

W wyniku dynamicznych przemian polityczno-gospodarczych, demograficznych oraz społeczno-kulturowych współczesne biografie są coraz mniej uporządkowane i homogeniczne, skutkując tym samym zróżnicowaniem oraz nieprzewidywalnością w przebiegu karier zawodowych (Walther, 2006; Winogrodzka, Sarnowska, 2019). Tradycyjna forma pracy oparta na pełnoetatowym zatrudnieniu i linearnym, ustabilizowanym wzorcu kariery na całe życie została zastąpiona zatrudnieniem elastycznym, charakterystycznym dla karier zmiennych, nieciągłych, za które odpowiedzialność ponosi jednostka (Sennett, 2006; Castells, 2007; Jacyno, 2007; Marody, Lewicki, 2010). Kariery zawodowe przedstawicieli i przedstawicielek dzisiejszego młodego pokolenia podlegają procesom dynamizacji, skutkującym częstymi zmianami nie tylko miejsca pracy czy pracodawcy, ale też zawodu, które związane są nierzadko z „koniecznością przekwalifikowania, zmian kompetencji, mobilności zawodowej i przestrzennej” (Kalina-Prasznic, 2009: 12). W związku z powyższym ważniejsza od wyuczonych kwalifikacji¹⁰ wydaje się dziś umiejętność przystosowania się do permanentnych zmian, co utrudnia identyfikowanie się z wykonywaną pracą, tracącą na znaczeniu jako centralna oś społecznej identyfikacji jednostki. Jak podsumowuje Mirosława Marody, odnosząc się do przemian w świecie pracy:

[...] coraz częściej pytanie „kim jesteś?”, na które odpowiadało się wymieniając zawód, zostaje zastąpione pytaniem „co robisz?”, u podstaw którego leży założenie o tymczasowości danego rodzaju aktywności i niekoniecznym jej powiązaniu z tożsamością (Marody, 2015: 135).

Ścieżki zawodowe stają się tym bardziej skomplikowane, gdy dodamy do nich wyżej wspomniany czynnik mobilności przestrzennej (Robertson, Harris, Baldassar, 2018; Winogrodzka, Grabowska, 2022), którą wraz z przejściem z fordyzmu do postfordyzmu zaczęto traktować jako kluczowy składnik udanej kariery zawodowej (Sennett, 2006). Analizy ścieżek zawodowych osób z doświadczeniami migracji wskazują na bardziej dynamiczny proces wchodzenia na rynek pracy, niż ma to miejsce w przypadku osób bez doświadczeń wyjazdów za granicę. Dotyczy to zarówno posiadania większej średniej liczby prac, jak i dłuższych przerw między okresami zatrudnienia (Sarnowska, 2017). Migranci i migrantki realizują „kariery bez granic”, wybierając „mniej uczęszczane” ścieżki zawodowe niż reszta społeczeństwa (Grabowska-Lusińska, 2012: 181), w przypadku których już sam fakt mobilności przestrzennej czyni ich przebieg bardziej zmiennym. „Gotowość do przeprowadzki za pracą, w tym za granicę, stała się społecznym oczekiwaniem wywodzącym się z logiki późnego kapitalizmu” (Karolak, 2020a: 216), prowadząc z biegiem czasu do normalizacji tego zjawiska (Pustułka, Winogrodzka, Buler, 2019). Współcześni młodzi Polacy i współczesne młode Polki traktują mobilność międzynarodową jako coś oczywistego, naturalnie wpisującego się w ich ścieżki życiowe, co jest doświadczeniem zdecydowanie mniej znanym wcześniejszym pokoleniom (Kaczmarczyk, 2019)¹¹.

10 Wyniki *Bilansu Kapitału Ludzkiego...* (2022) wskazują, że najmniejsze szanse na wykonywanie pracy zgodnej z posiadanym wykształceniem mają osoby młode (18–35 lat). Jednocześnie zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem jest najwyższa wśród osób, które mają dyplom uczelni. Według autorów i autorek raportu BKL osoby młode nie sprzeciwiają się wykonywaniu pracy zawodowej niezgodnej ze swoim wykształceniem, zakładając, że w kolejnych latach podejmą bardziej satysfakcjonujące zatrudnienie lub nabędą nowe kompetencje, pozwalające im na zmianę profilu zawodowego.

11 Biorąc pod uwagę różnice międzygeneracyjne w odniesieniu do mobilności za granicę, podczas gdy tylko 22% osób urodzonych pod koniec lat pięćdziesiątych zadeklarowało w wieku 30 lat (w latach 1987–1988), że w ciągu ostatnich 5 lat przebywało za granicą, to w latach 2019–2022 deklarowało to aż 55% przedstawicieli i przedstawicielek młodego pokolenia

W porównaniu z migracjami na początku transformacji w latach dziewięćdziesiątych czy „boomem migracyjnym” po akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. współczesne migracje z Polski coraz rzadziej mają charakter „migracji z konieczności”, związanych z zaspokojeniem potrzeb ekonomicznych, przybierając częściej kształt „mobilności z wyboru”, związanych z rozwojem osobistym czy edukacyjno-zawodowym (Pustułka, Winogrodzka, 2021). Z wyjazdami za granicę współczesnych młodych Polaków i Polek wiąże się także „chęć doświadczenia innych kultur i wyrwania się z własnego wzorca kulturowego, potrzeba sprawdzania samych siebie w nowych i trudnych warunkach, świadomość szybszej kumulacji doświadczeń i umiejętności zawodowych”, co generuje swoisty „kapitał mobilności” (Boni, 2021: 99).

Wszystkie wyżej opisane zjawiska charakteryzują współczesną fazę kapitalizmu – neoliberalizm (Harvey, 2008; Hardy, 2010; Leyk, Wawrzyniak, 2020), w którym możemy zaobserwować takie symptomy, jak:

[...] brak korelacji wykształcenia z pozycją zawodową, rozdźwięk między aspiracjami i możliwościami ich realizacji, destabilizację na rynku pracy powiązaną z poczuciem niepewności ludzi na nim konkurujących, którą przykrywa się sloganami o mobilności i elastyczności jako wymogu nowoczesności (Buchowski, 2017: 21–22, por. Potter, 2015).

Niestabilność na rynku pracy – co na to młodzi?

Chociaż młodzi pracownicy i młode pracowniczki, zarówno w porównaniu do osób starszych¹², jak i swoich rówieśników i rówieśniczek sprzed 20–30 lat, obiektywnie częściej doświadczają niepewności na rynku pracy, zwykle umniejszają ryzyko idące za niestandardowymi formami zatrudnienia (Kiersztyn, 2020), racjonalizując swoją niestabilną sytuację zawodową. Badacze i badaczki wskazują,

(osób urodzonych pod koniec lat osiemdziesiątych) (Sadowski, Mach, 2021, na podstawie danych Eurostatu). Zgodnie z danymi CBOS (2019) obecnie co piąta osoba badana (22%) deklaruje, że ma doświadczenie w pracy za granicą. Spośród tych osób wyraża większość (71%) wyjeżdżała za granicę po roku 2004, a więc po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Odsetek osób rozważających wyjazd zarobkowy za granicę utrzymuje się od lat na podobnym poziomie, choć w ostatnim badaniu był on najniższy spośród zanotowanych – zainteresowanie migracją zarobkową zadeklarowało 11% respondentów i respondentek. Co istotne, na chęć podjęcia pracy za granicą wskazało 27% osób do trzydziestego roku życia i jedynie 7% osób powyżej tego wieku.

¹² Zgodnie z raportem *Pokolenia na polskim rynku pracy* (2022) postawy wobec pracy silnie wiążą się z wiekiem: na „stabilność i bezpieczeństwo zatrudnienia” jako ważne aspekty pracy zawodowej wskazało 59% osób urodzonych w latach 1957–1964, 51% osób urodzonych w latach 1965–1979 i 41% wśród osób urodzonych w latach 1980–1995. Wyniki te korelują z danymi dotyczącymi skłonności do zmiany pracy przedstawicieli i przedstawicielek różnych kohort wiekowych. Wśród osób urodzonych po 1965 r. na pytanie o plany w ciągu najbliższego roku 30,5% deklaruowało chęć zmiany pracy. Dla osób urodzonych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych odsetek ten wyniósł blisko 44%. Na uwagę w tym kontekście zasługuje także deklarowany średni czas pracy spędzony u jednego pracodawcy, który dla przedstawicieli i przedstawicielek ww. kohort wiekowych wyniósł kolejno 9,1, 4,3 oraz 2,1 roku. Co również istotne, według raportu *Generacja dobrej kariery. Pokolenia o pracy w Polsce* (2019) młodsze pokolenie pracowników i pracowniczek częściej od starszego deklaruje, że nie obawia się perspektywy zmian w swojej karierze zawodowej. Ponad połowa osób w wieku 25–39 lat pozytywnie postrzega przyszłą perspektywę pracy w innym niż dotychczas zawodzie. Podobna postawa cechuje 44% osób w wieku 40–55 lat oraz tylko 27% wśród osób powyżej 55. roku życia. Eksperti i ekspertki PARP (2023) podsumowują, że „obecnie umacnia się rola pracownika”, co także oddziałuje na postawy młodych ludzi wobec pracy.

że w związku z silnymi procesami indywidualizacji (Beck, Beck-Gernsheim, 2002; Jacyno, 2007) młodzi ludzie wychodzą z założenia, że na ich sytuację zawodową większy wpływ mają indywidualne decyzje niż uwarunkowania strukturalne (Woodman, 2009; Furlong, 2013). Powoduje to, że w obliczu niepewności, w przeciwieństwie do pokolenia swoich rodziców, ich podstawowymi sposobami radzenia sobie staje się wiara w siebie i samodzielność, manifestujące się w stwierdzeniach typu „mój wybór” czy „moja decyzja” (Nyhagen Predelli, Cebulla, 2011), „w wolności rozumianej jako *wybieranie* realizuje się bowiem poczucie podmiotowości jednostek” (Jacyno, 2007: 23). Towarzyszy temu normalizacja prekaryjnej pracy (Mrozowicki, 2016), przekonanie, że zatrudnienie tego typu jest powszechne czy wręcz, w związku z realiami współczesnego rynku pracy, oczywiste, typowe dla początkowego etapu kariery (Pańków, 2012; Sawulski, 2019)¹³. Akceptacja niepewności jako powszechnego wzoru doświadczeń zawodowych młodych ludzi silnie wiąże się z postfordowską ideologią pracy (Marody, Lewicki, 2010; Strzelecki, 2014), podkreślającą indywidualizm, elastyczność czy samorozwój polegający na „doświadczeniu możliwości, ale i konieczności stworzenia siebie”, będącego efektem procesu kulturalizacji różnic społecznych (Jacyno, 2007: 45). Jak podsumowuje Agata Krasowska, ideologia pracy oparta na ciągłości – z jednym zawodem, umową o pracę – cechującej się przewidywalnością ulega rozpadowi, powodując fragmentaryzację doświadczeń na rynku pracy, z dużym poziomem gotowości pracowników i pracowniczek do „dokonywania i pokonywania częstych zmian w życiu, zarówno zawodowym, jak i prywatnym” (Krasowska, 2017: 69).

Na stosunek młodych ludzi do ich sytuacji zawodowej wpływa wytwarzany w Polsce i innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej od początku lat dziewięćdziesiątych (Buchowski, 2017) neoliberalny dyskurs (Sultana, 2022), podkreślający rolę „przedsiębiorczego ja”, zatrudnialności czy samoodpowiedzialności (Sofritti i in., 2020). Wezwanie do bycia „przedsiębiorczym ja” oznacza „usiłną presję społeczną do bycia stale odpowiedzialnym za siebie, obojętnego brania na siebie ryzyka nieustannie podejmowanych decyzji, wykazywania się inicjatywą i ciągłą aktywnością, tak zwanego inwestowania w siebie i kalkulowania swoich mocnych i słabych stron” (Stachowiak, 2020: 39–40, za: Bröckling, 2016), w myśl zasady, że wiedza i umiejętności to kapitał, który w drodze odpowiednich inwestycji można pomnażać (Brunila, Siivonen, 2016; Kelly, 2017), wzmacniając tym samym swoją „zatrudnialność” (Boden, Nedeva, 2010; Sultana, 2022). W różnych materiałach prasowych możemy przeczytać wprost: „rynek pracy to pręźnie zmieniające się środowisko, a ciągle podnoszenie własnych kompetencji i umiejętności to gwarancja stabilnego rozwoju kariery” (PARP, 2023).

Wspomniana zatrudnialność rozumiana jest jako „potencjał indywidualnej kariery zawodowej” – zdolność danej osoby do zdobywania, utrzymywania i zmieniania zatrudnienia (Wiśniewska, 2015), determinowana przez posiadany kapitał ludzki i społeczny, zdolności adaptacyjne oraz umiejętność

13 O procesie „celowego odrzucenia przez jednostki fordowskiego, zbiurokratyzowanego i sztywnego modelu pracy” (Mrozowicki i in., 2020: 41) świadczą także dane Eurostatu (b.r.). W 2018 r. główną przyczyną podejmowania przez młodych Polaków i młode Polki pracy na czas określony wciąż pozostawała trudność znalezienia pracy na czas nieokreślony (wskazało na to 48% wśród osób w wieku 15–29 lat, w porównaniu do 69% w 2006 r.). Jednocześnie z roku na rok wzrasta odsetek osób młodych deklarujących niechęć do podjęcia stałej pracy jako główną przyczynę podejmowania pracy tymczasowej (z 6% w 2006 r. do 20% w 2018 r.).

zarządzania swoją karierą zawodową. Bycie zdolnym do zatrudnienia (ang. *being employable*) wymaga także przyjęcia właściwej postawy, która zakłada posiadanie takich cech, jak pewność siebie, odporność czy pozytywne nastawienie (Binkley, 2014; Nikunen, Korvajärvi, 2022, por. kultura terapeutyczna – Jacyno, 2007; Miller, Rose, 2008; Waniek, 2023). Odnosząc się do współczesnej wizji życia zawodowego, Luc Boltanski i Ève Chiapello (2022: 149) piszą o zatrudnialności jako „zdolności, którą ludzie muszą mieć, żeby zapraszano ich do nowych projektów”. Jak dodają:

Przejście od jednego projektu do drugiego jest okazją do zwiększenia zatrudnialności. Stawia ona kapitał osobisty, którym każdy człowiek powinien zarządzać i który składa się z sumy umiejętności, jakie jest w stanie zmobilizować. Dane przedsiębiorstwo, nawet jeśli nie może wykluczyć zwolnień ani obiecać ścieżek kariery, będzie uchodzić za oferujące pewną formę bezpieczeństwa, jeżeli nie będzie niszczyć zatrudnialności swoich pracowników, lecz ją rozwijać (Boltanski, Chiapello, 2022: 149),

wyposażając osoby pracujące w kolejne doświadczenia zawodowe oraz kompetencje, pozwalające na znalezienie w przyszłości nowej pracy.

Wiąże się to bezpośrednio z kształtem współczesnych karier zawodowych postrzeganych jako seria zrealizowanych projektów (Boltanski, Chiapello, 2005), co wpisuje się w szersze współczesne zjawisko określane mianem projektyfikacji (ang. *projectification*) życia (Jensen, Thuesen, Geraldi, 2016; Rapior, 2017). W „społeczeństwie projektu” bezpieczeństwo jednostki uzależnione jest od jej możliwości przemieszczania się i przeprowadzania zmian poprzez przejścia między różnymi projektami, stąd kluczowe znaczenie takich pojęć, jak aktywność, adaptacja, elastyczność, kreatywność, innowacyjność czy mobilność (Boltanski, Chiapello, 2005), wpisujących się w funkcjonowanie „projektariatu” – ludzi gotowych do włączenia się w kolejne projekty (Szreder, 2016). W świecie „bezustannej cyrkulacji [...] żadna pozycja nie jest dana raz na zawsze, wszyscy przemieszczają się pomiędzy jedną pracą a drugą, przeskakują z projektu w projekt” (Szreder, 2016: 7). Wzmacnia to poczucie samoodповідzialności za swoją sytuację zawodową – obecnie:

[...] kariery ludzi bardziej zależą od ich własnych zasobów, a w mniejszym stopniu związane są z losem tej czy innej firmy, która ich zatrudnia. [...] Ponieważ przedsiębiorstwa nie gwarantują już bezpieczeństwa zatrudnienia, człowiek musi w sobie samym zbudować takie gwarancje (Boltanski, Chiapello, 2022: 149, za: Moss Kanter, 1992, por. kultura indywidualizmu – Jacyno, 2007).

Jak podsumowuje Katarzyna Waniek na podstawie autobiograficznych wywiadów narracyjnych przeprowadzonych z młodymi dorosłymi, dla 30-latków i 30-latek wchodzących na rynek pracy po roku 2000 jak nigdy wcześniej wiązało się to z „presją bycia kreatywnym, przedsiębiorczym, mobilnym, odpowiedzialnym, sprawczym i dyspozycyjnym” (Waniek, 2023: 34; por. profesjonalizacja jednostek w podmiotowości – Jacyno, 2007), a neoliberalna konieczność samorozwoju, wykazywania się inicjatywą czy bycia odpornym na stres „nierzadko prowadziły do życiowych pułapek, narastającego bezładu w codziennej rzeczywistości i poczucia wiecznej niepewności” (Waniek, 2023: 34).

Według autorki definiowanie przez młodych ludzi swojej sytuacji życiowej w kategoriach „pułapki” może wynikać z poczucia konieczności realizowania planów i scenariuszy urzeczywistniających wyobrażenia innych, najczęściej rodziców, czy szerzej – z poczucia presji na spełnianie oczekiwań wytwarzanych przez społeczno-kulturowe konteksty, w których żyją młodzi. Wobec powyższego strategią niektórych staje się „ucieczka do...” (por. Waniek, 2020):

[...] byle dalej od domu rodzinnego, grup rówieśniczych, lokalnego milieu, aktualnego stylu życia – by odciąć się od narzuconej zewnętrznie organizacji codziennej rzeczywistości i na nowo podjąć próbę intencjonalnego planowania własnej biografii i wreszcie swobodnie realizować i wyrażać swoje „ja” (Waniek 2023: 39).

W związku z opisanymi wyżej przemianami współczesnego rynku pracy i towarzyszącymi im zmianami charakteru zatrudnienia w literaturze naukowej dużo miejsca poświęca się kategorii „elastyczności” jako centralnemu pojęciu występującemu w dyskusjach na temat zmian w życiu zawodowym młodych ludzi (Furåker, Håkansson, Karlsson, 2007; Isidorsson, Kubisa, 2019). Dan Jonsson (2007: 40) przekonuje, że rozważaniom na temat elastyczności powinna towarzyszyć dyskusja o stabilności w życiu zawodowym (por. Matuszczyk, Duszczuk, 2018), argumentując, że te dwa pojęcia są ze sobą ściśle powiązane: „elastyczność można zdefiniować jako pożądaną zmienność, podczas gdy stabilność można zdefiniować jako pożądaną niezmienność” (Jonsson, 2007: 40 – tłum. własne). Z drugiej strony zarówno niestabilność (zbyt duża niepożądana zmienność), jak i nieelastyczność (zbyt mała pożądana zmienność) nie są oczekiwane. Bengt Furåker, Kristina Håkansson i Jan Ch. Karlsson (2007) argumentują, że odniesienie do siebie powyższych pojęć daje możliwość zbadania perspektywy, w której zarówno elastyczność, jak i stabilność mogą być oczekiwane, w zależności od sytuacji życiowej jednostki. Na swoistą „kontekstowość” pojęć związanych z życiem zawodowym wskazują także analizy znaczenia nadawanego pracy wśród ludzi młodych w perspektywie temporalnej (Sarnowska, Winogrodzka, Pustułka, 2018).

W związku z nakreślonym powyżej kontekstem i zidentyfikowaną luką badawczą w niniejszym artykule stawiam sobie za cel odpowiedź na pytania: „W jaki sposób (i dlaczego) młodzi dorośli postrzegają stabilność na rynku pracy?” oraz „Jakie podobieństwa, a jakie różnice dostrzegają młodzi ludzie w postrzeganiu stabilności zawodowej przez siebie i swoich rodziców?”.

Metodologia

Dane empiryczne wykorzystane w artykule pochodzą z projektu „Przejścia młodych z edukacji na rodzimy i zagraniczny rynek pracy: rola lokalności, grupy rówieśniczej i nowych mediów” (nr projektu 2015/18/E/HS6/00147, Narodowe Centrum Nauki). Projekt opierał się na jakościowym badaniu podłużnym (ang. *qualitative longitudinal study*) (Neale, 2019) realizowanym w latach 2016–2020 w trzech falach, w odstępach 12–18 miesięcy. Badanie obejmowało osoby młode (19–35 lat) z różnymi doświadczeniami mobilności przestrzennej.

Na potrzeby artykułu wykorzystano dane pochodzące z II oraz III fali projektu, które zostały zrealizowane w latach 2018–2019. Do przedstawionych w części empirycznej analiz wybrano rozmowy z 20 osobami (4 mężczyznami i 12 kobietami) z doświadczeniami migracji zagranicznej, urodzonymi między 1984 a 1991 rokiem¹⁴, czyli w okresie, w którym w Polsce dokonywała się transformacja ustrojowa. Osoby badane to przedstawiciele i przedstawicielki pierwszego pokolenia we współczesnej historii Polski, które nie zna czasów PRL i nie pamięta okresu przemian gospodarczych Polski lat dziewięćdziesiątych, których całe dorosłe życie przypada na członkostwo Polski w Unii Europejskiej, co oznacza możliwość swobodnego korzystania z otwartych granic. Jeśli chodzi o bieg życia, uczestnicy i uczestniczki badania byli w fazie wczesnej dorosłości, obfitującej w wiele zmian mających znaczny wpływ na dalszy przebieg biografii. Oznaczało to dla nich nie tylko intensywny czas podejmowania ważnych decyzji w sferze edukacji, pracy, życia rodzinnego czy mobilności, ale także etap konfrontacji z oczekiwaniami społecznymi związanymi z różnymi rolami społecznymi, czas poszukiwania i konstytuowania swojej tożsamości (por. Rek-Woźniak, 2016; Szafranec i in., 2017; Sawulski, 2019).

W chwili badania wszystkie osoby posiadały wykształcenie wyższe i miały za sobą pierwsze doświadczenia na rynku pracy, a także zróżnicowane doświadczenia migracji zagranicznej. Biorąc pod uwagę ich sytuację życiową, posiadane kapitały i styl życia, można traktować je jako przedstawicieli i przedstawicielki „nowej klasy średniej”¹⁵.

Podczas indywidualnych wywiadów pogłębionych, częściowo ustrukturyzowanych, osoby uczestniczące w badaniu proszone były, aby opowiedzieć o swoich doświadczeniach na rynku pracy. Po swobodnej wypowiedzi rozmówcom i rozmówczyniom zadawano pytania doprecyzowujące, a także dodatkowe pytania wprost o rozumienie stabilności zawodowej oraz o postrzeganie pracy przez ich rodziców. Rozmowy zostały poddane transkrypcji, a następnie zakodowane w programie do analizy danych jakościowych MAXQDA 2022. Materiał został poddany analizie tematycznej (Nowell i in., 2017), ukierunkowanej na rozumienie stabilności na rynku pracy, a także postrzegane podobieństwa i różnice w percepcji stabilności zawodowej młodych rozmówców i rozmówczyń oraz ich rodziców.

Przed każdym wywiadem uczestnicy i uczestniczki informowani byli o celu badania, jego przebiegu, zasadzie anonimowości, poufności, prawie do wycofania się z udziału na każdym etapie badania

14 Ze względu na daty urodzenia osoby te traktuje się jako przedstawicieli i przedstawicielki tzw. pokolenia Y (nazywanego także milenialsami), które przyszło na świat w latach 1980–1994. Autorka celowo nie posługuje się tym uproszczeniem w artykule.

15 „Nowa klasa średnia” jest kategorią deskryptywną, w przypadku której „trudno jest mówić o klasowości w dosłownym tego słowa znaczeniu z racji rozproszenia tworzących ją pozycji. Rozstrzygające znaczenie o przynależności do »nowej klasy średniej« ma orientacja życiowa i styl życia realizowany przez jednostki” (Jacyno, 2007: 16; por. Domański, 2012). Styl życia, umożliwiający indywidualistyczne kreowanie siebie, wyraża się w „wykonywanym zawodzie, pasji życiowej, preferencjach konsumpcyjnych i kulturowych, sposobach spędzania czasu wolnego”, stanowiąc to, co różnicuje od innych (Bogunia-Borowska, 2015: 121; por. Giddens, 2001). „Choć w sensie socjologicznym nowa klasa średnia nie stanowi klasy społecznej, a jest jedynie traktowana jako kategoria deskryptywna, to jej zastosowanie w celach opisowych i analitycznych jest uzasadnione” (Bogunia-Borowska, 2015: 122).

oraz sposobie wykorzystania danych zgromadzonych w toku projektu. Wszyscy wyrazili zgodę na udział w badaniu. Projekt i procedura badania zostały zatwierdzone przez Komisję ds. Etyki Badań Empirycznych instytucji wdrażającej.

Młodzi dorośli o stabilności zawodowej własnej i swoich rodziców – ciągłość czy zmiana?

„Jeśli masz pracę na pełen etat, to jesteś bezpieczny” a „Nie ma mowy o jakiegóż stabilności, stabilizacji związanej z pracą na etacie”¹⁶

Odpowiadając na pytanie o rozumienie stabilności na rynku pracy, część młodych ludzi utożsamiała ją z posiadaniem umowy o pracę, podlegającej przepisom Kodeksu pracy, a więc będącej gwarantem stałego wynagrodzenia czy ubezpieczeń społecznych. Wraz z biegiem życia rola umowy o pracę, zwłaszcza na czas nieokreślony, zyskiwała na znaczeniu. Umowy cywilnoprawne były akceptowane przez część młodych dorosłych do określonego punktu w biografii – zwykle do czasu ukończenia studiów czy momentu założenia rodziny – kiedy to zaczynali dążyć do podjęcia stałej pracy (Sarnowska, Winogrodzka, Pustułka, 2018). Co warto zaznaczyć, istotna rola formalnych aspektów zatrudnienia dla poczucia stabilności na rynku pracy była podkreślana przede wszystkim przez osoby znajdujące się w stosunkowo dobrej sytuacji zawodowej, które doświadczyły już w swojej dotychczasowej karierze stabilnego zatrudnienia i miały świadomość praw pracowniczych wynikających z umowy o pracę (Winogrodzka, 2023).

[Stabilna praca – przyp. D.W.] to praca, w której masz zapewnione stałe wynagrodzenie, wypłacone terminowo, w której masz wszystkie prawa jako pracownik zapewnione Kodeksem pracy, twoje prawa są przestrzegane (Eliza, 1987).

Myślę, że umowa o pracę, szczególnie w takim wieku, jak jesteśmy teraz [ok. 30 lat – przyp. D.W.] oznacza stabilność. Dużo osób potrzebuje kredytu na mieszkanie i wiele innych benefitów wynika z tego, na przykład ubezpieczenie zdrowotne. Dla mnie to było ważne. Nie chciałam ciągle pracować na umowę-zlecenie (Iga, 1990).

Choć część rozmówców i rozmówczyń silnie utożsamiała stabilność na rynku pracy ze stabilnością zatrudnienia, „praca na etacie” – jako synonim stabilizacji – przedstawiana była przez większość z nich jako doświadczenie typowe przede wszystkim dla pokolenia ich rodziców (Sadowski, Mach, 2021), którzy w związku z tym traktowali tę formę zatrudnienia jako „jedyną właściwą”, gwarantującą bezpieczeństwo. W rezultacie wybór innych form zatrudnienia w pracach podejmowanych

16 Śródtytuły składają się z wypowiedzi uczestników i uczestniczek badania reprezentujących główne obszary wskazanych przez nich różnic w postrzeganiu stabilności zawodowej pomiędzy ich rodzicami (pierwsza część śródtytułu) i nimi samymi (druga część śródtytułu).

przez osoby badane traktowany był przez ich rodziców jako aberracja, wywołując niezrozumienie czy wręcz krytykę:

Mój tata nie potrafi zrozumieć, że ja nie mam umowy o pracę, o to się strasznie martwi, i że co ze mną będzie, czy będę miała emeryturę, czy ja na pewno jestem ubezpieczona, takie różne rzeczy. I tak mu trudno zejść do takiej perspektywy, że ktoś tego nie ma i nie potrzebuje, że po prostu teraz tak jest. Więc dla moich rodziców, myślę, że praca była takim symbolem bezpieczeństwa, że jeśli masz pracę na pełen etat, na pełen wymiar godzin, to jesteś bezpieczny (Jagoda, 1991).

Powołując się na swoje wcześniejsze, trudne doświadczenia zawodowe, część rozmówców i rozmówczyń negowała umowę o pracę jako czynnik gwarantujący stabilność zawodową, nazywając ją nieziszczalnym marzeniem „skrzywdzonego pokolenia”, podkreślając tym samym konieczność mierzenia się młodych ludzi z elastycznym, niepewnym, sprekaryzowanym rynkiem pracy (Karolak, 2020b; Kiersztyn, 2020; Mrozowicki i in., 2020). Zwłaszcza osoby doświadczające różnych perypetii na rynku pracy kwestionowały wartość umowy o pracę, nazywając ten rodzaj kontraktu niepewnym, przemijającym, dającym w dzisiejszych warunkach rynkowych „złudne poczucie bezpieczeństwa” (Winogrodzka, 2023).

Wydaje mi się, że jesteśmy takim pokoleniem troszkę skrzywdzonym tym, że nasi rodzice żyli w czasach PRL-u i oni mają pewien wzór na życie [...] i nam ten wzór wpoili. I mam wrażenie, że to się za nami ciągnie. [...] Kiedyś można było iść do szkoły przyzakładowej, jak mój tato na przykład i później, jak amen w pacierzu miałeś, że idziesz do pracy przyzakładowej i miałeś ją do końca życia i to było oczywiste, i to było w pewnym sensie związane ze stabilizacją. [...] Ciągłe mamy dzisiaj taki wzór w głowie, ale czasy są tak kosmicznie inne, że nie ma mowy o jakiejś stabilności, stabilizacji związanej z pracą na etacie. [...] Dla mnie to jest kompletny jakby miraż (Kornel, 1988).

Negacja stałości zatrudnienia jako gwaranta stabilności stawała się tym bardziej wyrazista, gdy młodzi ludzie zestawiali swoją sytuację na rynku pracy z sytuacją zawodową swoich rodziców – przedstawicieli i przedstawicielek karier tradycyjnych, częściej doświadczających bezpieczeństwa i trwałości pracy (Sadowski, Mach, 2021). Negacja wartości umowy o pracę była dla części badanych elementem racjonalizacji swojej niepewnej sytuacji zawodowej. Osoby te przenosiły na siebie ciężar odpowiedzialności w zapewnieniu sobie stabilizacji (Beck, Beck-Gernsheim, 2002; Sofritti i in., 2020; Stachowiak, 2020).

Kiedyś na pewno było tak [że umowa o pracę dawała poczucie stabilności – przyp. D.W.], zwłaszcza w Polsce. Teraz wydaje mi się, że to już się bardzo zmieniło, bo tak naprawdę, co to znaczy etat, no dzisiaj można go mieć, jutro można go nie mieć, tak? [...] Dla mnie to nigdy nie było ważne, bo ja tego nigdy nie miałam. Po prostu zawsze musiałam sama zadbać o tego typu zabezpieczenia, do tej pory muszę (Alicja, 1984).

Młodzi dorośli mówili o elastyczności i konieczności dostosowywania się do ciągle zmieniających się warunków pracy (por. Strzelecki, 2014; Krasowska, 2017) jako o nieodłącznych elementach współczesnego modelu kariery, reprezentowanego przez pokolenie 30-latków i 30-latek. W ich narracjach pojawił się także proces osuwania i akceptacji niepewnej sytuacji zawodowej, co nierzadko doprowadzało do normalizacji doświadczanych niepewności (Mrozowicki, 2016).

Z jednej strony mam gdzieś [w pamięci – przyp. D.W.] tę perspektywę moich rodziców, gdzie się pracowało w jednej firmie przez wiele, wiele lat i tak w zasadzie potrafiłaś zaraz po studiach zacząć pracę w firmie, w której do emerytury tam dociągnęłaś. A tutaj jakby ja wiem, że tak nie będzie i też chyba bym nie chciała, żeby tak było. Wiem, że nie zaczęłam jakby takiej pracy po studiach i jakoś tak trochę też osiadam na tym modelu niestabilności, w sensie to, co kiedyś było dla mnie bardzo niestabilne, zaczyna być coraz bardziej taką rzeczywistością i coraz bardziej się godzę z tym, że ja nie będę miała stabilnej sytuacji finansowej i takiej zawodowej (Jagoda, 1991).

Odwołując się do trudnych realiów współczesnego rynku pracy, młodzi dorośli poszukiwali alternatywnych źródeł stabilności, innych niż te wynikające z formalnych aspektów zatrudnienia (Winogrodzka, 2023). Redefiniując swoje poczucie stabilności na rynku pracy, mówili o takich czynnikach jak zadowolenie z wykonywanej pracy („Na pewno satysfakcja z pracy dla mnie oznaczałaby stabilność” – Jola, 1988) czy możliwość wyboru formy pracy w zależności od prowadzonego „mobilnego” stylu życia. Wśród ważnych aspektów wpływających na poczucie stabilności zawodowej pojawiła się także możliwość pracy projektowej (Jensen, Thuesen, Gerald, 2016; Szreder, 2016; Rapior, 2017) i związana z tym dywersyfikacja źródeł dochodu.

Czuję się stabilnie czy może bezpiecznie, jeśli wiem, że będę mogła w danym kraju znaleźć szybko pracę, jeśli będę potrzebowała tego. Bardzo dużo wyjeżdżam i te prace się zmieniają jakby praktycznie za każdym razem. [...] Dla mnie jest stabilnością, jeśli mogę pracować zdalnie i po prostu zarabiać pieniądze z każdego miejsca właściwie na świecie (Iga, 1990).

Wydaje mi się, że mi takie poczucie bezpieczeństwa daje to, jeżeli ciągnę te kilka przysłowiowych srok za ogon, w miarę możliwości, i gdzieś tak łączę te różne projekty i różne prace z różnych źródeł przychodzące. [...] Na tym chyba polega to moje poczucie bezpieczeństwa (Daria, 1990).

Odnosząc się do przekazów międzygeneracyjnych, rozmówcy i rozmówczynie przyznali, że byli socjalizowani do stabilizacji zawodowej (w znaczeniu posiadania jednej, stałej pracy) przez swoich rodziców. O ile części młodych ludzi udaje się realizować stabilną ścieżkę zawodową, podejmując stałe zatrudnienie – co bezpośrednio wpływa na utożsamianie przez nich umowy o pracę z poczuciem stabilności – o tyle ścieżki zawodowe części z nich są fragmentaryczne, pozbawione elementu stałości. W obliczu doświadczanych na rynku pracy niepewności część osób młodych ma poczucie bycia oszukany, że świat pracy, który zastali, znacząco różni się od tego, który był im przedstawiany, i do którego się przygotowywali (Szafraniec i in., 2017; Waniek, 2023).

„Idź na studia, doksztalc się, a będziesz miał przed sobą wiele możliwości” a „Jesteś jedną z tysiąca osób, które skończyły studia i tak naprawdę niczym się nie wyróżniasz na rynku pracy”

W przekazie rodziców czynnikiem, który miał zapewnić stabilną sytuację zawodową, było przede wszystkim zdobycie wykształcenia wyższego jako podstawowego składnika kapitału kariery zawodowej. Młodzi rozmówcy i rozmówczynie, mówiąc o odczuwanej presji związanej z edukacją – zarówno ze strony rodziców, jak i szerszego otoczenia społecznego – używali takich określeń jak „naciski”, „jedyna opcja”, „ciśnienie”, „przymus”. Realizowane ścieżki edukacyjne nazwane zostały przez część z nich „automatycznymi”, „zakodowanymi”, „wpisanymi w życiorysy”, do czego część osób badanych z perspektywy czasu odniosła się krytycznie, podając w wątpliwość słuszność wyborów wynikających ze stawianych im oczekiwań społecznych (Waniek, 2023). Jak wspomina Brygida (1984): „[Rodzice – przyp. D.W.] naciskali na studia, co okazało się po prostu generalnie tylko papierem tak naprawdę, tak? Każdy musi mieć, aczkolwiek, przynajmniej w moim przypadku, nie było to aż tak potrzebne”. Swoimi wspomnieniami z okresu podejmowania decyzji edukacyjnych podzielili się także Alicja i Kornel:

W czasach, kiedy kończyłam liceum, no to praktycznie nie było innej opcji jak studia, bo wtedy w Polsce był taki klimat, że wszyscy musieli studiować. Ja trochę się przed tym broniłam, pamiętam, że miałam taki moment, że chciałam iść do technikum i uczyć się zawodu. I nie chciałam iść na studia, ale w moim pokoleniu to było wręcz niemożliwe, bo było wręcz takie ciśnienie zewsząd, od strony rówieśników, rodziców i w ogóle, żeby iść na studia i mieć wyższe wykształcenie, że praktycznie inna droga życiowa nie wchodziła w grę. Czasami się zastanawiam nad tym, czy w moim przypadku jednak nie była to jakaś błędna droga, że może bym więcej zyskała na tym, gdybym wtedy jednak podjęła jakieś inne decyzje (Alicja, 1984).

Droga mojej edukacji była tak zaprogramowana, że ja nawet się nie zastanawiałem, co mam robić, tylko szedłem z automatu. I dla mnie jakby wzorem było to, że idę po kolei, przechodzę przez klasy, jakby szkoły od tam podstawówki do liceum, i nawet nie było dla mnie rozkmin, czy ja idę do technikum, czy ja idę do liceum profilowanego, jakiegoś bla, bla, bla, bla, bla. Było po prostu wpisane w mój życiorys na przyszłość, że idę do liceum ogólnokształcącego, a później idę na studia. Nawet nie pomyślałem, że może być inaczej, że są jakieś alternatywne drogi. To było tak zakodowane we mnie, że jakby nie było dyskusji (Kornel, 1988).

Niespełniona obietnica, że wykształcenie wyższe zapewni stabilną sytuację zawodową, wywołała wśród młodych ludzi rozczarowanie i poczucie nieprzygotowania do współczesnych realiów rynku pracy (Karolak, 2020b), na którym oczekuje się od młodych ludzi „więcej”. Jak podsumowała Ada (1990): „wiadomo, że na dzień dzisiejszy, mając tytuł magistra w Polsce, to nie jest nic nadzwyczajnego, tak? Musisz mieć jakieś dodatkowe cechy, które cię wyróżniają, bo inaczej, no wydaje mi się, że nie jest łatwo”. Uświadomienie sobie, że posiadanie wyższego wykształcenia jest niezbędnym, choć jednocześnie niewystarczającym zasobem na rynku pracy (Brunila, Siivonen, 2016), powodowało wśród młodych dorosłych rozgoryczenie, którego nie kryli podczas wywiadów:

Myszę, że wydawało nam się, że jak już będziemy miały to wykształcenie, to trochę bardziej będziemy mogły rozdawać karty, [...] że my będziemy mogły trochę wybierać, że będziemy jakby cennymi elementami rynku pracy, czyli że każdy [pracodawca – przyp. D.W.] będzie też nas jakby doceniał i myślał sobie „kurczę, no jednak mam tu jakąś kompetentną osobę przed sobą, więc powinienem jej coś zaoferować”. [...] [Tymczasem – przyp. D.W.] jesteś jedną z tysiąca osób, które skończyły studia i tak naprawdę niczym się nie wyróżniasz na rynku pracy. Przecież teraz każdy ma magistra (Jagoda, 1991).

W przeciwieństwie do postrzeganej perspektywy ich rodziców dla młodych rozmówców i rozmówczyń to nie posiadane wykształcenie, ale zdobyte przez nich kompetencje i umiejętności oznaczały zapewnienie sobie poczucia stabilności i dobrą inwestycję, zarówno w ujęciu krótko-, jak i długoterminowym (Kelly, 2017). Jak wyjaśniła Kora (1986): „Moją stabilność na rynku pracy wyznacza moje samopoczucie, moja pewność siebie, moje CV, moje kontakty, moje umiejętności”. Młodzi dorośli budowali swoje poczucie stabilności na bazie indywidualnej sprawczości i pozytywnego przekonania, że dzięki zgromadzonemu kapitałowi społeczno-kulturowemu „poradzą sobie” na rynku pracy, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdują (Nyhagen Predelli, Cebulla, 2011; Nikunen, Korvajärvi, 2022):

Posiadam pewne umiejętności, które pozwolą mi albo kontynuować pracę na stanowisku, na którym w tej chwili jestem, albo znaleźć inną [pracę – przyp. D.W.]. Mam po prostu taką pewność siebie, nie potrafię tego inaczej nazwać. [...] [Czuję się stabilnie – przyp. D.W.] nie dlatego, że mam dożywotnią umowę i dużą emeryturę, bo jej nie mam, tylko uważam, że posiadam pewne umiejętności, które sprawiają, że jestem dobrym kandydatem na rynku pracy (Klara, 1986).

Definiując stabilność na rynku pracy przez pryzmat posiadanej wiedzy i łatwo transferowalnych umiejętności, młodzi ludzie nie ograniczali się w swoich wypowiedziach tylko do roli własnych zasobów. Podkreślali także rolę czynników z poziomu mezo (np. możliwości rozwoju zawodowego i awansu w miejscu pracy, pozytywne opinie współpracowników) oraz makro (np. popyt na pracę), które wzmacniały ich poczucie „zatrudnialności” (Boden, Nedeva, 2010), a co za tym idzie – poczucie stabilności zawodowej:

Mam pewne predyspozycje i zdolności, i mogę je wykorzystać na rynku, a ten rynek tego potrzebuje i mam [dzięki temu – przyp. D.W.] tę elastyczność. Tak jak są informatycy, którzy po prostu zmieniają [prace – przyp. D.W.], bo cały czas dostają różne oferty i mają tę swobodę, mają tę elastyczność, mają ten luz, i mają ten spokój, tak że zawsze się ta praca dla nich znajdzie, dla mnie [stabilność – przyp. D.W.] to jest coś takiego (Dagmara, 1985).

Paradoksalnie możliwość zmiany pracy okazała się dla młodych ludzi z wykształceniem wyższym i doświadczających mobilności jednym z istotnych źródeł poczucia stabilności na rynku pracy, zapewniając im poczucie kontroli nad swoją sytuacją zawodową. Zdaniem młodych dorosłych ich rodzice mają na ten temat zdanie wprost przeciwne, wychodząc z założenia, że należy „trzymać się” jednego, stałego zatrudnienia.

„Znajdź jedną pracę i po prostu w niej dotrwaj do emerytury” a „Tam, gdzie lepiej, tam idę”

Odpowiadając na pytanie o podejście do pracy swoich rodziców, młodzi ludzie podkreślali przede wszystkim rolę, jaką, ich zdaniem, przywiązywali oni do ciągłości zatrudnienia, rozumianego jako nieprzerwany stosunek pracy, najlepiej z tym samym pracodawcą, na podstawie przepisów Kodeksu pracy. W oczach osób badanych stałość pracy była dla ich rodziców nierzadko ważniejsza od oferowanych warunków pracy, wynagrodzenia czy panującej w miejscu pracy atmosfery. Zdaniem rozmówców i rozmówczyń z jednej strony wynikało to z przekonania dotyczącego lojalności wobec pracodawcy. Z drugiej strony wiązało się to z obawą przed zmianą swojej sytuacji zawodowej w obliczu trudnej koniunktury gospodarczej w czasie, kiedy wchodzili oni na rynek pracy (Mach, 2003). Strach rodziców związany ze zmiennością sytuacji na rynku pracy był odczuwalny przez młodych dorosłych również w odniesieniu do ich własnych decyzji zawodowych. O rozdźwięku perspektyw w kontekście zatrudnienia pomiędzy sobą i swoimi rodzicami opowiedzieli Brygida, Kamil i Klara:

Moi rodzice myśleli „znajdź jedną pracę i po prostu w niej dotrwaj do emerytury”, więc to jest taka główna różnica, że po prostu ja i moja siostra wiemy, że po prostu ta praca jest [dostępna – przyp. D.W.], możesz w niej być dwa, trzy, cztery lata, nawet pół roku i ją zmienić, i to nie jest nic złego w tym momencie (Brygida, 1984).

Moi rodzice jeszcze mieli takie podejście, że trzeba stabilnie, że nie zmieniać, że się piąć w tej jednej pracy, a ja mam takie podejście, że tam, tam, tam, jedna, druga, trzecia. Tam, gdzie lepiej, tam idę, więc ja jestem zdecydowanie bardziej niewierny pracodawcy niż podejście moich rodziców, a jeszcze, nie daj Boże, podejście mojej babci. Ona za każdym razem jak ja powiedziałem, że szukam pracy albo będę zmieniał pracę, to ona zawału dostawała (Kamil, 1987).

Było takie za komuny powiedzenie „czy się stoi, czy się leży, 2 tysiące się należy” i moi rodzice jakby tę strategię prezentowali. Uważali, że jest to bardzo dobry wybór dla nich, bo to jest mierna, ale stabilna płaca i jakaś tam forma zabezpieczenia, natomiast zawsze się bali zmieniać pracę. [...] I na przykład ja widzę, że oni ze strachem obserwują moje przeskokki zawodowe, [...] generalnie oni już pewnie ze 30 lat pracują w tych samych miejscach, więc te nasze filozofie się rozbiegły (Klara, 1986).

W przeciwieństwie do postawy reprezentowanej przez swoich rodziców część uczestników i uczestniczek badania wyraziła wątpliwość co do znaczenia stabilności pracy, przedstawiając ją jako coś nieistotnego w perspektywie cenionych wartości: „Nie wiem, czy w tej chwili ludzie potrzebują stabilności. Czy ta stabilność jest najważniejsza?” (Iga, 1990). Szczególnie osoby świadomie decydujące się na częste zmiany pracy kwestionowały pogląd, że stabilność jest dzisiaj dla młodych ludzi ważna, potrzebna i przez nich pożądana. Postawa bliska „niestabilności z wyboru” była charakterystyczna przede wszystkim dla osób, którym zmienność prac dawała poczucie wolności czy niezależności, i które traktowały to jako szansę na ucieczkę od zrutynizowanego życia zawodowego (por. Waniek, 2023). Osoby kontestujące pojęcie stabilności na rynku pracy akceptowały pracę o niepewnym

charakterze, nazywając to niekiedy wprost „wyborem stylu życia” (Jacyno, 2007; Nyhagen Predelli, Cebulla, 2011; Krasowska, 2017). Jednocześnie zdarzało się im podkreślać, że brak stabilności pracy jest dla nich rozwiązaniem optymalnym na obecny moment życia, nie wykluczając, że ich perspektywa ulegnie w przyszłości zmianie (Sarnowska, Winogrodzka, Pustułka, 2018; Winogrodzka, 2023):

Nie przeszkadza mi to [brak umowy o pracę – przyp. D.W.]. W sensie, absolutnie ja rozumiem, że są tego minusy [...] ale jest tak dużo plusów tego dla mnie akurat, że, no ja nie byłabym w stanie narzekać, bo ja sobie bardzo cenię to, że pracuję, kiedy chcę. [...] Dla mnie na razie to jest tak, że jak stawiam na szali te za i przeciw, to mi się to dalej kalkuluje. Nie wiem, jak tam w przyszłości zmieni się moja sytuacja życiowa, to może będę musiała wrócić do tego i to przeanalizować raz jeszcze, ale na razie nie (Daria, 1990).

Zmiana pracy przedstawiana była przez młodych ludzi najczęściej jako odpowiedź na niezadowolenie z dotychczasowej sytuacji zawodowej, mająca na celu jej poprawę i dalszy rozwój kariery. Jak przyznała Natalia (1989): „nie mam poczucia, że gdybym zaczęła znowu szukać pracy, to muszę się tej trzymać, bo żadnej innej nie znajdę, więc mam po prostu takie [podejście – przyp. D.W.], że dopóki ta praca jest dla mnie rozwojowa, i ciekawa, no to w niej siedzę, jak przestanie być, to zmienię”. Uczestnicy i uczestniczki badania wyrażali wprost, że – w opozycji do swoich rodziców – stawiają pracodawcom większe wymagania, oczekując, iż zatrudnienie w danym miejscu spełni określone, odpowiadające im standardy, a także będzie wzmacniało ich samorozwój (Jacyno, 2007; Kelly, 2017; Boltanski, Chiapello, 2022).

Ja chcę, żeby w jakichś określonych warunkach się ta praca odbywała, że już jest wiele rzeczy, na które na przykład się w pracy nie zgodzę też, zaprotestuję, jeśli coś mi nie odpowiada. Moi rodzice są jeszcze z pokolenia, że jakby nie ma takiego, nie wiem, nie ma walki o pewne rzeczy. [...] Oni nie mają potrzeby takich zmian, oni uważają, że w tym trzeba wytrwać [niezależnie od warunków – przyp. D.W.], więc tu się na pewno różnimy (Klára, 1986).

Moi rodzice nie rozumieli tego, że ktoś, posiadając umowę na czas nieokreślony i generalnie okej i stałą mniej więcej pracę, z której totalnie nie jest zadowolony, może się na własne życzenie zwolnić, szukać czegoś innego. Jakby to było trochę poza ich wyobrażeniami. Myślę, że to jest dokładnie pokoleniowe bardziej (Marek, 1998).

Zdaniem młodych ludzi odmienne podejście do (nie)stabilności zatrudnienia między nimi i ich rodzicami wynika przede wszystkim z różnicy w podejściu do pracy, które opiera się na antagonizmie: **„Trzeba pracować, żeby się utrzymać”** a **„Ja nie mam [z pracy] czerpać tylko korzyści finansowych. Chcę, żeby to była moja pasja, chcę się w tym realizować, spełniać i jeszcze chcę czuć, że to jest potrzebne”**. Zdaniem młodych dorosłych ich rodzice, podobnie jak dziadkowie, podchodzili do pracy instrumentalnie, traktując ją przede wszystkim jako narzędzie do gromadzenia środków finansowych. Tymczasem, zdaniem młodych, praca powinna dodatkowo rozwijać i przynosić satysfakcję, a więc być nie tylko „obowiązkiem”, ale i „przyjemnością” związaną z możliwością realizacji

własnych pasji i różnych projektów życiowych, z szeroko rozumianym „poczuciem sensu” na czele. Jak podsumowuje Klara (1986): „Inaczej traktujemy pracę, bo ja jako też formę rozwoju, realizacji siebie, oni jako obowiązek zapewnienia sobie bytu”. Kamil i Jola dodają:

Uważam, że podejście moich rodziców do pracy było takie, jak moja babcia jeszcze ma, że trzeba patrzeć, z czego je się chleb, czyli nie były to jakieś straszne ambicje, z całym szacunkiem do nich. Po prostu praca, że trzeba pracować, że trzeba utrzymać dom, utrzymać rodzinę i jeszcze dobrze, żeby coś zostało na jakieś takie małe przyjemności, na jakieś wakacje, na jakiś mały wyjazd, na zakupy, na zakupienie ciucha, na wyjście do kina. Więc to było takie podejście, no że trzeba się utrzymać (Kamil, 1987).

Jeśli chodzi o różnice, wydaje mi się, że moje podejście jest trochę bardziej skierowane na to, żeby jednak osiągać jakąś satysfakcję z pracy. Wydaje mi się, że na przykład dla mojego taty [...] to jest bardziej na zasadzie, pracujesz niekoniecznie po to, żeby czerpać z tego satysfakcję, a żeby po prostu mieć jakiekolwiek środki finansowe (Jola, 1988).

Wypowiedzi uczestników i uczestniczek badania sugerują, że traktują oni omawiane różnice perspektyw jako różnice „pokoleniowe”, zauważając, że gotowość i chęć do częstych zmian pracy jest cechą charakterystyczną osób urodzonych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Widać to wyraźnie w wypowiedzi Dagmary:

My też jesteśmy takim pokoleniem, które trochę popracuje u jednego pracodawcy, ale potem chce zmiany jakiejś, może nie tak często jak pokolenie jeszcze kolejne, bo oni to potrafią zmieniać co dwa lata, albo co rok. Ale właśnie mi nie chodzi o takie pracowanie, tak jak moja mama, u jednego pracodawcy 20 parę lat, tylko o taką możliwość właśnie zmiany pracy (Dagmara, 1985).

„Jeżeli ma się pracę, trzeba się cieszyć z tego, że się ją ma” a „Utrata pracy to nie jest wyrok”

Według uczestników i uczestniczek badania różnica perspektyw w odniesieniu do trwałości/zmienności pracy między nimi a ich rodzicami wynika także z różnic strukturalnych i różnych doświadczeń wynikających z odmiennych realiów zawodowych, w jakich przyszło im funkcjonować (Sadowski, Mach, 2021). Jak tłumaczy Jola:

Moi rodzice zaczynali swoje prace podczas komunizmu, więc wydaje mi się, że wtedy ogólnie podejście do pracy było całkowicie inne niż teraz. To wszystko było bardziej ograniczone. Myślę, że możliwości wyboru to już totalnie i nie da się tego absolutnie porównać, więc tak, powiedziałabym, że ich nastawienie do rynku pracy było totalnie inne i jednocześnie narzucone po prostu przez daną sytuację polityczno-społeczną (Jola, 1988).

Głębokie zmiany gospodarcze i postęp technologiczny sprawiły, że według oceny osób badanych ich rodzice nie znają „współczesnego rynku pracy”, na którym utrata pracy nie oznacza przysłowiowego „końca świata”. Swoimi refleksjami na ten temat podzielili się Marek, Brygida oraz Elena:

Oni [moi rodzice – przyp. D.W.] kończyli studia dokładnie na początku przemian, więc myślę, że podchodzili do tego w ten sposób, że jeżeli ma się pracę, trzeba się z tego cieszyć, że się ją ma, bo myślę, że sami jak wchodzili na rynek pracy, było z tym ciężko (Marek, 1988).

[Utrata pracy – przyp. D.W.] to nie jest wyrok już, że po prostu zostaniesz bezrobotny do końca życia, tak jak po prostu było dawniej, że ciężko już, nie mogłaś nic zrobić, albo robić po prostu jakieś prace, które były poniżej twoich kwalifikacji, bo tylko to było na rynku, więc myślę, że to jest ta różnica, że starsze pokolenie jednak nie zna tego nowego rynku pracy (Brygida, 1984).

Co prawda u mojej mamy nastąpiła ostatnio duża zmiana, bo po 32 latach w jednym miejscu zmieniła pracę, no ale to była pierwsza zmiana, więc wiązała się z dużym stresem, z dużymi wahaniem, czy to zrobić, podczas gdy, tak jak możesz wywnioskować pewnie z rozmów z osobami w moim wieku, no to zmiana pracy nie jest dla nas szczególnie szokującym ani stresującym, to jest coś zupełnie normalnego, że kiedy nie czuje się dobrze w jednym miejscu, to szuka się nowych możliwości (Elena, 1987).

Młodzi dorośli przyznali wprost, że zmienność pracy wpisana jest w ich trajektorie zawodowe, stąd nie wywołuje negatywnych emocji. Wprost przeciwnie, jak wspomniano wcześniej, możliwość zmiany pracy postrzegana była jako okazja do zdobycia nowych doświadczeń i umiejętności, nawiązania nowych kontaktów czy jako możliwość zaspokojenia swoich aspiracji i zróżnicowanych potrzeb rozwoju. Jednocześnie dla części młodych osób oznaczało to przyjęcie postawy negującej istnienie stabilności: „Nauczyłem się, że w życiu nie ma czegoś...”, że stabilność to jest pojęcie w ogóle mgła, nie ma czegoś takiego jak stabilność. Więc tego nie szukam” (Maks, 1987).

„Mojego tatę albo mamę przerażałaby idea, że zmieniłbym zupełnie zawód” a „[Młodzi ludzie] często próbują nowych rzeczy”

Zdaniem części młodych dorosłych „pokoleniowe” różnice w podejściu do stabilności zawodowej wynikają także z tego, że ich rodzice postrzegali pracę jako główny filar swojej tożsamości, przez pryzmat której byli definiowani (Marody, 2015). Choć podejście do pracy i postrzeganie jej jako ważnego elementu życia nie jest wyłączeniem cechą starszych pokoleń, przedstawiciele i przedstawicielki młodszego pokolenia częściej mówią o swobodzie wyboru własnych ścieżek zawodowych (Waniek, 2023), argumentując, że „warto poszukać innych dróg i wtedy jakby przekonać się, która faktycznie może być moja” (Kornel, 1988), zamiast podążania jedną, uniwersalną ścieżką, jak miało to miejsce w przypadku starszej generacji (Settersten, 2004; Szukalski, 2016). Łączy się to bezpośrednio z większą skłonnością do podejmowania pracy projektowej (Jensen, Thuesen, Gerald, 2016; Szreder, 2016; Rapior, 2017), dającej, zdaniem osób badanych, większą niezależność i umożliwiającą eksplorowanie różnych ścieżek zawodowych.

Dla mojej mamy praca jest bardzo ważna, bo praca jakby określa ją w pewien sposób, przez to, że się bardzo angażuje w to, co robi, [...] to nie jest coś, co robi z boku. [...] Dla moich rodziców praca [...] jest jakąś częścią twojego życia, która mówi dużo o tobie. A dla mnie... Myślę, że ja

trochę luźniej do tego podchodzę i na przykład, nie wiem, mojego tatę albo mamę przerażałaby idea, że zmieniłbym na przykład zupełnie zawód, a mnie w ogóle nie przeraża. [...] To jest ta perspektywa, która nas różni (Marek, 1988).

W przypadku moich rodziców to rzeczywiście było coś takiego, że zdobywało się jakiś tam konkretny zawód, konkretne umiejętności i potem się w tym zawodzie już jakby rozwijało przez całe życie. [...] Ludzie w tym [starszym – przyp. D.W.] pokoleniu są związani z jednym zakładem pracy, jeżeli nie przez całe życie, to przez długi, długi czas. No, a u nas to trochę inaczej też wygląda. [...] [Młodzi – przyp. D.W.] no to zauważyłam, że często próbują nowych rzeczy. Jeżeli na przykład stwierdzają, że tu im coś nie odpowiada, to zmieniają miejsce pracy, też przychodzi im to z dużą łatwością (Elena, 1987).

Poszukiwanie własnej ścieżki życiowej, w które wpisane były częste zmiany pracy i bardziej elastyczne podejście do zatrudnienia czy samej formy pracy – charakterystyczne dla generacji młodych, bywało źródłem braku zrozumienia ze strony ich rodziców. Rodzice osób badanych mieli trudności ze zrozumieniem podejmowanych przez ich dorosłe dzieci decyzji zawodowych, zwłaszcza że sami doświadczali stabilnych karier, pracując u jednego pracodawcy przez wiele lat. Wiązało się to z obawami, że ich dzieci nie osiągną stabilności finansowo-zawodowej, co dla osób reprezentujących starsze pokolenie było ważnym elementem satysfakcji z życia:

[Mój tata – przyp. D.W.] jest przyzwyczajony do takiego modelu 8–17, pracuje tak samo od 40 lat i dla niego, jak się idzie do pracy, to się wychodzi z domu. Mój tata nie może zrozumieć, jakim cudem ja mogę pracować w domu. [...] To jakby się nie mieści w głowie mojemu tacie. [...] Moja mama też tego nie kuma, że ktoś może pracować zdalnie, że ktoś może pracować w internecie, że ja na przykład piszę post i że ja dostaję za to pieniądze (Jagoda, 1991).

Co do moich wyborów zawodowych, oni [rodzice – przyp. D.W.] mieli takie „o Boże, czemu znowu zmieniasz pracę, czemu nie zostaniesz dłużej, czy to naprawdę lepiej będzie, no zastanów się”. Więc oni mieli takie podejście, że w jednej firmie od pierwszej pracy do emerytury, 30 lat, a nie, że ja tu sobie tak „z kwiatka na kwiatek” czasami skakałam. Ja musiałem im tłumaczyć, jak wygląda tutaj [w Londynie – przyp. D.W.] rynek pracy, dlaczego zmieniam, z jakich powodów, dlaczego będzie mi lepiej, dlaczego uważam, że mi będzie lepiej itp., itd. (Kamil, 1987).

Młodzi dorośli przyznają, że w oczach rodziców ich wybory edukacyjno-zawodowe wydawały się nierzadko „nieprzemyślane, chaotyczne i bez planu”. Krytyczny stosunek rodziców wobec decyzji ich dzieci potęgowała wpisana w ich ścieżki życiowe mobilność przestrzenna (Pustułka, Winogrodzka, Buler, 2019). Swoimi przemyśleniami na ten temat podzieliła się Daria:

Oni [moi rodzice – przyp. D.W.] tego nie rozumieją [ciągłego bycia w ruchu – przyp. D.W.], ale się cieszą moim szczęściem. [...] Mój tata, jakby całe życie miał stabilną pracę i on pewnie chciałby, żebym ja też chciała taką mieć, ale on wie, że ja nie chcę, i on zawsze się martwi tym brakiem stabilności (Daria, 1990).

Pomimo dostrzeżanego braku zrozumienia dla swoich wyborów młodzi dorośli odczuwali jednocześnie akceptację i wsparcie ze strony swoich rodziców, podkreślając, że źródłem ich postawy jest troska o ich dobrostan i sytuację:

Moi rodzice nie rozumieją moich wyborów, ale je akceptują. Nie jest to życie, które oni rozumieją, w ich mniemaniu moje życie jest bardzo niestabilne. [...] zbyt szybkie, dynamicznie, niepotrzebnie bardzo takie intensywne, w negatywnym sensie. [...] I na pewno bardzo by chcieli, żebym ja zwolniła (Klara, 1986).

Podsumowanie

Celem artykułu była analiza percepcji stabilności na rynku pracy wśród młodych ludzi, a także rozpoznanie podobieństw oraz różnic, jakie dostrzegają oni w postrzeganiu stabilności przez siebie i swoich rodziców, wraz ze wskazaniem czynników, które na to oddziałują. Analiza subiektywnych znaczeń nadawanych stabilności na rynku pracy przez ludzi młodych wskazała na dychotomię w jej postrzeganiu. W zależności od dotychczasowych doświadczeń zawodowych młodzi dorośli dążą do osiągnięcia stabilności, definiując oraz na różne sposoby redefiniując jej znaczenie, lub odrzucają stabilność, kwestionując oraz negując jej istnienie (tabela 1). Zarówno dwojakié podejście do stabilności zawodowej, jak i wielowymiarowość jej portretowania odróżnia młodych dorosłych od ich rodziców, których postrzeganie stabilności, na podstawie rozmów z ich młodymi dorosłymi dziećmi, wydaje się zdecydowanie bardziej jednowymiarowe i homogeniczne.

Zapoznając się z poniższymi wnioskami analiz, należy pamiętać, że bazują one na rozmowach z młodymi dorosłymi oraz na ich przekonaniach na temat tego, w jaki sposób doświadczali i interpretowali rzeczywistość rynku pracy ich rodzice, zrekonstruowanych na podstawie ich obserwacji oraz międzypokoleniowych rozmów. Perspektywa starszego pokolenia jest przedstawiona w artykule przez pryzmat osób młodych, których wyobrażenia na temat realiów pracy ich rodziców mogły zostać w pewnym stopniu zapośredniczone przez medialne i społeczno-polityczne dyskursy. Przedstawionych poniżej wniosków nie należy traktować więc jako wyników typowej analizy porównawczej, które, w tym konkretnym przypadku, wymagałyby przeprowadzenia badania z wielu perspektyw (ang. *multiple perspectives research*) (Vogl i in., 2018)¹⁷. Co więcej, o ile analiza powtórzonych rozmów z dwudziestoma osobami dostarczyła bogatego materiału na temat tego, w jaki sposób młodzi dorośli postrzegają stabilność zawodową własną oraz swoich rodziców, o tyle przedstawionych wniosków, ze względu na jakościowy charakter danych, nie można generalizować. Należy także wziąć pod uwagę, że w badaniu wzięły udział osoby z wykształceniem

17 Przykładami jakościowych badań podłużnych, obejmujących przedstawicieli i przedstawicielki różnych pokoleń, są badania prowadzone w Uniwersytecie SWPS w ramach projektów „ULTRAGEN: Wchodzenie w dorosłość w czasach ultra-niepewności: międzypokoleniowa teoria »rozdrzeczonych« tranzycji” (NCN, nr projektu: 2020/37/B/HS6/01685) czy „GEMTRA: Tranzycja do macierzyństwa w trzech pokoleniach Polek” (NCN, nr projektu: 2017/26/D/HS6/00605), kierowanych przez prof. Paulę Pustułkę.

wyższym oraz doświadczeniami mobilności zagranicznej – przedstawiciele i przedstawicielki klasy średniej – których kapitały i prowadzony styl życia mają wpływ na sposób postrzegania stabilności na rynku pracy.

Analiza indywidualnych wywiadów pogłębionych wykazała, że młodzi dorośli, zwłaszcza ci z pozytywnymi doświadczeniami zawodowymi, którzy byli już zatrudnieni na podstawie umowy o pracę i zaznali wynikających z jej tytułu praw, utożsamiają stabilność zawodową z formalnymi aspektami zatrudnienia, wychodząc z założenia, że stabilność to przede wszystkim stałość i bezpieczeństwo zatrudnienia. W tym zakresie możemy mówić o podobieństwie pomiędzy przedstawicielami i przedstawicielkami młodego pokolenia oraz ich rodzicami, dla których trwałość pracy i zabezpieczenie w formie umowy o pracę stanowiły ważny aspekt życia zawodowego.

Jednocześnie posiadanie umowy o pracę jawi się dzisiaj części młodych pracowników i pracowniczek jako coś prestiżowego, trudno osiągalnego, co skłania ich do poszukiwania alternatywnych źródeł poczucia stabilności zawodowej. Redefiniując stabilność zawodową, rozumianą jako stałość zatrudnienia, młodzi ludzie stawiają znak równości między poczuciem stabilności a posiadanymi przez nich zasobami społeczno-kulturowymi, m.in. nieformalnym kapitałem ludzkim w postaci łatwo transferowalnej wiedzy czy umiejętności, które pozytywnie oddziałują na ich potencjalną zatrudnialność, wzmacniając tym samym ich pewność siebie na rynku pracy. Zdecydowanie mniej na odczuwaną stabilność oddziałuje fakt posiadania formalnego wykształcenia wyższego, które zdaniem rodziców młodych ludzi miało dać im gwarancję dobrej sytuacji na rynku pracy. Nie bez znaczenia w kontekście poczucia stabilności na rynku pracy pozostają także dla osób młodych takie czynniki jak możliwość samorozwoju czy dobra atmosfera w miejscu pracy, będące ważnymi składowymi poziomami satysfakcji z pracy.

Paradoksalnie część młodych ludzi określa stabilność zawodową jako zmienność na rynku pracy, podkreślając możliwość łatwych i częstych zmian pracy, a także pracy projektowej, dającej perspektywę dowolnego kreowania swojej ścieżki zawodowej. Oznacza to, że obiektywnie niestabilna sytuacja może dawać młodym ludziom pozytywne poczucie elastyczności i związanej z tym wolności. Z kolei stabilna sytuacja zawodowa może być interpretowana przez młodych ludzi jako usztywniająca, wywołując poczucie ograniczenia (por. Jonsson, 2007)¹⁸. Jest to wprost przeciwne do zrekonstruowanej przez nich postawy pokolenia rodziców, definiujących stabilność jako niezmienną, stałość zatrudnienia, co w oczach osób badanych skłaniało ich do wyboru zawodów, w których mogli oczekiwać długoterminowego zatrudnienia i stabilnego dochodu. Współcześnie, w perspektywie części

¹⁸ Należy wziąć pod uwagę, że dla młodych ludzi znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych, posiadających mniejszy kapitał ekonomiczny czy społeczno-kulturowy, negatywnie oddziałujący na możliwości na rynku pracy, elastyczność/zmienność pracy/zatrudnienia może stanowić poważne źródło niepokoju i niepewności, utrudniając poczucie stabilności zawodowej i planowanie przyszłości na rynku pracy. Szczegółową analizę konsekwencji prekaryjnych warunków pracy i życia podejmuje zespół projektu badawczego „PREWORK: Młodzi pracownicy prekaryjni w Polsce i Niemczech: socjologiczne studium porównawcze warunków pracy i życia, świadomości społecznej i aktywności obywatelskiej” (Mrozowicki i in., 2020).

młodych dorosłych, koncentracja na stałości zatrudnienia może stanowić swego rodzaju przeszkodę dla rozwoju zawodowego, co jest osią kolejnych zidentyfikowanych przez ludzi młodych międzypokoleniowych różnic w postrzeganiu stabilności na rynku pracy.

W przeciwieństwie do osób młodych, poszukujących i dążących do (choć różnie rozumianej) stabilności, osoby z trudnymi doświadczeniami na rynku pracy, o sinusoidalnych kształtach ścieżek zawodowych wyrażają wątpliwości, czy stabilność jest współcześnie młodym ludziom potrzebna i przez nich pożądana, uznając ją za nieistotną z punktu widzenia cenionych wartości. Kwestionowanie stabilności na rynku pracy poprzedza nierzadko proces normalizowania, osvajania swojej niepewnej sytuacji zawodowej (Mrozowicki, 2016), którą w drodze racjonalizacji swojego położenia młodzi ludzie określają „wyborem”, nawet jeśli początkowo go nie zakładali (Jacyno, 2007). Odrzucając stabilność zawodową, część młodych ludzi neguje ten koncept, wychodząc z założenia, że stabilność w odniesieniu do współczesnego rynku pracy nie istnieje, to też nie ma sensu do niej dążyć. Negacja stabilności zawodowej jest silniejsza, jeśli młodzi ludzie zestawiają swoją dynamiczną, zmienną sytuację na rynku pracy ze wzorcem statycznych karier zawodowych swoich rodziców. Niektórzy z nich nie kryją rozczarowania obietnicą stabilności, którą w przekazie międzygeneracyjnym miała zapewnić edukacja, tymczasem część młodych ludzi została zmuszona do poruszania się w warunkach dużej niepewności, wymagających od nich zindywidualizowanych sposobów radzenia sobie z trudnościami zawodowymi (Jacyno, 2007).

Tabela 1. Dychotomia w postrzeganiu stabilności na rynku pracy wśród młodych ludzi

Dążenie do stabilności		Odrzucenie stabilności	
Definiowanie	Redefiniowanie	Kwestionowanie	Negowanie
„Dopóki mam umowę o pracę, czuję się stabilnie.”	„Posiadam pewne umiejętności, które sprawiają, że jestem dobrym kandydatem na rynku pracy.”	„Nie wiem, czy w tej chwili ludzie potrzebują stabilności. Czy ta stabilność jest najważniejsza?”	„Nie ma czegoś takiego jak stabilność, więc tego nie szukam.”
Poszukiwanie stabilności zawodowej w formalnych aspektach zatrudnienia: rola umowy o pracę regulowanej Kodeksem pracy; stabilność jako stałość pracy	Poszukiwanie alternatywnych źródeł poczucia stabilności zawodowej, m.in. we własnych zasobach społeczno-kulturowych, takich jak wiedza i umiejętności łatwo transferowalne; stabilność jako zmienność pracy	Kwestionowanie znaczenia stabilności zawodowej; normalizacja i osvajanie poczucia niepewności; „niestabilność z wyboru”	Negowanie konceptu stabilności zawodowej, rozczarowanie współczesnym niestabilnym rynkiem pracy
(Częściowa) ciągłość	Zmiana (między młodymi dorosłymi a ich rodzicami)		

Źródło: opracowanie własne na podstawie Winogrodzka, 2023.

Opowiadając o różnicach w swoim podejściu do pracy i podejściu swoich rodziców, młodzi ludzie posługiwali się kategorią „pokolenia” jako kategorią odniesienia, wyjaśniając nią odmienne perspektywy. Obecność w wypowiedziach takich sformułowań, jak „różnica pokoleniowa”, „my jesteśmy takim pokoleniem”, „moi rodzice są z takiej generacji”, „w pokoleniu moich rodziców”, „myślę, że to jest pokoleniowe”, świadczy o przekonaniu, że osoby urodzone w podobnym czasie dzielą podobne, różne od innego pokolenia doświadczenia życiowe oddziałujące na „charakterystyczny sposób myślenia, przeżywania, działania” (Szafraniec, 2022).

Analizy rozmów z wykształconymi młodymi dorosłymi uwidoczniły zarówno ciągłość (choć w zdecydowanie mniejszym zakresie), jak i wyraźną zmianę pokoleniowego postrzegania stabilności zawodowej. Chociaż wciąż umowa o pracę i trwałość zatrudnienia bywają istotnymi determinantami stabilności zawodowej, do których część przedstawicieli i przedstawicielek młodego pokolenia dąży, większość z nich poszukuje poczucia stabilności zawodowej gdzie indziej lub kwestionuje i odrzuca to pojęcie. Postępującą zmianę społeczną rozumienia i podejścia do stabilności pracy wśród przedstawicieli i przedstawicielek różnych pokoleń wyznaczają zarówno czynniki strukturalne (tj. dobra sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce), jak i obecny neoliberalny dyskurs o pracy (Sultana, 2022), oddziałujący na sposób myślenia i mówienia o pracy, a także sposób zachowania młodych ludzi w świecie pracy.

Rodzice młodych dorosłych wchodzili w dorosłość w czasach, gdy stabilne zatrudnienie było bardziej powszechne (Sadowski, Mach, 2021) i gdy łatwiej było znaleźć pracę „na całe życie” w jednym „wyuczonym” zawodzie. Dzisiejsze osoby młode to przedstawiciele i przedstawicielki pokolenia dorastającego w dobie ciągłych zmian na rynku pracy (Karolak, 2020b). Powszechna dzisiaj zmienność karier wymaga od młodych ludzi wysokiego stopnia adaptacyjności do sytuacji zawodowej, co nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem ze strony ich rodziców – przedstawicieli i przedstawicielek karier tradycyjnych, zorientowanych na stabilność i bezpieczeństwo zatrudnienia. Wielowymiarowa „nieprzekładalność” doświadczeń zawodowych uwypukla międzypokoleniowy kontrast w postrzeganiu stabilności na rynku pracy. Swoista hiperbolizacja zmian zawodowych wśród przedstawicieli i przedstawicielek „karier tradycyjnych” skłania ich do interpretowania sytuacji zawodowej ich dorosłych dzieci w kategoriach niestabilności, którą najchętniej by zminimalizowali. Z kolei normalizacja zmian zawodowych wśród przedstawicieli i przedstawicielek „karier bez granic” (Grabowska-Lusińska, 2012) sprawia, że nie traktują oni swojej sytuacji jako niestabilnej, a raczej jako elastyczną, w pozytywnym tego słowa znaczeniu – dającą możliwość rozwijania różnych projektów życiowych, w które silnie wpisana jest szeroko pojmowana aktywność i mobilność (Pustułka, Winogrodzka, Buler, 2019; Stachowiak, 2020).

Obecnie coraz trudniej młodym ludziom poszukiwać strukturalnych gwarancji stabilności zapewnianych przez miejsca pracy, co oznacza, że są oni zmuszeni poniekąd sami wypracowywać takie gwarancje (Jacyno, 2007; Boltanski, Chiapello, 2022). Dobrze podsumowują to słowa jednej z rozmówczyń: „budowanie takiej stabilności jest też pracą, którą człowiek sam wykonuje, budując swoją wartość dla siebie, budując taką siłę wewnętrzną” (Klara, 1986). Widoczne próby uniezależnienia poczucia stabilności od czynników zewnętrznych świadczą o silnej indywidualizacji i towarzyszącym jej poczuciu samoodpowiedzialności za kształt swojej ścieżki zawodowej (Jacyno, 2007; Sofritti i in.,

2020; Stachowiak, 2020). Fakt, że dla ludzi młodych własne zasoby społeczno-kulturowe, tj. umiejętności, dotychczasowe doświadczenie, sieć kontaktów, są ważnym punktem odniesienia dla poczucia stabilności na rynku pracy, za które czują się w pełni odpowiedzialni (Nyhagen Predelli, Cebulla, 2011), odzwierciedla postmodernistyczne, ryzykowne biografie, z którymi młodzi ludzie muszą radzić sobie sami (Furlong, 2013), „profesjonalizując się w byciu podmiotami” (Jacyno, 2007: 217). Oznacza to proces, w którym „jednostki same potrafią i muszą troszczyć się o siebie oraz sobą zarządzać, a nikt nie musi ani nawet nie może ich w tym wyręczyć” (Jacyno, 2007: 217). Perspektywa młodych dorosłych i ich sposób myślenia o „intencjonalnej nietrwałości pracy” dowodzą, że kariera zawodowa postrzegana jest dziś nierzadko jako seria zrealizowanych projektów (Jensen, Thuesen, Gerald, 2016; Szreder, 2016), a subiektywne poczucie stabilności zawodowej zależy w dużej mierze od zatrudnialności (Boden, Nedeva, 2010), którą jednostka rozwija m.in. w miarę zdobywania kolejnych doświadczeń zawodowych.

Jednocześnie analizy dowodzą, że stabilność zawodowa jest przedmiotem ciągłej weryfikacji, rewaluacji i kontestacji, a subiektywne postrzeganie własnej sytuacji zmienia się wraz z upływem czasu, stąd warto przyglądać się mu w perspektywie temporalnej (por. Sarnowska, Winogrodzka, Pustułka, 2018; Winogrodzka, 2023), poszukując odpowiedzi na pytanie, czy i na jakim etapie życia (nie)mobilność czy (nie)stabilność stają się mniej lub bardziej pożądanymi wyborami. Co warto podkreślić, zarówno stabilność, jak i elastyczność pracy są także pojęciami definiowanymi kontekstowo (Furåker, Håkansson, Karlsson, 2007; Jonsson, 2007), zależnymi nie tylko od biegu życia, ale także od kontekstu społeczno-gospodarczego, w ramach którego jednostka porusza się w świecie pracy. Niech zaprezentowane analizy będą zachętą do realizacji dalszych badań (nie tylko podłużnych, realizowanych na przestrzeni czasu, ale także międzypokoleniowych, z przedstawicielami i przedstawicielkami różnych generacji), które pozwolą odkryć, czy i w jaki sposób zmienia się podejście do takich pojęć jak stabilność czy elastyczność zawodowa oraz co na to oddziałuje, biorąc pod uwagę efekt wieku (pozostawanie w określonej fazie życia), efekt kohorty (rok urodzenia), czy wreszcie efekt czasu historycznego (kontekst społeczno-polityczny, gospodarczy czy kulturowy)¹⁹.

Finansowanie

Artykuł powstał dzięki finansowaniu projektów: „Przejścia młodych z edukacji na rodzimy i zagraniczny rynek pracy: rola lokalności, grupy rówieśniczej i nowych mediów” (Narodowe Centrum Nauki, nr projektu: 2015/18/E/HS6/00147) oraz „INSIMO: (Nie)stabilność zawodowa i (nie)mobilność przestrzenna w perspektywie młodych ludzi w ruchu. Wpływ pandemii COVID-19” (Narodowe Centrum Nauki, nr projektu: 2021/41/N/HS6/03681).

¹⁹ Autorka planuje rewizytę badawczą (ponowny kontakt z osobami badanymi) w ramach projektu „INSIMO: (Nie)stabilność zawodowa i (nie)mobilność przestrzenna w perspektywie młodych ludzi w ruchu. Wpływ pandemii COVID-19”, aby sprawdzić, jak zmieniające się otoczenie i warunki pracy są doświadczane oraz interpretowane przez osoby pracujące. Odnosząc się do tematyki artykułu bardziej szczegółowo, schemat badania podłużnego pozwoli uchwycić, czy i w jaki sposób postrzeganie stabilności w kontekście rynku pracy zmienia się wraz z biegiem życia oraz jak wpływa na to zmieniający się kontekst.

Bibliografia

- Bauman Zygmunt (2006), *Płynna nowoczesność*, przełożył Tomasz Kuntz, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beck Ulrich (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przełożył Stanisław Cieśla, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Beck Ulrich, Beck-Gernsheim Elisabeth (2002), *Individualization. Institutionalized Individualism and Its Social and Political Consequences*, London: SAGE Publications, <https://doi.org/10.4135/9781446218693>
- Bilans Kapitału Ludzkiego. Raport z badania ludności w wieku 18–69 lat* (2022), Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Uniwersytet Jagielloński, https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/12-BKL-WCAG_ost_08_02_2023.pdf (dostęp: 23.03.2023).
- Binkley Sam (2014), *Happiness as Enterprise: An Essay on Neoliberal Life*, Albany: State University of New York Press.
- Boden Rebecca, Nedeva Maria (2010), *Employing discourse: universities and graduate 'employability'*, „Journal of Education Policy”, vol. 25, no. 1, s. 37–54, <https://doi.org/10.1080/02680930903349489>
- Bogunia-Borowska Małgorzata (2015), *Obraz nowej klasy średniej w telewizyjnych programach kulinarnych*, „Studia Socjologiczne”, t. 1, nr 216, s. 119–148.
- Boltanski Luc, Chiapello Ève (2005), *The New Spirit of Capitalism*, „International Journal of Politics, Culture, and Society”, vol. 18, no. 3–4, s. 161–188, <https://doi.org/10.1007/s10767-006-9006-9>
- Boltanski Luc, Chiapello Ève (2022), *Nowy duch kapitalizmu*, przełożył Filip Rogalski, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Boni Michał (2021), *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości. Raport*, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Mlodzi_2020.pdf (dostęp: 20.03.2023).
- Bradley Harriet, Devadason Ranji (2008), *Fractured Transitions: Young Adults' Pathways into Contemporary Labour Markets*, „Sociology”, vol. 42, no. 1, s. 119–136, <https://doi.org/10.1177/0038038507084828>
- Brunila Kristiina, Siivonen Päivi (2016), *Preoccupied with the self: towards self-responsible, enterprising, flexible and self-centred subjectivity in education*, „Discourse: Studies in the Cultural Politics of Education”, vol. 37, no. 1, s. 56–69, <https://doi.org/10.1080/01596306.2014.927721>
- Buchowski Michał (2017), *Czyścić. Antropologia neoliberalnego postsocjalizmu*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Castells Manuel (2007), *Spółczesność sieci*, przełożyli Mirosława Marody, Kamila Pawluś, Janusz Stawiński, Sebastian Szymański, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- CBOS (2019), *Wyjazdy Polaków do pracy za granicę. Komunikat z badań*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_140_19.PDF (dostęp: 20.02.2023).
- Czarzasty Jan (2023), *Niestabilna młodość w pracy. Z dr Janem Czarzastym rozmawia Szymon Majewski*, <https://nowyobywatel.pl/2023/01/29/dr-jan-czarzasty-niestabilna-mlodosc-w-pracy> (dostęp: 28.08.2023).
- Daniłowska Sylwia (2016), *Duńskie państwo dobrobytu a koncepcja flexicurity*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

- Domański Henryk (2012), *Polska klasa średnia*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Du Bois-Reymond Manuela, Chisholm Lynne (2006), *The Modernization of Youth Transitions in Europe. New Directions for Child and Adolescent Development*, San Francisco: Jossey-Bass.
- Duda Katarzyna (2019), *Kiedyś tu było życie, teraz jest tylko bieda. O ofiarach polskiej transformacji*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Dunn Elizabeth (2008), *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*, przełożył Przemysław Sadura, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Eurostat, *Database*, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/lfs/database> (dostęp: 28.08.2023).
- Furåker Bengt, Håkansson Kristina, Karlsson Jan Ch. (red.) (2007), *Flexibility and Stability in Working Life*, Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Furlong Andy (2013), *Youth Studies: An Introduction*, London: Routledge.
- Generacja dobrej kariery. Pokolenia o pracy w Polsce* (2019), https://prowly-uploads.s3.eu-west-1.amazonaws.com/uploads/landing_page_image/image/214208/4e0c875a7aae0618de66c913e8dd618b.pdf (dostęp: 23.03.2023).
- Giddens Anthony (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przełożyła Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grabowska-Lusińska Izabela (2012), *Migrantów ścieżki zawodowe bez granic*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grotowska-Leder Jolanta, Rek-Woźniak Magdalena, Kudlińska Iwona (2016), *Polityka przebiegu życia – teoretyczne i metodologiczne ramy badań nad procesem osiągnięcia dorosłości*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 65, nr 2, s. 83–104.
- GUS (2019), *Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2018/2019 (wyniki wstępne)*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-w-roku-akademickim-20182019-wyniki-wstepne,8,6.html> (dostęp: 20.02.2023).
- GUS (2021), *Kapitał ludzki w Polsce w latach 2016–2020*, Warszawa–Gdańsk: Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/8/8/1/kapital_ludzki_w_polsce_w_latach_2016_2020.pdf (dostęp: 20.02.2023).
- GUS (2023), *Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990–2022*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2023,4,1.html> (dostęp: 13.02.2023).
- Hardy Jane (2010), *Nowy polski kapitalizm*, przełożyła Agata Czarnacka, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Harvey David (2008), *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, przełożył Jerzy P. Listwan, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Heinz Walter (2009), *Youth transitions in an age of uncertainty*, [w:] Andy Furlong (red.), *Handbook of Youth and Young Adulthood: New Perspectives and Agendas*, London–New York: Routledge, s. 3–13, <https://doi.org/10.4324/9780203881965>
- Hewison Kevin (2016), *Precarious work*, [w:] Stephen Edgell, Heidi Gottfried, Edward Granter (red.), *The SAGE Handbook of the Sociology of Work and Employment*, London: SAGE Publications, s. 428–443.
- Hofmeister Heather (2013), *Individualisation of the life course*, „International Social Science Journal”, vol. 64, no. 213–214, s. 279–290, <https://psycnet.apa.org/doi/10.1111/issj.12053>

„Nie jest to życie, które oni rozumieją, w ich mniemaniu moje życie jest bardzo niestabilne”...

Isidorsson Tommy, Kubisa Julia (red.) (2020), *Job Quality in an Era of Flexibility: Experiences in a European Context*, London: Routledge.

Jacyno Małgorzata (2007), *Kultura indywidualizmu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jensen Anders, Thuesen Christian, Geraldi Joanna (2016), *The Projectification of Everything: Projects as a Human Condition*, „Project Management Journal”, vol. 47, no. 3, s. 21–34, <https://doi.org/10.1177/875697281604700303>

Jonsson Dan (2007), *Flexibility, stability and related concepts*, [w:] Bengt Furåker, Kristina Håkansson, Jan Ch. Karlsson (red.), *Flexibility and Stability in Working Life*, Basingstoke: Palgrave Macmillan, s. 30–41.

Kaczmarczyk Paweł (2012), *Labour Market Impacts of Post-Accession Migration from Poland*, [w:] *Free Movement of Workers and Labour Market Adjustment: Recent Experiences from OECD Countries and the European Union*, Paris: OECD Publishing, s. 173–196, <https://doi.org/10.1787/9789264177185-en>

Kaczmarczyk Paweł (2019), *Młodzi w dobie migracyjnej zmiany*, [w:] Krystyna Szafraniec (red.), *Młodzi 2018: cywilizacyjne wyzwania, edukacyjne konieczności*, Warszawa: Grupa EPL, s. 53–81.

Kalina-Prasznic Urszula (2009), *Wpływ globalizacji i integracji na zmiany rynku pracy*, [w:] Marian Noga, Magdalena K. Stawicka (red.), *Rynek pracy w Polsce w dobie integracji europejskiej i globalizacji*, Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu, s. 7–14.

Kalleberg L. Arne (2009), *Precarious Work, Insecure Workers: Employment Relations in Transition*, „American Sociological Review”, vol. 74, no. 1, s. 1–22, <https://doi.org/10.1177/000312240907400101>

Karolak Mateusz (2020a), *Odczarowanie i normalizacja migracji. Prekaryzacja pracy młodych Polaków a procesy akcesyjne*, [w:] Adam Mrozowicki, Jan Czarzasty (red.), *Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 215–235.

Karolak Mateusz (2020b), *Společno-ekonomiczne konteksty prekaryzacji pracy młodych w Polsce*, [w:] Adam Mrozowicki, Jan Czarzasty (red.), *Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 49–72.

Kaźmierska Kaja, Waniek Katarzyna (red.) (2020), *Telling the Great Change. The Process of the Systemic Transformation in Poland in Biographical Perspective*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kelly Peter (2017), *Growing up after the GFC: responsabilisation and mortgaged futures*, „Discourse: Studies in the Cultural Politics of Education”, vol. 38, no. 1, s. 57–69, <https://doi.org/10.1080/01596306.2015.1104852>

Kiersztyn Anna (2020), *Niepewność zatrudnienia młodych dorosłych: analiza sekwencji karier zawodowych*, „Studia BAS”, t. 2, nr 62, s. 73–90, <https://doi.org/10.31268/StudiaBAS.2020.14>

Kohli Martin (2007), *The Institutionalization of the Life Course: Looking Back to Look Ahead*, „Research in Human Development”, vol. 4, no. 3–4, s. 253–271, <https://doi.org/10.1080/15427600701663122>

Krasowska Agata (2017), *Ideologia pracy a problem sprawstwa prekariatu*, „Humanizacja Pracy”, t. 2, nr 288, s. 65–80.

Kwiek Marek (2017), *Prywatyzacja i deprywatyzacja: od ekspansji (1990–2005) do implozji (2006–2025) systemu szkolnictwa wyższego w Polsce*, „Nauka”, t. 1, s. 39–67.

Leyk Aleksandra, Wawrzyniak Joanna (2020), *Cięcia. Mówiona historia transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

MacDonald Robert (2009), *Precarious work: risk, choice and poverty traps*, [w:] Andy Furlong (red.), *Handbook of Youth and Young Adulthood: New Perspectives and Agendas*, London–New York: Routledge, s. 167–175, <https://doi.org/10.4324/9780203881965>

Mach W. Bogdan (2003), *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka. Społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Marody Mirosława (2015), *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Marody Mirosława, Lewicki Mikołaj (2010), *Przemiany ideologii w pracy*, [w:] Jacek Kochanowicz, Mirosława Marody (red.), *Kultura i gospodarka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 85–128.

Matuszczyk Kamil, Duszczyk Maciej (2018), *Bezpieczeństwo na rynku pracy jako perspektywa teoretyczna w badaniach nad migracjami zarobkowymi*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje”, t. 43, nr 4, s. 25–42.

Miller Peter, Nikolas Rose (2008), *Governing the Present: Administering Economic, Social and Personal Life*, Cambridge: Polity Press.

Mrozowicki Adam (2016), *Normalizacja prekaryjności? Doświadczenia biograficzne młodych pracowników zatrudnionych w ramach elastycznych form zatrudnienia*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XII, nr 2, s. 94–112, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.2.06>

Mrozowicki Adam, Karolak Mateusz, Czarzasty Jan, Gardawski Juliusz, Drabina-Różewicz Aleksandra, Krasowska Agata, Andrejczuk Magdalena (2020), *Prekaryzacja pracy a świadomość społeczna i strategie życiowe ludzi młodych: ramy teoretyczne*, [w:] Adam Mrozowicki, Jan Czarzasty Jan (red.), *Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 17–48.

Neale Bren (2019), *What is Qualitative Longitudinal Research?*, London: Bloomsbury.

Nikunen Minna, Korvajärvi Päivi (2022), *Being positive, being hopeful, being happy: Young adults reflecting on their future in times of austerity*, „European Journal of Cultural Studies”, vol. 25, no. 3, s. 824–842, <https://doi.org/10.1177/1367549420935901>

Nowell S. Lorelli, Norris M. Jill, White E. Deborah, Moules J. Nancy (2017), *Thematic Analysis: Striving to Meet the Trustworthiness Criteria*, „International Journal of Qualitative Methods”, vol. 16, no. 1, s. 1–13, <https://doi.org/10.1177/1609406917733847>

Nyhagen Predelli Line, Cebulla Andreas (2011), *Perceptions of labour market risks: Shifts and continuities across generations*, „Current Sociology”, vol. 59, no. 1, s. 24–41, <https://doi.org/10.1177/0011392110385968>

Pańków Maciej (2012), *Młodzi na rynku pracy. Raport z badania*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, <https://www.isp.org.pl/pl/publikacje/mlodzi-na-ryнку-pracy-raport-z-badania> (dostęp: 23.03.2023).

PARP (2023), *Informacja prasowa. Cztery pokolenia na polskim rynku pracy*, Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, <https://www.parp.gov.pl/attachments/article/83979/17%20marca%20Cztery%20pokolenia%20na%20rynku%20pracy.pdf> (dostęp: 23.03.2023).

Piróg Danuta (2016), *Opóźnienia w przechodzeniu absolwentów szkół wyższych na rynek pracy: przyczyny, typologia, następstwa*, „Studia Ekonomiczne”, t. 292, s. 144–157.

Pokolenia na polskim rynku pracy (2022), <https://www.grafton.pl/pl/pokolenia-na-polskim-ryнку-pracy> (dostęp: 23.03.2023).

Potter Jesse (2015), *Crisis at Work: Identity and the End of Career*, Basingstoke: Palgrave Macmillan.

„Nie jest to życie, które oni rozumieją, w ich mniemaniu moje życie jest bardzo niestabilne”...

- Pustulka Paula, Winogrodzka Dominika (2021), *Unpacking the Mobility Capacities and Imperatives of the 'Global Generation'*, [w:] David Cairns (red.), *Handbook of Youth Mobility and Educational Migration*, London–Cham: Palgrave Macmillan, s. 47–61, https://doi.org/10.1007/978-3-030-99447-1_6
- Pustułka Paula, Winogrodzka Dominika, Buler Marta (2019), *Mobilne pokolenie wyboru? Migracje międzynarodowe a płęć i role rodzinne wśród Milenialsek*, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, t. 4, nr 174, s. 139–164, <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.19.043.11357>
- Rapior Waldemar (2017), *Życie w projekcie. Projekt jako narzędzie przekształcania świata i rama instytucjonalna rzeczywistości społecznej*, praca doktorska, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, <https://repozytorium.amu.edu.pl/items/b7d22c1a-a0fd-44b3-9479-fb74f7a7d71b> (dostęp: 19.09.2023).
- Rek-Woźniak Magdalena (2016), *Młodzi dorośli. Wzory ruchliwości społecznej w okresie transformacji systemowej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Robertson Shanthy, Harris Anita, Baldassar Loretta (2018), *Mobile transitions: a conceptual framework for researching a generation on the move*, „*Journal of Youth Studies*”, vol. 21, no. 2, s. 203–217, <https://doi.org/10.1080/13676261.2017.1362101>
- Sadowski Ireneusz, Bogdan W. Mach (2021), *Is the 'Third Generation' of the Polish Transformation More Economically Liberal? Inter-Cohort Differences in Job Entrance and Egalitarian Attitudes*, „*Polish Sociological Review*”, vol. 213, no. 1, s. 3–26, <https://doi.org/10.26412/psr213.01>
- Sadura Przemysław (2018), *Państwo, szkoła, klasy*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Sarnowska Justyna (2017), *Socjalizacyjna rola migracji międzynarodowych w procesie wchodzenia na rynek pracy*, niepublikowana praca doktorska, maszynopis, Warszawa: Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS.
- Sarnowska Justyna, Winogrodzka Dominika, Pustułka Paula (2018), *The changing meanings of work among university-educated young adults from a temporal perspective*, „*Przegląd Socjologiczny*”, t. 67, nr 3, s. 111–134, <https://doi.org/10.26485/ps/2018/67.3/5>
- Sawulski Jakub (2019), *Pokolenie '89. Młodzi o polskiej transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Sennett Richard (2006), *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Settersten A. Richard (2004), *Age Structuring and the Rhythm of Life Course*, [w:] Jeylan T. Mortimer, Michael J. Shanahan (red.), *Handbook of the Life Course*, New York: Kluwer Academic/Plenum Publishers, s. 81–98.
- Sofritti Federico, Benozzo Angelo, Carey Neil, Pizzorno C. Maria (2020), *Working precarious careers trajectories: tracing neo-liberal discourses in younger workers' narratives*, „*Journal of Youth Studies*”, vol. 23, no. 8, s. 1054–1070, <https://doi.org/10.1080/13676261.2019.1654602>
- Stachowiak Jerzy (2020), *Czynnik ludzki. O cywilizowaniu uprzedmiotowienia*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO.
- Strzelecki Jan (2014), *Ideologia pracy w postfordowskiej rzeczywistości – narracje laureatów konkursu „Grasz o staż”*, „*Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje*”, t. 26, nr 3, s. 119–133.
- Sultana G. Ronald (2022), *Four 'dirty words' in career guidance: from common sense to good sense*, „*International Journal for Educational and Vocational Guidance*”, s. 1–19, <https://doi.org/10.1007/s10775-022-09550-2>
- Szafraniec Krystyna (2022), *Pokolenia i polskie zmiany. 45 lat badań wzdłuż czasu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Szafraniec Krystyna, Domalewski Jarosław, Wasilewski Krzysztof, Szyborski Paweł, Wernerowicz Marcin (2017), *Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we Wschodniej Europie i Azji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Szreder Kuba (2016), *ABC Projektariatu. O nędzy projektowego życia*, Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc zmiana.

Szukalski Piotr (2016), *Destandaryzacja normatywnego modelu i przebiegu zakończenia kariery zawodowej*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 65, nr 2, s. 105–121.

Szymaniak Marek (2018), *Urobieni. Reportaże o pracy*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Szymaniak Marek (2021), *Zapaść. Reportaże z mniejszych miast*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Ustawa z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców (Dz.U. Nr 125, poz. 1035).

Vogl Susanne, Zartler Ulrike, Schmidt Eva-Maria, Rieder Irene (2018), *Developing an analytical framework for multiple perspective, qualitative longitudinal interviews (MPQLI)*, „International Journal of Social Research Methodology”, vol. 21, no. 2, s. 177–190, <https://doi.org/10.1080/13645579.2017.1345149>

Walther Andreas (2006), *Regimes of youth transitions: Choice, flexibility and security in young people's experiences across different European context*, „Young”, vol. 14, no. 2, s. 119–139, <https://doi.org/10.1177/1103308806062737>

Waniek Katarzyna (2020), *Ucieczka jako przyczyna mobilności Europejczyków. Socjolingwistycznie ugruntowana analiza procesów społecznych w relacjach autobiograficznych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Waniek Katarzyna (2023), *Kilka uwag o dobrym życiu w biograficznym doświadczeniu i jego nadmiernej terapeutyzacji*, „Studia Socjologiczne”, t. 1, nr 248, s. 31–58, <https://doi.org/10.24425/sts.2023.144833>

Wilthagen Tony, Tros Frank (2004), *The concept of 'flexicurity': a new approach to regulating employment and labour markets*, „Transfer: European Review of Labour and Research”, vol. 10, no. 2, s. 166–186, <https://doi.org/10.1177/102425890401000204>

Winogrodzka Dominika (2023), *'Stability is a foggy concept': work stability from the perspective of young people with mobility experiences*, „Journal of Youth Studies”, <https://doi.org/10.1080/13676261.2023.2271843>.

Winogrodzka Dominika, Grabowska Izabela (2022), *(Dis)ordered social sequences of mobile young adults: spatial, social and return mobilities*, „Journal of Youth Studies”, vol. 25, no. 2, s. 242–258, <https://doi.org/10.1080/13676261.2020.1865526>

Winogrodzka Dominika, Sarnowska Justyna (2019), *Tranzycyjny efekt jojo w sekwencjach społecznych młodych migrantów*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XV, nr 4, s. 130–153, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.15.4.07>

Wiśniewska Sylwia (2015), *Zatrudnialność: pojęcie, wymiary, determinanty*, „Edukacja Ekonomistów i Menedżerów: Problemy, Innowacje, Projekty”, t. 35, nr 1, s. 11–24, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0009.4583>

Woodman Dan (2009), *The mysterious case of the pervasive choice biography: Ulrich Beck, structure/agency, and the middling state of theory in the sociology of youth*, „Journal of Youth Studies”, vol. 12, no. 3, s. 243–256, <https://doi.org/10.1080/13676260902807227>

Zahorska Marta (2009), *Sukcesy i porażki reformy edukacji*, „Studia Socjologiczne”, t. 58, nr 3, s. 119–142.

Cytowanie

Dominika Winogrodzka (2023), „*Nie jest to życie, które oni rozumieją, w ich mniemaniu moje życie jest bardzo niestabilne*”. *Młodzi dorośli o stabilności zawodowej własnej i swoich rodziców*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 12–45, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.02>

“This Is Not a Life They Understand, They Think My Life Is Very Unstable”: Young Adults About Their Own and Their Parents’ Work Stability

Abstract: In 1989, Poland found itself on the way toward systematic changes involving the implementation of post-Fordist, neoliberal capitalism, which acted mainly upon the world of work, making “flexibility” the key concept which describes changes in working practices, especially so for the younger generation of Poles. This article aims to draw attention to the opposite end of the spectrum – the oft-ignored, yet equally important category of “stability” through answering the question: “In what way (and why) do young adults perceive stability in the labour market today?” and “What similarities and what differences do young people perceive in how the notion of work stability is understood by themselves and their parents?”. Analysis of individual in-depth interviews shows that, depending on the experiences that the interviewees had with work, young adults are seeking to attain stability – defining or redefining its meaning, or else they reject stability through questioning or negating its existence. The dichotomous approach to work stability and the various ways in which it was presented is where young adults differ from their parents, whose perceptions of stability seem, based on conversations with their grown-up children, to be decidedly more one-dimensional and homogeneous than those of their offspring.

Keywords: labor market, work stability, young adults, generational differences

„Jestem podatna na ten wyścig szczurów”. Kariery naukowe osób z klas ludowych, urodzonych po 1980 r. w perspektywie narracyjnej

Monika Struck-Peregończyk 

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

Olga Kurek-Ochmańska 

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.03>

Słowa kluczowe:

klasa społeczna,
akademy, kariera,
zmiana pokoleniowa

Abstrakt: Niniejszy artykuł dotyczy problematyki wzorów prowadzenia karier akademickich przez osoby wywodzące się z klas ludowych, która to tematyka w polskiej przestrzeni badawczej nie była dotychczas eksplorowana. Podstawowym źródłem danych w niniejszym artykule są narracyjne wywiady biograficzne z pracownikami dydaktyczno-badawczymi polskich uczelni, urodzonymi po 1980 r., którzy, wywodząc się z rodzin o skromnych tradycjach intelektualnych oraz deficytowych kapitałach społecznych, kulturowych i ekonomicznych, zdołali z powodzeniem wejść w świat akademicki. Autorki, opierając się na zebranych danych, próbują uchwycić czynniki wpływające na kariery naukowe tych osób. Główną tezą niniejszego artykułu jest stwierdzenie, że przebieg kariery akademickiej i szanse osiągnięcia sukcesu w świecie nauki zależne są od zróżnicowanych czynników, związanych i niezwiązanych z jednostką: indywidualnych talentów, kompetencji i predyspozycji psychospołecznych, zewnętrznych uwarunkowań, np. legislacyjnych, technologicznych czy kategorii społeczno-demograficznych, takich jak pochodzenie klasowe, zmiany pokoleniowe, płeć.

Monika Struck-Peregończyk

Doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, adiunktka w Kolegium Mediów i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, politolożka. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół socjologii niepełnosprawności, kwestii migracji i awansu społecznego.

e-mail: mstruck@wsiz.edu.pl

Olga Kurek-Ochmańska

Doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, adiunktka w Instytucie Analiz Edukacji w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Socjolożka, medioznawczyni. Psychoterapeutka. Członkini Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychodynamicznej. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół tematyki szkolnictwa wyższego i komunikacji społecznej.

e-mail: okurek@wsiz.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Akademicy z klas ludowych – przegląd literatury

Osoby pochodzące z klas ludowych¹ (m.in. z rodzin robotniczych, rolniczych, z terenów wiejskich i małomiasteczkowych) znajdują się w trudniejszej sytuacji i startują z „dalszych” i mniej uprzywilejowanych pozycji niż ich koledzy wywodzący się z klas średnich i wyższych. Liczne badania pokazują, że młodzież wywodząca się ze środowisk inteligenckich² znacznie częściej niż jej rówieśnicy z niższym poziomem kapitału kulturowego zamierza podejmować studia, a wyższe wykształcenie rodziców znacząco ułatwia wejście na ścieżkę kariery akademickiej i jej rozwój³ (Borowicz, 2000; Kawula, 2005; Xu, 2020). Dzieci z rodzin ludowych doświadczają niemal od początku życia nierówności edukacyjnych, wynikających z deficytów kapitału społecznego (m.in. brak sieci społecznych), ekonomicznego (m.in. brak środków na zajęcia dodatkowe, korepetycje, rozwój pasji i zainteresowań) i kulturowego (m.in. brak wzorców uczestnictwa w wydarzeniach o charakterze kulturalnym).

Analiza doświadczeń akademików z klas ludowych nie była częstym przedmiotem badań socjologicznych⁴; znacznie częściej bowiem podnoszona była kwestia doświadczeń studentów (Reay, 2005; Lehmann, 2007; 2009; 2014; Devlin, 2013). Istniejące analizy dotyczące doświadczeń pracowników

1 W niniejszym artykule przyjmujemy koncepcję klas zaproponowaną przez Pierre’a Bourdieu, według którego kryterium przynależności do określonej klasy społecznej wyznaczała relacja do kapitałów: ekonomicznego, kulturowego i społecznego (Bourdieu, 2005). Do klasy ludowej zalicza się najczęściej wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych pracowników fizycznych, pracowników usług wykonujących prace proste, niewymagające specyficznych kwalifikacji, oraz rolników (Olko, 2021). Dokładniejsze wyjaśnienie koncepcji klasy przyjętej przez nas w badaniu znajduje się w części dotyczącej metodologii.

2 W tym miejscu należy przywołać prace Rafała Smoczyńskiego i Tomasza Zaryckiego, którzy przekonują, że warstwa społeczna, jaką jest inteligencja, wygrała na przestrzeni dziejów historyczną walkę o hegemonię i stała się elitą dominującą. Powodów tej sytuacji upatrują w posiadaniu przez inteligencję kapitału kulturowego, którego – w przeciwieństwie do kapitału ekonomicznego czy materialnego – nie dało się zniszczyć, odebrać bądź wywłaszczyć, tak jak to działo się w polskiej historii z ziemiaństwem czy szlachtą w czasie licznych powstań, wojen i rewolucji. Według autorów pole władzy jest dziś zdominowane przez inteligencję, będącą pozostałością po dawnej arystokracji (por. Zarycki, 2015; 2018; Smoczyński, Zarycki, 2017). W tym kontekście szczególnie ciekawe wydają się biografie badanych awansujących akademików, którzy dziś niewątpliwie należą do inteligencji, jednakże „miejsca” w tym polu władzy nie zawdzięczają swemu pochodzeniu.

3 Kariera akademicka to termin wieloznaczny, do którego nie przystaje ogólna definicja kariery zawodowej. Wymaga ono jednak krótkiego wyjaśnienia. Pomocne w analizie biografii awansujących akademików mogą być najnowsze koncepcje przebiegu współczesnych karier, pochodzące z nauk o zarządzaniu. Coraz częściej zwraca się w nich uwagę na nieadekwatność wywodzącego się jeszcze ze średniowiecza modelu, w którym po okresie nauki następowało przyuczanie do zawodu (wczesny etap kariery), następnie zdobywanie wiedzy, kwalifikacji i prestiżu (średni etap kariery), aby zwieńczyć to dojrzałą karierą trwającą do końca aktywności zawodowej (późny etap kariery). Jedną z propozycji modelu lepiej przystosowanego do opisu współczesnych karier akademickich, które często nie mają tak liniowego przebiegu, jest „kalejdoskopowy model kariery” (ang. *kaleidoscope career model*), oparty na badaniach karier kobiet, lecz mający szersze zastosowanie (Sullivan, Carraher, 2018). Kładzie on nacisk na nieciągłość, wynikającą ze zmieniających się osobistych preferencji w zakresie możliwości wyrażania siebie, równowagi pomiędzy pracą a życiem osobistym czy pożądanym rodzajem wyzwań. W dzisiejszym świecie coraz częściej rezygnuje się z prostego, długoletniego planu, by móc dokonać świadomego wyboru dostosowanego jak najlepiej do wymogów pracy, ograniczeń i szans oraz relacji i wartości osobistych (Sullivan, Carraher, 2018). Pozwala to podejmować decyzje spontaniczne i nieoczekiwane, czasami wręcz, jak w przypadku badanych awansujących akademików, „na ślepo” (Łuczaj, 2020; Łuczaj, Kurek-Ochmańska, 2021).

4 W okresie PRL-u oraz już po transformacji ustrojowej prowadzono wiele badań socjologicznych skupiających się na realiach awansu w socjalistycznej Polsce (por. Dyoniziak, 1968; Hoser, 1974; Bokszański, 1976; Andrejuk, 2016). Obecnie sytuacja jest odmienna, a badania dotyczące mobilności społecznej w środowisku akademickim są niszowe. W ogólniejszej perspektywie, pozaakademickiej, temat ten podejmowany był m.in. przez: Tomasza Nawrockiego (2001), Monikę Grochalską (2011), Magdalenę Rek-Woźniak (2012) oraz Katarzynę Dębską (2020).

naukowych to najczęściej prace autoetnograficzne (Dews, Law, 1995; Muzzatti, Samarco, 2006; Brook, Michell, 2010; Hurst, Nenga, 2016), autobiograficzne eseje (Szczepański, 2013), a nawet powieści (Eribon, 2019), zawierające opisy przeżyć i pozwalające lepiej zrozumieć doświadczenia osób, którym udało się dokonać awansu społecznego. Wśród prac opartych na badaniach naukowych, głównie jakościowych, wymienić można prace autorów amerykańskich: Michaela Grimesa i Joan Marie Morris (1997), Elisabeth Lee (2017) oraz kanadyjskich: Timothy'ego Haneya (2015) i Bei Waterfield, Brendy Beagan i Tameery Mohamed (2019).

Michael Grimes i Joan Marie Morris (1997) prowadzili badania wśród socjologów o robotniczych korzeniach i opisali poczucie inności oraz niedopasowania badanych w stosunku do ich kolegów-akademików, w większości pochodzących z klas średnich i wyższych. Badani czuli, że nie należą w pełni ani do świata akademickiego, ani do środowiska pochodzenia, że są „uwięzieni pośrodku” (ang. *caught in the middle*), funkcjonują niejako pomiędzy tymi dwoma światami.

Timothy Haney (2015) na podstawie badania obejmującego 176 akademików z różnych środowisk starał się pokazać trudności, z jakimi mierzą się akademicy z klas ludowych, by dopasować się do środowiska akademickiego. Niejednokrotnie musieli oni pracować o wiele ciężiej niż ich koledzy, by osiągnąć sukces. Wiązał się on jednak często ze skomplikowaniem relacji z rodziną pochodzenia, a czasem nawet z zerwaniem więzi, poczuciem winy wobec członków rodziny, którym nie udało się zdobyć wykształcenia, a także poczuciem obowiązku materialnego wspierania uboższych członków rodziny (Haney, 2015).

Wnioski z badań przeprowadzonych przez Elisabeth Lee (2017) z udziałem 46 akademików pochodzących z rodzin o niskim statusie socjoekonomicznym dowodzą, że osoby te były narażone na różne formy pośredniej i bezpośredniej stygmatyzacji w środowisku akademickim. Mimo że pozornie uniwersytety są przestrzeniami, w których klasa społeczna jest nieistotna, to właśnie kultura średnich i wyższych klas jest kulturą dominującą, a odnoszenie się do gustów, wartości lub praktyk klasy ludowej może spotkać się z odrzuceniem, a nawet wrogością. Akademicy z klas ludowych muszą więc zdecydować się, czy wyrzec się swoich korzeni i przyjąć tożsamość grupy, do której aspirują, czy też ujawnić swoje pochodzenie i związane z tym preferencje, ale narażać się na odrzucenie. Każda z tych sytuacji, a także nawigowanie między tymi dwiema opcjami, wiąże się z obciążeniem psychicznym i dodatkową **pracą emocjonalną** (zob. Hochschild, 1979).

Bea Waterfield, Brenda Beagan i Tameera Mohamed (2019), opierając się na koncepcji kapitałów Pierre'a Bourdieu, badały kwestię doświadczania awansu społecznego przez kanadyjskich akademików z klas ludowych i problematykę zmieniającej się identyfikacji klasowej. Mimo iż kapitał ekonomiczny badanych znacząco się zwiększył, odmienny kapitał kulturowy sprawił, że byli oni „kulturowymi odmieńcami” (ang. *cultural outsiders*), co w rezultacie prowadziło do obniżenia ich kapitału społecznego. Badani czuli się uwięzieni pomiędzy dwoma światami (rodziny pochodzenia i akademii) i często używali kapitału symbolicznego w procesie budowania granic symbolicznych (Lamont, 2000), podkreślając przynależność do jednej z grup.

Przedstawione wyżej wyniki badań dowodzą zatem, że awans społeczny, który jest doświadczeniem akademików z klas ludowych, ma także negatywne strony, związane z poczuciem wstydu, niedopasowania czy rozdzielenia. Kamil Łuczaj (2021) opisuje i systematyzuje pięć pojęć pojawiających się często w literaturze opisującej awans społeczny, także tej dotyczącej doświadczenia akademików z klas ludowych. Pochodzenie z klas ludowych może być utożsamiane z **piętnem klasowym**, które, choć często niewidoczne na pierwszy rzut oka, jest równie bolesne i uwidacznia się w określonych sytuacjach. Mimo iż przykłady jawnej stygmatyzacji osób pochodzących z klas ludowych nie są częste, równie dotkliwe mogą być przykłady stygmatyzacji ukrytej, przybierającej formę np. normalizowania perspektyw i doświadczeń klas średnich i wyższych lub też zaprzeczania znaczenia nierówności klasowych (Lee, 2017: 7). Akademicy z klas ludowych odczuwają często **wstyd klasowy**, uwidaczniający się np. w sytuacjach, gdy dwa światy – świat pochodzenia i świat akademicki – spotykają się ze sobą, np. podczas odwiedzin rodziny w kampusie czy podczas publicznej obrony doktoratu. Odczuwają oni także brak wiary we własne możliwości i tzw. **syndrom oszusta** – poczucie, że ich umiejętności nie są wystarczające do tego, by być częścią świata akademickiego – oraz strach przed „zdemaskowaniem” realnych bądź wyobrażonych braków. Pochodzenie z klasy ludowej może także wiązać się z tzw. **opodatkowaniem kulturowym**, czyli dodatkowym obciążeniem, wiążącym się np. z koniecznością opieki nad rodzicami czy koniecznością podejmowania pracy zarobkowej podczas studiów (Haney, 2015: 180), oraz odczuwaniem **nerwicy klasowej** (Łuczaj 2021), która może objawiać się m.in. jako poczucie „zdrady” wobec swojej rodziny pochodzenia (Waterfield, Beagan, Mohamed, 2019). Nierzadko determinantami sukcesu zawodowego (w tym interesującego nas w niniejszym artykule – akademickiego) osób pochodzących z klas ludowych, niezależnymi od osobistego potencjału i wysiłku włożonego w pracę, są przypadek, los czy ślepy traf (Łuczaj, Kurek-Ochmańska, 2021).

Neoliberalny uniwersytet i zmiany pokoleniowe – szansa czy zagrożenie dla akademików z klas ludowych?

Ku urynkowieniu nauki

Przeniesienie akcentu z misyjnego, klasycznego etosu na akademicką przedsiębiorczość jest widoczne w większości systemów nauki i szkolnictwa wyższego na świecie. Ponieważ niniejszy artykuł opiera się na badaniach prowadzonych na gruncie polskim, przyjrzyjmy się pokrótce temu, jak wyglądała droga do neoliberalnego uniwersytetu w naszym kraju. Transformacja ustrojowa, oprócz dalekosiężnych przemian politycznych, społecznych i gospodarczych, przyniosła również kluczowe zmiany w szkolnictwie wyższym i nauce. Następujące po sobie reformy legislacyjne tego sektora umożliwiły kolejno: pojawienie się w Polsce niepublicznego szkolnictwa wyższego (Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym), powstanie wyższych szkół zawodowych (Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych), wprowadzenie trójstopniowych studiów (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 13 czerwca 2003 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia) czy uporządkowanie ścieżek karier akademickich (Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie

ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw). Każdy z tych aktów prawnych znacząco wpłynął na reorientację, a niekiedy wymusił całkowitą reorganizację zawodowych planów polskich pracowników naukowych.

Najgłębszych weryfikacji karier akademickich wymagała Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – tzw. ustawa 2.0, której podstawowym założeniem było umiędzynarodowienie polskiej nauki. Za wyznaczniki owej internalizacji prawodawcy uznali: udział w badaniach międzynarodowych, intensywność publikowania za granicą, konieczność publikowania w językach obcych, wykorzystywanie w badaniach naukowych przede wszystkim języka angielskiego czy odbywanie zagranicznych stypendiów naukowo-badawczych (Kwiek, 2015: 334). Ponadto produktywność badań, mierzona liczbą wysoko punktowanych publikacji, stała się w wyniku wprowadzenia w życie „Konstytucji dla Nauki” niejako celem nadrzędnym, doprowadzając nierzadko do kuriozalnej pogoni za punktami. Obserwujemy bowiem niejednokrotnie sytuacje, w których odpowiednie i skrupulatne realizowanie celów systemu ewaluacji działalności naukowo-badawczej (por. Kulczycki, 2017: 66) bywa nadrzędne względem zainteresowań badawczych czy zawodowych interesów naukowców.

Ponieważ zawód naukowca i nauczyciela akademickiego zawiera pewne elementy zawodu społecznego zaufania (Czerepaniak-Walczak, 2012), sukces akademicki można rozpatrywać wielorako, zależnie od przyjętej perspektywy. Przyjmując perspektywę „misyjną” (Leja, 2015), akcentującą cele pozaekonomiczne, sukces akademicki powiązany jest z oddziaływaniem akademika na życie społeczne i kulturalne kraju, z kształtowaniem postaw ludzi, wpływem na kreowanie opinii publicznej czy byciem autorytetem moralnym. Wydaje się, że do dziś zachowuje wartość twierdzenie Kazimierza Twardowskiego, który podkreślał, iż „rdzeniem i jądrem pracy uniwersyteckiej jest tedy twórczość naukowa [...], zadaniem uniwersytetu jest zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia” (Twardowski, 1993). Anna Lekka-Kowalik stwierdziła, że „nadrzędnym celem pracy naukowca jest kształcenie indywidualności twórczych, zdolnych do stawiania coraz to nowych pytań o miejsce badanego aspektu świata w porządku rzeczy” (Lekka-Kowalik, 2009: 59). Przyjmując zaś optykę „ekonomiczną”, „biznesową”, miernikami sukcesu akademickiego są: innowacyjność, konkurencyjność, efektywność, rozwojowość, komercyjność i rywalizacja (Michałowska, 2019). Podstawowym kryterium w tym ujęciu są zatem osiągnięcia publikacyjne.

Zmiana pokoleniowa w akademii

Osoby urodzone w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, czyli reprezentanci tzw. pokolenia Y, zwanego też pokoleniem milenialsów, charakteryzują się większą mobilnością i otwartością na zmiany niż poprzednie pokolenia. Cenią indywidualizm, samodzielność, mają mocno ugruntowane dążenie do samorealizacji (Macky, Gardner, Forsyth, 2008; Mazur-Wierzbicka, 2015), przy czym zarzuca się im egocentryzm (Pew Research Center, 2007). Milenialsi to osoby na ogół dobrze wykształcone i ukierunkowane na sukces zawodowy. Stawiają na rozwój umiejętności i zawodowe wyzwania, w których mogą się wykazać. Uważa się, że nie boją się podejmować odważnych decyzji, jak chociażby zmiana

stanowiska pracy w momencie, kiedy nie mają możliwości wykorzystania swojego potencjału (Bejtkowski, 2016). Przedstawiciele tego pokolenia wzrastali wraz z rozwojem technologii i cyfrową rewolucją, przez co szybko nauczyli się wykorzystywać innowacyjne udogodnienia. Lubią otaczać się elektroniką, co sprawia, że szybko docierają do informacji, tworzą społeczności, co ułatwia im sprawną komunikację (Stosik, Leśniewska, 2015). Pracodawcy dostrzegają, że osoby te charakteryzują się szybkością działania i wielozadaniowością, są pewne siebie, angażują się w pracę, jeśli spełnia ona ich oczekiwania i potrzeby, jednak są znacznie mniej lojalne względem pracodawców niż ich starsi koledzy (Stosik, Leśniewska, 2015). Milenialsów cechuje elastyczność i niezależność, dlatego próbują różnych możliwości, jakie oferuje im rynek pracy. Pomysłowość i szybkość realizacji planów sprawiają, że nudzi ich rutyna, a w pracy poszukują zabawy i nie traktują jej jako ciągłej gonitwy za bliżej nieokreślonymi celami (Pisoni, 2015).

Młodzi naukowcy nie różnią się znacznie od innych przedstawicieli pokolenia Y w Polsce – chcą mieć pracę, która będzie stymulowała rozwój, pozwalała na zdobywanie nowych umiejętności i realizację ich aspiracji zawodowych. Jak zauważa Marzena Feldy (2019), analizując wyniki badań obejmujących 264 naukowców urodzonych w latach 1982–1992, najważniejsze aspekty pracy dla młodych naukowców to: możliwość rozwoju wiedzy lub podnoszenia umiejętności, poczucie stabilności zatrudnienia oraz możliwość realizacji własnych aspiracji naukowych.

Akademicy pokolenia Y wchodzili do świata akademickiego, który był już poddany licznym reformom, zbieżnym ze zmianami cyfrowymi, technologicznymi i społecznymi. Sytuacja ta niejako wymusza na młodych pracownikach nauki postawy przedsiębiorcze, maksymalizację produktywności naukowej, konkurowanie ze sobą, mobilność oraz inne, neoliberalne strategie dostosowawcze, nierzadko niezrozumiałe i krytykowane przez akademików z poprzednich pokoleń. Dla nich z kolei głównym celem działalności uniwersytetu zdaje się nadal wytwarzanie wiedzy, wychowywanie intelektualistów czy bycie autorytetem moralnym (Chłopecki, Paszczyński, Pomianek, 2004; Piskała, Zysiak, 2013; Zysiak, 2016). Z drugiej strony młodsze pokolenie pracowników naukowych zmaga się z trudnościami, które nie były znane ich starszym kolegom. Niepewność zatrudnienia pod postacią czasowych umów (zob. Pieniądz, 2017; Loher i in., 2019; Steinþórsdóttir i in., 2019; Butler-Rees, Robinson, 2020), stosunkowo niskie i niekonkurencyjne zarobki (zob. Kwiek, 2018; Sandnes, 2018; Feldy, 2019) czy presja komercjalizacji wyników badań naukowych (Ivancheva, 2015) to tylko niektóre z barier na ścieżce akademickiej w zorientowanym rynkowo systemie nauki. Badacze zauważają więc wyraźną polaryzację między starszymi, „elitarnymi”, „etosowymi” akademikami, mającymi obecnie stałe zatrudnienie (w przeszłości zaś prosty kierunek rozwoju: od asystentury od profesury), a młodszymi, o prekaryjnym statusie, będącymi „rezerwową armią dydaktyczną i badawczą” (Ivancheva, Lynch, Keating, 2019), którzy – jak nomadzi – „wędrują” od grantu do stypendium czy stażu. Aneta Pieniądz (2017) nazywa wprost pokolenie młodych naukowców „pokoleniem niepewności”, wskazując na rozgorzczenie jego przedstawicieli oraz brak wiary i możliwości zmian.

Jak argumentuje Marek Kwiek w swojej analizie dotyczącej międzypokoleniowych różnic w pracy naukowej i produktywności badawczej (Kwiek, 2015), na polskich uczelniach wyższych bardzo wyraźny jest podział na linię „my” (młodzi) i „oni” (starzy), który wynika z tego, że w coraz większym

stopniu młodszy pracownicy nauki pracują w innym otoczeniu instytucjonalnym i na innych warunkach niż ich starsi koledzy. Opierając się na danych ilościowych (badanie CAP/EUROAC) i jakościowych (wywiady pogłębione), autor określa podział pokoleniowy jako „przepaść” i najważniejszy podział w polskim szkolnictwie wyższym⁵. Młodzi akademicy pracują inaczej i inaczej myślą o istocie swojej pracy niż ich starsi koledzy – czują się częścią „globalnej gry badawczej” (Kwiek, 2015: 445). Jak wynika z badań Kwieka (2015), młodzi naukowcy w większości popierają zmiany w ocenie wyników pracy naukowej i w sposobach finansowania badań, uważając za niesprawiedliwe to, że w małym stopniu zmiany te dotyczą starszych pracowników. Z drugiej strony prawie połowa badanych oceniała ówczesne warunki rozpoczęcia kariery akademickiej jako niesprzyjające i uznawała pracę za źródło dużego napięcia. Aneta Pieniądz (2017) zwraca uwagę na niski poziom zaangażowania młodych naukowców w dyskusje dotyczące założeń do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym (uchwalonej ostatecznie w 2018 r.), wskazując jako przyczynę tego stanu rzeczy przekonanie młodych pracowników nauki o braku jakiegokolwiek siły sprawczej i poczucie bycia „trybikiem w wielkiej uniwersyteckiej maszynie” (Pieniądz, 2017: 306). Młodzi są przeświadczeni o tym, że żadne zmiany i tak nie poprawią ich sytuacji, nie zniwelują poczucia niestabilności i niepewności, mogą ewentualnie dodać im biurokratycznych obowiązków.

Metodologia i sposób realizacji badania

Niniejszy artykuł opiera się na analizie 16 autobiograficznych wywiadów narracyjnych przeprowadzonych w latach 2020–2022 z osobami urodzonymi pomiędzy 1980 a 1990 rokiem⁶. Badania prowadzono biograficzno-narracyjną metodą interpretacyjną (ang. *biographic-narrative interpretive method* – BNIM) opracowaną przez Toma Wengrafa i Prue Chamberlayne (Wengraf, 2014). Badaną populację stanowili pracownicy akademicy polskich uczelni, pochodzący z klasy ludowej, którzy z powodzeniem zdobyli stopnie i tytuły naukowe, a więc – mierząc obiektywnymi wskaźnikami – awansowali społecznie i kulturowo.

Ze względu na brak oficjalnych statystyk i danych dotyczących badanej populacji zdecydowano się zbudować próbę badawczą na podstawie autorekrutacji respondentów, którzy zgłaszali się do badania w reakcji na ogłoszenie umieszczone w mediach społecznościowych oraz dzięki wykorzystaniu sieci społecznych badaczy i ich znajomych w środowisku akademickim. Poszukiwanie uczestników badań poprzez media społecznościowe jest coraz częstszą techniką, zwłaszcza w przypadkach trudno dostępnych populacji (Browne, 2005; Baltar, Brunet, 2012; Dusek, Yurova, Ruppel, 2015; Spence, Lachlan, Rainear, 2016). Warto odnotować, że nie chcąc ograniczać zasięgu ogłoszenia do kręgów społecznych

5 Wciąż jednak grupą dominującą w środowisku akademickim są przedstawiciele starszych pokoleń – osoby poniżej 40. roku życia stanowiły w 2021 r. jedynie 28,1% nauczycieli akademickich, osoby w wieku 40–59 lat 54,3%, a osoby w wieku powyżej 60. roku życia 17,6% (*Nauczyciele akademicy*, b.r.).

6 Wspomniane 16 wywiadów zostało wybrane z puli 25 wywiadów zrealizowanych w projekcie „Naukowcy mobilni kulturowo? Doświadczenie awansu społecznego w perspektywie narracyjnej”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie umowy UMO-2019/35/D/HS6/00169 w ramach grantu SONATA, który obejmował akademików urodzonych po 1960 r.

badaczy, wykorzystano możliwości płatnego wyświetlania reklamy użytkownikom portalu Facebook, którzy spełniali powyższe kryteria, oraz wsparto się techniką kuli śnieżnej.

Przyjęto, że w badaniu może wziąć udział osoba, która pracuje na jednej z polskich uczelni (jest nauczycielem akademickim lub pracownikiem badawczym), ma stopień co najmniej doktora, urodziła się po 1960 roku i pochodzi z klasy ludowej. Licząc się z możliwością wystąpienia niespójności statusowej, tj. niewspółmierności statusu wykształceniowego i dochodowego (Borowicz, 2000: 22), zdecydowano się posłużyć złożoną definicją klasy społecznej. Podążając za klasyczną wykładnią teorii Pierre'a Bourdieu, przyjęto trzy wyznaczniki pozycji klasowej: wykształcenie, zawód rodziców oraz zamożność. Uczestnikami badania byli pracownicy akademicy, których rodzice nie mieli wykształcenia wyższego oraz, dodatkowo, oboje wykonywali zawody robotnicze lub którzy doświadczali problemów ekonomicznych. Modelowym uczestnikiem badań była osoba:

- 1) której oboje rodzice nie mieli wykształcenia wyższego;
- 2) której oboje rodzice nie wykonywali zawodu typowego dla klasy średniej;
- 3) która wskazywała, przynajmniej czasowe, poważne trudności ekonomiczne swojej rodziny.

Zbadane przez nas przypadki pokazały, że ograniczenia uczestników badania do reprezentantów modelowej sytuacji mogłyby zniekształcić obraz badania. Często bowiem badani nie spełniali mocnej wersji warunków drugiego i trzeciego. Przykładem może być tu rodzina, w której ojciec utrzymywał się z prac dorywczych, a matka była pielęgniarką po szkole średniej. Mimo że pielęgniarka to zawód zaliczany do niższej klasy średniej, a nie klasy ludowej, sytuacja ekonomiczna rodziny skłoniła nas do zaliczenia jej do klasy ludowej. Podobnie wszystkich trzech kryteriów nie spełniła rodzina, w której matka była osobą niepracującą zawodowo, sprawującą opiekę nad dziećmi i domem, jednak ojciec był górnikiem, który z racji swoich uprzywilejowanych zarobków był w stanie utrzymać rodzinę na przyzwoitym poziomie. Trzecim zaś przykładem niespełniania wszystkich trzech warunków była rodzina, w której rodzice posiadający zawody o niskich kwalifikacjach pracowali w państwowym zakładzie zabezpieczającym nie tylko ich potrzeby materialne, ale nawet rekreacyjno-rozrywkowe, dzięki programom animującym czas wolny i urlopowy. Kryterium pierwsze było więc traktowane jako warunek konieczny, ale nie warunek wystarczający do bycia zaliczonym do klasy ludowej. W próbie znalazły się osoby, które go spełniały, jednocześnie spełniając przynajmniej jeden z dwóch pozostałych warunków („ludowe” zawody obojga rodziców lub niedostatek materialny). Szczegółowa charakterystyka badanych znajduje się w tabeli 1.

Tabela 1. Charakterystyka badanych

Nr	Pseudonim	Stopień naukowy/ etap kariery	Typ uczelni	Zawód matki	Zawód ojca	Wykształcenie matki	Wykształcenie ojca
1	Aneta	Doktorat	Regionalna uczelnia niepubliczna w mieście od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców	Pracownica biurowa	Mechanik	Zawodowe	Zawodowe
2	Ast	Doktorat	Duża uczelnia techniczna w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Praca w domu, opieka nad dziećmi	Górnik	Szkoła średnia bez matury	Szkoła średnia z maturą
3	Bronia	Doktorat	Prestiżowa uczelnia niepubliczna w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Własna działalność gospodarcza	Pracownik techniczny na uniwersytecie	Szkoła średnia z maturą	Zawodowe
4	Cienki	Doktorat	Duży uniwersytet w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Szwaczka, sprzątaczką	Woźny	Podstawowe	Podstawowe
5	Eter	Doktorat	Elitarny uniwersytet w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Pracownica biurowa	Pracownik fizyczny	Szkoła średnia z maturą	Zawodowe
6	Ewa	Doktorat	Uniwersytet w mieście od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców	Pracownica biurowa	Operator ładowarki i koparki	Szkoła średnia z maturą	Szkoła średnia z maturą
7	Gniew	Doktorat	Duży uniwersytet w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Praca w domu, opieka nad dziećmi	Własna działalność gospodarcza	Szkoła średnia z maturą	Szkoła średnia bez matury
8	Margot	Doktorat	Elitarny uniwersytet w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Pielęgniarka	Cukiernik	Szkoła pielęgnarska	Zawodowe
9	Mikołaj	Doktorat	Uczelnia pedagogiczna w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Osoba sprzątająca	Kierowca	Zawodowe	Zawodowe

10	Nina	Doktorat	Uniwersytet w mieście od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców	Chemiczka	Ślusarz, robotnik w fabryce	Szkoła policealna	Zawodowe
11	Sówka	Doktorat	Prestżowa uczelnia niepubliczna w mieście od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców	Nauczycielka wychowania przedszkolnego	Kierowca	Szkoła średnia z maturą	Podstawowe
12	Szczypiorek	Doktorat	Duży uniwersytet w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Szwaczka	Pracownik w hucie	Zawodowe	Podstawowe
13	Teresa	Doktorat	Elitarny uniwersytet w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Własna działalność gospodarcza	Dorywcze zajęcia, lokalny dziennikarz	Szkoła policealna	Wyższe
14	Tomek	Doktorat	Duża uczelnia techniczna w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Praca w gospodarstwie rolnym	Pracownik fizyczny	Podstawowe	Zawodowe
15	Trudy	Doktorat	Regionalna uczelnia niepubliczna w mieście od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców	Pielęgniarka	Stolarz	Szkoła średnia z maturą	Szkoła średnia z maturą
16	Zwierz	Doktorat	Duża uczelnia techniczna w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców	Technik włókiennik	Magazynier	Szkoła średnia bez matury	Zawodowe

Źródło: opracowanie własne.

Wszyscy badani w momencie przeprowadzenia wywiadu mieli stopień naukowy doktora. Zdecydowaną większość, bo dwanaście z szesnastorga badanych, stanowiły kobiety. Za ledwie jedną czwartą badanych pracowała na niepublicznych uczelniach, reszta badanych zatrudniona była w sektorze publicznym. Za ledwie troje badanych (wyłącznie kobiety) zatrudnionych było na elitarnych uniwersytetach publicznych, w miastach bezsprzecznie akademickich, powyżej 500 tys. mieszkańców, dwie badane pracowały również na prestiżowych uczelniach niepublicznych oraz na dużych uczelniach technicznych w wielkich aglomeracjach miejskich. Pozostali (10 przypadków) to pracownicy dużych uniwersytetów w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, regionalnych uniwersytetów w mniejszych miastach oraz uczelni niepublicznych o regionalnym zasięgu. Kariery akademickie czworga badanych (dwóch kobiet i dwóch mężczyzn) można określić mianem sukcesów akademickich, patrząc na liczbę i miejsca ich publikacji, rozpoznawalność nazwisk w międzynarodowym obiegu oraz zaangażowanie w badania naukowe. Pięcioro badanych (co ciekawe – aż cztery kobiety i tylko jeden mężczyzna) wspominało podczas wywiadów, że odczuwa silnie syndrom oszusta (zob. Mikrut, Łuczaj, 2023) opisany wcześniej. Jeśli chodzi o miejsce urodzenia, badani pochodzili z różnych środowisk – czworo urodziło się na wsi, także czworo w małym miasteczku (do 50 tys. mieszkańców), jedna osoba w mieście liczącym od 50 do 100 tys. mieszkańców, pięciu badanych w mieście od 101 do 500 tys. mieszkańców, a dwóch w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców⁷.

Biograficzno-narracyjna metoda interpretacyjna to nie tylko specyficzna technika zbierania danych, różniąca się m.in. od klasycznego podejścia autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schütze'go (Schütze, 2007; Kaźmierska, Schütze, 2013), ale również charakterystyczny sposób ich interpretacji. Pojedynczy wywiad obejmował dwie sesje. Pierwsza rozpoczynała się od zadania badanemu pojedynczego pytania (polecenia) otwierającego (ang. *single question aimed at inducing narrative* – SQUIN), które brzmiało: „Proszę opowiedzieć szczegółowo historię swojego życia, która sprawiła, że wkroczył/a Pan/i na ścieżkę kariery akademickiej. Może Pan/i rozpocząć swoją opowieść w dowolnym momencie, od dowolnego wątku. Interesują mnie wszystkie szczegóły, które sprawiły, że jest Pan/i dziś tym, kim Pan/i jest”. Pytanie (polecenie) to miało na celu wywołanie swobodnej narracji, zorientowanej wokół kariery zawodowej, bez naprowadzania badanego na konkretne wątki, jak postępuje się zarówno w przypadku wywiadów ustrukturyzowanych (kwestionariuszowych), jak i pogłębionych. Innymi słowy, uczestnicy badania sami decydowali, co chcą powiedzieć, a badacz nie zakłócał procesu narracji. Po etapie swobodnej narracji (między 40 a 120 minut) następowała druga sesja, w której moderator wywiadu zadawał około 8–10 pytań odnoszących się wyłącznie do treści z pierwszej sesji i nawiązywał do wynotowanych słów/fraz kluczowych (ang. *particular incident narratives* – PINs).

Pojedynczy wywiad był nagrywany, a następnie transkrybowany zgodnie ze standardem HIAT (niem. *halb-interpretative Arbeits-Transkription*), anonimizowany i analizowany podczas seminarium interpretacyjnego w gronie członków zespołu projektowego (dwie sesje po mniej więcej 4 godziny

7 W wywiadach pojawiały się pewne wątki dotyczące faktu pochodzenia ze wsi oraz trudności i kompleksów z tym związanych (np. Tomek wspominał moment pójścia do liceum w mieście: „się czułem (2s) no tak, taki wieśniak. Yy (3s) taki wieśniak trochę”, z kolei Szczypiorek opisywała trudności związane z dojazdami do szkoły: „trzeba było też dojechać do liceum↑. miałam dwadzieścia chyba siedem kilometrów↑ yy połączenia autobusowe nie były najlepsze↑. więc tak naprawdę codziennie wstawałam o czwartej trzydziści...”). Mimo tego nie zauważono większych różnic w przebiegu kariery naukowej badanych pochodzących ze wsi w stosunku do tych urodzonych w mieście.

każda⁸). Analiza ta prowadzona była dwutorowo: najpierw, podczas pierwszego dnia seminarium, analizowano chronologicznie uporządkowane dane biograficzne, oczyszczone z fragmentów emocjonalnych, oceniających i zawierających komentarze autoteoretyczne. Następnie, podczas drugiego dnia, interpretowano subiektywne stanowisko osoby badanej.

Niniejszy artykuł odpowiada na następujące pytania badawcze: „Jakie czynniki wpływały na rozwój karier naukowych osób z pokolenia Y?”, „Czym charakteryzowały się ich ścieżki kariery akademickiej?”, „Jaki jest ich stosunek do akademii?”, „W jaki sposób pochodzenie badanych wpływało na rozwój ich karier akademickich?”.

Pokolenie Y w akademii – wyniki badania

Analizując biografie zawodowe akademików z pokolenia Y, można zauważyć kilka znaczących czynników⁹ wpływających na przebieg kariery akademickiej:

- 1) sposoby wejścia w świat akademicki;
- 2) odczuwaną niepewności zatrudnienia;
- 3) konieczność zdobywania grantów i realizacji projektów badawczych;
- 4) konieczność otworzenia się na międzynarodowe doświadczenia naukowe;
- 5) dostosowanie się do naukowej „gry parametrycznej”.

Czynniki te wynikają ze zmieniających się warunków otoczenia akademickiego, ale stosunek badanych do tych kwestii może mieć też podłoże klasowe i pokoleniowe, co zostanie omówione w dalszej części artykułu.

Sposób wejścia w świat akademicki

Akademicy z pokolenia Y zgodnie podkreślają, że „próg wejścia” do środowiska akademickiego jest wysoki i znacznie trudniej jest go pokonać niż w innych sektorach czy zawodach¹⁰:

Ja zre/ zresztą do tej pory uważam, że/ że ten/ praca w akademii yyy to jest jakby w/ w takich kategoriach rynku yyy pracy i w ogóle dostępności osiągalności zatrudnienia, no **to jest jeden z najtrudniejszych sektorów**. Progi wejścia są yyy/ progi wejścia są określone niezwykle wysoko, okienka transferowe, czyli momenty rekrutacji otwierają się nie/ yyy niezmiernie

8 Z kilkoma wyjątkami, w których zastosowano klasyczne podejście F. Schützego.

9 Kamil Łuczaj (2023), analizując główne biograficzne metamorfozy, „punkty zwrotne” w karierach akademików z klas ludowych i rolę klasy w tych metamorfozach, zwraca także uwagę na czynniki społeczne wpływające korzystnie na szanse awansu społecznego – np. obecność książek w domu rodzinnym, wybór szkoły średniej, kontakt z kulturą czy szanse kreowane przez system szkolnictwa wyższego.

10 Z drugiej strony, jak zwraca uwagę Aneta Pieniądz (2017), etat na uczelni zaczyna być dla młodych ludzi coraz mniej atrakcyjny – kojarzy się z niewielką pensją, dużym pensum i krótkim kontraktem (Pieniądz, 2017: 306).

rzadko i tych miejsc na rynku jest niesamowicie yyy dużo. Nie wiem, porównując do rekrutacji w jakichś obleganych sektorach rynku pracy... [Aneta¹¹, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku¹²]

Opisywane wcześniej zmiany w sektorze szkolnictwa wyższego spowodowały także zmianę modelu zatrudnienia na uczelniach:

[...] wtedy właściwie nie zatrudniano yyy etatowych asystentów, że na przykładzie naszego/ naszego instytutu było widać, jak ten model przechodzenia do akademii yyy **zmienia się z asystentury na/ na doktoranturę**. [Aneta, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Badani urodzeni w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych korzystali jeszcze z drogi **asystentury**, choć już najczęściej na podstawie konkursu na stanowisko:

Wtedy były otwarte dwa . dwa stanowiska . yy na wydziale. (1s) Yy i był **konkurs . otwarty** na to, i, i . . no i ja i, i taki drugi kolega do/ yy jakby dostaliśmy te, tee pozy [Tomek, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

[...] **moja pani promotor . do mnie zadzwoniła**, że jest tutaj . ee konkurs właśnie na, na, na asystenta w katedrze no i czy nie chciałabym wziąć udziału [Szczypiorek, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Byli oni zatrudniani na stanowisku asystenta, prowadzili zajęcia dydaktyczne i badania naukowe, jednocześnie pracując nad swoimi pracami doktorskimi.

Drugi model wejścia w świat akademicki, charakterystyczny dla osób urodzonych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych, to rekrutacja na studia doktoranckie, możliwa dzięki wprowadzeniu w Polsce, wraz z systemem bolońskim, studiów trójstopniowych. Ta druga droga, w doświadczeniu badanych, była trudna, szczególnie dla osób z klas ludowych, niemających wsparcia finansowego ze strony rodziców. Nie wszystkie miejsca na studiach doktoranckich gwarantowały stypendium naukowe:

[...] są **trzy miejsca** na studiach doktoranckich, ale tylko **dwa będą ze stypendiami**. [Aneta, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

11 Badani sami nadawali sobie pseudonimy.

12 Aneta wielokrotnie pojawia się niniejszym artykule. Cytowana jest tak często, odgrywa bowiem rolę modelowej badanej z pokolenia Y, która mimo dużego potencjału intelektualnego, ujawniającego się już w wieku przedszkolnym, oraz dużego wsparcia rodziców, napotykała na swojej drodze akademickiej wiele przeciwności i patologii systemowych. Ostatecznie pracuje w niepublicznej szkole wyższej, zorientowanej na dydaktykę, nie mając możliwości rozwoju naukowego, na którym jej zależy. Należy do grupy badanych wątpliwych w swój awans społeczny i rozczarowanych przebiegiem swojej kariery akademickiej.

Jeśli ktoś nie uzyskał stypendium, musiał podejmować zatrudnienie poza akademią, co znacząco przesunęło w czasie obronę doktoratu, a czasami stawiało pod znakiem zapytania możliwość i sensowność dokończenia rozprawy doktorskiej:

Krótko mówiąc, ja **wpadłam po uszy w świat swojej pracy zawodowej poza uczelnią**. (2s) I **pisanie doktoratu . zeszło na drugi, trzeci, czwarty, może nawet coraz dalszy plan**. ja miałam po drodze bardzo ogromne wątpliwości, czy ja to kiedykolwiek skończę [...] wraz z tym moim zaangażowaniem w pracę zawodową, jakby mi się zupełnie zmieniły wektory motywacji. [Aneta, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Mikołaj, doktor nauk społecznych, podkreślał, że z jego rocznika studiów doktoranckich, liczącego 25 osób, obroniły się zaledwie cztery:

Więc to też pokazuje, że **ludzie gubią się w tym wszystkim** i gdzieś angażują się w takie różne rzeczy, które gdzieś oddalają ich od tej nauki [Mikołaj, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Z drugiej strony akademicy z klas średnich i wyższych, mający zaplecze finansowe i inne rodzaje kapitałów wynikające z pochodzenia, nie są przymuszeni bytowo do podejmowania prac dorywczych, a tym samym mogą skupić się na pracy naukowej i rozprawach doktorskich.

Niepewność zatrudnienia

Opisywane wyżej zmiany w sposobie wejścia do akademii powodowały u wielu badanych poczucie braku stabilizacji zawodowej. Osoby kończące studia doktoranckie często borykały się z brakiem perspektyw stałego zatrudnienia na uczelni. Tę sytuację doskonale opisuje Aneta, doktorka nauk społecznych:

[...] już wtedy yyy sytuacja yyy/ sytuacja w obrębie szkolnictwa wyższego zaczęła się tak zmieniać, że yyy coraz częściej słyszało się o ludziach, którzy/ którzy zrobili doktorat i ich macierzysty instytut nie miał dla nich żadnej oferty, yyy startowali w konkursach na asystenta czy na adiunkta na innych uczelniach, ale bez powodzenia i właściwie ludzie yyy tak, **młodzi ludzie po doktoracie zostawali z/ zostawali z niczym** yyy szczególnie, jeśli nie mieli yyy w tym samym czasie wypracowanego takiego pozaakademickiego, praktycznego doświadczenia zawodowego w innej sferze, no to bywało im bardzo yyy ciężko. Ja sama/ sama pamiętam rozmowę z kolegą/ yyy z kolegą, który obronił yyy doktorat z pedagogiki i przez pierwsze 2 lata po tej obronie pracował gdzieś **fizycznie na budowie**, bo yyy nawet w/ nawet akurat wtedy żadna uczelnia/ nawet/ nawet prywatna uczelnia na jakies zlecenia, na/ na jakies pojedyncze yyy godziny no nie miała mu nic do yyy zaoferowania. [Aneta, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Sytuacja na rynku pracy skutkowałą nierzadko koniecznością pracy **poniżej kwalifikacji**, podjęcia nawet pracy fizycznej (jak w powyższym cytacie) lub też na uczelni, ale na stanowiskach technicznych, administracyjnych, nierzadko na część etatu lub za niewielkie wynagrodzenie:

[...] jak obroniłem doktorat, to ona mnie wzięła do tej katedry [nazwa], dała mi te **pół etatu administracyjnego** [...] Może tam finansowo to nie jest wesoło, no ale daje mi radość, ja tam jadę dwa dni, w poniedziałek i we wtorek pracuję w szkole, dwa dni pracuję na [uczelni]. [Mikołaj, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

[...] obroniłam doktorat, byłam ee **techniczną z tytułem doktora** [Ast, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

[...] ja już kończyłam ten doktorat z przekonaniem, że będę **przekwalifikowanym bezrobotnym**↑... [Ewa, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

[...] zostałam bardzo chętnie przyjęta, bo po prostu . potrzebowali . ludzi do pracy, bo mieli jakieś tam ee dwa granty przemysłowe, które, które trzeba było yy . **obrabiać . prawie że za darmo**, więc. Znaczy prze/prawie za darmo, no kto dostawał pieniądze, to dostawał↓ no a . te dwie **biedne doktorantki to coś tam robiły za grosze**↑. [Margot, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Działalność grantowo-projektowa

Również w obszarze działalności grantowo-projektowej widać pewnie charakterystyczne cechy akademików urodzonych po 1980 roku. Rozumieją oni bardzo dobrze zasady i konieczność zdobywania środków na badania poprzez uczestnictwo w konkursach grantowych. Sówka, doktorka nauk społecznych, powiedziała, że aby brać udział w postępowaniach konkursowych, trzeba mieć specyficzny zestaw kompetencji, których nie uczy się na studiach:

[...] w momencie, kiedy ja byłam na tym początku mojej drogi naukowej, czyli w dwa tysiące dziesiątym roku NCN Pro e mm miał pierwsze swoje granty . KBN właśnie się zamykał↑ . i ilość . jakby dezinformacji, jaka była wokół tych grantów NCN-u była ogromna↑ . ee no to sprawiało, że trzeba było mieć po prostu **inny ze/zestaw kompetencji niż ten, do którego nas przygotowywała stud/e studia**. I ee . ja wówczas poszłam na kurs [...] dzięki nim jakby . zorientowałam się, że bez tego mmm to mi uczelnia nic nie da i będę pogrążoną w goryczy i smutku, narzekającą jak większość doktorantów wówczas . osobą. o--śmiech--o Po prostu. Więc tak naprawdę po tym kursie y nie tylko zaczęłam działać tak bardzo organizacyjnie, samorządowo↑ . ee w strukturach uczelni, ale również e **pozyskiwać granty**↓ po prostu. [Sówka, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Neoliberalna akademia niejako wymusza na młodych pracownikach nauki postawy przedsiębiorcze. Pokolenie Y, które w dorosłość weszło już w kapitalistycznej gospodarce wolnorynkowej, zdaje się dobrze odnajdywać w tej sytuacji i wykazywać konieczne cechy przedsiębiorcze. Większość naszych

badanych z pokolenia Y z sukcesem aplikuje o środki na granty. Nie zrażają się niepowodzeniami. Badana doktorka nauk humanistycznych postawiła w tym zakresie ambitne cele:

[...] postanowiłam zrobić **wszystkie możliwe** o--śmiech--o granty we wszystkich możliwych instytucjach ... i **udało mi się** to. o--śmiech--o [Gniew, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Ta sama badana wskazuje jednak na negatywne strony zatrudnienia „od grantu do grantu”, które nie daje długoterminowej stabilizacji finansowej i bezpieczeństwa zatrudnienia:

[...] w momencie, kiedy zdałam się na stypendia . i na pracę w grantach, .. mój byt jako matki był całkowicie niezabezpieczony. Znaczy nie mogłam nawet na chwilę . przestać pracować, żeby zająć się dziećmi, .. żeby być w stanie wziąć urlop macierzyński. [Gniew, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Zatrudnienie Margot, doktorki z zakresu nauk przyrodniczych, kończącej właśnie realizację ważnego projektu w ramach konkursu grantowego, jest zależne od tego, czy zdobędzie następny projekt:

[...] staram się teraz o Sonatę, boo jeżeli nie dostanę Sonaty↑ . to we wrześniu kończę zatrudnienie na wydziale ii no **niestety będę musiała odejść** [Margot, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku].

Z jednej strony badani z pokolenia Y mają więc większe możliwości i umiejętności w zakresie zdobywania i realizacji grantów, z drugiej zaś taki sposób zatrudnienia często przyczynia się do pogłębienia opisywanego powyżej poczucia niepewności zatrudnienia.

Międzynarodowość

Otwarcie Polski na Zachód po 1989 roku, a następnie wejście w struktury unijne znacząco ułatwiło podróżowanie i wymianę międzynarodową. Większość badanych akademików z pokolenia Y ma na koncie liczne zagraniczne wyjazdy: na konferencje, stypendia i staże, zarówno studenckie (Erasmus, Sokrates), jak i naukowe (wymiany, Program Fulbrighta, staże podoktorskie – *post-doc*). Wyszukują oni możliwości, aby być mobilnymi:

[...] generalnie **ja startuję we wszystkich projektach grantowych** o--śmiech--o na których można gdzieś wyjechać [...] wyjechałam też na stypendium do Kanady [Ewa, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Z pewnością dobra znajomość języka angielskiego, którego badani z pokolenia Y mieli okazję uczyć się od szkoły podstawowej, ośmiela i ułatwia uczestnictwo w międzynarodowym obiegu naukowym. Jest to dla nich możliwość poczucia się częścią międzynarodowej wspólnoty:

[...] cudowne było jakby poczucie się **częścią wspólnoty**, chociaż na/ na moment **akademickiej** yyy takiej **zagranicznej**. [...] To było niewiarygodne uczucie. To było takie/ yyy takie uczucie, kiedy miałam/ yyy wiedziałam, że jestem wreszcie w tym miejscu, w którym powinnam być. o--śmiej--o [Gniew, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

„Pogoń za punktami”

Jak można wnioskować z powyższych analiz, akademicy z pokolenia Y wydają się lepiej dostosowani do „gry parametrycznej” (Kulczycki, 2017) niż badacze z pokolenia X. Realizują oni bowiem badania i publikują ich wyniki w taki sposób, aby spełniać wymagania aktualnie obowiązującego systemu ewaluacji nauki. Jednak to wcale nie znaczy, że taka gra się im podoba i chcą brać w niej udział:

Pierwsze dwa lata to były. Takie . w miarę luzu, bo my jeszcze mieliśmy to stypendium↑ później się chyba zmieniły te zasady, że już trzeba było tak dosyć mocno publikować i coś tam↑ . więc wtedy się zaczął taki **wyścig szczurów**¹³ i tutaj **kombinowanie**, gdzie na konferencje, gdzie to opublikować [Ewa, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

[...] tutaj teraz wszyscy mają ogromne ciśnienie, bo ta habilitacja wszystkim jest potrzebna do tego, **żeby dyscyplina miała więcej punktów**. o--śmiej--o. I to jest takie dla mnie straszne [Ast, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Więc .. mimo wszystko jednak myśląc o swoich stypendiach i o swojej tak zwanej karierze, dopuściłam się publikacji/ współpublikacji trzech artykułów z tego miejsca, które do dzisiaj **ciągną moje go konia . Hirszowego**¹⁴ [Eter, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Badani z pokolenia Y czują zmęczenie i rozczarowanie „punktozą”. „Wyścig szczurów”, „kombinowanie”, „ogromne ciśnienie”, „tylko robię papiery”, „wypruwam sobie żyły”, „wszystko kręci się wokół tych punktów i to jest straszne” – takich określeń używają, opisując presję, jaką czują. Rozczarowanie akademików z pokolenia Y widoczne jest też w innych obszarach związanych z pracą akademicką, co zostanie omówione w dalszej części artykułu.

Pokolenie Y – rozczarowanie akademią

W wypowiedziach badanych akademików z pokolenia Y mocno wybrzmiewa ogromne rozczarowanie akademią. Jednym z aspektów poddanych krytyce jest zorientowany rynkowo system nauki i związana z nim presja dotycząca publikacji:

13 Również w badaniach jakościowych analizowanych przez Marka Kwieka (2015) badani akademicy używali określeń typu „wyścig szczurów”, „totalne szaleństwo” czy twierdzili, że by poradzić sobie w obecnych warunkach, trzeba być „takim młodym wilkiem” (Kwiek, 2015: 479).

14 Eter odnosi się tu do wysokiego poziomu indeksu Hirscha, który jest miernikiem określającym wagę i znaczenie wszystkich prac naukowych danego autora.

Po prostu ja zbyt jestem **podatna na ten wyścig szczurów**, który się na akademii zrobił, na to **urynkowienie** [Eter, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Ta sama badana, mająca za sobą pracę w znanym, międzynarodowym zespole, bardzo krytycznie wypowiada się na temat jakości i rzetelności prowadzonych tam badań:

[...] po prostu **sklejają eksperymenty**, które nie były myślane jako razem robione .. piszą po prostu papiery .. **na masę produkują**, wypychają te wszystkie wspaniałe słowa, które się zaczęły pojawiać. w ogóle nie widzą, że to, co cisną, jest bez sensu [...] **nie widzą tych błędów metodologicznych**, które są w narzędziach [Eter, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Rozczarowanie Ast, doktorki z zakresu nauk technicznych, na etapie prowadzenia wywiadu biograficznego było tak duże, że rozważała ona odejście z akademii, mimo że spełniała wszystkie wymagania potrzebne do złożenia habilitacji. Kiedy w drugim etapie projektu ponownie przeprowadzono z nią wywiad (IDI), Ast pracowała już w przemyśle, na stanowisku badacza i jednocześnie przebywała na bezpłatnym urlopie w rodzimej uczelni:

[...] no i od dwóch lat zbieram się do tego, żeby zrobić tą habilitację↑ [...] wszyscy mówią, że to już jest ten czas, że już jest bardzo dobrze↑ no ale że tak powiem od dwóch lat czuję takie **rozczarowanie**↓ pracą na uczelni↑. [...] I dlatego może nie składam tej habilitacji, chociaż już wszystko jest przygotowane, wszystko jest napisane, wszystko jest złożone wszystkie ta cała ta tabelka i to wszystko jest odhaczone wszystkie te punkty, które tam są, zostały zrealizowane i czuję się taka rozczarowana tą całą sytuacją [...] **bo wszystko kręci się teraz wokół tych punktów, to jest straszne**↑ **wokół tych pieniędzy**, których na naukę nie ma, [...] to przestało mi się podobać, bo jestem zarzucona, mam obowiązków, to więcej papierów, w ogóle realizacja tych projektów w ogóle mi się nie podoba, bo cały czas **tylko robię papiery** [Ast, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Ast zwraca też uwagę na liczbę obowiązków organizacyjnych, formalności, obowiązków biurowych i dydaktycznych, zajmujących czas, który można by poświęcić na naukę. Podobnego zdania jest Nina, doktorka z zakresu nauk humanistycznych:

[...] dochodzi ta rzecz, która jest zasadniczo głównym . zadaniem↑ czyli ta działalność naukowa. I która zresztą dra/dla mnie zawsze była priorytetem↑ iii nieustannie denerwuje mnie to↑ . że życiowo ja to stawiam jako swój priorytet↑ ale niestety↑ . realnie↑ to jest . naprawdę na szarym końcu moich yy moich działań. Yy i że... (1s) Wyprułam sobie żyły na tych zajęciach i na tej działalności właśnie tak zwanej organizacyjnej, i to nie dlatego, że chcę to robić, tylko dlatego, że muszę↑ . a suma summarum nie mam czasu robić tego . co chcę↑ i co uważam, że ma rzeczywistą wartość↑.. [Nina, ur. w I połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku]

Mikołaj winą za gorszą atmosferę na uczelni obarcza zmiany w szkolnictwie wyższym, w szczególności wspomnianą wcześniej ustawę 2.0 z 2018 r.:

[...] a jak przyjechałem na [uczelnę], to ja tu widziałem takiego ducha. Takiego dobrego. **Choć ten duch, jak weszła cała ustawa 2.0, to on się zmienił, ta uczelnia też się zmieniła i to już nie jest ta sama [uczelnia], co była w dwa tysiące trzynastym roku, jak ja przyszedłem. No myślę, że na gorsze.** Większe podziały się zrobiły. Kiedyś tutaj nie było takich podziałów, bo jak ludzie mieli pracę, byli studenci, to każdy się zajmował swoim poletkiem i nikt nikomu w drogę nie wchodził. Ale zaczęły się ograniczenia z liczbą studentów, pojawiło się mniej godzin, no to zaczęły się jakieś tutaj konflikty, więc to... atmosfera też się tutaj pogorszyła [Mikołaj, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Część badanych wręcz nie widzi celowości robienia doktoratu. Mikołaj czuje, że cały wysiłek, który włożył w swoją edukację i awans kulturowo-społeczny, wszystkie trudności, w tym klasowe, którym się przeciwstawiał, nie są tego warte i nie dają mu szczęścia. Obecnie pracuje jako pracownik administracyjny w projekcie, zajęcia realizuje jedynie na umowę-zlecenie, dojeżdża do pracy w szkole. Sam mówi, że to jest „smutne”, a jego matka określa to jeszcze dosadniej:

[...] moja matka, tak kolokwialnie mówiąc, na to, **to po co to było, zrobić ten doktorat? To o dupę rozbić**, bo to na nic się nie przekłada, ona mówi tak. I to jest prawda, że moja żona, jak się obroniła, to ona czekała na etat na uczelni rok. I po roku ją zatrudnili. Ja, jak się obroniłem, to wiadomo, mam godziny na zlecenie, ale etatu to nie mam. Bo ja tu pracuję w katedrze [nazwa] jako referent administracyjny. Więc se tak myślę, po co to do cholery było robić ten doktorat, jak to tak, nie poprawiło ani mojego statusu materialnego, ani emocjonalnego, bo dobrostan mój to jest taki, że to nie sprawia w ogóle radości. I to jest tak, że jak już kiedyś dostanę ten etat, to on mnie już nie będzie cieszył. Bo on mnie by cieszył na przykład dwa lata temu albo trzy. [Mikołaj, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Uwarunkowania zmian – pokoleniowość a klasowość

Jak już wspomniano, różnice w doświadczeniach i wzorach prowadzenia kariery akademickiej przez akademików pokolenia Y wynikać mogą nie tylko z ich indywidualnych cech, przynależności do konkretnego pokolenia czy zewnętrznych uwarunkowań legislacyjnych. Aspektem, który może mieć tutaj duże znaczenie, jest kwestia ich pochodzenia. W dalszej części artykułu przedstawione zostaną te aspekty pochodzenia badanych, które mogły wpłynąć na rozwój ich ścieżek zawodowych.

Do rozczarowania akademią może przyczynić się fakt, iż akademicy pochodzący z klas ludowych, mimo osiągnięcia obiektywnego awansu społecznego, często czują się obco w akademickim świecie, czują, że nie są na swoim miejscu. Wiedza o tym, jak się zachować w akademickiej rzeczywistości, nie jest dla nich naturalna:

[...] kolejne moje starcia z rzeczywistością, które wiąże się z yyy/ .. yyy z moim **brakiem obycia w strukturach uniwersyteckich**. Z wiedzą, która nie jest wyniesiona, nie wiem, wyssana z mlekiem matki, tak? [Gniew, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Tomek, doktor nauk społecznych, również odczuwał silnie napięcia klasowe. Wspomina, że kiedy był na gali rozdania prestiżowych nagród, w momencie odczytywania jego nazwiska poczuł się „nie na miejscu”, czuł, jak bardzo brakuje mu klasowych wzorców. To był dla niego moment upokorzenia, a nie tryumfu:

[...] zapomniałem dodać o takim jednym bardzo . . . **najgorszym moim momencie**, podejrzewam, w życiu trochę. Takim, jeżeli chodzi o . dysproporcje czy takie poczucie niedopasowania czy bycia w niewłaściwym miejscu. (1s) To było wtedy, kiedy [nazwa nagrody]. [...] I pamiętam, że tak mi się . język . poplątał, że miałem takie poczucie . jakby dopiero ktoś mnie właśnie z tej mojej wsi . przywiózł do Krakowa . y postawił . przed mikrofonem i przed, nie wiem setką osób i mów coś. Tak poczułem, że to nie jest, nie czuję się/ że nie czuję się swobodnie, że ja nigdy nie będę w stanie . tak jakby publicznie . czuć się swobodnie . w swoim/ ze swoim ciałem, ze swoim ubraniem, ze swoimi manierami [Tomek, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Teresa, doktorka nauk społecznych, w relacjach ze swoją promotorką, córką profesora, niejednokrotnie wykazała się brakiem akademickiego habitusu, robiła liczne *faux-pas*, bo nie wiedziała, jak należy się zachować:

To były rzeczy, które ona wiedziała, bo jest z profesorskiej rodziny .. a ja ich **nie wiedziałam**, o **ja nie jestem z profesorskiej rodziny** i robiłam liczne błędy, za które potem .. zdarzało mi się niezbyt często, ale jednak czasem uzyskać coś w rodzaju kary albo faktycznej, albo symbolicznej, czyli na przykład ona mnie krytykowała za moje zachowanie [...] A to były rzeczy, których nigdy nikt nie robił w mojej rodzinie .. od pokoleń, nigdy nigdy. [Teresa, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Ważnym wątkiem wywiadu z Teresą są fragmenty, kiedy badana mówi o rzekomym, niepełnym awansie. Narratorka ma poczucie nieprzekraczalności. Niby jest częścią środowiska akademickiego, traktowana jest z szacunkiem i życzliwością, dostaje dużo wsparcia, ale są takie momenty, kiedy ma bardzo silne poczucie nieprzekraczalności swojej pozycji wynikającej z pochodzenia. Teresa wspomina o nierównościach klasowych, jakie dostrzega w akademii. Przyjaciółka pochodząca z elitarnej rodziny profesorskiej dostaje oferty pracy, jest zapraszana na kolacje w gronach profesorskich, a badana nie otrzymuje takich ofert – ani zawodowych, ani towarzyskich: „myślę, że jest mi czasem przykro . ze względu na samo wykluczenie”.

Również Gniew zwraca uwagę na nierówności klasowe, objawiające się m.in. nepotyzmem i brakiem przejrzystości w zatrudnianiu na stanowiska badawczo-naukowe:

[...] stwierdziłam, że w takim razie . będę/ zacznę szukać yyy konkursów i po prostu zacznę w nich starto/ startować. (2s) Yyy . no i to było moje kolejne zetknięcie z yyy ../ ze światem, który jest z yyy/ **hermetycznie wręcz zamknięty**, jeżeli się nie ma yyy jakby wejść rodzinnych, .. bo yyy okazało się, że te **konkursy są ustawione**... [Gniew, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Widzi ona wyraźne, wręcz systemowe uprzywilejowanie osób wywodzących się z rodzin mających tradycje akademickie:

[...] fiołkami, .. tak, stokrotkami, jak bardzo tymi właśnie kwiatami bez kolców usłana jest droga dzieci profesorskich do glorii i chwały. (2s) Yyy uważam, że jest to yyy szalenie niesprawiedliwe [...] ale uważam, że jakby yyy kultywowanie tego typu/ czy/ czy wspieranie yyy tego typu struktur, które są oparte było-nie było na nepotyzmie, jest głęboko krzywdzące [Gniew, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Badani podkreślali też, że ich pochodzenie nie daje im kapitału społecznego ani ekonomicznego, który ułatwiłby im pracę w akademii i obniżył związaną z nią niepewność zatrudnienia. Teresa wręcz określa się mianem „emigrantki”:

[...] tak naprawdę będąc emigrantką, tak jakby z in/z miasta innego, z innej części Polski, a też z innego miasta i też właśnie **emigrantką w pewnym sensie . z innej klasy społecznej, czyli bez . zaplecza ekonomicznego, bez zaplecza znajomości.** [Teresa, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Inni badani również zwracali uwagę na brak kapitału ekonomicznego i związaną z tym niepewność oraz konieczność zapewnienia sobie finansowego bezpieczeństwa (wcześniej wspomniane tzw. opodatkowanie kulturowe):

[...] ten **brak poduszki finansowej**, ja to, ja to ciągle mam, ale, że taki właśnie emocjonalny, że brak poduszki finansowej z tego, że nikt Cię nie złapie . i, że wręcz przeciwnie, [...] To, że nie możesz sobie dać czy nie chcesz sobie pozwolić na jakąś tam porażkę, no nie? Bo każda porażka to jest po prostu koniec świata iiii też mi się wydaje, że ja po prostu wrócę wiesz, że **wrócę na niziny**, no nie? [...] W sensie, że **wracam do niczego** i, że po prostu jakby koniec świata, no nie? [Bronia, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

[...] ja nigdy jakby **nie mogłem sobie pozwolić na to, żeby zostać tylko i wyłącznie . naukowcem. Bo ja nie mam mieszkania.** Mnie rodzice nie dali mieszkania. Babcia mi nie dała mieszkania. Ja muszę sobie na wszystko zapracować. E ponoszę wszystkie koszty jakby życia w świecie i . akademia nie daje tyle pieniędzy. [Cienki, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Z klasy ludowej badani czerpią jednak również pomocne zasoby, np. przedsiębiorczość, zaradność życiową. Wielu badanych prowadziło w jakimś okresie swojego życia działalność gospodarczą niezwiązaną z kierunkiem studiów czy po prostu pracowało poza akademią:

[...] na pierwszych studiach doktoranckich, jak byłam, jednocześnie **prowadziłam firmę**, .. żeby .. być w stanie kupić literaturę przedmiotu [Gniew, ur. w I połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Jak to ujęła Teresa, przedsiębiorczość wynika z kwestii „bycia po prostu yyy z takiej grupy społecznej, która jest zmuszona do tej przedsiębiorczości”.

U cytowanej już Eter brak kapitału społecznego wyzwolił aktywne działania w kierunku budowania kariery akademickiej:

[...] sama się muszę wysyłać nie? Tak jak się sama w różne miejsca **zaczęłam wysyłać**, bo wiedziałam, że **nikt mnie tam nie wyśle**, tylko się sama muszę wysłać [Eter, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

Ciekawym wątkiem, który wybrzmiał w narracjach badanych, jest określenie użyte w wywiadzie z Jankiem, przedstawicielem pokolenia X – „hakowanie systemu”. Są to działania wymuszone brakiem kapitału społecznego i kulturowego, powodujące uciekanie się do różnych sztuczek, aby swoje braki zamaskować i tym samym wyrównać nierówności klasowe. Nina mówi wprost o tym, że podjęcie przez nią drugiego kierunku studiów było „pragmatycznie obliczone” na uzyskanie dodatkowych punktów do rekrutacji na studia doktoranckie:

[...] na piątym roku poszłam na . jeden semestr . drugiego kierunku↑ poszłam na historię↑ i to też było tak **typowo obliczone**, bo ja już wtedy wiedziałam, że chcę iść na studia doktoranckie↑ a u nas premowano w tamtym okresie robienie drugiego kierunku↑ więc poszłam tylko na jeden semestr drugiego kierunku↑ bo wiedziałam, że tam potem w trakcie rekrutacji . na studia doktoranckie będzie trwał ten semestr letni, więc . potrzebowałam tylko zaliczyć zimowy↑ . ee . żeby po prostu . . móc sobie to wpisać, że jestem studentką dwóch kierunków. To w ogóle było takie bardzo . **pragmatycznie** o--śmiech--o że tak powiem, **obliczone**↑. [Nina, ur. w I połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku]

Teresa, chcąc jechać na konferencję, wiedziała, że musi „skombinować” pieniądze i poszła bezpośrednio do dyrektora instytutu, omijając standardowe ścieżki i wzbudzając zdziwienie:

Bo ja nie wiedziałam, jakie są procedury na uniwersytecie, więc poszłam w poprzek procedur. [Teresa, ur. w II połowie lat osiemdziesiątych XX wieku]

To ostatecznie okazało się dla niej korzystne, gdyż jej postawa została uznana za „rzutkość”, dającą nadzieję np. na poradzenie sobie na studiach doktoranckich.

Trudno o jednoznaczną odpowiedź na pytanie o to, który z analizowanych czynników – pokoleniowość czy klasowość – ma większy wpływ na przebieg kariery akademickiej. Czynniki te często się przenikają, wzmacniają bądź też osłabiają wzajemnie. Mówiąc o klasie społecznej, myślimy raczej o mechanizmach ją tworzących niż o sztywnych granicach – Bourdieu porównuje granice między klasami do granic chmury czy lasu (Bourdieu, 2008). Prezentowane wyniki badań wskazują na to, że pochodzenie z klasy ludowej z jednej strony utrudnia wejście w świat akademicki, z drugiej zaś

może wyzwalać pomocne zasoby (przedsiębiorczość, zaradność). Jednak weryfikacja tego, na ile np. przedsiębiorczość uwarunkowana jest pochodzeniem, a na ile przynależnością do danego pokolenia, wymagałaby pogłębionych, być może też ilościowych, badań.

Zakończenie

Akademicy z pokolenia Y to osoby, których kariera zawodowa przypadła na okres znaczących zmian w polskim systemie szkolnictwa wyższego, mających na celu umiędzynarodowienie polskiej nauki. Legislacyjne uwarunkowania bezpośrednio przełożyły się na sposób wejścia przedstawicieli pokolenia Y w świat akademicki i na wzrost odczuwanej przez nich niepewności zatrudnienia. Z jednej strony to zmiany systemowe wymusiły niejako reorientację stosunku akademików do zdobywania grantów i realizacji projektów badawczych, spowodowały wzrost poziomu otwartości na międzynarodowe doświadczenia naukowe oraz zaindukowały lepsze przystosowanie do punktowego sposobu oceny dorobku naukowego. Z drugiej zaś strony takie cechy pokoleniowe, jak większa mobilność, otwartość na zmiany, elastyczność i ukierunkowanie na sukces zawodowy mogły niewątpliwie okazać się pomocne w przystosowaniu się do nowych warunków pracy w środowisku akademickim. Atutem tego pokolenia jest też jego bardziej naturalna przedsiębiorczość oraz pokoleniowo uwarunkowany wyższy stopień znajomości języka angielskiego. Jednak chociaż badani z pokolenia Y lepiej dopasowują się do „urynkowienia” nauki i potrzeb prowadzenia koniunkturalnych badań, nie kryją rozczarowania akademią i krytykują „produkcję punktów”.

W przypadku uczestników realizowanych przez nas badań, czyli akademików z awansu społecznego, znaczenie mają też kwestie klasowe. Pochodzenie z klasy ludowej wywołuje bowiem u badanych wstyd klasowy, często podają oni w wątpliwość własne możliwości i kompetencje (tzw. syndrom oszusta), nie czują się częścią wspólnoty akademickiej, zmagają się też z brakiem zaplecza ekonomicznego i społecznego. Wydaje się, że – przynajmniej ze względu na ten ostatni czynnik – poprzedni model pracy w akademii („od asystentury do profesury”), charakterystyczny dla pokolenia X, był bardziej sprzyjający akademikom z klas ludowych, gdyż dawał większą stabilność zatrudnienia, a status prekaryjny i płynące z niego konsekwencje nie był przez nich odczuwany. Badani wydają się rozczarowani akademią. Mówiąc o swojej pracy, używają słów typu „robotą”, a nawet „ciężka robotą”, co może wskazywać na to, że nie jest to dla nich wymarzona praca, a jedynie zadanie do wykonania. Z drugiej strony może być to jedynie poza, próba pozornego dystansowania się i umniejszania swoich osiągnięć (zob. Waterfield, Beagan, Mohamed, 2019). Można tu znaleźć jeszcze jedno równoległe wytłumaczenie: założenie leżące u podstaw naszych badań to utożsamienie kariery naukowej z awansem społecznym. Możliwe jednak, że dla części osób z klas ludowych praca naukowa nie jest jednoznaczna ze zmianą statusu społecznego na wyższy. Pojawiły się bowiem inne opcje awansu społecznego, możliwe do osiągnięcia szybciej i zapewniające większe korzyści finansowe i wyższy prestiż społeczny. Taka obserwacja pogłębia jedynie u badanych rozczarowanie akademią, wysiłek poniesiony w związku z wchodzeniem do świata nauki nie prowadzi bowiem do pożądanego poczucia spełnienia, stabilizacji zawodowej i finansowej oraz awansu.

Bibliografia

- Andrejuk Katarzyna (2016), *Awans społeczny kobiet w czasach PRL*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 65, nr 3, s. 157–179.
- Baltar Fabiola, Brunet Ignasi (2012), *Social research 2.0: virtual snowball sampling method using Facebook*, „Internet Research”, vol. 22(1), s. 57–74, <http://dx.doi.org/10.1108/10662241211199960>
- Bejtkovský Jiří (2016), *The employees of baby boomers generation, generation X, generation Y and generation Z in selected Czech corporations as conceivers of development and competitiveness in their corporation*, „Journal of Competitiveness”, vol. 8(4), s. 105–123.
- Bokszański Zbigniew (1976), *Młodzi robotnicy a awans kulturalny*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Borowicz Ryszard (2020), *Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia. Casus Suwalszczyzny*, Olecko: Wszechnica Mazurska.
- Bourdieu Pierre (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, przełożył Piotr Biłos, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bourdieu Pierre (2008), *Co tworzy klasę społeczną? O teoretycznym i praktycznym istnieniu grup*, przełożył Jakub Maciejczyk, „Recycling Idei”, nr 11, s. 36–46.
- Brook Heather, Michell Dee (2010), *Working-Class Intellectuals*, „Administration & Society”, vol. 42, s. 368–372.
- Browne Kath (2005), *Snowball sampling: using social networks to research non-heterosexual women*, „International Journal of Social Research Methodology”, vol. 8(1), s. 47–60, <http://dx.doi.org/10.1080/1364557032000081663>
- Butler-Rees Angharad, Robinson Nick (2020), *Encountering precarity, uncertainty and everyday anxiety as part of the postgraduate research journey*, „Emotion, Space and Society”, vol. 37, 100743, <https://doi.org/10.1016/j.emospa.2020.100743>
- Chłopecki Jerzy, Paszczyński Stanisław, Pomianek Tadeusz (2004), *W poszukiwaniu syntezy. O problemach szkolnictwa wyższego w Polsce*, Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.
- Czerepaniak-Walczak Maria (2012), *Ile techne, ile praxis? W poszukiwaniu koncepcji praktyki jako elementu kształcenia nauczycielskiego profesjonalizmu*, „Teraźniejszość. Człowiek. Edukacja”, nr 3(59), s. 7–22.
- Devlin Marcia (2013), *Bridging Socio-Cultural Incongruity: Conceptualising the Success of Students from Low Socio-Economic Status Backgrounds in Australian Higher Education*, „Studies in Higher Education”, vol. 38(6), s. 939–949.
- Dews Carlos, Law Carolyn (1995), *This Fine Place So Far from Home: Voices of Academics from the Working Class*, Philadelphia: Temple University Press.
- Dębska Katarzyna (2020), *Doświadczenie awansu klasowego jako kontekst kształtowania się relacji między braćmi i siostrami*, „Studia BAS”, t. 2, nr 62, s. 111–128.
- Dusek Gary, Yurova Yylio, Ruppel Cynthia (2015), *Using Social Media and Targeted Snowball Sampling to Survey a Hard-to-reach Population: A Case Study*, „International Journal of Doctoral Studies”, no. 10, s. 279–299, <http://dx.doi.org/10.28945/2296>
- Dyoniziak Ryszard (1968), *Awans społeczny a poczucie sukcesu lub zawodu życiowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 30, z. 1, s. 254–255.

Eribon Didier (2019), *Powrót do Reims*, przełożyła Maryna Ochab, Kraków: Wydawnictwo Karakter.

Feldy Marzena (2019), *Jak pozyskać i zatrzymać młode talenty w sektorze nauki? Satysfakcja z pracy a skłonność do zmiany miejsca zatrudnienia*, „MINIB”, vol. 32, issue 2, s. 51–76.

Grimes Michael, Morris Joan Marie (1997), *Caught in the Middle: Contradictions in the Lives of Sociologists from Working-Class Backgrounds*, Westport: Praeger.

Grochalska Monika (2011), *Transgresyjne trajektorie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Haney Timothy (2015), *Factory to faculty: socioeconomic difference and the educational experiences of university professors*, „Canadian Review of Sociology/Revue canadienne de sociologie”, vol. 52(2), s. 160–186.

Hochschild Arlie Russell (1979), *Emotion Work, Feeling Rules, and Social Structure*, „American Journal of Sociology”, vol. 85, no. 3, s. 551–575.

Hoser Jan (1974), *Środowisko zawodowe inżynierów*, [w:] Jolanta Kulpińska (red.), *Socjologia przemysłu*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, s. 274–307.

Hurst Alison, Nenga Sandy (2016), *Working in Class: Recognizing How Social Class Shapes Our Academic Work*, New York: Rowman & Littlefield.

Ivancheva Mariya (2015), *The age of precarity and the new challenges to the academic profession*, „Studia Universitatis Babeș-Bolyai-Studia Europaea”, vol. 60(1), s. 39–48.

Ivancheva Mariya, Lynch Kathleen, Keating Kathryn (2019), *Precarity, gender and care in the neoliberal academy*, „Gender, Work & Organization”, vol. 26(4), s. 448–462, <https://doi.org/10.1111/gwao.12350>

Kawula Stanisław (2005), *Drogi dystansujące biografie ludzkie: marginalizacja, wykluczenie i normalizacja. Przykład bezrobocia i biedy w małym mieście*, [w:] Krystyna Marzec-Holka (red.), *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 53–68.

Każmierska Kaja, Schütze Fritz (2013), *Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. IX, nr 4, s. 122–139, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-45acba1d-1ec5-4c5b-af6c-7a915e7acf19> (dostęp: 2.09.2023).

Kulczycki Emanuel (2017), *Punktoza jako strategia w grze parametrycznej w Polsce*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 1(49), s. 63–78.

Kwiek Marek (2015), *Uniwersytet w dobie przemian. Instytucje i kadra akademicka w warunkach rosnącej konkurencji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kwiek Marek (2018), *Academic top earners. Research productivity, prestige generation, and salary patterns in European universities*, „Science and Public Policy”, vol. 45(1), s. 1–13.

Lamont Michèle (2000), *The Dignity of Working Men: Morality and the Boundaries of Race, Class, and Immigration*, New York: Russell Sage Foundation.

Lee Elisabeth (2017), *‘Where People Like Me Don’t Belong’: Faculty Members from Low-socioeconomic-status Backgrounds*, „Sociology of Education”, vol. 90(3), s. 197–212, <https://doi.org/10.1177/0038040717710495>

- Lehmann Wolfgang (2007), *'I Just Didn't Feel Like I fit In': The Role of Habitus in University Dropout Decisions*, „Canadian Journal of Higher Education”, vol. 37(2), s. 89–110.
- Lehmann Wolfgang (2009), *Becoming Middle Class: How Working-Class University Students Draw and Transgress Moral Class Boundaries*, „Sociology”, vol. 43(4), s. 631–647.
- Lehmann Wolfgang (2014), *Habitus Transformation and Hidden Injuries: Successful Working-Class University Students*, „Sociology of Education”, vol. 87(1), s. 1–15.
- Leja Krzysztof (2015), *Trzy misje uczelni, trzy ścieżki kariery*, Lublin: Fundacja Forum Akademickie.
- Lekka-Kowalik Anna (2009), *Uniwersytet jako firma usługowa. Szansa czy klęska?*, „Ethos”, nr 85–86, s. 52–69.
- Loher David, Strasser Sabine, Monterescu Daniel, Dabağcı Ssra, Gallo Ester, Shore Cris, Gupta Akhil, Mathu Chandana, Anton Lorena, Zane Rodica, Lems Annika, Khosravi Shahram, Sariaslan Zeynep, Salazar Noel B., Montoya Ainhoa, Pérez Marta, Kovač Uroš, Tilche Alice, Loperfido Giacomo, Matos Patricia, Santer Kiri, Thorkelson Eli (2019), *On politics and precarity in academia*, „Social Anthropology/Anthropologie Sociale”, vol. 27(S2), s. 97–117.
- Łuczaj Kamil (2020), *Foreign-born Scholars in Central Europe: a Planned Strategy or a 'Dart Throw'?*, „Journal of Higher Education Policy and Management”, vol. 42(6), s. 602–616.
- Łuczaj Kamil (2023), *Upwardly Mobile Biographies. An analysis of turning points in the careers of working-class faculty*, „Advances in Life Course Research”, no. 56, 100545, <https://doi.org/10.1016/j.alcr.2023.100545>
- Łuczaj Kamil, Kurek-Ochmańska Olga (2021), *Kariera akademicka „z przypadku”?*, „Biografistyka Pedagogiczna”, nr 6(1), s. 397–427.
- Macky Keith, Gardner Dianne, Forsyth Stewart (2008), *Generational Differences at Work: Introduction and Overview*, „Journal of Managerial Psychology”, vol. 23(8), s. 857–861.
- Mazur-Wierzbicka Elżbieta (2015), *Kompetencje pokolenia Y – wybrane aspekty*, „Studia i Prace WNEIZ US”, nr 39(3), s. 307–320.
- Michałowska Danuta (2019), *Prestiż współczesnego naukowca w globalnej perspektywie świata akademickiego*, [w:] Danuta Michałowska (red.), *Naukowcy. Osobowość, rola, profesjonalizm*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 199–211.
- Mikrut Sylwia, Łuczaj Kamil (2023), *Syndrom oszusta jako składowa doświadczenia awansu społecznego*, „Studia Socjologiczne”, nr 2(249), s. 81–109.
- Muzzatti Stephen, Samarco Vincent (2006), *Reflections from the Wrong Side of the Tracks: Class, Identity, and the Working Class Experience in Academe*, New York: Rowman & Littlefield.
- Nauczyciele akademicy*, b.r., https://radon.nauka.gov.pl/raporty/Nauczyciele_akademiccy_2021 (dostęp: 2.09.2023).
- Nawrocki Tomasz (2001), *Pomiędzy rodziną, szkołą i uniwersytetem: refleksje socjologa o barierach edukacyjnych na Górnym Śląsku*, [w:] Władysław Jacher (red.), *Eseje socjologiczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 121–135.
- Olko Dorota (2021), *„Tylko nie dres, bo się źle kojarzy”. Rola wizerunków ciała w kształtowaniu podmiotowości w klasie ludowej*, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej” nr 30, <https://doi.org/10.36854/widok/2021.30.2388>
- Pew Research Center (2007), *A portrait of “Generation Next”. How Young People View Their Lives, Futures, and Politics*, <http://people-press.org/report/300/a-portrait-of-generation-next> (dostęp: 2.09.2023).

Pieniądz Aneta (2017), *Model kariery akademickiej – pokolenie niepewności między nauką a dydaktyką*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 2(50), s. 305–313, <https://doi.org/10.14746/nisw.2017.2.17>

Piskała Kamil, Zysiak Alicja (2013), *Świątynia nauki, fundament demokracji czy fabryka specjalistów? Józef Chałasiński i powojenne spory o ideę uniwersytetu*, „Praktyka Teoretyczna”, nr 9(3), s. 271–297.

Pisoni Kelly (2015), *Generation Y and innovation in the labor market*, „Revista de Psicologia da IMED”, vol. 7(1), s. 87–91.

Reay Diane (2005), *Beyond Consciousness? The Psychic Landscape of Social Class*, „Sociology”, vol. 39, no. 5, s. 911–928.

Rek-Woźniak Magdalena (2012), *Młodzi dorośli – wzory mobilności społecznej w okresie transformacji systemowej na przykładzie mieszkańców miasta średniej wielkości*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 13 czerwca 2003 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia (Dz.U. z 2003 r. Nr 144, poz. 1401).

Sandnes Frode (2018), *Do Norwegian academics who publish more earn higher salaries?*, „Scientometrics”, vol. 115(1), s. 263–281.

Schütze Fritz (2007), *Biography Analysis on the Empirical Base of Autobiographical Narratives: How to Analyse Autobiographical Narrative Interviews*, „European Studies on Inequalities and Social Cohesion”, no. 1/2, s. 153–242.

Smoczyński Rafał, Zarycki Tomasz (2017), *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Spence Patric R., Lachlan Kenneth A., Rainear Adam (2016), *Social media and crisis research: Data collection and directions*, „Computers in Human Behavior”, no. 54, s. 667–672, <http://dx.doi.org/10.1016/j.chb.2015.08.045>

Steinþórsdóttir Finnborg S., Brorsen Smidt Thomas, Pétursdóttir Gyða M., Einarisdóttir Þorgerður, Le Feuvre Nicky (2019), *New managerialism in the academy: Gender bias and precarity*. *Gender*, „Work & Organization”, vol. 26(2), s. 124–139.

Stosik Aleksandra, Leśniewska Aneta (2015), *Innowacyjne rozwiązania w zarządzaniu zasobami ludzkimi – perspektywa adaptacji i różnic pokoleniowych*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania”, nr 39, t. 3, s. 183–196.

Sullivan Sherry, Carraher Shawn (2018), *Using the kaleidoscope career model to create cultures of gender equity*, [w:] Adelina Broadbridge, Sandra Fielden (red.), *Research Handbook of Diversity and Careers*, Cheltenham: Edward Elgar Publishing, s. 227–240.

Szczepański Jan (2013), *Korzeniami wrośłem w ziemię*, Ustroń: Galeria na Gojach.

Twardowski Kazimierz (1993), *Z wykładu prof. Kazimierza Twardowskiego O dostojeństwie uniwersytetu wygłoszonego z okazji nadania mu doktoratu honoris causa przez Uniwersytet Poznański w roku 1933*, <http://www.math.us.edu.pl/polacik/cytaty01.html> (dostęp: 14.09.2023).

Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1990 r. Nr 65, poz. 385).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (Dz.U. z 1997 r. Nr 96, poz. 590).

Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 84, poz. 455).

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r., poz. 478).

Waterfield Bea, Beagan Brenda, Mohamed Tameera (2019), *You Always Remain Slightly an Outsider: Workplace Experiences of Academics from Working-Class or Impoverished Backgrounds*, „Canadian Review of Sociology/Revue canadienne de sociologie”, vol. 56, s. 368–388, <https://doi.org/10.1111/cars.12257>

Wengraf Tom (2014), *Interviewing for Life-histories, Lived Periods and Situations, and Ongoing Personal Experiencing Using the Biographic Narrative Interpretive Method (BNIM). BNIM Short Guide bound with the BNIM Detailed Manual*, https://is.muni.cz/el/fss/podzim2014/SOC932/um/Wengraf_manual.pdf (dostęp: 14.09.2023).

Xu Cora (2020), *Tackling rural-urban inequalities through educational mobilities: rural-origin Chinese academics from impoverished backgrounds navigating higher education*, „Policy Reviews in Higher Education”, vol. 4(2), s. 179–202.

Zarycki Tomasz (2015), *Modernizacja kulturowa i psychologiczna jako ideologia inteligentnej hegemonii*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 64(2), s. 45–68.

Zarycki Tomasz (2018), *Punkty za inteligencję. Agaty Zysiak rekonstrukcja historii Uniwersytetu Łódzkiego a rola PRL w umocnieniu inteligentnej hegemonii*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 62(1), s. 231–250.

Zysiak Agata (2016), *Punkty za pochodzenie: powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Cytowanie

Monika Struck-Peregończyk, Olga Kurek-Ochmańska (2023), „Jestem podatna na ten wyścig szczurów”. Kariery naukowe osób z klas ludowych, urodzonych po 1980 r. w perspektywie narracyjnej, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 46–73, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.03>

“I Am Susceptible to This Rat Race”: Careers of Working-Class Academics Born After 1980 in the Narrative Perspective

Abstract: This article addresses the issue of the patterns of pursuing academic careers by people with working-class backgrounds, a topic that has not been explored by Polish researchers so far. The analysis was based on narrative biographical interviews with the academic staff of Polish universities born after 1980, who, despite coming from families with modest intellectual traditions and scarce social, cultural, and economic capital, managed to enter the academic world successfully. Based on the collected data, we try to identify the factors influencing their academic careers. The main point of this article is that the course of an academic career and the chances of achieving success in the world of science depend on diverse factors. They are both dependent on and independent of an individual, and range from: 1) individual talents, competencies, and psychosocial predispositions; 2) external conditions, e.g. legislative, technological, etc.; and 3) socio-demographic categories such as class background, generational changes, and gender.

Keywords: social class, academics, career, generational change

Educational Problems and Their Importance in the Context of Young Poles Experiencing Precariousness¹

Jacek Burski 
University of Wrocław, Poland

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.04>

Keywords:
educational
problems,
precariousness,
sociology of
biography, class
mobility

Abstract: The article focuses on exploring the relationship between experiencing educational problems in the course of life and precariousness in further professional career of young Poles. My primary interests are concentrated around the biographical experience in the spheres of education (especially in the context of young Polish workers undertaking studies) and work. I examine how the educational problems that were present at different educational levels may affect life stories and how they could be linked with the struggling on the labor market, and how they eventually led to increasing exposure toward precarious conditions as well as, finally, the potential of trajectory of suffering.

In the analysis, I am using biographical narrative interview conducted with Julian, a young precarious worker who failed to obtain a university degree. My main argumentation is that educational problems he had faced during his studies are in complex loop with his precarious situation on the labor market and led him to experience subsequent phases of the trajectory of suffering. On the other hand, I examine the role of the myth of university degree as a generational driver of upward class mobility.

Jacek Burski

PhD in sociology, assistant professor in the Institute of Sociology of the University of Wrocław. His main interests include the biographical sociology and sociology of work.

e-mail: jacek.burski@uwr.edu.pl

¹ The article is based on two research projects: the project “PREWORK: Young precarious workers in Poland and Germany: a comparative sociological study on working and living conditions, social consciousness and civic engagement”, supported by the National Science Center in Poland and Deutsche Forschungsgemeinschaft, grant no. UMO-2014/15/G/HS4/04476, DFG: TR1378/1-1; and the project “Experience of the Process of Transformation in Poland. Sociological Comparative Analysis Based on Biographical Perspective,” financed by the NCN program OPUS V UMO2013/09/B/HS6/03100), which was implemented in 2014–2017 by the Department of Sociology of Culture at the University of Łódź.



© by the author, licensee University of Łódź, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Introduction

Apart from the shifts in political and economic areas, the transformation in Poland after 1989 also brought about changes in other spheres of social life. One phenomenon observed after 1989 was the growing importance of a university degree, which directly translated into a sharp increase in both the number of students and the creation of a new private sector of academic institutions (Moroń, 2016). On the one hand, it was supposed to meet the need for higher education itself as an autotelic value. However, it became an important factor of mass social and economic advancement, which was embodied by the belief in the significance of university degree and its impact on professional and financial success in the new neoliberal order of the Polish society. While the considerations of whether such a thesis was (and still is) provable are not the subject of the article, it is worth recalling the words of one of the social researchers dealing with this subject:

Achieving one of the highest enrolment rates in the world in 2010 (53.7%) was the result of the marketisation of higher education, the change in the structure of education at the secondary level (the domination of general secondary schools), and arousing young people's educational aspirations, and not an effect of intentional state policy (unless "vigorous market processes in higher education" were such a strategic goal) (Buchner-Jeziorska, 2011: 20).

I would like to highlight two important issues concerning the broader socio-economic context of this process. Firstly, after 1989, the Polish educational sector was characterized by one of the largest enrollment rates in the world (Moroń, 2016). Secondly, some of the key reasons for reaching such a high percentage of students involved arousing the educational aspirations of young people as an element to ensure professional success and considering studies as a way to extend the period before entering the labor market (which was affected by the unemployment crisis in first decades after the transformation). The other factors could be connected with low level of direct costs of studying in comparison with other educational systems (especially British and American) and a lesser significance of professional-oriented education, like in the case of Germany.

The perspective adopted in the article, on the one hand, develops the idea of university education as a promising path of personal and professional development (see, among others, the financial analysis of the rate of return on investment in higher education – Buchinsky, 2001; Adamczyk, Jarecki, 2008; Carneiro, Heckman, Vytlačil, 2011; McMahan, 2018; Carvajal, Popovici, 2020; Wu, Tang, 2020). Especially, the article of Adamczyk and Jarecki shows that even from the financial point of evaluation, obtaining university degree has significant impact on the rate of return of investment in education. These results reveal a similar pattern as in the case of the majority of educational systems across the world (Psacharopoulos, Patrinos, 2018).

On the other hand, my focus is on the opposite route, namely how going to university and failing this path can become a factor that intensifies the experience of exclusion. Such a research question seems to contradict common stereotype on the benefits of a university degree, but, as I will try to prove, it

can be confirmed empirically. Furthermore, its verification can show biographical “traps” linked with the belief about the necessity of studying, especially when, in the background, there is an individual struggle with social exclusion as a victim of the mechanisms of the precarization of work.

Theoretical background and methodology of the study

Theories concerning precarity, work precarization, and the precarious conditions of work are reflected in various types of social research, although the list of the aforementioned notions itself indicates problems related to a clear description of these issues (Castel, Dörre, Bescherer, 2009; Mrozowicki, 2011; 2016; Urbański, 2014; Szarfenberg, 2016; Kalleberg, Vallas, 2017; Ikeler, 2019; Mrozowicki, Czarzasty, 2020; Stewart, Shanahan, Smith, 2020). In the article, I am mainly using the research framework and results of the research project PREWORK as an initiative concentrated on experiences of precarious workers who frequently struggled with their educational path.

I am using the distinction proposed by Judith Butler (2009: 25) between precariousness and precarity. The first concept refers simply to the human condition of being at risk of illness, disability, or death. In this perspective, social and political institutions are tasked with limiting the negative effects of precariousness. Their inefficiency and ineffectiveness mean that part of the population, e.g. specific social groups, are more exposed to experiencing precariousness and are, therefore, outside or on the periphery of the protection system. In this sense, precarity is an update of precariousness under conditions in which, speaking the language of Karl Polanyi, the radical expansion of market mechanisms deprives individuals and social groups of ‘the protective layer of culturally created institutions’ (Polanyi, 2001). The process of precarization is, therefore, intrinsically linked to the development of the neoliberal variety of capitalism (Castel, Dörre, Bescherer, 2009; Motakef, Wimbauer, 2019; Mrozowicki, Czarzasty, 2020).

One of the research questions I would like to answer is: what is the significance of educational problems in the context of experiencing precarity, especially when they occur at a late stage of the educational career? Considering the transformation of the Polish education as outlined in the introduction, the analysis of biographical consequences of educational problems can prove that the educational system plays an important role in the mechanisms of the precarization of individuals’ living conditions not only due to the fact that some percentage of students are not able to graduate and are made to choose different professional career path. In a broader context, the education system as an element of the social infrastructure is embedded in the construction of a collective belief in the need for higher education as a criterion for career success. As a result, any problem along the educational pathway brings with it serious biographical challenges that can lead to the emergence of suffering and loss of control over one’s own life.

On the other hand, prolonging education when there is high unemployment in the labor market (after 1989, it was only in 2008 that unemployment fell below 10% for the first time since 1991) could be both a strategy of investing in one’s chances and social position and a strategy of waiting, allowing people

to at least partially “hide” from the need to fight for a job (see Buchner-Jeziorska, 2011). In this way, an individual taking advantage of, among others, free access to higher education could implement a strategy of protecting and increasing one’s cultural and social capital, which would be used later. This, of course, was (and still is) possible under one important condition – the provision of the third type of capital (using the Bourdieu, 1985 division) – the financial one. However, what if the material resources are limited and do not allow a young person to cover all the costs of his or her life? The obvious answer involves entering the labor market.

At this point, however, we come to another problem that has already been signaled – the precarity of work. For young people, this was particularly intensive after 2001, when there was a rapid increase in the number of civil law contracts (Mrozowicki, 2016; Muszyński, 2019). Again, from a macro perspective, such a change in shaping the formal relationship between an employer and an employee can be assessed in two ways. On the one hand, a significant number of employees were not provided with a basic social security package that is part of the classic employment contract. On the other hand, it made the labor market more flexible and partly contributed to a slow decline in unemployment in the first decade of the 21st century. However, when we shift the perspective from the macro to micro level and take into account the scale and nature of the problems that individuals and local communities have to deal with, we notice other types of risk generated by functioning on the insecure labor market, and they can be analyzed as biographical issues.

Regarding the methodological approach, I adopted a research perspective based on the autobiographical narrative interview method as one of the main theoretical and methodological frameworks of the qualitative component of the study (Schütze, Riemann, 1991; Schütze, 2008; 2014; Kaźmierska, 2016; Kaźmierska, Waniek, 2020). This method allowed me to track macro-social processes on a microscale of biographical experience. In other words, based on this type of material, I am able to trace and describe, among other things, the relations between an individual’s life story and the changes in the labor market. My main argumentation is that interconnections between one’s biography, educational experiences, and the characteristics of precarious work conditions have a significant impact on strengthening the potential of the trajectory of suffering.

According to Katarzyna Waniek (2016) and Fritz Schütze (2008), trajectory potential is the reservoir of disorder and suffering that an individual can (though does not necessarily have to) experience. At the moment of analyzing a biographical narrative interview, activating the trajectory potential can involve the emergence of a biographical process structure (the main principle that organizes an individual’s biography), the trajectory of suffering, the main characteristics of which are related to the interlocutor’s experience of losing control over his or her life, thus falling into biographical trauma and suffering. In this context, the experience of the precarity of work is connected with building up the trajectory potential. In the empirical case study, I will show how this aspect, related to educational problems (and other types of trajectory potentials acting in the background) translates into an individual falling into a biographical trap.

Within the mentioned research project, 123 interviews have been collected in Poland and Germany (63 and 60 interviews, respectively). In the article, I focus solely on the Polish part of the research and interviews collection. The study group consisted of people who were functioning in the labor market within non-standard forms of employment, were unemployed, or were undergoing internships/apprenticeships. The age of the respondents ranged between 18–35, and the geographical scope of the project covered the Mazovian and Lower Silesian voivodeships. While the area of topics covered by the research is broad, there are still some threads worth investigating in depth. One of them is the interrelation between educational problems and the experiences of precariousness that young workers adopt. To analyze them in depth, I have decided to focus on one autobiographical narrative interview with Julian, whom I will introduce more specifically later.

As a result of the analysis of the interviews collection, it turned out that a significant number of the narratives contain traces of various types of situations that could be classified as experiences of educational problems. These included circumstances which the individuals had to deal with at different stages of their school career, starting with the “bad pupil” label, stopping in education due to problems with completing school or a course of study, problems with promotion from year to year, as well as breaks in later educational career, followed (or not) by a return to the original course of education.

At this point, I would like to use the concept of emic and etic categories (Pike, 1967; Kaźmierska, 2019). Emic categories are introduced by the narrators themselves, as a reference to their experiences. Etic categories are imposed on the narrators, who use them to describe themselves in their life stories. They can come from external sources (e.g. public debates, the media, political discourse). The education-related labels mentioned above can be clearly categorized as emic statements in contrast to terms such as precariousness or precarious work, which, as academic-based terms, would be classified as etic. However, one of my points of interest here is how we can combine the emic and etic perspectives in the analysis of the collected material.

Bearing in mind the aim of organizing and categorizing the cases, the types of educational problems will be divided into three categories based on the criterion of the level of education at which they appeared:

- 1) early education – problems appear at the first or second level of education and include problems with learning, an inability to establish social ties with peers, and sometimes being excluded from class;
- 2) interrupted/broken rhythm of transition – related to problems with passing the secondary school exit exam; it is connected with blocking the transition to the next stage of education (studies), choosing a different course of study than planned, or sometimes it proves to be a factor that influences starting employment;
- 3) changes in the course of studies (changes of courses of study) or interruption of studies – a key category from the point of view of the article, in some cases related to the experience of precarious work.

The number of interviews that could qualify for the first category was nineteen, the second group included seven narratives, and the third one – nineteen narratives, too. Due to the issue of experiencing precarious work, which becomes a problem in adulthood, I focused on the third type of educational problems.

Out of this group of interviews, I decided to focus on one case in particular and attempt to show the complicated relationship between precariousness, educational problems, and the impact of family and class background. The analytical part of the text will contain a detailed description of the interviewee's life history and an analysis of the interview in the context of the topic I am interested in. However, I would like to emphasize here the complexity of the selected case, which illustrates the complicated relations, tensions, and processes embedded in the individual's biographical experience. For this reason, I will follow the guidelines for the analysis of biographical narrative interviews (Riemann, 2003; Treichel, Schwelling, 2003; Kaźmierska, 2016; Kaźmierska, Waniek, 2020).

The case of Julian

For the empirical analysis, I chose the case of Julian, a library worker in a medium-sized town in central Poland. The main reason to present a case study based on this biography was the ambiguity of the struggle associated with education and its interrelations with precarious work that the interlocutor experienced (to see a similar analysis, check Gaupp, 2013). On the one hand – and again referring to the concepts proposed in Schütze's works – it is clear how the desire to achieve educational goals (including, above all, higher education) became the basis for Julian's biographical action plan (Schütze, 2008). On the other hand, the desire for higher education was one of the elements of the biographical trap created by, among other things, the pressures and tensions associated with functioning in the precarious labor market. Before I describe how Julian fell into this trap, I will briefly outline his life story.

Julian's biography focuses on his hometown. He has spent most of his life there and still lives there during the interview. His parents and grandparents also came from this area. He has three siblings – a twin brother, an older brother, and a sister. Julian's father is a former military professional. He had a fairly long history of working in military plants in his hometown, which were closed down in the 1990s. This was one of the reasons why Julian's family experienced great financial hardship while he grew up and later during his studies. In the interview itself, the figures of his mother and older brother practically did not appear; the sister was mentioned once, and it is his twin brother who appeared most often.

An important thread was Julian's illness. He was born with mild cerebral palsy (the diagnosis was made at the age of five). He had an assigned disability category and cannot perform physical work till today. In the first, narrative part of the interview, the story of illness was mentioned in the background, but in the second, questioning part, he indicated the need for constant rehabilitation. Julian's

treatment (and that of his twin brother) was presented as one of the reasons for the family's poor financial situation during his adolescence. It had an indirect impact on his opportunity to study and forced him to start working.

In the interview, Julian said little about education in primary and secondary school. He stressed that he suffered from dyslexia, the negative impact of which has been greatly reduced because of his individual efforts. Regarding the education path, the main attention was paid to struggles with the university level. Additionally, in the second part of the interview, he mentioned applying to a clerical school after secondary school. He wanted to become a missionary, but was rejected during the recruitment process. In his opinion, the reason for not accepting him was probably his health condition.

His siblings went to university (the older brother is a surveyor; the sister studies graphics; and his twin brother is a historian). Julian attempted studies twice. First, he applied for a B.A. in the humanities in S., i.e. a smaller town in southern Poland, then he moved to T., i.e. one of the biggest cities in the country, abandoning both attempts due to serious financial problems. In February 2017, he returned to live with his parents in their family home. Problems with finding and maintaining a job during his studies drove Julian into serious debt.

The narrative itself is looped. Julian began his story by talking about his work experience and returned to this thread many times. The main axis of the first narrative was the negative experience with the local labor market. He talked about how, while working in a public institution, he was deceived by a district governor and given the so-called "wolf ticket" in his hometown. According to him, this "revenge" also affected his twin brother. Additionally, the experience of working for private companies was not positive either, e.g. he ended up leaving a doorman's job due to the employer's failure to meet the employment conditions arranged with Julian before he started working. These stories were accompanied by broad argumentations and theoretical comments on the issue of work and its role in human life. The work-related problems led Julian to depression, psychiatric help, and the statement that he suffered from recurring depression for social reasons. After a nervous breakdown on his final return home from university, he managed to find a job in a medium-sized town near his hometown. He works in a library, where he is involved in promotion. Julian earned 2,000 PLN (approx. 430 EUR) gross a month at the time of the interview.

The analytical findings

I will start the analysis with a quote in which Julian describes his childhood:

Julian: So what? Well, I just remember, uh, it was hard. What a lot to talk about. I also remember a picture, I don't know, I'm pretty sentimental, I remember things like that I remember things like that when, well, we were kids, and mum brought juice and diluted it with water, so there were enough glasses for everyone, yeah, uh, and she said about it, and then she wondered that,

uh, there's something wrong, like dad's already working, but something's wrong. And, uh, there were a few pictures like that when we were all looking for change in our jacket pockets to buy cream for soup or bread. Well, these are the images you remember, unfortunately. Uh, although I also remember three plentiful years, because when we got out of the way, my father's great dream was, of course, to provide his children with a solid education, all the more so because my father didn't have the opportunity to get an education, and I know that he's still living it, yes. He's 60 years old, but he's still going through it today. And a great dream for him, especially for mum, that we should receive a solid education, also, we don't know: to have fun and learn. Every weekend we used to go somewhere, get to know the area, visit monuments in the area, go hiking, although not biking because I can't ride a bike, the whole family suffers because of this. But anyway, there was a lot more and more of it, brother I remember learning to play the piano, I also tried something there. Uh, anyway, they were, they were my parents' priorities. Health and investing in kids, so they get to know the world. That's why my father always said that he wanted us to get to know the world, because he knew that knowing various strange, funny, cool attractions, places, you can just manage later, yes, they always did it very well.

In the first part of the quote, Julian refers to the 1990s, when the family experienced extreme poverty. The situation was so complicated that the health problems of Julian and his twin brother overlapped. After recalling the story about the juice and looking for change, he moves smoothly to a better (at least financially) period, in which his parents' actions aimed at building their children's cultural capital played the key role. However, we can take a critical look at the way Julian's parents chose to achieve this goal. Here, he recalls trips the family made in the local area, for educational purposes, among other things. There were also piano lessons for him and his brother. Despite Julian's positive assessment of himself, however, we can wonder about such a choice of additional classes, which, in fact, did not prepare him sufficiently for his later struggles with university-level education (here, for example, we can mention his accounts that relate to the need to catch up with the knowledge of foreign languages in another part of the interview).

Julian's emphasis on his father's lack of education and his parents' pressure to gain one as an important value in life was reflected in Julian's later decisions, which led to a biographical action plan in which the need to obtain a university degree played a central role. What is more, in this case, we can talk about the autotelic nature of education, which would make the interlocutor's attitude different from the approach that values studying as an investment in future professional careers. On the other hand, the parents' lack of education may have been the reason why Julian was not able to build upon their experience a sufficient knowledge base of what he would need in his struggle with studying.

However, a much more important problem that Julian had to deal with during his studies was the need to obtain funds for living after moving to S. and then T. It is worth noting again that he presents the chronology of events in an unclear way, interweaving different stages of studying and working.

Julian: The very fact that where I've tried, I've tried, that's the best term, to study. I've taken up studies, I've thrown it away many times, and I've gone back to it, but, I think I should go back to it someday, but on terms that I can afford because, let's be honest, full-time studies, you don't pay for the tuition, but, well, everybody knows that life costs money. That my family has never had any special savings, also, there were a lot of us at home, also, also, these savings are quickly over and you are studying in a completely different way with the awareness of that the financial support of the family will be, and, and it is different, the comfort of work, studying, when you have your back against the wall, that no-one will ever save money and you have to earn a scholarship. This is the kind of mobilization that paralyzes me, mobilization, the necessity for me is paralyzing, because I myself, it seems to me, I got used to the kind of moods that I have often heard from my peers, that necessity is/it is not necessarily what you want to do with yourself, not necessarily, but just thinking about living, earning money, and it turns out to be a big flop because my peers are more bitter, tired than I am many of them are bitter, tired and you can see it in such an approach, like man to man, where there is more of some kind of mocking behavior and such things. And well, I didn't want it to affect me and them too, and that's why I stubbornly tried to look for a form of income that wouldn't necessarily be well paid, but somehow striking, touching my interests.

In the quote, we can observe how Julian, commenting on his own experiences and plans, goes on to evaluate the collective relationships and feelings he notices among his peers. Moreover, the argument he presents reconstructs the complex impasse he was in (and, to some extent, still is in, if we assume that, according to his declaration, he will want to go back to university) when he decided to go to university. The lack of financial resources on the part of his parents forced him to try to find work. When looking for a job, Julian focused more on his interests and passions, putting less emphasis on the amount of earnings. This non-materialistic approach is a characteristic feature of the whole interview with Julian, but it is not enough for him to explain and work through the dissatisfaction with the situations when low-paid jobs turned out to be cases of exploitation or extortion. This happened several times when he was looking for a job in his hometown:

Julian: And then, and then, more or less at that time, my dissatisfaction with life appeared, in general, total, because on the one hand, I knew that what I was doing for a living was a certain stage that would give me social independence, a start that would allow me to become independent, to complete my studies and so on, and, in consequence, to do something that I consider my vocation. But when I found out that the conditions were not what we had agreed on and that I was meeting such employers more and more often, it occurred to me that this is a stupid, maybe ugly term, a shitty asshole, because I'm spending my time here, against myself, contrary to my dreams, in the hope that I will accumulate the capital that will later allow me to realize them, and here it is, but not only that I am forced to do – I call it forced labor, it does not even give the effect that I imagined also.

Continual negative experiences, whether with deceitful employers or with other forms of pressure and exploitation, caused Julian's increasing dissatisfaction, and, consequently – in terms of biographical analysis – triggered a trajectory potential that was “stimulated” by the difficulties in achieving the financial security to implement the biographical action plan associated with going to university and gaining higher education. Additionally, at the beginning of his studies, Julian's choice of course and university was economically irrational. The irrationality here lies in the arbitrary choice of place to study. Julian and his siblings chose universities in different cities, making the cost of living for the four children too high for their parents. We clearly see here the work of the family habitus (Bourdieu, 1985) “commanding” the interlocutor to choose a path based on his passion and not economic logic. Corrective actions that involved moving in with his brother did not bring the expected result. We can assume that due to the objective circumstances (indebtedness) and the subjective factor (falling into the trajectory and losing control of the course of his life), Julian was no longer able to escape a biographical trap:

Julian: My parents had some savings; I also started studying with my brother; my sister was still studying then. Uh, she's three years older, almost four. She was still studying. But that didn't prevent my parents from making it a priority to support us so that we could start studying, and it wasn't on my parents' orders: you're supposed to be a lawyer, a doctor, an engineer, an architect, uh, just on the basis of knowing us, our interests, our plans, we just could, we had the opportunity to choose and go our separate ways. My brother remembers, then he started studying history in T. My sister then studied geodesy in W. [middle-sized city in northern Poland], and I went to S. It wasn't economical either.. You could have said: there are no such tales. I rent you a flat in T, you all study there, for example, or in W.. And so it was like this. Admittedly, I later thought about moving in with my brother, but it was also too late to take any rational action because it was when my back was already against the wall, when the money had run out. Also, uh, there wasn't much to move with, either.

The following quote sheds some more light on Julian's struggle to study and combine it with his work:

Julian: Also, yes. Uh, the truth is also that I was consumed with ambition, and I couldn't reconcile paid work, forced work, with studies, because where is that? And I, I, I didn't quite understand it. All the more so because I know/ all the more so that I wasn't used to such prevention. Because I remember some problems there, or financial problems of my parents because we simply lived a modest life, but my parents never made a fuss about it. Uh, some pride, some care for the kids, but they didn't make an issue out of it. I wasn't prepared for the fact that money could run out, that you have to go to work, that you have to think about your career in perspective, but also more broadly, just more thoroughly.

In this statement, we can observe again how Julian uses static descriptions of the contexts of his actions and argumentation schemes to justify decisions made (or not made) in the past (Schütze, 2008). The predominance of these two types of communication patterns over narrative structures is

a characteristic feature of the interview and it may be a consequence of his earlier therapeutic experiences, which somehow lowered the improvisation effect of the story of his own biography that is characteristic of this method. However, it is still worth tracing how he explains his actions and outlines his attitude toward what happened to him.

Here, I would like to draw attention to the issue of Julian's "unpreparedness" for "adult" life. It seems as if he was going to study without realizing that he would have to live in another city. The next attempt is better planned, but, unfortunately, it again ends in failure:

Julian: Later, I laugh, I emigrated because I took up studies again. I left for T.; there, I also made money as a janitor. I was making money there, and I cooperated with the National Museum; it wasn't a lot of money, neither here nor there. They never gave the security that a certain amount of money would come in every month, only that it depended on many factors. I still had to reconcile this working time with showing up at classes, or at least enough of them that was still within the regulations. Well, that wasn't comfortable either, of course, but then I realized that I was able to sacrifice my comfort. I took it as my emigration, and so I explained to myself that, uh, I have a goal here, yeah, and I am able to agree to do more, despite some of my unpleasant experiences. Uh, and I also often worked without a contract, also/not always got paid. Also, back then, I didn't really look at the future, or securing myself, despite this – I wonder myself today – mm, why I was inclined to such conditions despite the fact that I remembered well how I had been screwed, I wasn't, also I wasn't open, and I didn't say 'No contract, I won't do it,' but I should have. Well, in myself it's like that, so I found out why I had agreed to such terms – the hope to work [nervous laugh], they say, they say: hope to mother the foolish, and the brave lover.

Julian took on more work. First as a janitor, then with the National Museum. He stressed the lack of security, pointing out that he worked not only under civil-law contracts (the so-called junk contracts), but also without a contract. Again, his imperative was to remain at university, but not in the sense of studying or grades. His motivation was primarily economic. At the same time, again, Julian was not doing well, for which he blames himself. However, it was not Julian's last attempt:

Julian: Also, mmm, and these are the charms, that somewhere at the back of my head there hangs this experience even when I went to T. again worked there, I was afraid to take up work. It may sound funny, but I was afraid to go to an interview. Uh, I didn't believe it made sense [nervous laugh]. I thought it was a waste of time. Maybe that a stupid loser thing came up again, then with hindsight, it could be diagnosed, a recurrence of depression. It was later diagnosed as recurring depression based on social phenomena [nervous laughter]. It's funny for me, today, now, but actually, I've been through quite a traumatic experience of social security. At some point, because in February, when I had already accumulated so many commitments that I wasn't able to repay them, and I wasn't able to borrow anything from anyone anymore, including short-term loans, shadow banks and others [nervous laughter], I just packed up, came home, and thought to myself: somehow it will be ok. And [sighing] for half a month, I didn't leave home, I couldn't find

a job, I couldn't take up a job, I couldn't fight the job market, that's what I call it [nervous laughter]. No, I couldn't go out and just ask for a job, I couldn't, something uh something paralyzed me. I know it can suck, it can be lame, that's what they say, but there was something about me that didn't let me do it.

At this point, I would like to underline that Julian is reporting directly on the situation of losing control over his own life and suffering, which indicates falling into a trajectory trap. We can see how it is only the information (a diagnosis) he receives from the outside, from an "objective" authority, that allows him to break the recurring pattern – the decision to go to university and try to stay there. However, this is not an event that can protect Julian from further consequences of falling into the trap of trajectory – returning home and falling into apathy.

Julian: At one point, I got on the bus, went to [middle-sized city near to his hometown], printed out some of my CVs beforehand, and sent them out to various institutions I thought were working there, in a similar way, where I could use just some of my skills. [Sighs] Now I'm employed in the promotion department of the library in [middle-sized city near to his hometown]. I wouldn't get a job in [Julian's hometown]. Not me. I'm sure of it. I'm sure of it. I have a twin brother. He's been looking for work here for two years. He's gone all over town, where, where, where anything, whoever he saw, whoever he knows he didn't get a job, despite it all; he doesn't despise it, he just takes anything. I didn't know there was no place here. And I also realise that some of my misunderstanding with the district governor may have contributed to this. Later on, I realised that the district governor in Poland has a lot of prerogatives that influence the whole local politics because it is not only the local government policy but the realization of many government tasks. In these regions, [Julian's hometown] [...] especially in the backwoods of the province, especially since the county is such an unwanted, unnecessary creation [nervous laughter]. Yes, that's how it feels, because there are no investments here because if there are any, it's the EU. Well, the road is governmental, but this is more a matter of connecting Warsaw with T.. Nothing else. [pulls out a cigarette]. Especially since I can't work physically. Although I've tried, it's just that, well, I've lost some of my skills and physical abilities to do so. [pulling on a cigarette] And at some point, I was hoping to get some road construction work, because it's possible. My brother worked on the road, but I can't. [pulling on a cigarette] I must be in the office, unfortunately.

In the above quote, Julian combines various issues and uses a background construction (Schütze, 2008) to explain why he had to look for a job (and, in perspective, to manage the trajectory he fell into) outside of his own town. Work, even if it is available in his hometown, is out of his reach due to him being labeled a "difficult" worker who does not agree to be exploited or who is directly cheated by employers. Julian also points out that this social stigma also affects his twin brother, who is able work physically. Unfortunately, the narrator does not have such a possibility.

I will now move on to the coda, i.e. the structure that summarizes the autobiographical narrative (Schütze, 2008: 16–18):

Julian: Well, now I'm a smart guy, and I'm not gonna let myself be put on the horse, but frankly speaking, until I had an employment contract, I wasn't a smart guy. I wasn't a smart guy, because it seems to me that the workforce is even stronger than the proposed salary. For me. Of course, there are people who prefer to sit at home and wait for better times. Not me, because I'd go crazy sitting at home. The second thing is, I'm young, I have some kind of ambition, mm sometimes it may be high, but I want to achieve it. Just like that. Sitting at home wouldn't change anything.

Julian's coda structure includes the transition he made after he found a job. Getting a full-time job formalized under a regular contract of employment gave him the inner strength to say that "now he is a smart guy". At the same time, he immediately set in motion an argumentation structure in which he explains why he had previously given in to the forced labor and why he again tried to find a job – this time effectively.

Conclusions

The analysis of the interview with Julian shows one of the possible perspectives of the experience of a young, precarious employee trying to get a higher education. Julian tries to achieve his goal, but he is double-affected by precariousness mechanisms. On the one hand, he is a member of the generation that enters the labor market dominated by civil-law contracts (the so-called junk contracts). For many of his peers (and Julian himself), a permanent employment contract is a dream rather than a standard they meet when looking for their first chances to earn money. On the other hand, Julian has experienced secondary precarization owing to the indirect effect of his family's financial situation and, above all, his father's biographical experiences. He, in turn, became a victim of the processes that are characteristic of the Polish transformation. We do not know many details about the period of his father's unemployment (e.g. when it started or ended), but from the available scraps of information, we can conclude that it was typical of the collapse of a public workplace in a small town that was unable to compete on the free market.

The second important thread when assessing Julian's biography is (owing to the efforts of his parents) the issue of internalizing the vision of education as a key competence for achieving not only professional success but treating it as a path to a good life. The narrator's efforts are reminiscent of Sisyphus' work, when he tries time and again to study and, above all, to make a living to make ends meet. However, Julian's case is evidence of the primacy of the Marx base over the superstructure – without economic security, it is impossible to implement the biographical action plan that he is building. What is more, the combination of the imperative of studying and the structural conditions under which this imperative is realized trigger the trajectory potential, which ultimately results in the trajectory of suffering being the main process structure of the interview. Julian lost control of his biography – he could not find a job, so he could not stay at university. Ultimately, he fell into depression, as confirmed by an external authority through medical diagnosis. This allowed him to leave (at least for a certain period) a self-destructive plan, but at the same time, it did not release him from a sense of lack of control. He regained this, at least partially, after finding a job in the library.

It is worth comparing Julian's experience to an interview with life story that can be treated as maximum contrast – interview with Czesia (born 1964), an academic teacher, who developed intensive post-graduate educational career to sustain her position in work. I use this narrative in a very specific context due to significant contrast against Julian's case. Czesia is older, with much more stable professional career and family background. However, similarly to Julian, she was under educational and labor market pressure as well, but, in contrast to Julian's case again, she was able to transform her capitals and biographical resources into satisfactory path to career stability:

Czesia: On the other hand, there was a lack of qualifications somewhere, and above all, a lack of documents, yes, the so-called papers. So, in 2009, I went on sick leave for six months and then I went for a postgraduate diploma in education for people with intellectual disabilities", and since we were offered special education with integrated education at half price, I automatically did these two postgraduate courses. Eh, later the situation arose that my friend and I, who also works with me and is a midwife, we wanted to keep our license, and there's a rule that if you don't work in your profession for five years, you have to renew your diploma. So to avoid that, well, we said, if there was such an option, we could keep our license, because you never know, so our friends suggested that we go for a gynaecological specialization, because at that time there was a grant and also a postgraduate course in perinatal education was starting. So we started doing this two-year gynaecological specialization at the same time, which ended with a state exam in Warsaw [laughs]. Hah, and at the same time, we also did that one-year postgraduate course in perinatal education. All the postgraduate courses have been one year long, so far.

In the above quotation, we can see how a different logic of continuing higher education works here than in Julian's case. Czesia is goal-oriented and treats subsequent studies as a teleological activity. Julian, on the other hand, operates to a lesser extent in the logic of investing in higher education. This experience has an autotelic character in his case, which strengthens the trajectory potential located in his educational experiences. Possible failure carries a much heavier biographical burden than it does for Czesia.

However, looking at the wider context and trying to link the analysis of an individual case with the wider social processes observed over the last 30 years, it should be stressed that in the case of Julian's biography, educational problems play a contextual role in contrast to work-related issues with which he was struggling with his whole adult life. Distortion, in this context, simply means different mechanisms of work precarization. From the junk contracts mentioned above, through the ineffective and unprotective laws and public institutions, which do not protect employees, to Julian's individualization of guilt over the lack of success, we can create a long list of problems that individuals have to deal with.

The myth of higher education in Julian's case overlaps with the broader problem that both Julian and his family face. Poland's socio-political transformation processes in the 1990s saw the closure of many enterprises that had often been the main workplace for the local towns. The resulting poverty brought

more than just temporary financial problems. Julian's case shows that with overlapping health issues (i.e. his illness), the situation did not change significantly, even though his father found a job. Julian touches on this when talking about his place in the social hierarchy:

Julian: Oh, if in an economic sense, it is difficult for me to find people below my economic status. Because I do not consider economic status to be just flows, but the actual state of the account and how much is going in. I also don't know if there are people with a lower status. I think I am/that I belong to this group of low economic status, and it is simply difficult for me to find someone from an even lower group. [laughs].

This sad extract, although it is not Julian's final statement in the interview, reflects the scale of the problems he faces. In the final analyses of the project, in which we focused on developing a typology of life strategies, Julian's case was categorized as a professional type that describes – in the sphere of work – strategies that combine relatively high resources of cultural capital with the search for the stability of employment. Work has an autotelic value here as a source not only of earnings but also of social status. High resources of cultural capital in the form of formalized higher education or cultural competences transferred and acquired outside formal education (e.g. within the family) are also crucial for social status. The desired working environment is related to relatively high earnings, regular working hours, and long-term employment, all of which together are intended to draw strict boundaries between working life and life outside work. All of this makes up the expected pattern of a regular biography within a well-organized (in the sense of Max Weber) bureaucratic organization, in the office, in public services, or in a large corporation (Mrozowicki, Czarzasty, 2019: 356).

However, Julian is not able to implement a biographical action plan based on the values cited in the quotation. Although he ultimately went to work in a public institution and is satisfied with it in terms of self-confidence, he is not able to exceed the safety threshold in a material sense. Here, however, the boundaries are set beyond it – they are based on structural processes that affect the entire labor market. They are also partly global in nature, going beyond the Polish perspective.

As a final argumentation, I would like to refer to Domański's (2018) analysis on the impact of higher education on earnings distribution in Poland between 1988 and 2013. The author suggests that we can observe constant importance of higher education diplomas in gaining financial bonus in further steps of professional career. However, he notices that the social impact of the general belief in such mechanism is an important factor in building the middle class. Julian's case can be treated as an example of the clash of aroused educational expectations with the hostile labor market based on the precarization of work, which eventually led to collective disappointment, which – if we think about a possible number of such stories – can have significant social consequences.

References

- Adamczyk Adam, Jarecki Wojciech (2008), *Szacowanie wewnętrznej stopy zwrotu inwestycji w wyższe wykształcenie*, "Gospodarka Narodowa", vol. 11–12(228), s. 77–93.
- Bourdieu Pierre (1985), *The Forms of Capital*, [in:] John G. Richardson (ed.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Westport: Greenwood, pp. 241–258.
- Buchinsky Moshe (2001), *Quantile regression with sample selection: Estimating women's return to education in the U.S.*, "Empirical Economics", vol. 26(1), pp. 87–113, <https://doi.org/10.1007/S001810000061>
- Buchner-Jeziorska Anna (2011), *Studia wyższe – bez szans na sukces?!*, "Folia Sociologica", no. 39, pp. 17–31.
- Butler Judith (2009), *Frames of war: when is life grievable?*, London: Verso.
- Carneiro Pedro, Heckman James J., Vytlačil Edward J. (2011), *Estimating Marginal Returns to Education*, "American Economic Review", vol. 101(6), pp. 2754–2781, <https://doi.org/10.1257/AER.101.6.2754>
- Carvajal Manuel J., Popovici Ioana (2020), *A Theoretical Framework for Estimating the Rate of Return to a Pharmacy Education Anywhere*, "Pharmacy", vol. 8(3), 162, <https://doi.org/10.3390/PHARMACY8030162>
- Castel Robert, Dörre Klaus, Bescherer Peter (2009), *Prekarität, Abstieg, Ausgrenzung: die soziale Frage am Beginn des 21. Jahrhunderts*, Frankfurt am Main: Campus.
- Domański Henryk (2018), *Wpływ wykształcenia na rozkład zarobków w Polsce w latach 1988–2013*, "Ekonomista", no. 1, pp. 7–24.
- Gaupp Nora (2013), *School-to-Work Transitions – Findings from Quantitative and Qualitative Approaches in Youth Transition Research*, "Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research", vol. 14(2), <https://doi.org/10.17169/fqs-14.2.1895>
- Ikeler Peter (2019), *Precarity's Prospect: Contingent Control and Union Renewal in the Retail Sector*, "Critical Sociology", vol. 45(4–5), pp. 501–516, <https://doi.org/10.1177/0896920517749706>
- Kalleberg Arne L., Vallas Steven P. (eds.) (2017), *Precarious work (Research in the Sociology of Work, Volume 31)*, Bingley: Emerald Publishing Limited.
- Kaźmierska Kaja (2016), *Wywiad narracyjny – technika i pojęcie analityczne*, [in:] Katarzyna Waniek, Renata Dopierała (eds.), *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, pp. 61–72.
- Kaźmierska Kaja (2019), *Winners and Losers of the Process of Transformation as an Etic Category versus Emic Biographical Perspective*, "Qualitative Sociology Review", vol. 15(4), pp. 238–266, <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8077.15.4.11>
- Kaźmierska Kaja, Waniek Katarzyna (2020), *Autobiograficzny wywiad narracyjny: metoda, technika, analiza*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- McMahon Walter (2018), *The total return to higher education: Is there underinvestment for economic growth and development?*, "The Quarterly Review of Economics and Finance", vol. 70, pp. 90–111, <https://doi.org/10.1016/J.QREF.2018.05.005>
- Moroń Dorota (2016), *Wpływ przemian demograficznych na szkolnictwo wyższe w Polsce. Studia Ekonomiczne*, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach", no. 290, pp. 107–116.

Motakef Mona, Wimbauer Christine (2019), *Precarity of Life Arrangements: A Perspective on Precarious Working and Living Conditions Expanded by Recognition*, "Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research", vol. 20(3), <https://doi.org/10.17169/fqs-20.3.3222>

Mrozowicki Adam (2011), *Coping with social change: life strategies of workers in Poland's new capitalism*, Leuven: Leuven University Press.

Mrozowicki Adam (2016), *Normalisation of Precariousness? Biographical Experiences of Young Workers in the Flexible Forms of Employment in Poland*, "Przegląd Socjologii Jakościowej", vol. XII, no. 2, pp. 94–112.

Mrozowicki Adam, Czarzasty Jan (eds.) (2020), *Oswajanie niepewności: studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Muszyński Karol (2019), *Polityka regulacji zatrudnienia w Polsce: kryzys ekonomiczny a destandardyzacja stosunków pracy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Pike Kenneth L. (1967), *Language in Relation to a Unified Theory of the Structures of Human Behavior*, The Hague: Mouton.

Polanyi Karl (2001), *The Great Transformation: The Political and Economic Origins of Our Time*, Boston: Beacon Press.

Psacharopoulos George, Patrinos Harry A. (2018), *Returns to investment in education: a decennial review of the global literature*, "Education Economics", vol. 26(5), pp. 445–458, <https://doi.org/10.1080/09645292.2018.1484426>

Riemann Gerhard (2003), *A Joint Project Against the Backdrop of a Research Tradition: An Introduction into Doing Biographical Research*, "Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research", vol. 4(3), <https://doi.org/10.17169/fqs-4.3.666>

Schütze Fritz (2008), *Biography analysis on the empirical base of autobiographical narratives: how to analyse autobiographical narrative interviews*, "European Studies on Inequalities and Social Cohesion", vol. 1/2(part I), pp. 153–242 and vol. 3/4(part II), pp. 5–77.

Schütze Fritz (2014), *Autobiographical Accounts of War Experiences. An Outline for the Analysis of Topically Focused Autobiographical Texts – Using the Example of the 'Robert Rasmus' Account in Studs Terkel's Book, 'The Good War'*, "Qualitative Sociology Review", vol. 10(1), pp. 224–283.

Schütze Fritz, Riemann Gerhard (1991), "Trajectory" as a Basic Theoretical Concept for Analyzing Suffering and Disorderly Social Processes, [in:] David Maines (ed.), *Social Organization and Social Processes. Essays in Honor of Anselm Strauss*, New York: Aldine de Gruyter, pp. 333–357.

Stewart Paul, Shanahan Genevieve, Smith Mark (2020), *Individualism and Collectivism at Work in an Era of Deindustrialization: Work Narratives of Food Delivery Couriers in the Platform Economy*, "Frontiers in Sociology", vol. 5, 49, <https://doi.org/10.3389/fsoc.2020.00049>

Szarfenberg Ryszard (2016), *Prekarność, prekaryjność, prekariat – krótkie wprowadzenie*, <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/prekariat3.5.pdf> (accessed: 21.09.2021).

Treichel Bärbel, Schwelling Birgit (2003), *Extended Processes of Biographical Suffering and the Allusive Expression of Deceit in an Autobiographical Narrative Interview with a Female Migrant Worker in Germany*, "Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research", vol. 4(3), <https://doi.org/10.17169/fqs-4.3.672>

Urbański Jarosław (2014), *Prekariat i nowa walka klas: przeobrażenia współczesnej klasy pracowniczej i jej form walki*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.

Waniek Katarzyna (2016), *Potencjały bezładu i cierpienia w biografjach młodych kobiet wchodzących w świat sztuki i medycyny*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, vol. XII(2), pp. 114–144.

Wu Cheng-Ta, Tang Chia-Wei (2020), *The Impact of the Expansion of Higher Education on the Rate of Return to Higher Education in Taiwan*, [in:] Guorui Fan, Thomas S. Popkewitz (eds.), *Handbook of Education Policy Studies: School/University, Curriculum, and Assessment*, vol. 2, Singapore: Springer, pp. 137–147, https://doi.org/10.1007/978-981-13-8343-4_7

Cytowanie

Jacek Burski (2023), *Educational Problems and Their Importance in the Context of Young Poles Experiencing Precariousness*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 74–91, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.04>

Problemy edukacyjne i ich znaczenie w doświadczaniu prekaryjności przez młodych Polaków

Abstrakt: Artykuł koncentruje się na badaniu związku między doświadczaniem problemów edukacyjnych a prekaryzacją w dalszej karierze zawodowej młodych Polaków. Główne zainteresowania autora koncentrują się na doświadczeniach biograficznych w sferze edukacji wyższej i pracy. Bada, w jaki sposób problemy występujące na różnych poziomach edukacji mogą wpływać na historie życia i jak mogą być powiązane ze zmaganiem na rynku pracy, co ostatecznie prowadzić może do zwiększania potencjałów trajektoryjnych i do trajektorii cierpienia.

W części empirycznej artykułu autor skupia się na analizie jednego przypadku – biograficznego wywiadu narracyjnego przeprowadzonego z Julianem, młodym sprekaryzowanym pracownikiem, któremu nie udało się uzyskać dyplomu uniwersyteckiego. Stara się zweryfikować hipotezę na temat związku pomiędzy doświadczanymi przez niego problemami edukacyjnymi a niepewną sytuacją na rynku pracy, który był jednym z głównych czynników doświadczania przez narratora kolejnych faz trajektorii cierpienia. Z drugiej strony bada rolę mitu dyplomu uniwersyteckiego jako pokoleniowego czynnika napędzającego mobilność klasową.

Słowa kluczowe: problemy edukacyjne, prekaryzacja pracy, socjologia biograficzna, mobilność klasowa

Jak zostaje się osobą z internetu? Twórcy internetowi w perspektywie (technologicznej) koncepcji pokoleń

Renata Dopierała 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.05>

Słowa kluczowe: twórcy internetowi, technologie informacyjno-komunikacyjne, internet

Abstrakt: W artykule przedstawiono, w jaki sposób przebiegało kształtowanie się twórców internetowych, czyli osób zajmujących się wytwarzaniem autorskich treści zamieszczanych w mediach społecznościowych, na stronach internetowych itp. Rozpatrując uwarunkowania indywidualne i społeczne tego procesu, szczególną rolę przypisano kontekstowi technologiczno-medialnemu, znacząco wpływającemu na ich dorastanie oraz tworzenie. Jako ramę teoretyczną wykorzystano koncepcję sieciowych imigrantów/tubylców, a rozważania oparto na sześciu autobiograficznych wywiadach narracyjnych z twórcami internetowymi reprezentującymi zróżnicowane obszary zainteresowań. Ich analiza dowiodła, że doświadczenia z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi „nie mieszczą się” w proponowanej typologii, gdyż narratorzy stosują zindywidualizowane strategie uczenia się ich oraz ich użytkowania.

Renata Dopierała

Doktor, pracuje w Katedrze Socjologii Kultury Instytutu Socjologii na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują socjologię codzienności (z głównym naciskiem na kwestię prywatności) oraz socjologię i antropologię rzeczy. Zajmuje się również zjawiskiem konsumpcjonizmu i antykonsumpcyjnych stylów życia.

e-mail: renata.dopierala@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Wprowadzenie

„Osoby z internetu” (kategoria użyta przez jedną z narratorek – Anastazję) to jednostki, które w różny sposób organizują swoją aktywność w tej przestrzeni i odmiennie prezentują siebie. W omawianym kontekście termin ten odnosi się do twórców internetowych, czyli osób, które wytwarzają, zamieszczają i dystrybuują treści w środowisku sieciowym (na własnych stronach internetowych, kontaktach w mediach społecznościowych, podcastach itp.) oraz angażują uwagę odbiorców. W artykule ich reprezentantami są: Ada (rocznik 1983, działalność sieciowa i pozasieciowa skoncentrowana na tematyce gospodarki obiegu zamkniętego), Szymon (rocznik 1984, prowadzący podcast dotyczący spraw społeczno-politycznych), Zbyszek (rocznik 1988, twórca kanału na YouTube o popularnej dyscyplinie sportowej), Anastazja (rocznik 1989, wcześniej blogerka, dziś artystka sceniczna), Patryk (rocznik 1997, wieloobszarowy twórca internetowy działający na YouTube) oraz Arabella (rocznik 1998, autorka profilu poświęconego malarstwu), z którymi autobiograficzne wywiady narracyjne były przeprowadzone w ramach projektu „Post-transformacja w perspektywie doświadczeń biograficznych osób urodzonych w latach 1980–2005. Analiza socjologiczna”¹. Nie używam wobec nich terminu influencerzy (sami także nie stosują takiej autoidentyfikacji), mimo że docierają do licznych odbiorców i wywierają na nich potencjalny wpływ (tworzą społeczności sieciowe), ma on jednak odmienny charakter niż promocyjno-marketingowy. Nie są to także (z wyjątkiem Arabelli) twórcy zajmujący się kreacją artystyczną, której efektem jest dzieło sztuki, ale internauci, którzy w swojej działalności cyfrowej – zyskującej, co ważne, uznanie innych użytkowników – opisują, analizują i interpretują różne aspekty rzeczywistości społeczno-kulturowej.

Działalność tak zdefiniowanych twórców internetowych nie była przedmiotem wielu badań naukowych, zwłaszcza jakościowych². W literaturze dominują raczej ilościowe opracowania dotyczące ogólnego obrazu lub wybranych obszarów życia internetowego młodych osób, np. zróżnicowania ich umiejętności cyfrowych, sposobów użytkowania technologii (zob. Popiołek, 2014), wpływu sieci na różne wymiary ich egzystencji (m.in. życie rodzinne, rówieśnicze, zdrowie psychiczne, edukację, pracę – zob. m.in. Dębski, Bigaj, 2019). Z jednego z takich badań (zob. Ciemniowski i in., 2009) wyłoniła się kategoria Twórców (zapis z tekstu źródłowego), którzy zostali zdefiniowani jako osoby najbardziej aktywne i produktywne (prowadzące strony, piszące blogi, komentujące) oraz scharakteryzowani pod względem demograficznym, społecznym i psychologicznym (na ten czynnik warto zwrócić uwagę). Wyróżniają ich wyższe niż pozostałych badanych (Konsumentów i Obserwatorów) wartości w zakresie pobudliwości, dążenia do przeżyć emocjonalnych, potrzeby stymulacji (rozumianej jako poszukiwanie nowości, wyzwań i podniet) oraz kierowania sobą (wybór niezależnych działań, idei

1 Projekt nr 2021/41/B/HS6/02048 finansowany przez Narodowe Centrum Nauki. Na podstawie analizy doświadczeń biograficznych osób urodzonych w latach 1980–2005 próbuje on scharakteryzować wpływy między perspektywą indywidualną a makroprocesami społeczno-kulturowymi właściwymi dla okresu po transformacji systemowej 1989 roku, zdominowanego przez rozwój mediów społecznościowych i rzeczywistości wirtualnej oraz zmiany postaw i wartości.

2 W obszarze zainteresowań różnych dyscyplin znajdują się przede wszystkim influencerzy, w odniesieniu do których dyskutuje się kwestie prawnych i ekonomicznych uwarunkowań ich aktywności (najszerzy obszar zagadnień to *influencer marketing*), dostępna jest również literatura praktyczna i poradnicza, instruująca, w jaki sposób zostać twórcą sieciowym.

oraz tworzenie), które uznają za główną zasadę życiową. Z kolei badanie jakościowe przeprowadzone dekadę później (zob. Pyżalski, 2019) z młodymi twórcami internetowymi (13–18 lat) – blogerami, youtuberami, administratorami społeczności online – ukazało m.in. inspiracje i motywacje rozpoczęcia ich aktywności twórczej (głównie chęć samokształcenia i samorozwoju), nabywane kompetencje (specjalistyczne, kreatywne, komunikacyjne) oraz zróżnicowane praktyki związane z twórczością sieciową. Co ważne w kontekście rozważań, autorzy konstatują, że jest to grupa elitarna, będąca mniejszością w populacji nastoletnich internautów.

Celem artykułu jest przedstawienie, w jaki sposób narratorzy stali się osobami aktywnie działającymi w przestrzeni internetu, innymi słowy – jak przebiegało ich formowanie jako twórców internetowych, jakie uwarunkowania indywidualne, społeczne i kulturowe miały na to wpływ. Szczególnie interesuje mnie medialny i technologiczny kontekst ich dorastania oraz tworzenia. Nie jest on oczywiście jedynym czynnikiem decydującym o tym, kim oni są obecnie (istotna jest tu rola środowiska rodzinnego, grup rówieśniczych i zróżnicowanych kapitałów, o których również piszę), jednak właśnie to ujęcie uznaję za ważne z dwóch powodów – po pierwsze, ustalenia jego potencjalnie formatywnego wpływu na wybory życiowe i zawodowe informatorów oraz po drugie – ze względu na ich „ponadnormatywne” użytkowanie mediów cyfrowych, które wymagało (w większym lub mniejszym stopniu) ich rozpoznania i wypracowania strategii posługiwania się nimi. Aby zrealizować zarysowany cel, w pierwszej części tekstu przyjrzę się środowisku socjalizacyjnemu narratorów, głównie przez pryzmat dostępu do urządzeń i korzystania z szeroko ujmowanych mediów, a w kolejnej części prześlę meandry ich aktywności zawodowych poprzedzających lub towarzyszących działalności internetowej.

Podstawa teoretyczna i metodologia badania

Ramą teoretyczną, w której osadzono rozważania, są koncepcje dotyczące pokoleniowego zróżnicowania cyfrowych dyspozycji i umiejętności. Narratorzy to osoby urodzone w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, można ich zatem określić szeroko – jako cyfrowych tubylców (ang. *digital natives*) lub wężiej – jako przedstawicieli pokolenia Y, do którego należą Ada, Anastazja, Szymon i Zbyszek, oraz pokolenia Z, które reprezentują Arabella i Patryk.

Według Marka Prensky’ego, twórcy koncepcji, cyfrowi tubylcy są to osoby urodzone po 1980 roku, które dorastały w otoczeniu „komputerów, gier wideo, cyfrowych odtwarzaczy muzyki, kamer wideo, telefonów komórkowych” (Prensky, 2001a: 1). Zanurzenie od najmłodszych lat życia w komunikacji cyfrowej i oferowanych przez nią modalnościach sprawia, że są oni traktowani *en mass* jako doświadczeni użytkownicy technologii, ich kompetencje cyfrowe uznaje się niejako za „naturalne”. Ponadto dominacja technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) w procesie socjalizacji implikuje zmiany m.in. w ich sposobach myślenia, uczenia się, porozumiewania, nawiązywania relacji interpersonalnych, tworzenia (skala przeobrażeń i obszary, w których mogą one być dostrzegalne, ze względu na ograniczone łamy artykułu nie jest możliwa do wnikliwego omówienia, nie jest to

też główny cel opracowania). Ogólnie rzecz ujmując, cyfrowym tubylcom przypisuje się łatwiejsze rozpoznanie technologii i włączanie ich do kategorii rzeczy osobistych, kreowanie sposobów ich wykorzystania, nastawienie na poszukiwanie gotowych rozwiązań w sieci, preferencję dla „wirtualnych” relacji towarzyskich, realizację większości potrzeb w sieci, wielokanałowe zdobywanie wiedzy, często bezkrytyczne pozyskiwanie informacji z multimediiów, trudności z odróżnianiem treści mniej i bardziej ważnych (Prensky, 2001a; 2001b). Tubylcom przeciwstawieni są imigranci cyfrowi (ang. *digital immigrants*), czyli urodzeni przed 1980 rokiem, którzy uczyli się technologii cyfrowych jako osoby dorosłe, czego efektem jest odmienne do nich nastawienie. Charakteryzuje ich potrzeba czasu na oswojenie urządzeń, preferowanie tekstu drukowanego, krytycyzm wobec treści sieciowych i umiejętność odróżniania danych, większa łatwość nawiązywania relacji w środowisku fizycznym i preferowanie kontaktów osobistych (Prensky, 2001a; 2001b).

Założenie względnej jednorodności cyfrowych tubylców oraz szerokie kryterium przynależności do nich jest krytykowane przez większość badaczy (zob. np. Creighton, 2018; Judd, 2018), dlatego za zasadne uznaje się wyróżnienie – ograniczając się jedynie do czasu urodzenia narratorów – dwóch generacji: Y i Z (odpowiednio cyfrowych tubylców 1.0 oraz cyfrowych tubylców 2.0). Pierwsi (określani także jako generacja sieci lub pokolenie milenium – zob. Howe, Strauss, 2000; Tapscott, 2010; Spitzer, 2013) urodzili się w latach 1980–1990/1994, a więc przed pojawieniem się internetu, poznawali nowości technologiczne w trakcie swojego życia i stopniowo nabywali umiejętności posługiwania się nimi. Drudzy (zwani także jako generacja online, postmilenialsi, I Generacja – zob. Dolot, 2018), urodzeni po 1993/1995³ roku, wychowywali się już w epoce cyfrowej, co prowadzi do istotnych różnic w funkcjonowaniu obu zbiorowości. Przedstawiciele pokolenia Y w mniejszym stopniu tworzą treści w internecie i angażują się w życie sieciowe, wykazują także większą pasywność w kontakcie z nowymi mediami. Dla reprezentantów pokolenia Z świat wirtualny (którego nie rozgraniczają od świata offline) jest integralną częścią ich egzystencji, w nim wykonują większość czynności, m.in. poszukają informacji, komunikują się, utrzymują relacje z innymi (Jabłońska, 2018).

Koncepcje próbujące uchwycić fenomen pokoleniowych postaw, tu w odniesieniu do technologii, budzą wątpliwości z kilku powodów. Po pierwsze, usytuowanie „gier komputerowych, poczty elektronicznej, Internetu, telefonów komórkowych i komunikatorów internetowych” (Prensky, 2001a: 1) w jednym porządku czasowym nie jest uprawnione ze względu na odmienny czas ich upowszechnienia w różnych zbiorowościach. Po drugie, problematyzują je liczne badania pokazujące różnorodność motywacji, nastawień i zastosowań internetu oraz innych nowych technologii przez młode osoby (zob. Bennett, Maton, Kervin, 2008; Bennett, Maton, 2010; Kennedy i in., 2010). Po trzecie, w generalizujących klasyfikacjach i typologiach umykają cechy indywidualne i jednostkowe strategie funkcjonowania w sieci, które odsłaniają się w materiale biograficznym.

3 Odmiennie daty są konsekwencją funkcjonowania różnych koncepcji. Bez względu na te różnice podkreśla się wzrost znaczenia internetu oraz gadżetów elektronicznych w życiu tych osób. Pokolenie to jest definiowane również jako generacja *always on*, której życie codzienne jest zdominowane przez dostęp do nowych technologii – sieci bezprzewodowych, portali społecznościowych i telefonów komórkowych.

Podstawą dalszych rozważań jest sześć autobiograficznych wywiadów narracyjnych z twórcami internetowymi zajmującymi się zróżnicowaną problematyką. Wybrano je z łącznej puli 30 wywiadów obejmujących także narratorów reprezentujących inne „profesje” (projekt jest w fazie realizacji, nie jest to więc ostateczna liczba wywiadów z tą kategorią narratorów). Ze względu na opis potransformacyjnego aspektu zmiany społecznej ilustrują one (poprzez różny czas urodzenia narratorów) węzłowe punkty w procesie transformacji systemowej. Początek lat osiemdziesiątych XX wieku to (ogólnie i nieco upraszczająco zarysowując) trwanie PRL z jej niedoborami i deprywacjami, ale z symptomami rozkładu – reprezentowany przez opowieści o życiu Ady i Szymona. Schyłek lat osiemdziesiątych to czas zachodzących z różną dynamiką przemian gospodarczych, społecznych i kulturalnych (narracje Anastazji i Zbyszka), natomiast lata dziewięćdziesiąte XX wieku to ugruntowanie odmiennego, wobec wcześniejszego monocentrycznego, ładu nie tylko politycznego, ale także medialno-technologicznego (historie życia Arabelli i Patryka). Wywiady były przeprowadzane od maja do listopada 2022 roku w formie online, dobór próby był celowy.

Tematy omówione w artykule to wątki, które pojawiały się najczęściej w spontanicznej fazie narracji, niekiedy jako odpowiedzi na pytania dopełniające (zob. Kaźmierska, Waniek, 2020)⁴. Wszystkie są związane z uwarunkowaniami pracy twórcy internetowego, rozpatrywanymi przez pryzmat czynników indywidualnych (np. motywacje, cechy osobowe) oraz społecznych (m.in. rynek pracy). Analiza polegała na ich wyodrębnieniu, zrekonstruowaniu ich atrybutów, odczytaniu nadanych przez informatorów sensów i znaczeń, co pozwoliło zestawić materiał w pokoleniowej perspektywie porównawczej. Opowieści narratorów traktuję jako ilustrację procesów dokonujących się w środowisku sieciowym – obrazują one rozwój mediów i technologii w jego lokalnych kontekstach i konfiguracjach wpływających na stawanie się twórcą internetowym. Ponadto nie traktuję wywiadów jako przyczynku do weryfikacji koncepcji pokoleń, pokazuję natomiast odmienną i specyficzną doświadczeń narratorów w kilku obszarach: stosunku do technologii, jej wpływu na proces socjalizacji, tworzenie relacji interpersonalnych oraz kształtowanie warsztatu twórcy internetowego. W interpretacjach stosuję instrumentarium teoretyczno-analityczne z zakresu socjologii (i antropologii) mediów i komunikacji oraz socjologii internetu. Ze względu na obszerność materiału biograficznego zaproponowane ramy interpretacji są jednymi z możliwych do wykorzystania.

Medialno-technologiczny kontekst adolescencji

Narratorzy „wchodzili” w środowisko mediów cyfrowych w różnym czasie jego istnienia – nominalnie są to różnice kilkunastu lat, niemniej w tym przypadku zmian, jakie zaszły (i zachodzą), są one znaczące (zob. m.in. Briggs, Burke, 2010; Castells, 2010, 2013; van Dijk, 2010). Ich konsekwencją jest powstawanie nowych kontekstów technologicznych, oferujących odmienne możliwości użycia, działania i autoprezentacji. Informatorzy zaistnieli w sieci w wieku nastoletnim (w przybliżeniu:

4 Ponieważ nie rekonstruuje „przypadków” biograficznych zgodnie z metodologią zaproponowaną przez Fritza Schütze-go, nie omawiam szczegółowo metody autobiograficznego wywiadu narracyjnego.

Patryk 11 lat, Anastazja 14 lat, Zbyszek 14 lat, Arabella 15 lat) lub gdy byli dorośli (Ada 32 lata, Szymon 25 lat), różni ich zatem staż (obecnie jest to orientacyjnie: Patryk 15 lat, Anastazja 20 lat, Zbyszek 21 lat, Arabella 10 lat, Ada 18 lat, Szymon 14 lat). Na podstawie historii ich życia można prześledzić nie tylko istotne z perspektywy ich twórczości motywy zaistnienia w sieci, klarowanie obszaru działalności i jej etapy, ewolucję gatunków internetowych, ale także oddziaływanie mediów tradycyjnych w ich cyklu życia.

Rozpoczynając od socjalizacji, istotnym wątkiem, który pojawiał się w narracjach intencjonalnie (choć był rozwijany w różnym stopniu), jest – oczywiście w kontekście opowieści o życiu – znaczenie środowiska rodzinnego, tutaj postrzeganego także przez pryzmat mediów. Narratorzy wspominają o technologicznym wyposażeniu ich domów rodzinnych, niezakłóconym lub ograniczonym dostępie do różnych urządzeń i sposobach korzystania nie tylko z nowych mediów⁵, będących podstawą ich aktywności, ale także ze „starych” mediów masowych. Zagadnienia te są obszernie relacjonowane w wywiadach, narratorzy przypisują im znaczenie z perspektywy swojej aktualnej aktywności sieciowej. Patryk mówi o tym *explicite* „te rzeczy, wszystkie internetowe, które... ja dużo o nich mówię w kontekście mojej biografii, dlatego że one bardzo dużo, ważne miejsca zajmują w tej biografii”.

Medialne doświadczenia osób urodzonych w latach osiemdziesiątych

Dorastanie narratorów urodzonych we wczesnych latach osiemdziesiątych – Ady i Szymona – przypada na czasy transformacji ustrojowej, obejmującej także demokratyczne przeobrażenia ładu medialnego i różnicowanie mediów w Polsce (zob. Dobek-Ostrowska 2002; 2006). Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. pojawiły się i upowszechniły stacje kablowe, a pod koniec lat dziewięćdziesiątych telewizja satelitarna, co umożliwiała dokonywanie indywidualnych wyborów programowych i tym samym prowadziło do fragmentaryzacji – niegdyś masowej – widowni (zob. McQuail, 2008: 439–443). Przytoczony fragment ilustruje, co o tym czasie mówi Ada:

Jako dziecko lat osiemdziesiątych wychowałam się na, też no powiedzmy popkulturowo, na pierwszym... ledwo co jak weszła kablówka, telewizja satelitarna, to mieliśmy Cartoon Network, który był wtedy po angielsku, więc jakby ja chłonełam te wszystkie bajki, które były pojechane i w ogóle dziwne, ale śmieszne. Wszystko po angielsku, nie rozumiejąc, ale tak jakby sama się tego uczyłam, nie? Dzięki temu, że tu na angielski chodziłam tutaj, coś oglądałam. Tak samo MTV i VIVA. No głównie VIVA wtedy w tamtym... MTV no spoko, nie? Ale już, potem wygrywała ta niemiecka VIVA. To też te wszystkie piosenki, uwielbiałam tego słuchać, tańczyć do teledysków i to było w sumie taką, takim, takim, takim... to jest takim moim wspomnieniem, że jak spędzałam czas przed telewizorem, w sensie tego moi rodzice na przykład nie ograniczali zupełnie, oni często nie wiedzieli też, że ja jestem przed telewizorem, bo byli w pracy, nie?

5 Jako cechy nowych mediów wymienia się m.in.: wzajemne powiązanie, występowanie użytkowników w rolach nadawców lub odbiorców, interaktywność, wielość sposobów użycia, otwartość, wszechobecność, delokalizację (zob. Szpunar, 2008). Paul Levinson (2010) natomiast wprowadził kategorię „nowych nowych mediów”, które charakteryzują: dostępność, elastyczność, kontrola i społecznościowy charakter.

To ja po prostu oglądałam kanały muzyczne w większości i sobie te piosenki tam słuchałam, tańczyłam albo właśnie to Cartoon Network po angielsku, nie? Jak teraz pomyślę o tym, jak ja wychowuję moje dzieci, że ja im tak kontroluję, kiedy one mogą tą telewizję oglądać, to sobie myślę, że to jest chore, że może jakby mogły tak, o, same z siebie, to by sobie to wyregulowały, nie? (śmieje się).

Ada (ur. w 1983 r.) przedstawia oglądanie telewizji jako typowe doświadczenie generacyjne oraz znaczącą – z wielu powodów – praktykę, która dominuje w jej wspomnieniach z dzieciństwa. Dzięki dobremu materialnemu usytuowaniu rodziny – ojciec był wówczas prezesem spółdzielni gminnej, matka pracowała w jednym z jej działów, po przejściu na emeryturę ojciec założył sklep RTV/AGD – Ada relatywnie wcześnie uzyskała dostęp do telewizji satelitarnej/kablowej (nie jest doprecyzowana specyfika medium). Co ważne, jej recepcja treści telewizyjnych miała charakter aktywnego uczenia się (a nie przeważającego biernego odbioru), którego ilustracją jest zarówno pogłębianie znajomości języka angielskiego, jak i wczesne „działania artystyczne” inspirowane zawartością kanałów muzycznych, głównie niemieckich. Entuzjastyczne nastawienie do oferty zagranicznych stacji telewizyjnych jest przejawem widocznego także w innych miejscach wywiadu zachwytu narratorki stylem życia i kulturą zachodnią oraz poszukiwania możliwości – w różnych formach, wówczas głównie tych zapośredniczonych – uczestniczenia w niej (wyrażanego m.in. przez chęć pojechania na paradę równości, zrealizowaną w życiu dorosłym). Styczeńność z komercyjną ofertą medialną dawała narratorkę także możliwość zastępczej eksploracji (formalnie niedostępnego) Zachodu, będącego – paradoksalnie – na „wyciągnięcie ręki” (Ada urodziła się w mieście wojewódzkim w zachodniej Polsce). Zbliżaniu do tego świata służyło wspomniane inwestowanie w języki obce (nauka na kursach, wyjazdy na zagraniczne obozy językowe). Poza agendą rodzinną⁶ to media, na równi ze środowiskiem rówieśniczym (początkowo przyjaciółka i jej starsza siostra, później „awangardowe” grono licealne), zapewniały Adzie jednoczesną realizację potrzeb towarzyskich oraz kulturalnych (narratorka poznawała różne gatunki muzyki – rave, elektroniczną, chodziła do kina, wyjeżdżała na festiwale filmowe, brała udział w koncertach jazzowych i *techno party*).

Intensywny był także czas spędzany przez nią przed telewizorem, nieograniczany przez rodziców (ich częsta absencja spowodowana była obowiązkami zawodowymi). Nie mieli oni także wiedzy na temat preferowanych przez nią przekazów medialnych, co jest zachowaniem odmiennym od stosowanej przez nią obecnie reglamentacji oglądania telewizji przez jej dzieci (jednocześnie nie dowiadujemy się z wywiadu, czy taki rodzaj kontroli dotyczy użytkowania przez nie mediów mobilnych). Narratorka podziela popularne dzisiaj, szczególnie wśród osób młodych i w średnim wieku, „refleksyjne” podejście do telewizji, którego efektem jest nie tylko krytyczna selekcja treści, ale także praktyki nieoglądania telewizji i/lub nieposiadania telewizora (zob. Bielak, Filiciak, Ptaszek, 2011; Szlendak, 2014)⁷. W dalszej części wywiadu dzieciństwo i lata nauki w liceum Ada określa jako analogowe – nie miała

6 Szczególnym znaczącym innym dla Ady był ojciec, mama natomiast była bardziej kontrolująca, choć mogła z nią rozmawiać otwarcie o trudnych sprawach, gdy była nastolatką.

7 Jest to również ilustracja szerszego zjawiska dotyczącego innych wyobrażeń na temat wychowywania dzieci, które – szczególnie w klasie średniej – poddawane są reżimowi efektywnego wykorzystania czasu na produktywnie, rozwijające czynności (kontakt z telewizją za taki raczej nie jest uznawany).

własnego komputera, dostęp do niego był jedynie incydentalny. Korzystała wówczas z kawiarenki internetowej⁸, w której główną formą jej aktywności było czatowanie (w tym także umawianie się na – najczęściej nieudane – randki). Pierwszy komputer narratorka kupiła w wieku 21/22 lat, po samodzielnym uzbieraniu na niego stosownej kwoty, dzięki wakacyjnej pracy zarobkowej w Londynie (miał być jej potrzebny podczas stypendium zagranicznego). Ten późny dostęp do urządzenia nie uniemożliwił jej podjęcia pracy zawodowej w sektorze IT (o czym piszę szerzej w punkcie następnym) oraz prowadzenia działalności w internecie. Interesujące jest, że o ile telewizja satelitarna pojawiła się w jej domu niedługo po jej zaistnieniu w Polsce, o tyle nie dotyczyło to komputera jako kolejnej nowości technologicznej.

Podobny rodzaj doświadczeń odbiorczych prezentuje Szymon (ur. w 1984 r.):

Więc im [rodzicom – przyp. R.D.] bardzo zależało, żebym ja ten angielski znał, żebym kiedyś w przyszłości może też... jakby nie wiadomo, co się będzie działo. Jest '89, może się cofną te przemiany, może nie. Że, jak będzie trzeba, będzie kiedyś na ten Zachód jednak uciekać to, żebym sobie poradził. Natomiast to, co mnie... więc, więc oni posyłali mnie na jakieś lekcje później przez całe życie. Ale to, co mi naprawdę pomogło, to jest, to, że, y mniej więcej w tym samym czasie... na czy jakiś czas później tam w '91 zamontowali satelitę. Przez, że oni tak dużo pracowali, to jak ich nie było w domu, to ja oglądałem mnóstwo telewizji, i ta telewizja była po angielsku albo po niemiecku, a akurat te kanały po angielsku miały lepszy kontent. Ja oglądałem wszystko, jak leciało. [...] I ja się tak nauczyłem angielskiego, a później po prostu polepszałem z czasem. [...] Więc dla mnie od dziecka było oczywiste, że ja po angielsku się po prostu porozumiewam, bo... dzięki tej telewizji, a i dzięki grom oczywiście też, bo bardzo dużo też grałem w gry i nie było wtedy żadnych spolszczeń, więc musiałem sam się nauczyć, o co chodzi. A moje ulubionej gry to były przygodówki takie *point-and-click*, i tam po prostu było mnóstwo tekstu. I więc ja brałem słownik i patrzyłem, co to znaczy. Bo nie rozumiałem, a żeby grać w te gry, no to musiałem wiedzieć, co tam kliknąć i tak dalej. Też nie było internetu, nie mogłem sprawdzić żadnych takich rzeczy i to też mi bardzo pomogło.

Szymon dzieli z Adą intensywne oglądanie telewizji, któremu sprzyjała częsta nieobecność rodziców, wynikająca z zaangażowania w pracę (są oni utytułowanymi pracownikami ochrony zdrowia). Jawi się ono zatem jako dominujący sposób spędzania czasu wolnego przez ówczesnych nastolatków (zob. Waniek, 2020), co można porównać do dzisiejszego – trudnego do reglamentacji – korzystania przez nie z mediów mobilnych. W domu narratora w 1991 roku została zamontowana antena satelitarna (zaraz po tym, jak stały się one dostępne), co było wynikiem wysokiego statusu finansowego rodziny. Szymon, podobnie jak Ada, oglądał głównie stacje zagraniczne, proponujące – z jego perspektywy – bardziej atrakcyjną i konkurencyjną (edukacyjnie i poznawczo) zawartość. Co ciekawe, narrator używa w tym kontekście popularnego dzisiaj terminu *content*, identyfikowanego z nowymi

8 Były to punkty, które oferowały (za opłatą) możliwość korzystania z komputerów z dostępem do internetu, popularne od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych do pierwszej połowy lat dwutysięcznych.

mediami i oferowaną przez nie możliwością tworzenia treści przez użytkowników (ang. *user-generated content*). W ten sposób podstawy angielskiego przyswoił przed rozpoczęciem nauki na kursach językowych (wygrał tematyczną olimpiadę w szkole podstawowej), a oglądanie różnych programów pozwalało mu „szlifować” umiejętności lingwistyczne⁹. W kontekście praktyk odbiorczych i osiągnięcia potencjalnych korzyści z użytkowania telewizji główną uzyskiwaną przez oboje narratorów gratyfikacją¹⁰ (zob. np. Turska-Kawa, 2013) była możliwość obcowania z językami obcymi (kluczowymi w ich działalności twórczej), a więc wymiar pragmatyczny. W przypadku Szymona nacisk na ten aspekt edukacji kładli jego rodzice, dla których posługiwanie się językiem obcym było nie tylko elementem kapitału symbolicznego właściwego dla etosu inteligenckiego, ale także formą kapitału ekonomicznego w sytuacji potencjalnej konieczności emigracyjnej. Taką rolę odegrały również gry, których zasady Szymon samodzielnie tłumaczył, dokonując nie tylko oczywistej translacji językowej, ale także kulturowej. W dalszej części wywiadu narrator mówi o dorastaniu zdominowanym przez aktywności towarzyskie wynikające z rozległych kontaktów *face-to-face* z rówieśnikami (liczne grono znajomych) oraz przynależności subkulturowych („przeszedłem chyba wszystkie”). Szymon kreśli też następującą zależność: brak mediów społecznościowych, internetu, komórek sprawiał, że „musieliśmy fizycznie gdzieś wyjść, gdzieś się spotkać”, co wskazuje na ważność przestrzennego wymiaru socjalizacji i takich miejsc jak dzielnica, podwórko (zob. Burski, Wygnańska, 2020), alternatywny klub.

W narracjach osób urodzonych w późnych latach osiemdziesiątych pojawia się już internet jako nowe środowisko życia, przypisywane są mu także szczególne sensy. Tak opisuje to doświadczenie Anastazja (ur. w 1989 r.):

Internet, który gdzieś tu będzie tłem, jest mi bliski od bardzo, bardzo dawna, jak tylko przestał być internetem na impulsy telekomunikacyjne, został stałym łączem. To ja do tego internetu weszłam, jako to chyba takie myślę... mogę powiedzieć, pierwsze pokolenia nastolatków, gdzie nie było żadnej wiedzy, którą teraz mogą chwytać, tak myślę, że ta wiedza, która teraz obowiązuje, to wszystko się tak zmienia. [...] Ten wpływ internetu na dzieci, mówię też jako mama, jest tak intensywny i skomplikowany, że nawet mając teraz źródła dostępu informacji, ymm, ciężko za tym nadążyć. Co te nasze dzieci robią w internecie. Więc ja jestem z pokolenia, które dostały dostęp do internetu, który się dopiero tworzył. Moi rodzice kompletnie się tym nie interesowali, bo jakby nie rozumieli moich fascynacji [...] Miałam te 13–14 lat. [...] Więc ja w końcu miałam taką przestrzeń, w której robiłam rzeczy, których nie mogłam. Więc, więc ten internet zawsze mi towarzyszył i w którymś momencie posiadanie bloga, to powiedzmy, że cały czas pisałam, robiłam coś w internecie, udzielałam się w internecie, jednocześnie tam

9 Obecny w opowieściach Ady i Szymona wątek nauki angielskiego w szkołach językowych ilustruje traktowanie jej jako inwestycji kluczowej w systemie kapitalistycznym. Pod koniec szkoły podstawowej Ada zaczęła uczyć się niemieckiego (później także hiszpańskiego, włoskiego i francuskiego), podobnie jak Szymon, który w liceum chodził do klasy z jego rozszerzonym nauczaniem i uzyskał certyfikat z tego języka.

10 Używam tego terminu zgodnie ze znaczeniem nadanym mu w teorii użytkowania i korzyści (ang. *uses and gratifications theory*), zgodnie z którym jednostki aktywnie i celowo poszukują określonych gatunków, by osiągnąć gratyfikację, czyli zaspokoić konkretne potrzeby, np. informacji, rozrywki, satysfakcji kulturalnej, potwierdzenia własnej tożsamości, odreagowania emocjonalnego (zob. Katz, Blumler, Gurevitch, 1973; McQuail, 2008: 416–420).

chodząc do liceum. To była taka moja odskocznia, tam miałam swoich znajomych, tam miałam swój świat, tam się realizowałam, ymm, nieświadoma, chyba jeszcze wtedy nie do końca istniejących zagrożeń.

Anastazja określa siebie jako pierwsze pokolenie młodych osób w Polsce, które zaistniało w sieci, kiedy stała się ona łatwiej dostępna pod względem technicznym (co można datować na przełom 1999/2000 roku), ale nie była jeszcze w pełni rozpoznana. Autorka i jej rówieśnicy eksplorowali tę przestrzeń, ucząc się nowej technologii (testowali rozwiązania w praktyce), nieznane są jednak źródła, z których czerpali o niej wiedzę. Wspominając początki swojej aktywności, Anastazja wypowiada się po pierwsze z pozycji eksperta, którego staż i skumulowana wiedza uprawniają do formułowania opinii na temat różnic między ówczesnym pokoleniem użytkowników a obecnym pokoleniem Z, a po drugie z perspektywy matki zaniepokojonej dynamicznym, wieloaspektowym i silnym oddziaływaniem internetu na dzieci i nastolatki (tematyce tej Anastazja poświęca wiele miejsca w różnych fragmentach wywiadu). Posiadanie przez nie relatywnie większej znajomości mechanizmów jego działania nie zmienia – w jej przekonaniu – poczucia, że szybki rozwój mediów cyfrowych ma negatywne konsekwencje dla indywidualnego i społecznego funkcjonowania jednostki. Kolejnym wątkiem w narracji Anastazji jest brak zainteresowania rodziców tym, co robiła w sieci, analogicznie zatem jak u Ady i Szymona w ich kontaktach z telewizją. Jest to sytuacja, która nie ulega zmianie. Ze względu na intensywny postęp technologiczny aktualnie rodzice tym bardziej nie są w stanie kontrolować poczynąń dzieci, gdyż różnica w kompetencjach cyfrowych powiększa się (zob. m.in. Dębski, Bigaj, 2019). Co istotne, korzystanie z możliwości prezentacyjnych i komunikacyjnych oferowanych przez internet odbywało się bez pełnej świadomości zagrożeń, które dzisiaj są szeroko dyskutowane w przestrzeni publicznej, np. różnych form cyberprzemocy (ang. *cyberbullying*) – naruszenia wizerunku, upubliczniania prywatnej korespondencji, kradzieży tożsamości, podszywania się pod innych, nękania, prześladowania, wulgarnych, ośmieszających komentarzy itp. (Kowalski, 2018).

„Wejście do internetu” nie było dla narratorki jedynie doświadczeniem w sensie technologicznym, oznaczało ono wyodrębnienie w nim „swojej przestrzeni”, oswojenie jej i uczynienie miejscem znaczącym (Tuan, 1987). W ten sposób wyłoniło się „terytorium” (w kontekście sieci oznaczane poprzez zredukowaną ilość środków), które z czasem stało się równoległym – wobec podzielanej fizycznie obecności – obszarem jej życia. Internet był Anastazji bliski, gdyż za jego pośrednictwem osiągała różnego rodzaju gratyfikacje. W tak skonstruowanym „swoim świecie” mogła zaspokajać potrzeby interpersonalne (nawiązywać i podtrzymywać znajomości, tworzyć grona społecznościowe), twórcze (jej pasja pisarska była nierozumiana przez rodziców i nierealizowana), tożsamościowe (rozpoznawać i negocjować, kim jest), emocjonalne (odskocznia od problemów, możliwość odreagowania napięć). Przestrzeń bloga¹¹ (a później innych form) pełniła zatem wiele funkcji, przede wszystkim była kompensacją tego, czego narratorka była pozbawiona – w swoim przekonaniu – w świecie offline (urodziła się w niewielkim mieście, jej ojciec był rolnikiem, mama ma wykształcenie zawodowe, ma starszą

11 Blog można interpretować z jednej strony „jako »hiperprzestrzeń«, do której każdy ma prawo wstępu jako anonimowy bywalec, z drugiej natomiast blogowicz, tworząc tekst, buduje coś na kształt własnego domu, w którym czuje się jak u siebie. Blog jest miejscem intymnych wyznań, pełni jednocześnie funkcję publicznego forum” (Olcoń, 2003: 142–143).

siostrę). Ponadto wyraźne jest zaznaczenie dwóch, niegdyś rozdzielanych, form aktywności online i offline, które dzisiaj trudno odseparować, tworzą bowiem komplementarne aspekty rzeczywistości społeczno-kulturowej zasiedlanej przez cyfrowych tubylców.

Także dorastanie Zbyszka było podzielone na czas przed pojawieniem się internetu i po nim (urodził się w małej miejscowości w 1988 roku), a sytuacja jego rodziny ilustruje różne zastosowania i konsekwencje funkcjonowania technologii. W „epoce przed” spędzał dużo czasu „grając na Nintendo, na Pegasusie, byłem takim typowym dzieckiem grającym cały czas Super Mario i Contrę”, od konsoli „odciągnął” go brat, by pokazać mu dyscyplinę sportową, która zafascynowała go w takim stopniu, że zorganizował wokół niej swoje życie w sieci i poza nią. Pierwszą stronę internetową założył, mając 14 lat (było to w 2002 roku), jak opowiada: „to był jeszcze taki stary html, przed jeszcze, przed php, wszystko się tam nauczyłem robić tam w pojedynkę”. W kolejnych latach zmieniała się ona w portal wiedzy o jego ulubionej dyscyplinie, której był także zawodnikiem w lidze amatorskiej. Zbyszek podziela z Anastazją doświadczenie bycia początkowo raczej cyfrowym imigrantem, samodzielnie rozpoznającym nowe środowisko sieciowe i zdobywającym wiedzę techniczną. Z Szymonem łączy go natomiast bycie graczem (antycypując, jawi się ono jako typowo męskie zainteresowanie). W połowie lat dziewięćdziesiątych jego rodzice (tata miał własną firmę montażową i był uzdolniony artystycznie, mama zajmowała się księgowością, narrator ma starszego brata) otworzyli sklep wielobranżowy, który prężnie działał, jednak wraz z upowszechnieniem zakupów przez internet przestał przynosić satysfakcjonujące dochody i został zamknięty. Technologia, która dla narratora była źródłem sukcesu zawodowego i finansowego, dla jego znaczących innych oznaczała porażkę. Znajomości Zbyszka ewoluowały – od powierzchownych kontaktów w czasie bycia nastolatkiem, do bardziej pogłębionych i liczniejszych w wieku późniejszym.

W wywiadach pojawiają się także odwołania do innych klasycznych mediów masowych, czyli książek i prasy. Ada przyznaje, że w jej domu na książki uznawane za możliwe do wielokrotnego wykorzystania i służące w dłuższym czasie – encyklopedie, leksykony, słowniki – przeznaczano „każde pieniądze” (wymiar praktyczny), podczas gdy beletrystyka mogła być wypożyczona z biblioteki. Wiele opowiada także o swoich zainteresowaniach prasowych – jako nastolatka kupowała „Filipinkę”¹², uważaną przez nią za „cudowny magazyn” poruszający sprawy ważne i praktyczne dla nastoletnich dziewcząt, np. biologię rozwoju, ale zawierający również część rozrywkową. Popularne w latach dziewięćdziesiątych XX wieku czasopisma w rodzaju „Bravo Girl”, „Dziewczyna”¹³ nie były przez nią cenione, gdyż – jak sądzi – przyczyniały się do powstawania kompleksów u młodych czytelniczek (sama się do nich przyznaje, co ilustruje ambiwalencję w jej

12 „Filipinka” to polskie czasopismo ukazujące się w latach 1959–2006, wydawane przez RSW „Prasa-Książka-Ruch”, od 1991 roku przez Dziennikarską Spółdzielnię Pracy „Filipinka”, w 2002 roku przejęte przez wydawnictwo Bauer (Piwo-warska, 2003).

13 Nieistniejące już magazyny dla nastolatek i kobiet. „Dziewczyna” pojawiła się w 1992 roku, natomiast ostatni numer ukazał się w 2012 roku (wydawca Axel Springer), „Bravo Girl” przestało być wydawane w 2017 roku (Bauer) – „Bravo” po 26 latach znika z rynku... (2017).

fascynacji kulturą popularną). Zdaniem Ady dzisiaj brakuje gazet dla młodzieży (istnieje „Kosmos dla dziewczynek”¹⁴, ale kierowany jest do młodszych osób) oferujących wartościowe, edukacyjne treści, przewyciężających poczucie osamotnienia w dorastaniu. Rynek zdominowany jest przez tytuły w stylu „Glamour”, „Cosmo”¹⁵, prezentujące – według narratorki – wizerunek kobiety, która musi „nie wiadomo ile starać się, żeby być jakaś” i spełniać oczekiwania mężczyzn lub musi „kupić określone rzeczy, by poczuć się stylowo”¹⁶. W swojej obecnej pracy wykorzystuje zróżnicowane media, zarówno tradycyjne, jak i nowe¹⁷.

O praktykach czytania we wczesnych latach Szymon szczegółowo nie opowiada, podkreśla natomiast, że intensywnie czytał gazety i zawsze przyswajał „bardzo dużo treści najróżniejszych, w tym właśnie dziennikarskich”, co zadecydowało o wyborze tego kierunku studiów (przyznaje też, że nie miał „innego pomysłu na siebie”). Co więcej, będąc członkiem subkultury punk, narrator tworzył ziny (dokładnie dwa numery). Obecnie intensywnie korzysta z zagranicznej prasy i serwisów internetowych, które są podstawą budowania wiedzy eksperckiej na temat spraw dziejących się w świecie¹⁸.

Z kolei Anastazja przyznaje, że pochodzi z rodziny, nie tylko bez „kultury czytania” (kategoria emiczna narratorki), ale „jakiegokolwiek kultury, nazwijmy to wiedzy”. W jej domu był obecny „Super Express” (gazeta o charakterze tabloidowym), „Tele Tydzień” (kupowany – jak podejrzewa – dla horoskopów), siostra natomiast sięgała do gazet „babskich, kolorowych, ładnych, jakieś bzdety”. Dlatego niezwykłym „odkryciem” dla narratorki (w wieku 13–14 lat) były „Wysokie Obcasy” (sobotni dodatek do „Gazety Wyborczej”), które czytała matka jej koleżanki. Na tle jej wcześniejszych styczności z prasą uznała je za „brzydką gazetę” (dużo treści i mało zdjęć), jednak za ich sprawą otworzył się przed nią „inny świat”, a niemijający zachwyty nad zawartością dodatku wytworzył, trwający do dziś, rytuał czytania „WO”. Tytuł ten miał także oddziaływanie aspiracyjne – Anastazja chciała robić w swoim życiu coś na tyle wartościowego, żeby móc się kiedyś pojawić na łamach „WO”.

14 „Kosmos dla dziewczynek” magazyn dla dzieci w wieku 7–13 lat, ukazuje się do dziś. Prezentuje swoją misję następująco: „wzmacnia w czytelnikach pewność siebie i buduje ich poczucie własnej wartości. Pokazuje im świat wolny od stereotypów, z którymi mogą spotkać się w szkole czy na podwórku. Wspiera dziewczynki w dążeniu do spełniania marzeń, a jednocześnie pokazuje, że zupełnie okej jest być zwyczajną dziewczynką. Pomaga im w rozwoju umiejętności naukowych, obywatelskich i psychologicznych” – Kosmos dla dziewczynek (b.r.).

15 Spośród wymienionych przez narratorkę tytułów jedynym istniejącym do dziś (od 2003 roku) jest „Glamour” (Burda International Polska), „Cosmopolitan” ukazywał się w latach 1997–2019 (był własnością Marquard Media Polska) – Pallus (2022).

16 Diagnozy narratorki korespondują z naukowymi opracowaniami na temat negatywnego wpływu na czytelników, zwłaszcza młode dziewczęta, prezentowanych w tzw. czasopismach dla nastolatek i kobiet wzorów wyglądu, zachowań i postaw (zob. m.in. Przybysz-Stawska, 2015). Socjalizują one do uprzedmiotowionego, zseksualizowanego, przeestetyzowanego postrzegania siebie przez kobiety/dziewczęta, dodatkowo wzmacniając w nich orientacje konsumpcjonistyczne, którym Ada sprzeciwia się poprzez swoją aktywność w sieci i poza nią.

17 Przygotowując wpisy, autorka odwołuje się do publikacji naukowych proponowanych przez Google portali gromadzących dane o różnych zjawiskach (np. Our World in Data), informacji udostępnianych przez Komisję Europejską i ONZ. Czyta regularnie materiały o gospodarce cyrkularnej przygotowywane przez Ellen MacArthur Foundation i portal Nauka dla klimatu oraz „Rzeczpospolita” w wersji papierowej, gdyż ma przesyt czytania źródeł w telefonie i komputerze.

18 Narrator wymienia m.in. hiszpańskie tytuły prasowe „El Pais” i „El Continental”, telewizję publiczną RTVE, serwis informacyjny El Diario.es, ponadto różne stacje radiowe, serwisy agencyjne typu RFI, EFE, Reuters, Societe Press, ale także blogi prowadzone przez dziennikarzy zajmujących się interesującą go tematyką.

Zbyszek lakonicznie stwierdza, że jako nastolatek był fanem czasopism, szczególnie tych o tematyce komputerowej i sportowej (np. „Bravo Sport”¹⁹), były to zatem wąsko sprofilowane wybory. Mając 21–22 lata, pisał artykuły do magazynu sportowego, co było dla niego powodem do dumy („cieszyłem się strasznie, że mogę po prostu pisać do czegoś, co jest drukowane”). Narrator przyznaje, że cenił „słowo pisane, drukowane na papierze”, a przejawem jego wczesnej twórczości były teksty zamieszczone w gazetce szkolnej (Ada pisała pamiętnik, a Anastazja obszerne wypracowania).

Technologiczny kontekst dorastania osób urodzonych w latach dziewięćdziesiątych

Ada i Szymon, z racji urodzenia w świecie analogowym, mają możliwość przyjęcia perspektywy pozwalającej im dokonać porównań między nim a rzeczywistością mediów cyfrowych. W odmienny sposób o swoich doświadczeniach, bardziej technologicznych, mniej medialnych, odpowiadają Arabella (ur. w 1998 r.) i Patryk (ur. w 1997 r.), których dorastanie przypadło na lata dwutysięczne.

Arabella przywołuje wizję domu bez książek, obrazów, bez praktyk uczestnictwa w kulturze („nie chodziliśmy do muzeów”), o swoich rodzicach mówi, że nie są wykształceni artystycznie. Narratorka urodziła się na wsi niedaleko miasta wojewódzkiego we wschodniej Polsce. Matka ukończyła studia ekonomiczne, jednak nigdy nie pracowała w zawodzie, zajmowała się wychowaniem dzieci (narratorka ma młodszego brata), ojciec uczył w szkole wychowania fizycznego. W latach dziewięćdziesiątych jej rodzice zajęli się filmowaniem wesel (początkowo amatorsko, później już profesjonalnie), dzięki rodzinie mieszkającej w USA mieli dostęp do urządzeń niedostępnych wówczas w Polsce lub bardzo kosztownych (w ten sposób nabyli kamerę i aparat fotograficzny, którym matka robiła zdjęcia ślubne). Arabella, która zajmuje się obecnie historią sztuki, pierwszy kontakt z malarstwem miała w szkole podstawowej, kiedy zetknęła się z reprodukcjami w książkach do języka polskiego. Nie były one jednak wówczas omawiane, dopiero w liceum poznała sposoby ich interpretacji. Po rezygnacji ze studiów graficznych (o czym piszę szerzej w kolejnym punkcie) hobbystycznie („nieakademicko i nie według podstawy programowej”) zdobywała wiedzę na temat twórczości malarzy, recepcji dzieł artystycznych, szczególnie interesowały ją analizy konkretnych obrazów, co wymagało zaawansowanych kwerend materiałów źródłowych. Narratorka nie przybliża, od kiedy dysponuje komputerem, co może wskazywać, że był to dla niej, jako reprezentantki pokolenia Z, oczywisty element życia codziennego. Dzisiaj nie czyta gazet i nie przegląda portali informacyjnych, nie ma telewizora i nie ogląda telewizji, informacje o znaczących wydarzeniach czerpie z profili niezależnych (jak ich określa) dziennikarzy. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy są to profesjonalni dziennikarze, którzy działają w ramach prywatnych kont internetowych, czy przedstawiciele tzw. dziennikarstwa obywatelskiego, czy też osoby prywatne, które komentują wydarzenia. Arabella nie była i nie jest osadzona w rówieśniczych sieciach społecznych – jak mówi – nie potrafiła „tworzyć bliskich relacji” (miała jedną przyjaciółkę od urodzenia do gimnazjum i później luźne kontakty koleżeńskie).

19 Tytuł wydawany przez wydawnictwo Bauer w latach 1997–2020 poświęcony tematyce sportowej (głównie piłce nożnej, ale również koszykówce, siatkówce, skokom narciarskim, zawierający także wywiady ze sportowcami).

Z kolei Patryk urodził się w niewielkim mieście, jego mama uczy przedmiotów artystycznych (również babcia była uzdolniona plastycznie, choć uczyła matematyki, wuj skończył ASP, co zdaniem narratora zadecydowało o „ciągłotach do tworzenia”), ojciec pracuje w sieci sklepów RTV/AGD. Jest to z perspektywy narratora istotne, gdyż dzięki temu „technologia w domu była” – za sprawą informacji o nowościach, możliwości oglądania płyt DVD i przegrywania filmów. Patryk nie wspomina o tradycyjnych mediach, można domniemywać, że ten typ nośników nie odgrywał roli w jego socjalizacji pierwotnej, podobnie jak u Arabelli funkcję tę przejęły media cyfrowe. Narrator dostał komputer, który – jak mówi – był jego wielkim marzeniem, dopiero na pierwszą komunię, wcześniej wykorzystywał różne możliwości dostępu (zajęcia informatyki w szkole, w świetlicy), gdy jeździł z rodzicami do ich znajomych, zniknął, by grać lub serfować w internecie. Jego rodzice rozwiedli się, gdy miał 8 lat (od tego czasu był głównie wychowywany przez matkę wspierającą jego późniejsze działania, ojciec uczestniczył w jego życiu okazjonalnie). Zdarzenie to – jak sugeruje narrator – zadecydowało, „że gdzieś tam w ten świat y, technologii uciekałem. Siedziałem w swoim pokoju, dużo grałem w gry, dużo yyy siedziałem na forach poświęconych grom, więc też było dla mnie ważne, żeby być częścią jakiejś społeczności”. Interesujące jest, że narrator tworzył nie tylko więzi zapośredniczone, ale również spędzał czas z rówieśnikami w przestrzeni fizycznej (czasem było to tożsame grono) – jak mówi: „wychodzenie na dwór zawsze się wiązało z tym, że pograliśmy trochę w piłę, trochę posiedzieliśmy, pogadaliśmy o, o gierkach albo potem np. wracaliśmy do domów i wspólnie graliśmy w te gry”. Analogicznie jak Szymon i Zbyszek, nastoletni Patryk był zanurzony w świecie gier, które poza rozrywkową, pełniły także funkcję psychologicznie rekompensacyjną. Tłumaczył z angielskiego poradnik do tworzenia programu graficznego z intencją uzyskania uznania, ale także udostępnienia tej wiedzy innym (zgodnie z zasadą daru obowiązującą w internecie). Dzisiaj jego głównym medium informacyjnym jest stacja radiowa TOK FM, nie śledzi aktualnych spraw, nie ogląda codziennie informacji.

Uwzględniając ustalenia z obu punktów, konteksty medialne i technologiczne adolescencji narratorów się różniły. Praktyki odbioru telewizji (i życia z telewizorem) występują jedynie w narracjach osób urodzonych na początku lat osiemdziesiątych XX w. – Ady i Szymona. Wynika to zapewne z faktu, że byli oni świadkami wyłaniania się nowego pejzażu medialnego (pojawienia się prywatnych, komercyjnych podmiotów, wprowadzenia nowych form nadawania, pluralizacji oferty radiowej i telewizyjnej), było to zatem zjawisko istotne nie tylko w planie makrostrukturalnym, ale także w ich indywidualnym doświadczeniu biograficznym. Anastazja ich nie relacjonuje, z czego można wnioskować, że albo był to dla niej oczywisty, strukturujący codzienność aspekt życia domowego (zob. Lull, 1980; Briggs, 2012), albo to upowszechniający się internet zdominował jej kontakty z mediami. Zbyszek wspomina jedynie oglądanie fragmentów meczów lub przeglądanie ich wyników w telegazecie, było to zatem zainteresowanie ofertą telewizyjną ukierunkowane tematycznie. Nie przywołują ich w ogóle narratorzy urodzeni w latach dziewięćdziesiątych – Arabella i Patryk, ich doświadczenia medialne formowały się, jak można przypuszczać, wyłącznie w architekturze Web 2.0, traktowanej jako zastana. Dopelniającym wyjaśnieniem może być stwierdzenie, że nie dostrzegają oni różnic między mediami, tzn. nie ma dla nich znaczenia, z jakich nośników korzystają, ich uczestnictwo jest multimedialne. Ponadto mają możliwość rejestracji wybranych programów, ich

wielokrotnego odtwarzania, nie są uzależnieni od transmisji w czasie rzeczywistym (Wątroba, 2017: 225–227). Obecnie zarówno oni, jak i pozostali badani (z wyłączeniem Ady) nie mają telewizora, jego funkcje, jako ilustracja procesu konwergencji²⁰, przejęły technologie informacyjno-komunikacyjne. Tradycyjna socjalizacja czytelnicza była udziałem Ady i Szymona (Anastazja i Zbyszek wspominają jedynie o gazetach), co można tłumaczyć w równym stopniu bezalternatywnością (pamiętając o istotnej roli telewizji) i wzmacniającą praktyki czytania aktywną postawą ich znaczących innych (zob. Michalak, Koryś, Kopec, 2015: 113). O ważności książek mówi także Arabella, która – wobec ich deficytów w domu – wypożyczała je z biblioteki.

Internet – od pasji do źródła dochodu

W analizowanych narracjach wielokrotnie przewija się wątek – w różny sposób artykułowany – potrzeby ekspresji, kreacji, własnej twórczości (Zbyszek mówi „zawsze chciałem coś pisać, tworzyć, robić”, Patryk wyrażał „chęć właśnie tworzenia czegoś”). Internet za sprawą swych strukturalnych właściwości – mowa tu głównie o Web 2.0 oferującym możliwość partycypacji (uczestnictwa)²¹ i współtworzenia treści poprzez zatarcie granic między producentem/konsumentem, profesjonalistą/amatorem (zob. Jenkins i in., 2005) – był więc naturalną przestrzenią dla rozwoju takiej aktywności²². Jednak pomimo potencjalnie sprzyjających warunków tylko niewielka liczba użytkowników samo-realizuje się poprzez formy werbalne, tekstowe, wizualne lub ich hybrydy oferowane przez sieć. Ten stan opisuje tzw. reguła 1% (90-9-1), zgodnie z którą narratorzy reprezentowaliby nieliczną (szacowaną na 1%) zbiorowość twórców internetowych. Pozostałe 9% internautów komentuje, przetwarza treści (np. w postaci memów) i udostępnia innym, podczas gdy większość (90%) poprzestaje na ich biernym odbiorze (zajmuje się głównie przeglądaniem) (zob. Szpunar, 2012: 84–104).

Dochodzenie do profesji twórcy internetowego przebiegało w zróżnicowany sposób, co ilustrują historie życia narratorów. Dla Ady, Anastazji i Szymona internet nie od razu był miejscem pracy i głównym źródłem dochodów. Osoby te – z mniejszymi lub większymi sukcesami – funkcjonowały na konwencjonalnym rynku pracy. Natomiast Arabella, Zbyszek i Patryk podejmowali w nim działania, które, choć przynosiły im gratyfikacje finansowe, to nie na tyle wystarczające, by móc się z nich utrzymać. Dlatego wykonywali inne zajęcia – fotografowanie (Zbyszek), wakacyjne prace dorywcze (Patryk), copywriting (Arabella).

20 Konwergencja jest określana wielorako: jako zacieranie granic między mediami, między komunikacją punkt-do-punktu (pocztą, telefon, telegraf) a komunikacją masową (prasa, radio, telewizja), jako wzajemna remediacja trzech technologii: telefonu, telewizji i komputera (hybrydy technicznych, społecznych, ekonomicznych praktyk) (zob. de Sola Pool, 1983; Bolter, Grusin, 2000; Jenkins, 2007; Kopec-Piech, 2011).

21 Cechy kultury partycypacji to „znikające ograniczenia dla ekspresji artystycznej i zaangażowania obywatelskiego; liczne możliwości tworzenia i dzielenia się wytworami innych osób; nieformalny mentoring; poczucie, że pojedynczy wkład w większą całość ma znaczenie; powiązania społeczne między ludźmi” (Jenkins i in., 2005: 7).

22 Internet oferuje zarówno możliwość komunikacji interpersonalnej (tworzenie przekazów, określanie odbiorców, wyszukiwanie treści, osobista selekcja), jak i masowej (nieograniczony zasięg, upowszechnienie i dostępność treści), tworząc nową formę zindywidualizowanej komunikacji masowej (Castells, 2013).

Ada po studiach (stosunki międzynarodowe) chciała pracować w dyplomacji, jednak po praktykach uznała ją za „skostniałą, nudną, bez polotu”, próbowała także dostać się na staż w administracji europejskiej (bez powodzenia), praktykowała w NGO-sach („bezmózdzia praca”). Ostatecznie (dzięki informacji od znajomego) rozpoczęła pracę w firmie IT, która poszukiwała osoby ze znajomością języków obcych, zajmowała się w niej consultingiem. Po urodzeniu pierwszego dziecka przeniosła się do firmy *e-commerce*, gdzie była zatrudniona jako konsultant wewnętrzny (w ten sposób chciała uniknąć konieczności wyjazdów zagranicznych, wymaganych na poprzednim stanowisku, zakłócających sprawowanie opieki nad dzieckiem). Prowadzenie bloga (do czego zainspirowała ją obserwacja rozwijającej się hiperkonsumpcji) rozpoczęła dwa lata po urodzeniu drugiego dziecka, w wieku 32 lat. Przez kilka lat łączyła tę aktywność z pracą etatową. W 2020 roku założyła własną działalność gospodarczą, co było konsekwencją odrzuconej przez pracodawcę prośby o redukcję etatu konieczną ze względu na rozrost działań internetowych. Od tej pory zajmuje się nimi zawodowo, a aktywność w sieci zaowocowała także działaniami poza nią – autorka prowadzi warsztaty i projekty z zakresu ekonomii współdzielenia.

Z kolei Szymon już w trakcie studiów dziennikarskich pracował w redakcji gazety rozdawanej na ulicach dużych miast, studiował też (przez kilka lat) stosunki międzynarodowe. Zarówno pracę, jak i zarobki uważał za satysfakcjonujące, jednak pisząc o świecie, uznał, że nie może tego robić „zza biurka”. Złożył wypowiedzenie i dzięki oszczędnościom wyjechał „jak najwięcej świata zobaczyć”. W trakcie podróżowania (odwiedził kraje Europy, Ameryki Południowej, Japonię) sporadycznie publikował reportaże w uznanych krajowych tygodnikach opinii oraz podejmował próby wysyłania materiałów do zagranicznych czasopism opiniotwórczych, jednak spotykał się z ich odrzuceniem. Po powrocie, w 2009 roku, czuł się w większym stopniu przygotowany do bycia profesjonalnym dziennikarzem, jednak – w jego przekonaniu – zamierzenie to nie mogło zostać zrealizowane z kilku powodów. Jego umiejętności warsztatowe z bezpłatnej gazety okazały się nieprzydatne (pisano tam według określonego schematu), nie było też zainteresowania drukowaniem tekstów dotyczących spraw światowych w polskich periodykach. Ponadto czas ten (po kryzysie finansowym 2008 roku) był szczególnie trudny dla dziennikarzy, czego ilustracją były permanentne cięcia kosztów i częste zwolnienia w redakcjach. Szymon wypowiada się krytycznie o środowisku dziennikarskim, jego zdaniem zasiedzianym przez „dziadów”, czyli osoby, które uzyskały stanowiska w uznaniu zasług z działalności opozycyjnej lub jako efekt boomu lat dziewięćdziesiątych XX wieku (zatrudniano wówczas osoby mające, choć w niewielkim stopniu, umiejętności przydatne w systemie kapitalistycznym, np. znajomość języków obcych), uniemożliwiających przepływy kadrowe. W celu zwiększenia budżetu domowego narrator pracował także w agencji reklamowej jako copywriter („straszna praca, ale stała suma na koncie”), był portierem w instytucji naukowej. Mając 25 lat, zdecydował się na założenie bloga „dla przyjaciół”, na którym okazjonalnie publikował nieprzyjęte teksty, namówiony przez partnerkę. Imając się nadal dziennikarskich prac, redagował (anonimowo) w tygodniku opinii kolumny poświęcone wydarzeniom zagranicznym – miał status stałego współpracownika redakcji, nie mógł natomiast liczyć na zatrudnienie w ramach etatu. Publikował wywiady i inne treści w prasie tradycyjnej oraz portalach internetowych, za dłuższe teksty otrzymywał niewielkie wynagrodzenie („niewygórowane stawki”). W 2019 roku wyemitował pierwszy odcinek podcastu, który – podobnie jak blog – dotyczył spraw międzynarodowych. W trakcie pandemii, gdy doświadczenie prekaryjności

(zob. Standing, 2014) w świecie profesjonalnego dziennikarstwa pogłębiło się (wygaszanie kontraktów, utrata stałego zatrudnienia i powszechność freelansu, nieuzgodnione obniżanie stawek za materiały, które dotknęło także jego), zdecydował o zaniechaniu dalszych starań i skoncentrował się wyłącznie na prowadzeniu podcastu (do czego również zachęciła go partnerka). Było to możliwe, gdyż w czasie lockdownów wzrosły nań wpłaty, które zapewniły narratorowi utrzymanie się tylko z tej działalności (były wyższe niż kwoty, które otrzymywał za wcześniejsze publikacje). Obecnie Szymon, ustabilizowany finansowo, oferuje platformę podcastu także innym, mniej znanym dziennikarzom oraz ma możliwość wynagradzania ich za pracę.

Inny przebieg „kariery” prezentuje Anastazja. Blog zaczęła pisać, mając 14 lat, miał on wówczas prywatny, niekomercyjny charakter, z wiekiem poszerzała swoją działalność w sieci o inne formy (m.in. wideo). Mając wykształcenie z zakresu nauk społecznych, wykonywała wiele zajęć – odbywała staże, praktyki, „udzielała się”, była zatrudniona w korporacji („świat nie dla niej”), redagowała treści na portalu sklepu internetowego (otrzymywała wynagrodzenie 1600 zł, mając na utrzymaniu małe dziecko), była copywriterką w firmie kosmetycznej, pracowała także w przedsiębiorstwie zajmującym się produkcją przedmiotów opartych na motywach ludowych. Okres ten podsumowuje jako ciągłą niepewność finansową i życiową (były to głównie umowy-zlecenia), charakterystyczną dla wspomnianego prekariatu. Obecnie nie kontynuuje działalności blogowej (jest to gatunek przez nią zapomniany), narratorka uzyskuje dochody z występów scenicznych i konferansjerki. Jak podkreśla, to doświadczenia zdobyte w różnych formach ekspresji internetowej umożliwiły jej podjęcie działań w sferze offline.

Zbyszek, po założeniu pierwszej strony internetowej w wieku nastoletnim, sukcesywnie rozwijał swoją działalność, tworzył nowe projekty, jednak – w swoim przekonaniu – nie zarabiał na tych przedsięwzięciach wystarczającej ilości pieniędzy (dodatkowe dochody osiągał z organizowania pokazów z dyscypliny sportowej, pisał jeden artykuł miesięcznie do gazety). Narrator skończył studia licencjackie z nauk społecznych, rozpoczął studia magisterskie w uczelni prywatnej, ale z nich zrezygnował. Ostatecznie wobec presji dorosłego życia i konieczności utrzymania (studia w innym mieście, mieszkanie z dziewczyną) zajął się fotografowaniem i filmowaniem, co było możliwe dzięki temu, że gdy miał 19 lat rodzice kupili mu kamerę cyfrową (wcześniej używał jej do montowania filmów sportowych). W wieku 26–27 lat założył *incognito* kanał na YouTube, na którym grał w gry sportowe, w ciągu roku zdobył kilka (później kilkanaście) tysięcy subskrypcji. Poza tą aktywnością opowiadał na nim o dyscyplinie, w której zdobył uznanie i rozpoznawalność, tworzył także o niej filmy. Formuła ta zyskała większą aprobatę odbiorców niż komentowanie grania, skoncentrował się zatem na tym obszarze działalności. Nawiązywał także współpracę z różnymi firmami, filmował wydarzenia sportowe, za które otrzymywał wyższe stawki.

Arabella jako dziecko wykazywała zainteresowanie rysowaniem (chciała zostać malarką), w szkole podstawowej – jak mówi – nastąpił „zwrot właśnie w kierunku sztuki, tworzenia sztuki” (początkowo uznano jednak, że nie przejawia odpowiednich predyspozycji). W tym czasie zaczęła sama uczyć się szyć na maszynie (wykonywała zabawki i dekoracje do ozdabiania pomieszczeń), a czas dzieliła

między naukę (była bardzo dobrą uczennicą i lubiła się uczyć) i szycie. W gimnazjum chodziła na zajęcia teatralne (podobnie jak Patryk), pisała wiersze i opowiadania, a wychowawczynie zachęcała ją do wykonywania projektów artystycznych i udziału w konkursach, w których prezentowała oryginalne prace rysowane na maszynie („nitką szyjąc, nie tą ręką, ołówkiem”). W bardziej usystematyzowany sposób sztuką i tworzeniem zajęła się w liceum, samodzielnie uczyła się grafiki komputerowej i animacji (jej prace zwyciężały w konkursach), co wiązało się z zaprzestaniem starań o wysokie oceny i zajmowaniem się tylko tym, co ją interesowało. Rozpoczęła studia z projektowania graficznego w prywatnej uczelni, jednak nie spełniły one jej oczekiwań i zrezygnowała z nich po trzech miesiącach. Zadecydowały o tym trzy czynniki: umiała – jak twierdzi – wiele rzeczy, które przewidywał program kształcenia, niedobrze czuła się w innym mieście, w końcu nie aprobowała zbyt liberalnej filozofii uczelni. Kilkakrotnie jeszcze podejmowała studia (także psychologiczne), ostatecznie ich zaniechała i w ramach założonej w 2019 roku działalności gospodarczej wykonuje działania „związane z internetem i tworzeniem takich artystycznych rzeczy, zmieniając to cały czas”. Poza prowadzeniem profilu poświęconego interpretacji obrazów narratorka sprzedaje przez internet zaprojektowane przez siebie plakaty, zajmuje się rękodziełem (haftuje, szyje na maszynie), miała także doświadczenie pracy w copywritingu, o którym jednak nie opowiada szczegółowo.

Przewijanie się tego zajęcia w opowieściach Anastazji, Arabelli i Szymona wymaga komentarza. Bycie copywriterem można uznać – zgodnie z reprezentacją tej profesji w dyskursie neoliberalnym – za kwintesencję działań twórczych, ucieleśnienie potrzeby kreatywności, które są głównymi motywatorami różnych aktywności podejmowanych przez narratorów. Jednak w ich wypowiedziach jawi się ono jako zaprzeczenie tych cech. Jednocześnie, jak zauważa Karol Franczak (2015: 92): „poświęcenie kreatywnej pracy staje się pożądaną cechą projektowanej wizji nowej podmiotowości”, która zajmując się obsługą marketingową i reklamową kapitalizmu, silniej podlega procesom uwewnętrzniania władzy systemowej.

Patryk podejmował wiele aktywności w różnych konwencjach – działalność rozpoczął w wieku 11 lat (2008 rok) od kanału na YouTube, który był stylizowany na *Google Videos*²³ i był poświęcony poradnikom do projektowania 3D (grafice trójwymiarowej). Jednak formę tę („gadasz po prostu do kamery, jakieś filmy z wpadkami, jakieś kompilacje różnych rzeczy”) określa jako niezręczną, symbol „dziwnych czasów”. Nie był to kanał, który prowadzi do dziś (został on zamknięty ze względu na praktyki „samoklikania” reklam przez narratora, by zwiększyć dochody), ten „właściwy” Patryk założył w 2012 roku (początkowo nagrywał filmy o grach). Formy jego ekspresji ewoluowały, działalność poszerzał o popularne w czasie adolescencji „gameplaye, letsplaye” (komentowanie tego, co robi w trakcie grania). Kolejne były audiologii (opowiadanie o tym, co go fascynowało lub poruszało), vlogi (relacjonowanie spraw codziennych), *commentary* na YouTube (omawianie wybranych zjawisk i zachęcanie do dyskusji). Z działalności tej zaczął osiągać satysfakcjonujący zysk na początku studiów (nauki społeczne w innym mieście, musiał więc uzyskać dochody, by się w nim utrzymać), wcześniej otrzymywał jedynie drobne kwoty. Prowadząc kanał na YouTube (obecnie

23 Był to serwis internetowy przeszukujący filmy zamieszczone przez użytkowników YouTube’a i innych serwisów.

– jak przyznaje – trudny do jednoznacznego tematycznego zaklasyfikowania), narrator poszukiwał innych form zarobkowania i wykorzystywał umiejętności montażowe, posiadanie odpowiedniego sprzętu i warunki głosowe (dobra dykcja). W ten sposób, mając około 15 lat, nawiązał współpracę ze stroną zajmującą się gramami sieciowymi, a następnie z kanałem o grach (dzięki temu uzyskiwał stałe wynagrodzenie, które zapewniało mu bezpieczeństwo finansowe). Patryk wykonywał także dorywcze prace wakacyjne (zbieranie owoców, bycie kelnerem), jednak doświadczenie ich eksploatacyjnego charakteru sprawiło, że nabył przekonanie: „musisz cisnąć po prostu ten, ten YouTube, bo yyy no bo nie, nie chcesz pracować w takim miejscu y, i szkoda by było ten potencjał y, jakoś zaprzepaścić”.

Trudno wyznaczyć dominujący wzór stawania się twórcami cyfrowymi realizowany przez wszystkich w jednakowym stopniu. Dla większości narratorów decydujący był splot różnych okoliczności związanych z życiem osobistym/rodzinnym, rynkiem pracy, sytuacją globalną (pandemia koronawirusa), element planowania kariery dostrzegalny jest tylko u Patryka. W przypadku jego i Anastazji można wskazać stadia tego procesu. W początkowej fazie ich motywacje były głównie emocjonalne (psychologiczne); Anastazja poszukiwała przestrzeni zapewniającej realizację potrzeb niemożliwych do zaspokojenia offline, Patryk natomiast chciał zrekompensować zaburzone poczucie przynależności po rozwodzie rodziców. Kolejne etapy to sukcesywne testowanie różnych gatunków (umożliwiający zarazem prześledzenie ewolucji form autoprezentacji w internecie), które – uzyskawszy pozytywne opinie innych użytkowników (por. Pyżalski, 2019) – doprowadziły do kontynuacji twórczości w sieci i osiągania z niej satysfakcjonujących dochodów (Patryk) lub „odbicia” w stronę pozasieciowych aktywności, takich jak występy komediowe, bycie mówczynią motywacyjną (Anastazja). Ponadto, o ile Anastazja traktowała życie sieciowe w kategoriach autotelicznych (pracę zawodową wykonywała poza internetem), o tyle Patryk właściwie od początku był nastawiony na jego monetyzację, co może wynikać z faktu, że jako młodszy niemal o dekadę traktował internet jako podstawowy obszar realizacji (także zawodowej), właściwy dla pokolenia Z (zob. Griffith, 2023; Messyasz, 2021).

W narracji Arabelli internet pojawił się w kontekście tworzenia i uczenia się projektowania (czas liceum), czyli działalności profesjonalnej (nieznane są użytki z sieci czynione przez nią wcześniej). Dzisiaj wykorzystuje go w dwojaki sposób – po pierwsze, jako platformę do sprzedaży swoich autorskich wytworów (*e-commerce*), a po drugie, prowadząc profil, o którym mówi: „To jest bardzo duża i ważna część mojego życia ta historia sztuki, te obrazy, bo nawet jak na [medium społecznościowe – przyp. R.D.] dodaję rzadko te posty, no to tutaj sobie jakby czytam codziennie o obrazach”. Za jego pośrednictwem realizuje więc zarówno funkcje finansowe, jak i edukacyjne, estetyczne i terapeutyczne. Podobny model prezentuje Zbyszek, którego twórcza działalność w sieci rozpoczęła się wraz z fascynacją dyscypliną sportową i przygotowaniem różnorodnych materiałów na jej temat. Z kolei punktem zwrotnym w biografii Ady i Szymona, przesądającym o rozpoczęciu aktywnego życia sieciowego, było niedostosowanie rynku pracy do ich oczekiwań (zob. Dolińska-Weryńska, 2016). Założone przez nich tematyczne blogi miały jednak odmienne przeznaczenie. Szymon udostępnił nieprzyjmowane przez redakcje teksty wąskiemu kręgowi znajomych – blog

był więc quasi-prywatny, natomiast Adzie służył do propagowania idei ekologicznych i antykonsumpcjonistycznych, które nie były znane szerzej, gdy zaczynała – miał zatem charakter bardziej publiczny. Pozwolił on jej, podobnie jak w przypadku Anastazji, zaistnieć w innych kręgach, zwłaszcza w trakcie pandemii, kiedy Ada prowadziła wykłady, webinary, warsztaty online, i po niej, gdy była zapraszana do programów telewizyjnych, inicjowała i angażowała się w projekty społeczne związane z ekonomią współdzielenia.

Ekspresja sieciowa narratorów, oferowane przez nich przekazy zyskały aprobatę użytkowników zarówno w wymiarze symbolicznego uznania ich kompetencji, oferowanych treści, jak i realnej satysfakcji finansowej, wynikającej m.in. z podejmowania współpracy sponsorskiej z firmami, agencjami marketingowymi (o czym wspominał głównie Zbyszek). Niemal wszyscy informatory – wyjątkiem jest Anastazja – obecnie utrzymują się z pracy wykonywanej w internecie. Ich historie można uznać za *success stories*, co w środowisku sieciowym nie jest regułą. Jednoznacznie pozytywny bilans dotychczasowej „kariery” i przyszłych oczekiwań prezentują Ada i Szymon. Narratorka określa swoją aktualną pozycję jako bezpieczną (robi to, co kocha i co przynosi jej gratyfikację), rozważając możliwe scenariusze, myśli o dalszym rozwoju swojej firmy (w stronę działalności konsultingowej, lobbingowej) lub o intensyfikacji aktywizmu społecznego. Szymon natomiast przyznaje, że w momencie udzielania wywiadu „jest bardzo zadowolony ze wszystkiego, pierwszy raz w życiu jest spełniony finansowo i zawodowo”. Jednak w wywiadach (np. Patryka i Zbyszka) pojawia się także zderzenie społecznych wyobrażeń dotyczących (najczęściej wyidealizowanego postrzegania) twórców z realiami ich działalności i towarzyszącymi jej zagrożeniami. Narratorzy sygnalizują poczucie ryzyka, lęku i niepewności (które uznaje się za powszechne postawy we współczesności, odczuwane niezależnie od usytuowania społecznego jednostki – Blokker, Vieten, 2022: 1), towarzyszące ich aktywnościom twórczym. W omawianym kontekście mają one kilka źródeł. Po pierwsze, wynikają z funkcjonowania w bardzo konkurencyjnej przestrzeni, w której – mimo zasady 1% – istnieje wiele jednostek tworzących w internecie zróżnicowane przekazy. Wymaga to od nadawców-twórców zabiegania o uwagę odbiorców i jej utrzymywanie (zob. Jenkins, Ford, Green, 2018: 205–208). Środkiem do tego celu jest oferowanie materiałów wyróżniających się wysoką jakością merytoryczną, oryginalnością formy, nowatorstwem produkcyjnym itp., co z kolei wiąże się z dużym nakładem czasu pracy i koniecznością inwestowania w narzędzia techniczne. Po drugie, jest się zależnym nie tylko od reakcji odbiorców-użytkowników, ale także od algorytmów, które – w szerokim rozumieniu – definiują doświadczenia sieciowe (Kreft, 2019: 30; zob. też Gillespie, 2014), co przekłada się na monetyzację twórczości. Ich mechanizmy działania nie są informatorom w pełni znane (co wzmacnia sygnalizowaną niepewność) i najczęściej oceniane są krytycznie (wątek ten jest na tyle obszerny, że jedynie go sygnalizuję). Jedną z podstawowych kompetencji narratorów jest więc umiejętność nawigowania pomiędzy oczekiwaniami różnych (zewnętrznych) podmiotów i formą autorskich treści.

Zakończenie

Opowieści o życiu, będące podstawą artykułu, pokazują odmienności w doświadczaniu kontaktów z mediami, strategiach i celach korzystania z technologii oraz w przebiegu i organizacji pracy twórcy internetowego. Narratorzy to nominalnie cyfrowi tubylcy (osoby urodzone po 1980 roku), jednak zakwalifikowanie wszystkich do tej kategorii, jak sygnalizowano na początku, jest problemowe. Z uwagi na odmienność politycznego i medialnego ładu charakteryzującego PRL trudno mówić o socjalizacji w sytuacji spluralizowanej oferty medialnej i rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych. Analizowane narracje ukazują (w pewien sposób oczywiste) „załamania” w modelowym dla tej koncepcji ujęciu inkulturacji sieciowej, wynikające ze splotu indywidualnych, rodzinnych i społecznych doświadczeń biograficznych. Nie odzwierciedlają ich w pełni również węższe podziały na pokolenia Y i Z. Zgromadzony materiał pokazuje bowiem krzyżowanie się, niekiedy przenikanie procesów „zalnurzenia się” w różnych przestrzeniach sieci, niezależne od reprezentowanej generacji.

Narratorzy wywodzą się ze środowisk o zróżnicowanym kapitale społecznym, ekonomicznym i kulturowym, który odpowiadał za odmienne sposoby uczenia się i użytkowania przez nich technologii. W tym kontekście widoczne są różnice w ich doświadczeniach, wynikające z czasu urodzenia. Ada i Szymon dorastali analogowo, wczesne lata ich życia to zarówno istotny wpływ mediów masowych (głównie zagranicznych stacji telewizyjnych, literatury i prasy), jak i bezpośrednich, intensywnych kontaktów w gronach rówieśniczych. Nowe media (których pojawienie się nie jest przez nich problematyzowane) to dojrzały etap ich funkcjonowania i wykorzystywanie ich w konkretnych celach, związanych z profilem działalności. Dla Arabelli i Patryka internet to już transparentne środowisko ich adolescencji, przestrzeń zaspokajania większości potrzeb i realizacji zamierzeń, także tych związanych z pracą zawodową, podjętych przez nich relatywnie wcześnie (Patryk osiągał sukcesy przed 20. rokiem życia). Jego usytuowanie „pomiędzy komputerem a podwórkiem” (aktywne spędzanie czasu w dużym gronie przyjaciół, których niezwykle ceni) jest różne od sytuacji Arabelli, która jawi się jako wyobcowana zarówno z bezpośrednich, jak i sieciowych kontaktów społecznych (przeczą oni zatem wyobrażeniom przypisywanym pokoleniu Z w tym zakresie). Anastazji i Zbyszkowi nieobce jest bycie odbiorcami mediów tradycyjnych, wobec których prezentują postawę pewnego dystansu, obrazującego odmienność wzoru jednokierunkowej komunikacji masowej (asymetria relacji między nadawcą i odbiorcami – zob. McQuail, 2007: 70) w porównaniu z bardziej horyzontalną strukturą komunikacji w nowych mediach. Tych ostatnich uczyli się w wieku nastoletnim, byli więc w pewien sposób imigrantami wkraczającymi w „nowe (cyfrowe) światy”.

Adę i Szymona charakteryzuje świadome i refleksyjne użytkowanie źródeł informacji oraz ich różnicowanie, prezentują zaufanie do nadawców i podmiotów instytucjonalnych (korzystają z serwisów prasowych i agencyjnych), ale także profesjonalnych – w ich przekonaniu – blogerów. Wykorzystują w swej działalności sieciowej znajomość języków obcych, których uczenie się było znaczącym elementem w ich doświadczeniach biograficznych (wątek ten nie pojawia się w pozostałych wywiadach, w niewielkim stopniu obecny jest w narracji Patryka, który tłumaczył poradnik). Ich dorastanie było naznaczone dychotomią pomiędzy (wyobrażonym) Zachodem a fizyczną przestrzenią życia w PRL.

Mimo że pierwszy był formalnie niedostępny, to jednak ukierunkowywał ich aspiracje i dążenia, do bycia jego częścią sposobili się (z różnych powodów) m.in. poprzez nabywanie umiejętności językowych. Różne kręgi świata nie są tak wyraźnie wyodrębnione w narracjach pozostałych informatorów (po raz kolejny poza Patrykiem). Wynika to zapewne z faktu życia w odmiennym systemie społeczno-politycznym, którego atrybutami (w wymiarze opisowym, a nie wartościującym i oceniającym) są procesy globalizacyjne, przynależność do struktur europejskich, otwartość granic oraz dominacja internetu, który jest ich podstawowym źródłem wiedzy i informacji.

Ze względu na kontekst życia w PRL doświadczenia biograficzne Ady i Szymona byłyby właściwe raczej dla imigrantów cyfrowych, czyli osób, które uczyły się korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych dopiero w życiu dorosłym, jednak nie ma to przełożenia na ich funkcjonowanie jako twórców internetowych²⁴. Wykonywane aktualnie zajęcie zapewnia im satysfakcję finansową oraz osobistą, są oni ekspertami w swoich obszarach, wykorzystującymi nowe technologie jako narzędzia do realizowania swoistych „misji”. Istotnym czynnikiem w instytucjonalizacji ich działań (i katalizatorem uczynienia ze swojej pasji źródła utrzymania)²⁵ była pandemia koronawirusa, która sprawiła, że zintensyfikowała się aktywność sieciowa Ady, był to także moment przełomowy dla Szymona. Zwiększone zainteresowanie ich kanałami komunikacji wynikało z tematyki, którą się zajmują, i wzrostu zapotrzebowania na informacje z tych obszarów. Dla pozostałych informatorów, intensywniej i dłużej zanurzonych w twórczości sieciowej, była ona kontynuacją wypracowanej wcześniej rutyny.

Bibliografia

„Bravo” po 26 latach znika z rynku, Wydawnictwo Bauer stawia na „Bravo Sport” i „Tube News” (2017), <https://www.wirtualnewmedia.pl/arttykul/bravo-kolejnym-pismem-mlodziezowym-ktore-zamyka-wydawnictwo-bauer> (dostęp: 15.03.2023).

Bennett Sue, Maton Karl (2010), *Beyond the ‘Digital Natives’ Debate: Towards a More Nuanced Understanding of Students’ Technology Experiences*, „Journal of Computer Assisted Learning”, vol. 26(5), s. 321–331.

Bennett Sue, Maton Karl, Kervin Lisa (2008), *The ‘Digital Natives’ Debate: A Critical Review of the Evidence*, „British Journal of Educational Technology”, vol. 39(5), s. 775–786.

Bielak Tomasz, Filiciak Mirosław, Ptaszek Grzegorz (2011), *W stronę nowej telewizji (kontekst polski)*, [w:] Tomasz Bielak, Mirosław Filiciak, Grzegorz Ptaszek (red.), *Zmierzch telewizji. Przemiany medium*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 7–15.

24 Dane The Creator Economy Statistics pokazują, że sektor ekonomii twórców osiągnie wartość 200 mld dolarów do 2026 roku. Do wysokiego wyniku przyczynia się rosnące zainteresowanie internetową działalnością wśród przedstawicieli Gen-Z. Pomimo że branża ta wciąż jest zdominowana przez tzw. milenialsów (48% branży), to właśnie reprezentanci pokolenia Z mają największe szanse na zostanie twórcami treści cyfrowych – *Twórca internetowy...* (2023).

25 Według zestawienia The Creator Economy Statistics ponad połowa twórców internetowych rozpoczęła swoją działalność w 2020 roku. Tworzenie treści stało się nich szansą na dobre zarobki i elastyczne warunki pracy, ale również możliwość wyrażenia siebie. Przełożyło się to na poprawę zdrowia psychicznego niektórych twórców i pozwoliło im lepiej radzić sobie z problemami – *Twórca internetowy...* (2023).

Blokker Paul, Vieten Ulrike (2022), *Fear and Uncertainty in Late Modern Society*, „European Journal of Cultural and Political Sociology”, no. 9, s. 1–6.

Bolter David J., Grusin Richard (2000), *Remediation. Understanding New Media*, Cambridge: MIT Press.

Briggs Asa, Burke Peter (2010), *Spoleczna historia mediów: od Gutenberga do Internetu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Briggs Matt (2012), *Telewizja i jej odbiorcy w życiu codziennym*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Burski Jacek, Wygnańska Joanna (2020), *A Biographical Experience of the Yard as a Symbolic Biographical Resource*, [w:] Kaja Kaźmierska, Katarzyna Waniek (red.), *Telling the Great Change. The Process of the Systemic Transformation in Poland in Biographical Perspective*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 523–562.

Castells Manuel (2010), *Spółczesność sieci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Castells Manuel (2013), *Władza komunikacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Ciemniewski Wojciech, Cypriańska Marzena, Krejtz Krzysztof, Milewski Jarosław, Krejtz Izabela, Toczyski Piotr (2009), *Internetowi Twórcy. Co o nich wiemy ze złożonego projektu badawczego go SWPS i Gazeta.pl?*, [w:] Anna Gumkowska (red.), *Tekst w sieci. Literatura. Społeczność. Komunikacja*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 199–213.

Creighton Theodore B. (2018), *Digital Natives, Digital Immigrants, Digital Learners: An International empirical integrative review of the literature*, „Education Leadership Review”, vol. 19(1), s. 132–140.

Dębski Maciej, Bigaj Magdalena (2019), *Młodzi Cyfrowi. Nowe technologie. Relacje. Dobrostan*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Dijk Jan van (2010), *Spoleczne aspekty nowych mediów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Dobek-Ostrowska B. (red.) (2002), *Transformacja systemów medialnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dobek-Ostrowska Bogusława (red.) (2006), *Media masowe w demokratyzujących się systemach politycznych*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dolińska-Weryńska Dorota (2016), *Motywacje i potrzeby pracowników pokolenia Y w gospodarce opartej na wiedzy*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, nr 92, s. 31–47.

Dolot Anna (2018), *The Characteristic of Generation Z, “e-mentor”*, nr 2, s. 44–50.

Franczak Karol (2015), *Kultura jako źródło zysku? Etos kreatywności i współczesny dyskurs modernizacyjny*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 2, s. 89–112.

Gillespie Tarleton (2014), *The Relevance of Algorithms*, [w:] Tarleton Gillespie, Pablo J. Boczkowski, Kirsten A. Foot (red.), *Media Technologies: Essays on Communication, Materiality, and Society*, Cambridge: MIT Press, s. 167–193.

Griffith Noel (2023), *The Creator Economy Statistics*, <https://supplygem.com/publications/creator-economy/> (dostęp: 7.09.2023).

Howe Neil, Strauss William (2000), *Millennials Rising: The Next Great Generation*, New York: Vintage.

- Jabłońska Marta R. (2018), *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii Internetu*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jenkins Henry (2007), *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Jenkins Henry, Ford Sam, Green Joshua (2018), *Rozprzestrzenialne media. Jak powstają wartości i znaczenia w usieciowionej kulturze*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jenkins Henry, Puroshotma Ravi, Clinton Katie, Margaret Weigel, Robison Alice (2005), *Confronting the Challenges of Participatory Culture: Media Education for the 21st Century*, Chicago: The MIT Press.
- Judd Terry (2018), *The Rise and Fall (?) of the Digital Natives*, „Australasian Journal of Educational Technology”, vol. 34(5), s. 99–119.
- Katz Elihu, Blumler Jay, Gurevitch Michael (1973), *Uses and Gratification Research*, „The Public Opinion Quarterly”, vol. 37(4), s. 509–523.
- Każmierska Kaja, Waniek Katarzyna (2020), *Autobiograficzny wywiad narracyjny: metoda – technika – analiza*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kennedy Gregor, Judd Terry, Dalgarno Barney, Waycott Jenny (2010), *Beyond Natives and Immigrants: Exploring Types of Net Generation Students*, „Journal of Computer Assisted Learning”, vol. 26(5), s. 332–343.
- Kopecka-Piech Katarzyna (2011), *Koncepcje konwergencji mediów*, „Studia Medioznawcze”, nr 3(46), s. 1–21.
- Kosmos dla dziewczynek (b.r.), www.kosmosdla dziewczynek.pl (dostęp: 31.03.2023).
- Kowalski Robin (2018), *Cyberbullying*, [w:] J. Ireland, P. Birch, C.A. Ireland (red.), *The Routledge international handbook of human aggression: Current issues and perspectives*, New York: Taylor & Francis, s. 131–142.
- Kreft Jan (2019), *Władza algorytmów. U źródeł potęgi Google i Facebooka*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Levinson Paul (2010), *Nowe, nowe media*, Warszawa: Wydawnictwo WAM.
- Lull James (1980), *The Social Uses of Television*, „Human Communication Research”, vol. 6(3), s. 197–209.
- McQuail Dennis (2008), *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Messyasz Karolina (2021), *Pokolenie Z na rynku pracy – strukturalne uwarunkowania i oczekiwania*, „Folia Sociologica”, nr 76, s. 97–114.
- Michalak Dominika, Koryś Izabela, Kopeć Jarosław (2015), *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Olcoń Marta (2003), *Blog jako dokument osobisty – specyfika dziennika prowadzonego w internecie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 5–28.
- Pallus Patryk (2022), *Te magazyny czytały kiedyś Polki. Oto 11 tytułów, których już nie ma*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/koniec-magazyny-dla-kobiet-halo-gala-cosmopolitan-joy-flesz-koniec-wydawania-dlaczego> (dostęp: 15.03.2023).

Piwowarska Anna (2003), *Trzy oblicza Filipinki*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3–4, s. 127–146.

Popiołek Malwina (2014), *E-kompetencje cyfrowego pokolenia w świetle badań własnych. Eksploracja zagadnienia na przykładzie wybranych e-umiejętności*, „Zarządzanie Mediami”, nr 2, s. 78–90.

Prensky Mark (2001a), *Digital Natives, Digital Immigrants. Part 1*, „On the Horizon”, vol. 9(5), s. 1–6.

Prensky Mark (2001b), *Digital Natives, Digital Immigrants. Part 2: Do They Really Think Differently?*, „On the Horizon”, vol. 9(6), s. 1–6.

Przybysz-Stawska Magdalena (2015), *Prasa dla młodzieży w Polsce po 1989 roku: zarys problematyki*, [w:] Mariola Antczak, Agata Walczak-Niewiadomska (red.), *W kręgu kultury czytelnictwa dzieci i młodzieży*, Łódź–Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, s. 111–124.

Pyżalski Jacek (red.) (2019), *Internet i jego młodzi twórcy – dobre i złe wiadomości z badań jakościowych*, Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy.

Sola Pool de (1983), *Technologies of Freedom*, Harvard: University Press.

Spitzer Manfred (2013), *Cyfrowa demencja: w jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Warszawa: Dobra Literatura.

Standing Guy (2014), *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Szlendak Tomasz (2014), *Formy aktywności kulturalnej*, [w:] Rafał Drozdowski, Barbara Fatyga, Mirosław Filiciak, Marek Krajewski, Tomasz Szlendak (red.), *Praktyki kulturalne Polaków*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 151–219.

Szpunar Magdalena (2008), *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, „Studia Medioznawcze”, nr 4, s. 31–40.

Szpunar Magdalena (2012), *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Tapscott Don (2010), *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.

Tuan Yi-Fu (1987), *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Turska-Kawa Anna (2013), *Media jako źródło zaspokajania fundamentalnych potrzeb. Rozważania w kontekście teorii „użytkowania i gratyfikacji”*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, nr 10, s. 147–172.

Twórca internetowy – ile jest wart jeden z najpopularniejszych zawodów XXI w.? (2023), <https://focusonbusiness.eu/pl/technologie/tworca-internetowy-ile-jest-wart-jeden-z-najpopularniejszych-zawodow-xxi-w/27890> (dostęp: 27.04.2023).

Waniek Katarzyna (2020), *Biographical Traps of the Transformation Process – Cohort 1980. The Potentials of Disorder and Suffering in the Experiences of Young Polish Women Entering Social Worlds of Art, Medicine, and Academia*, [w:] Kaja Kaźmierska, Katarzyna Waniek (red.), *Telling the Great Change. The Process of the Systemic Transformation in Poland in Biographical Perspective*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 297–347.

Wątroba Wiesław (2017), *Transgresje międzypokoleniowe późnego kapitalizmu*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Cytowanie

Renata Dopierała (2023), *Jak zostaje się osobą z internetu? Twórcy internetowi w perspektywie (technologicznej) koncepcji pokoleń*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 92–117, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.05>

How to Become a Person from the Internet? Digital Creators in the Perspective of the (Technological) Concept of Generations

Abstract: The article presents how the formation of online creators, i.e. people engaged in the production of original content posted on social media, websites, podcasts, etc., took place. Considering the individual and social conditions of this process, a special role was assigned to the technological and media context, significantly influencing the narrators' adolescence and creation. The concept of digital natives/digital immigrants was used as a theoretical framework. The considerations were based on six autobiographical narrative interviews with online creators representing diverse areas of interest. Their analysis proved that experiences with ICTs “do not fit” into the proposed typology; the narrators individualized strategies for learning them and their use.

Keywords: digital creators, information-communication technologies, Internet

„Czy to faktycznie jakiś tam ma sens?”. Współczesne doświadczenia (nie)religijne młodego pokolenia

Kaja Kaźmierska 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.06>

Słowa kluczowe: religijność, sekularyzacja, młodzież, nowa duchowość

Abstrakt: W artykule przedstawiono wyniki przeprowadzanych w ostatnich latach badań sondażowych nad religijnością Polaków w obrębie Kościoła katolickiego, ze szczególnym uwzględnieniem ludzi młodych, gdyż obecnie ta grupa społeczna ogniskuje uwagę zarówno dyskursów medialnych, naukowych, jak i wewnątrz Kościoła, ze względu na bardzo zauważalny proces porzucania deklaracji wiary oraz praktyk religijnych. Dane te zostały następnie umieszczone w kontekście współczesnych zmian społeczno-kulturowych, których cechami są indywidualizacja życia, odejście od kolektywnych identyfikacji oraz dynamiczny proces sekularyzacji. Zarysowany za pomocą danych ilościowych obraz uzupełniony został przykładami narracji autobiograficznych młodych osób odnoszących się do kwestii współczesnego przeżywania własnej wiary, a zwłaszcza duchowości. Końcowa część artykułu zawiera komentarz dotyczący źródeł aktualnych zmian religijności oraz zarysowuje możliwe scenariusze ich rozwoju.

Kaja Kaźmierska

Profesor socjologii, kierownik Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w badaniach biograficznych, zagadnieniach tożsamości i pamięci biograficznej. Autorka książek i artykułów o tej tematyce. Zredagowała wybór tekstów *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów* („Nomos”, Kraków 2012), ostatnio współredagowała: K. Kaźmierska, K. Waniek, *Telling the great change. The Process of the Systemic Transformation in Poland in Biographical Perspective* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020), K. Kaźmierska, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020).

e-mail: kaja.kazmierska@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Wprowadzenie

Większości z nas towarzyszy odczucie, że współczesność niesie ze sobą radykalne zmiany. Są one widoczne w wielu wymiarach – społecznym, kulturowym, ekonomicznym, ideologicznym itp. Niektóre z nich postrzegane są jako oczekiwane, a przez to, przynajmniej pozornie, przewidywalne (np. modernizacja czy digitalizacja życia społecznego), inne są zaskakujące, chociaż przy pogłębionym spojrzeniu zjawiska te, zyskujące obecnie szczególną wyrazistość, są jednak efektem długofalowych, rozciągniętych w czasie procesów. Niewątpliwie w ostatnich kilku latach do takich zjawisk zaliczyć należy, odnotowany zwłaszcza w stosunku do młodzieży, znaczący spadek deklaracji wiary i praktyk religijnych¹. Dotychczas społeczeństwo polskie uznawane było za bardzo religijne, zwłaszcza na tle innych krajów europejskich, które w drugiej połowie XX wieku przeszły przez dynamicznie rozwijający się proces spadku religijności. Obraz ten kształtowany był przez zewnętrznych obserwatorów życia religijnego w Polsce (por. Tylor, 2002; Berger, 2005; Casanova, 2005) i stanowił jeden z najbardziej stabilnych elementów zbiorowego autoportretu. Jako społeczeństwo religijne i katolickie uważaliśmy, że w tej sferze „przeszliśmy suchą stopą” przez trudny okres transformacji, którą w skrócie moglibyśmy nazwać europeizacją po odsłonięciu żelaznej kurtyny. W tym kontekście bardzo dziwiło Polaków przesłanie Jana Pawła II zbudowane wokół dekalogu, skierowane do polskiego społeczeństwa² podczas pielgrzymki w 1991 roku. Można powiedzieć, że nauczanie papieża, poza oczywistą warstwą duchową, było wówczas świetną diagnozą socjologiczną, przewidującą możliwy kierunek zmian społecznych, z religijnością społeczeństwa polskiego włącznie³. Dzisiejsza sytuacja jest bowiem konsekwencją długotrwałych procesów, których przyspieszenie, choć początkowo niezauważalne, rozpoczęło się wraz z transformacją. Religijność służąca wzmocnieniu wiary jest elementem kultury, wychowania, przyswojenia określonych wzorców, które, wbrew naszym dzisiejszym obserwacjom, nie zmieniają się z dnia na dzień, ale są efektem skomplikowanego procesu tworzenia społecznych i kulturowych zależności. Ze współczesnej perspektywy doskonale widać, że badania deklaracji wiary oraz częstotliwości praktyk prowadzone w latach dziewięćdziesiątych tylko pozornie sugerowały stabilność religijnego zaangażowania Polaków i budziły złudne przekonanie, że proces transformacji, niosący modernizację, której zazwyczaj towarzyszy sekularyzacja, nie wpływa na wiarę Polaków.

1 Zawarte w artykule rozważania dotyczą Kościoła katolickiego. Cechą charakterystyczną polskiego społeczeństwa, jeśli mówimy o jego religijności, jest bez wątpienia katolicyzm. Tej denominacji dotyczy większość prowadzonych w Polsce badań. Trzeba zarazem zauważyć, że opisywane tu zjawiska zasadniczo związane są również z mniejszymi denominacjami chrześcijańskimi.

2 Przesłanie to skierowane było do polskich wiernych, ale w perspektywie początku lat dziewięćdziesiątych można użyć uogólnienia „społeczeństwo polskie”, gdyż powszechne było odczucie, że papież mówi do wszystkich, bo (niemal) wszyscy są katolikami. Współcześnie taka perspektywa nie jest już tak oczywista.

3 Nie należy zapominać, że Jan Paweł II po raz pierwszy użył pojęcia nowej ewangelizacji (czyli potrzeby ewangelizowania tych, którzy w Kościele są) w czasie swej pierwszej podróży apostołkiej do Polski w 1979 roku: „Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez Miłość. [...] Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie milenium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza” (Jan Paweł II, 1979: 865). Wówczas te słowa były jeszcze bardziej zaskakujące i nie od razu zostały zrozumiane. W czasie pielgrzymki w roku 1991 odniesienia do Dekalogu zawężyły pole refleksji, odnosząc wiarę w pierwszym rzędzie do moralności, w tym sensie nie miały one takiej wagi jak przesłanie z 1979 roku, niemniej jednak miały wówczas większy społeczny resposns, a trzeba było czasu, aby w pełni odkryć znaczenie przekazu z 1979 roku.

Poczucie komfortu związane z utrwalonym obrazem polskiej religijności wzmacniało klerykalizm i towarzyszące duchowieństwu przekonanie, że Kościół instytucjonalny nadal będzie zajmował wysoką pozycję w hierarchii autorytetów⁴.

Tymczasem już wtedy można było zauważyć, że praktyki religijne oraz deklaracje wiary w społeczeństwie polskim, nominalnie utrzymujące się na bardzo wysokim poziomie, stają się zarazem coraz bardziej selektywne i to nie tylko w odniesieniu do katolickiej moralności (relacji seksualnych, antykoncepcji, aborcji itp.), ale też podstawowych prawd chrześcijaństwa (np. wiary w zbawienie czy nieśmiertelność duszy) (Kaźmierska, 2018: 135–136; Szymczak, Adamczyk, 2022: 62). Wiele krytycznych poglądów odnośnie do wiary i religijności, dzisiaj otwarcie artykułowanych przez młodych, w istocie podzielanych było przez generację ich rodziców, którzy – podtrzymując kulturowe wzorce – utrzymywali związek z Kościołem coraz częściej postrzegany bardziej jako instytucja niż wspólnota (Mariański, 1995). Idąc tropem powolnie zmieniających się wskaźników religijności, mimo przyspieszenia zmian modernizacyjnych po 1989 roku, przez lata socjologowie w Polsce diagnozowali w naszym społeczeństwie jedynie pełzającą sekularyzację. W odniesieniu do młodzieży, na podstawie systematycznie prowadzonych badań, Janusz Mariański w drugiej połowie drugiej dekady XXI wieku zaczął mówić o przyspieszonej pełzającej sekularyzacji (Mariański, 2017).

W artykule stawiam tezę, że ów widoczny i szeroko dyskutowany dzisiaj odpływ młodzieży w kontekście polskim doświadczany jest jako nagły i zaskakujący, chociaż prowadzone od lat badania i dyskusje uprawniały do stawiania takiej diagnozy. Zaskoczenie to w zasadzie w równiej mierze dotyczy wszystkich punktów widzenia: perspektywy Kościoła (hierarchii i kleru), perspektywy środowisk socjalizacyjnych (np. rodziny czy szkół katolickich) oraz – *last but not least* – perspektywy socjologów religii, badających współczesną religijność Polaków i w jakiejś mierze jest komentowane z pozycji bezradności. W tekście zajmuję się tylko tym ostatnim punktem widzenia, czyli perspektywą socjologiczną. W pierwszej części przedstawiam charakterystykę współczesnych, odnotowanych w badaniach trendów związanych z religijnością młodego pokolenia Polaków, a w zasadzie z przybierającym na sile kryzysem w tym obszarze. Można powiedzieć, że badania te są powszechnie znane i ta część tekstu ma charakter sprawozdawczo-opisowy. Traktuję ją jako zarysowanie kontekstu i przedstawienia danych empirycznych, które w polskiej socjologii religii opierają się głównie na badaniach ilościowych. Dane te zostaną następnie umieszczone w kontekście współczesnych zmian społeczno-kulturowych oraz zilustrowane przykładami narracji odnoszącymi się do kwestii współczesnego przeżywania własnej duchowości, pochodzącymi z projektu, który znajduje się w początkowej fazie realizacji, traktuję je zatem jako próbkę obiecującego tropu badawczego. Nie stawiam sobie zadania udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, dlaczego aktualnie mamy do czynienia z tak gwałtownym zwrotem, a tym bardziej nie podejmuję próby diagnozy przyszłości, staram się jednak przedstawić propozycję wyjaśnienia przyczyn aktualnego stanu rzeczy, traktując ją jako głos w dyskusji, gdyż materia doświadczeń duchowych oraz postaw religijnych wymyka się kategoriycznym rozstrzygnięciom, o czym piszę w końcowej części tekstu.

4 Obecnie mniej niż połowa polskiego społeczeństwa ocenia Kościół pozytywnie (Komunikat z Badań CBOS, 50/2022).

Zmiany w praktykach religijnych i deklaracjach wiary w świetle badań

Obecnie kryzys Kościoła jako instytucji, powszechny sekularyzm, odchodzenie od Kościoła stały się nie tylko tematem prowadzonych dyskursów medialnych, ale przede wszystkim weryfikowalnym faktem. To, co jeszcze dosłownie kilka lat temu w odniesieniu do społeczeństwa polskiego wydawało się niemożliwe, teraz staje się rzeczywistością. Wpisując w wyszukiwarkę słowo „pustoszejące”, odnajdujemy w internecie jako najczęstsze skojarzenie słowo „kościół”. Być może jeszcze trudno sobie wyobrazić, że dojdziemy do sytuacji jak w Kościołach holenderskim, belgijskim czy francuskim, jednak coraz więcej danych wskazuje na głębokie doświadczenie kryzysu. Polska, będąca dotychczas wyspą wiary i religijności na najbardziej zsekularyzowanym kontynencie, powoli dołącza do reszty Europy, która jako jedyna nie „buchą religijnym żarem” (Berger, 2009: 92). Coraz więcej rodzin rezygnuje z chrztu swoich dzieci⁵, a wiele ochrzczonych osób nie czuje się chrześcijanami czy wręcz nie uznaje siebie za nich (Komunikat z Badań CBOS, 105/2022).

Od 1991 roku CBOS systematycznie bada religijność Polaków. Autorzy tych badań, rozumiejąc religijność jako złożoną, wielowymiarową postawę, odnoszą się do różnych jej przejawów, jakie można badać za pomocą sondaży. Punktem wyjścia są zazwyczaj deklaracje wiary i praktyk religijnych, traktowane jako „kościół” religijności społeczeństwa polskiego (Grabowska, 2018: 170). Najczęściej przytaczane wskaźniki dotyczą deklaracji wiary oraz uczestnictwa w praktykach religijnych. W ostatnich dwudziestu latach (1992–2022) odsetek osób deklarujących się jako wierzące spadł z 94% do 84%. Uznając to za wciąż bardzo wysoki wskaźnik, zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami Europy, trzeba zwrócić uwagę, że może on być mylący. Po pierwsze, stwierdzenie, że jest się osobą wierzącą, nie przekłada się na praktyki i modlitwę, a proces sekularyzmu zaczyna się od porzucenia praktyk, a następnie modlitwy, na końcu zmieniają się deklaracje wiary, które – w kontekście zanikania praktyk (wspólnota) i modlitwy (dialog z Bogiem) – uznać można za deklaracje nieprzekładające się na doświadczenie. Po drugie, „dystrybucja” spadku zogniskowana jest przede wszystkim w wielkich miastach i w konkretnej grupie wiekowej – młodzieży, co może wskazywać na proces utrwalania się sekularyzacji w kolejnych pokoleniach, które będą socjalizowane w przyszłości przez dzisiejszą młodzież.

Proces sekularyzacji szczególnie przyspiesza w wielkich miastach. Do niedawna socjologowie mówili o tzw. wielkiej piątce polskich miast, tj. mających ponad 500 tys. mieszkańców: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Łodzi. Obecnie jako szóste miasto wymienia się Gdańsk. W tych miastach zmiany dotyczące deklaracji wiary i praktyk religijnych są najszybsze i z każdym rokiem przedstawiają wartości malejące. Na przykład w 1992 roku 91% mieszkańców dużych miast deklarowało się jako wierzących, a w 2021 roku 72,5% (odsetek niewierzących 27,5%). Tak więc więcej niż co czwarty mieszkaniec Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia, Poznania i Gdańska deklaruje, że

5 Trudno obecnie przywołać konkretne dane. Z obserwacji księży wynika, że chrztów jest mniej, co jest również spowodowane spadkiem liczby urodzeń.

nie wierzy. Odsetek *dominicanos*⁶ w Polsce z 69,5% w 1992 roku spadł do 42,9% w 2021 roku, częściowo na rzecz praktykujących nieregularnie, ale 24,1% nie praktykuje w ogóle. Analogicznie do deklaracji wiary w dużych miastach *dominicanos* to już mniejszość – 27,4%, a niepraktykujący to 40,7%, czyli czterech na dziesięciu mieszkańców wymienionych miast nie ma żadnego kontaktu z Kościołem (Grabowska, 2021: 10).

Na tle tych zmian widać, że wśród ludzi młodych (18–24 lata) opisywany spadek jest największy: deklaracja wiary z 91% w 1992 roku spadła do 71% w 2021 roku, niewierzący w 1992 roku to 6,7%, a w 2021 to 28,6%. Jeszcze większa różnica w dynamice zmian jest widoczna w praktykach religijnych: w tej grupie w 1992 roku *dominicanos* to 69%, a w 2021 już tylko 23%. Odsetek niepraktykujących wśród młodzieży z 7,9% w 1991 roku wzrósł w 2021 do 36%. Ważne jest też to, że w kolejnej grupie wiekowej (25–34 lata) poziom praktykujących spadł z 62% w 1992 roku do 26% w 2021, czyli jest to grupa wiekowa, która nie będzie socjalizowała religijnie swoich dzieci. Doprecyzowując te dane: w grupie ludzi młodych (18–24 lata) 52% to osoby niewierzące i niepraktykujące, 9% praktykujące, ale niewierzące, 14% wierzące, ale niepraktykujące, 15% wierzące, ale praktykujące nieregularnie i 11% wierzące i praktykujące. Jeśli te postawy umocnią się w dalszym życiu, to można założyć, że za kilka dekad liczba *dominicanos* w dużych miastach spadnie do około 10%, a być może niżej (Grabowska, 2021: 10).

Jako główne przyczyny odejścia od praktyk młodzi podają: negatywny stosunek do Kościoła i religijności instytucjonalnej (40%), brak wiary (33%), brak potrzeby, czasu i chęci (27%). Doświadczenie kontestacji starego porządku zostało już dawno przepracowane – tylko 6% wskazuje jako przyczynę odejścia uwolnienie od przymusu i tradycji (Boguszewski, 2022: 145).

Spektakularny spadek religijności w młodym pokoleniu odnotowują również badania międzynarodowe. Z badań przeprowadzonych w 2018 roku w 108 krajach przez amerykański ośrodek badawczy Pew Research Center wynika, że to w Polsce zaobserwowano największą różnicę pokoleniową w odniesieniu do praktyk religijnych – młodzi (18–39 lat) deklarowali o 29% niższy udział w praktykach niż osoby 40 plus. Tak samo niekorzystny bilans widać było w odniesieniu do codziennej modlitwy (różnica 25 punktów procentowych) oraz uznania, że wiara jest w życiu ważna (różnica 24 punktów procentowych)⁷ (Pew Research Center, 2018). Stąd też przede wszystkim ta grupa stała się przedmiotem analiz socjologów od lat śledzących trendy religijności. Przytoczę kilka danych bazujących na badaniach CBOS dotyczących ludzi młodych.

W publikacji *Młodzi 2021. Opinie i diagnozy* z 2022 roku autorzy skupiają się przede wszystkim na charakterystyce najmłodszych respondentów. Z badań wynika, że podczas gdy 84% ogółu społeczeństwa deklaruje się jako wierząca, wśród młodzieży czyni to 54% (spadek o 9 punktów procentowych od 2018 roku) (Boguszewski, 2023: 134).

6 Co roku na zlecenie Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w wybraną niedzielę następuje liczenie tzw. *dominicanos* – wiernych uczestniczących w mszy niedzielnej. Procent *dominicanos* stanowi więc procentową miarę niedzielnych praktyk wiernych Kościoła katolickiego.

7 Dodajmy, że są to badania sprzed pandemii i zapoczątkowanej później dyskusji na temat przestępstwa pedofilii w Kościele polskim oraz strajku kobiet z 2020 roku. Wszystkie te czynniki pogłębiły opisane w badaniu trendy.

Raport Katolickiej Agencji Informacyjnej *Kościół w Polsce* z 2021 roku pokazuje, że w ciągu ostatnich 25 lat spadek deklaracji wiary w Boga u młodzieży wyniósł około 20%, a spadek praktyk religijnych aż 50%. Wśród studentów za wierzących i praktykujących uważa się 30,1%, a za niepraktykujących 18,5%, jednak 50,7% studentów deklaruje, że Kościół nie jest dla nich żadnym autorytetem. Jak piszą autorzy raportu: „jeśli trend spadku religijności wśród młodych się utrzyma, grozi to zatrzymaniem w dużej mierze międzypokoleniowego przekazu wiary, który zawsze dotąd był zjawiskiem normalnym w Polsce” (Rasińska, 2021: 119). Kolejny raport KAI z 2023 roku jedynie potwierdza ten trend.

Mirosława Grabowska pogłębia tę diagnozę w odniesieniu do kolejnych kohort wiekowych, analizując wyniki badań prowadzonych systematycznie przez CBOS w latach 1991–2021, dotyczących m.in. deklaracji wiary oraz deklaracji praktyk religijnych. Chociaż, jak wspomniałam, badania religijności przez CBOS prowadzone są systematycznie od 1991 roku, dopiero w ostatnich zestawieniach Grabowska wprowadza perspektywę generacyjną. Autorka wyróżnia następujące kohorty wiekowe: pokolenie seniorów (wojenne i powojenne urodzone do 1947 roku), *baby boomers* urodzeni w latach 1948–1955, pokolenie „Solidarności” (1956–1964), tzw. pokolenie X (1965–1979), milenialsi (1980–1996) oraz pokolenie Z (urodzeni po roku 1997)⁸. Grabowska proponuje spojrzeć na te kohorty odpowiednio jako na dziadków (seniorzy i *baby boomers*), rodziców (pokolenie Solidarności i pokolenie X) oraz dzieci i wnuków (ostatnie dwa). W odniesieniu do deklaracji wiary na przestrzeni badanych 30 lat w pokoleniu dziadków zmiany są znikome – odsetek deklaracji wiary spadł o 1–1,5 punktu procentowego, w pokoleniu rodziców małe (spadek o 3 pkt proc.), a w obu przypadkach deklaracje nie spadły poniżej 90%. Dopiero znaczący spadek można odnotować u milenialsów (spadek o 10,5 pkt proc. w ciągu 30 lat), a gwałtowny w kohorcie najmłodszej (spadek o 9,8 pkt proc. w ciągu ostatnich 7 lat). Z kolei proces zarzucania praktyk jest we wszystkich kohortach wyraźny, a w najmłodszej gwałtowny. I tak w najstarszych kohortach deklaracje praktyk spadły o około 10 pkt, w pokoleniu Solidarności o 13,9 pkt, w pokoleniu X o 26,6 pkt, u milenialsów ubyło 42,8 pkt przez 24 lata, a w najmłodszej kohorcie 32,7 pkt w ciągu 7 lat (Grabowska, 2022: 11–13).

Autorka konkluduje:

Najmłodsza kohorta wiekowa jakby „odleciała” [tu i dalej podkr. K.K.] od „reszty” społeczeństwa, od swoich rodziców i dziadków, od edukacji religijnej w szkole, od Kościoła. O ile jeszcze milenialsi w momencie wchodzenia w dorosłość byli pod względem wiary religijnej podobni do starszych pokoleń, a nawet gorliwiej niż starsi praktykowali, to najmłodsza kohorta wiekowa już w punkcie startu była mniej religijna i podlegała gwałtownej zmianie wewnątrzgeneracyjnej (Grabowska, 2022: 17).

8 Pojęcie pokolenia jest tu przez Mirosławę Grabowską stosowane umownie na przemian z kohortami – chodzi przede wszystkim o podkreślenie różnic, a mniej o eksponowanie cech wpisanych w powszechne obecnie kategoryzacje, np. pokolenia Z czy X.

Co ciekawe, w monografii *Bóg a sprawa polska*, wydanej w 2018 roku, Grabowska prezentuje tę samą analizę generacyjną, siłą rzeczy zatrzymującą się na roku 2018. Analizę trendu spadku wśród najmłodszego pokolenia autorka komentuje wtedy tak: „W wymiarze praktyk religijnych sekularyzacja nie »pełźnie«, ale »idzie stępa«, a w dwóch najmłodszych kohortach chyba »przechodzi w kłus«” (Grabowska, 2018: 185).

Widać więc wyraźnie, że to dopiero dane z ostatnich dwóch, trzech lat (2019–2021, jeśli odnosić je do omawianych tekstów, a 2020–2022, jeśli do realnego przyspieszenia zmiany) skłaniają do postawienia kategorycznej diagnozy i pytań o przyczyny tego zjawiska:

Co za to odpowiada? Zmiany instytucji rodziny i słabość religijnego wychowania w rodzinie? Niepowodzenie religijnej edukacji w szkole? Instytucja Kościoła, która nie tylko stała się nieatrakcyjna, ale wręcz odstręczająca? Jakies trudne do określenia wpływy? Czyje? Czego? Zachodu, Unii Europejskiej, internetu...? (Grabowska, 2022: 17).

Sposób sformułowania tych pytań pokazuje nie tylko szerokie spektrum przyczyn, ale też jakiś rodzaj trudności, jeśli chodzi o zdiagnozowanie gwałtowności zmieniającej się sytuacji. Do postawionych tu pytań powrócę w końcowej części tekstu.

Tak więc dopiero w świetle ostatnich kilku lat analizy dotyczące deklaracji wiary i praktyk odnosiły się nie tylko do obserwacji trendów, ale i do zadania zasadniczego pytania o transmisję wiary w przekazie generacyjnym, który w wymiarze realnego życia społecznego dotyczy przekazu rodzinnego (relacji między pokoleniami dziadków, rodziców i dzieci). Innymi słowy – dopiero obecnie jasno artykułowane są tezy o zaburzeniu pokoleniowego przekazu wiary, czyli jednej ze znaczących dotychczas cech charakterystycznych społeczeństwa polskiego.

W świetle tych wyników staje się jasne, że przestaje działać obraz, do którego byliśmy przyzwyczajeni: prędzej czy później po okresie buntu młody człowiek jakoś wracał do Kościoła, czyli brał ślub kościelny, chrzczył swoje dzieci, posyłał je do I Komunii św. itd. Jeśli przyjąć, że funkcjonujący dotychczas wzór transmisji zachowań religijnych załamał/załamuje się, to należy przypuszczać, że nie wróci. Zresztą coraz częściej słychać głosy tych, którzy z młodzieżą pracują, że sama diagnoza sformułowana jest błędnie: trudno mówić, że młodzież odchodzi od Kościoła, skoro nigdy tak naprawdę w nim nie była. Te stwierdzenia należy zderzyć z wynikami najnowszych badań, które wskazują, że 78% młodych ludzi, dziś niepraktykujących, kiedyś (do 18. roku życia) chodziło do kościoła (Boguszewski, 2022: 144). Tak więc jeśli pozostać przy określeniu odchodzenia, proces ten zaczynał się jeszcze w trakcie statystycznie nieujmowanej ich obecności w życiu Kościoła, np. w wieku wczesnoszkolnym.

Miernikiem odchodzenia jest nie tylko zaniechanie praktyk, ale i przeformułowanie potrzeb oraz oczekiwań. Prowadzone badania młodzieży wyraźnie pokazały nową hierarchię wartości. Na liście piętnastu wartości wiara zajęła miejsce trzynaste, a małżeństwo dziewiąte, przy jednoczesnym postawieniu rodziny na pierwszym miejscu. Wysoko uplasowały się natomiast kariera zawodowa, wykształcenie i wolność głoszenia własnych poglądów (Kaźmierska, 2018: 48):

Planowanie kariery, racjonalne poszukiwanie zadowalającej pracy, intensywność pracy, myślenie o sobie w kategoriach jednostkowych zasobów i szans, które podlegają racjonalnej kontroli i realizacji. To zawęża pole oddziaływania motywacji religijnych jako irracjonalnych i niepodlegających racjonalnej kalkulacji (Szawiel, 2022).

Podczas gdy religijność młodzieży powyżej 18. roku życia jest regularnie badana, doświadczenia dzieci i młodzieży niepełnoletniej są w dużej mierze zapośredniczone poprzez odwołanie się do odpowiedzi pełnoletnich respondentów. Można je jednak przywołać również przez odniesienie do własnych obserwacji. Najbardziej newralgiczną kwestią staje się tu obraz rodziny. Z jednej strony ciągle pozostaje ona najważniejszą wartością, z drugiej zaś młode pokolenie nie chce jej zakładać – być może dlatego, że widzi jej nietrwałość, a wchodząc w relację małżeńską, coraz częściej świadomie rezygnuje z rodzicielstwa. Współczesny kryzys relacji najłatwiej rozwiązuje się przez jej zerwanie. Według danych GUS najczęstszą przyczyną wzrastającej liczby rozwodów w naszym kraju nie jest ani przemoc domowa, ani alkoholizm jednego ze współmałżonków, ale niezgodność charakterów (Główny Urząd Statystyczny, 2016). W Polsce rozpada się co trzecie małżeństwo, w dużych miastach co drugie, a statystyki nie rejestrują rozpadu związków niezalegalizowanych, które – jak pokazują badania – z reguły są jeszcze bardziej nietrwałe, a obecnie ich liczba wzrasta (Slany, 2008; 2013). Fakt ten przekłada się niejednokrotnie na zerwanie relacji z Kościołem, który postrzegany jest jako nieakceptujący tych nowych sytuacji życiowych.

Przedstawione w tej części artykułu dane, jak zaznaczyłam, mają charakter sprawozdawczo-opisowy. Ich rekapitulacja pokazuje, jak się zdaje, powszechnie znane dzisiaj zjawisko, będące przedmiotem dyskursów medialnych, naukowych i rozmów wewnątrz Kościoła. Można więc postawić pytanie, dlaczego zdynamizowanie kontestacji religijności przez młodzież w każdym z tych kontekstów (może najmniej w dyskursie medialnym) budzi obecnie zaskoczenie.

Kontekst społeczno-kulturowy

Niewątpliwie czynnikami katalizującymi znaczący wzrost dynamiki opisywanych zmian w ostatnich latach były pandemia, spadający autorytet Kościoła jako instytucji, zwłaszcza w świetle ujawnianych przypadków pedofilii, ale też gorszący wiernych „sojusz ołtarza z tronem”, narastający kryzys związany z jakością nauczania religii w szkołach oraz strajk kobiet⁹, w którym najaktywniejszą grupą popierającą postulaty i włączającą się w protesty była właśnie młodzież (Feliksiak, Roguska, 2020). Wydarzenia te jednak nie tyle zainicjowały, co wyartykułowały zachodzące od dawna zmiany w religijności i doświadczeniu wiary, dodatkowo w ostatnich latach zintensyfikowane przez przemiany społeczne i kulturowe. Jak pokazały m.in. badania na temat doświadczenia procesu transformacji (Kaźmierska, Waniek, 2020), pierwsze dekady transformacji skoncentrowały energię społeczną na budowaniu nowego ładu ekonomicznego i społecznego, a biograficznym punktem odniesienia były doświadczenia PRL-u, w którym Kościół odgrywał rolę alternatywy wobec opresyjnego systemu.

⁹ Jednym z komponentów tego protestu było postrzeganie Kościoła jako instytucji w sposób nieuprawniony ingerującej w życie osobiste jednostki.

To zapewne skłaniało socjologów religii u progu transformacji do przypuszczenia, że „[n]ic nie zmusza nas [...] do przyjęcia tezy, że w Polsce na skutek zmian społecznych związanych z modernizacją przemiany religijności będą takie same jak na Zachodzie” (Mariański, 1993: 19), a wspomniane utrzymujące się na wysokim poziomie wskaźniki deklaracji wiary i praktyk religijnych wydawały się potwierdzać tę tezę. Obecnie każdy, a zwłaszcza pokolenie w pełni socjalizowane w okresie posttransformacyjnym, może bardziej zająć się sobą – swoimi potrzebami i realizacją własnej wizji świata, w której religijność, Kościół, a coraz częściej wiara tracą na znaczeniu na rzecz sekularyzacji życia społecznego, a przede wszystkim indywidualnego kształtowania biografii.

Cechą kultury współczesnej jest pochwała indywidualizmu, który zarazem jest dość precyzyjnie zdefiniowany przez stawiane przed każdym wymagania. Dziś społeczeństwo oczekuje od jednostki, aby była kreatywna, niezależna i zarazem otwarta, kierująca się ideą wolności wspartą na indywidualnie ugruntowanym przekonaniu o słuszności własnych wyborów – „ja” staje się jedynym źródłem wskazań moralnych, dlatego najbardziej cenione są indywidualne doświadczenie, przeżycia i emocje (Jacyno, 2007).

Podążaj swoją własną drogą, tak jak lubisz i jak chcesz, tak żeby nikt i nic Cię nie ograniczało. Każdy z nas jest inny, mamy różne pasje i marzenia – podróżując, poszukujemy inspiracji i bawimy się modą. Daj się zaprosić w podróż do głębi własnego stylu. Możemy być Twoim przewodnikiem ale nie będziemy Ci nic narzucali. Pamiętaj – jesteś wyjątkowy bo jesteś sobą. (LACENRTO, b.r.)

Cytat ten, zaczerpnięty ze strony internetowej marki odzieżowej, zachęcający do kupna płaszcza czy garnituru, doskonale ilustruje współczesny przekaz, w jakim człowiek mówi (człowiekowi mówi się) o swoich potrzebach, a przede wszystkim o dokonywanych wyborach.

Takiemu ujęciu wolności towarzyszy często zdystansowanie wobec wielu wartości, które określane są jako tradycyjne. Należy tu wskazać zwłaszcza na wiarę, wspólnotę, więzi społeczne, kolektywne wytwarzanie sensu i co za tym idzie – porządku normatywnego. Współczesność charakteryzuje różnorodność proponowanych sensów, a podstawową wartością staje się dziś wolność, interpretowana jako prawo do decydowania o własnych wyborach, a trudności w realizowaniu własnych wyobrażeń uznawane są często za ograniczenie wolności, czy też „prawa do...”. W tej sytuacji Kościół ze swoim przekazem postrzegany jest jako instytucja opresyjna, narzucająca trudne do zaakceptowania ograniczenia, często mówiąca językiem niezrozumiałym, wykluczającym i piętnującym.

Wolność realizuje się również w dążeniu do „dobrego życia” (Waniek, 2023). Tym, co je łączy, jest potrzeba wygody i zadowolenia. Dobre życie to zazwyczaj życie wygodne, samodzielnie zaplanowane, bez zewnętrznej dyrektywy – „nikt nie będzie mi mówił, jak mam żyć...”. Miary zadowolenia są różne, a metaforą wyborów życiowych może być supermarket, w którym każdy wkłada do koszyka to, czego potrzebuje lub też wydaje mu się, że potrzebuje, gdyż najczęściej ulegamy modom i gustom. Indywidualizm i wpisana weń wolność stają się nie tylko jedną z podstawowych cech, ale też wartości

współczesności. Są one zarazem uwikłane w wiele zależności i towarzyszących im dyskursów. W gruncie rzeczy nie jest łatwo wcielić w życie ideę indywidualizmu w społeczeństwie, które oczekuje od nas konformizmu (Riesman, 1971). Aby jednostka została społecznie zauważona i zaakceptowana, musi podporządkować się modom, trendom i propagowanym w jej środowisku wartościom, które w ostatnich dwóch dekadach wyznaczone są przez dyskurs mediów społecznościowych (Levinson, 2010). Świat wirtualny, który stał się równoległą, a dla niektórych dominującą rzeczywistością, jest więc nie tylko nowym medium komunikacji, lecz również inicjatorem gigantycznej zmiany kulturowej dotyczącej form ekspresji i relacji społecznych. Umiejętności korzystania z nowych rozwiązań w sferze internetu przekładają się na odmienne style życia, modyfikują codzienne rutyny i sposoby komunikowania się. Tak więc eksplozja mediów społecznościowych i cała wewnętrzna logika wirtualnego świata zrekonfigurowały życie ludzi w ogóle, a młodych ludzi w szczególności. Ci ostatni społecznie żyją w wirtualnym świecie – to, co nie jest zakomunikowane w mediach społecznościowych, „nie istnieje”, bo nie wchodzi w ich przestrzeń uwagi. Coraz częściej użytkownicy nowych mediów (Levinson, 2010) żyją w bańkach informacyjnych (Jabłońska, 2018; Szpunar, 2018), ograniczających bądź odrzucających alternatywne perspektywy i opinie, a jednocześnie umacniających własne światopoglądy. Internet, który miał być najbardziej demokratycznym medium dającym głos wszystkim, a przez to tworzącym przestrzeń swobodnej dyskusji i dialogu, jest obecnie zbiorem cyfrowych gett (Wallsten, 2005), zamkniętych na możliwość rozważenia perspektywy innych. Świat postrzegany jest w taki sposób, w jaki przedstawiają go dyskursy medialne, z którymi ich odbiorcy się identyfikują. Co ważne, ludzie coraz częściej żyją w bańce filtrującej, samotnie, w swoich własnych „prywatnych światach” lub „mikrokosmosach” otoczonych przez innych o podobnych zainteresowaniach, ich „imaginaria stały się całkowicie pofragmentowane i rozparcelowane” (Szlendak, 2021: 156).

W odniesieniu do analizowanych tu kwestii wirtualny świat powiększa doświadczenie samotności, dywersyfikuje orientację na różne treści i wartości, sprzyja synkretycznym ujęciom wybieranych lub sugerowanych wartości i idei. Co ciekawe, w internecie można obecnie odnotować coraz więcej treści religijnych, a pandemia niewątpliwie była do tego mocnym impulsem. Jeśli miarą ich popularności jest liczba odsłon, to ich odbiorcy tworzą właśnie jedną z niszowych baniek środowiskowych, a młodzi ludzie akurat w internecie niechętnie poszukują treści religijnych (Kaźmierska, 2018)¹⁰. Drugim aspektem jest współczesna medialna „twarz” Kościoła, postrzeganego przede wszystkim jako instytucja, a nie wspólnota, wzmacniająca raczej jego negatywną niż pozytywną wizję.

Te szkicowo zarysowane cechy współczesności, wieloaspektowo charakteryzowane przez licznych autorów (np. Bauman, 2006; Jacyno, 2007; Marody, 2014; Waniek, 2023), przekładają się również na szeroko rozumiane doświadczenie duchowości. Zwolennicy teorii sekularyzacji, wyjaśniającej zmniejszające się znaczenie religii w życiu społecznym, podkreślają podstawową zależność – modernizacja zakłada sekularyzację: „im bardziej nowoczesny świat, tym bardziej zsekularyzowany”, której konsekwencją nie jest jednak odrzucenie duchowości – przeciwnie: „im bardziej zsekularyzowany świat,

10 Dla przykładu podczas pandemii z serwisów internetowych (strony, media społecznościowe lub portale) o tematyce religijnej korzystało jedynie 7% młodzieży, podczas gdy robiło to 21% osób w wieku 65+, uznawanych za najbardziej cyfrowo wykluczoną grupę wiekową (Kołodziejska, 2022).

tym bardziej poszukujący duchowości” (Zulehner, 2008: 42–45, za Mariański, 2019: 104). Tak więc potrzeba duchowości ciągle jest silna, ale współcześnie nie musi być czy wręcz w wielu przypadkach nie jest realizowana w polu wiary, a tym bardziej religijności. Punktem wyjścia jest zatem, jeśli nie świat bez Boga, to coraz częściej świat bez religii, rozumianej jako system odniesień zewnętrznych, zinstytucjonalizowanych i zobiektywizowanych. Duchowość staje się formą personalnego doświadczenia indywidualnie zdefiniowanego *sacrum*, a proces sekularyzacji prowadzi do coraz wyraźniejszego oddzielenia porządku duchowości od religijności, chociaż przez stulecia duchowość wpisana była w praktyki religijne. Stąd, dla precyzyjniejszej charakterystyki tego procesu kilka dekad temu zaczęto używać pojęcia „nowa duchowość” (Mariański, 2019: 70), w myśl której ostateczną instancją organizującą to, co jest duchowe, staje się właśnie sama jednostka. Oznacza to odejście od dotychczasowego poszukiwania sensu w wielkiej Transcendencji na rzecz podkreślania wartości życia jako takiego, koncentracji na samopoznaniu i samorozwoju (Mariański, 2019: 70). Nowa duchowość:

[...] jest poszukiwaniem sensów i odpowiedzi warunkujących świadomość własnej egzystencji i wyborów drogowskazów dla codziennych zmagañ. Duchowy poszukiwacz wspina się do swojego nieba po swojej drabinie, wchodzi na swój szczyt wybranym przez siebie szlakiem, jego wolność wyboru nie jest instytucjonalnie ograniczona [...] jest przejawem osobistego, podmiotowego poszukiwania *sacrum* bez pośrednictwa religijnych ekspertów, wspartych autorytetem urzędu. Krocząc innowacyjnymi ścieżkami kreatywnego rozwoju, sami dla siebie jesteśmy mistrzami (Libiszowska-Żółtkowska, 2018: 201–202).

Wydaje się, że obserwowany obecnie kryzys religijności w Polsce, dotyczący w pierwszym rzędzie ludzi młodych, doskonale wpisuje się w pole nowej duchowości. Jak pisze Janusz Mariański (2019: 110), szeroko rozumiana duchowość trudna jest do zoperacjonalizowania w badaniach empirycznych, szczególnie jeśli w grę wchodzi ujęcie statystyczne. Podejście jakościowe, zwłaszcza bazujące na badaniu doświadczeń biograficznych, daje w tym polu większe możliwości.

Po przedstawieniu w pierwszej części artykułu wyraźnie widocznych w sondażach trendów przyjrzymy się zatem fragmentom narracji autobiograficznych, pokazujących konteksty opisywanych zjawisk: odejścia od osobiście przeżywanej religijności ku sekularyzacji i indywidualnie przeżywanej wizji duchowości.

(Nie)doświadczenie wiary

Przedstawione w tej części artykułu trzy fragmenty wywiadów pochodzą z projektu „Post-transformacja w perspektywie doświadczeń biograficznych osób urodzonych w latach 1980–2005. Analiza socjologiczna”¹¹. Przedmiotem autobiograficznych wywiadów narracyjnych przeprowadzonych

11 Projekt „Post-transformacja w perspektywie doświadczeń biograficznych osób urodzonych w latach 1980–2005. Analiza socjologiczna” realizowany ze środków NCN w ramach konkursu OPUS 21, prowadzony w Katedrze Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego w latach 2022–2025 (nr UMO-2021/41/B/HS6/02048).

z osobami urodzonymi w latach osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych oraz 2000–2005 są całozyciowe doświadczenia opowiedziane w spontanicznej narracji. Jednocześnie w trzeciej części wywiadu zadawanych jest kilka pytań wspólnych dla wszystkich badanych (o ile nie mówili oni o danych kwestiach w głównej części narracji). Narratorzy pytani są o doświadczenia i wydarzenia ogniskujące w ostatnich latach uwagę społeczną: pandemię, strajk kobiet, wojnę w Ukrainie, zainteresowanie życiem społeczno-politycznym, ich religijność. Projekt jest w trakcie realizacji i trudno dzisiaj prezentować ostateczne konkluzje, jednak opisywane w artykule zjawiska dotyczące religijności, wiary i definiowania duchowości w zgromadzonym dotychczas materiale są bardzo wyraźne¹². Przyjrzyjmy się zatem trzem wybranym cytatom, których autorkami są kobiety w wieku 40, 33 i 25 lat. Wybór kobiet jest nieprzypadkowy, ponieważ to właśnie one, częściej niż mężczyźni, skłonne są w tak rozbudowany i wielowarstwowy sposób opowiadać o swojej duchowości – przynajmniej taka jest tendencja w zebranych dotychczas materiale.

[B]yłam religijna i potem chyba jak wchodziłam w dorosłe życie, to się tak trochę zaczęłam zastanawiać nad sensem tego wpędzania nas w poczucie winy, jeżeli chodzi o sam Kościół i o takie właśnie, ymm, pozycję kobiety w religii katolickiej, to mi zaczęło bardzo uwierać oraz też takie trochę, takie odgórne traktowanie tego, gdzie jest miłość, gdzie jest/ znaczy że Bóg jest miłością, tam jest Bóg, gdzie jest miłość, czynmy dobro w ogóle. A wiesz, a instytucja działa jak wielka korporacja, która jest jeszcze chroniona prawem i w ogóle nie odpowiada prawnie ani politycznie, ani w jakikolwiek inny sposób za swoje no grzechy tak naprawdę, nie, wobec społeczeństwa. Więc to mnie zaczęło strasznie uwierać, plus no właśnie sam fakt, że sama instytucja grzechu (śmieje się) też tak po latach jak widzę, no ja nie chciałabym, żeby moje dzieci w to wchodziły i np. moje dzieci nie chodzą na religię. Sami teraz zaczęliśmy chodzić do kościoła, bo zmieniliśmy miejsce zamieszkania i po prostu mamy fajny kościół, w sensie fajny ksiądz tam jest, bo mi tej duchowości brakuje. W jakiś sposób ja czuję, że ten Kościół powinien spełniać zadanie duchowe, a on spełnia za bardzo polityczne w naszym kraju, nie? I tu bardzo bym chciała rozdziału Kościoła od państwa, bardzo bym chciała, aby religii się nauczało w kościołach, w salkach, a nie w ramach zajęć lekcyjnych, gdzie dzieciaki, które nie chodzą na religię, są wtedy trochę stygmatyzowane. Bardzo mi się to nie podoba. No dlatego moich dzieci nie posłałam na religię, chociaż są ochrzczone, ale np. Franek teraz nie był u Komunii i on twierdzi, że on nie wierzy w Boga, bo mój mąż jest ateistą ymm, więc on też trochę czerpie wzorce z niego. Z kolei ja też nie przekazywałam za bardzo wartości religijnych, nie? (I: Yhmm.) N: Więc teraz dopiero jakby zaczynamy rozmawiać o takich rzeczach. Dlaczego uważam, że istnieje Bóg. Bo ja na przykład nie jestem ateistką. (I: Yhmm). N: Ja wierzę w Boga, natomiast no jakby mam swoją opowieść do tego, nie? N: Swoje wartości. To jak chciałabym, żeby ten świat był zorganizowany, co to znaczy być dobrym człowiekiem, co to znaczy miłować bliźniego, nie? Więc po prostu opowiadam mu tą moją historię, a jednocześnie w ogóle nie pcham go w stronę w tych instytucjonalizowanych sakramentów i tak dalej. Zresztą wierzę

12 Na tym etapie realizacji projektu można stwierdzić, że zebrany materiał jest bardzo ciekawy, pozwala na analizę biograficznych kontekstów przemian religijności i (nie)doświadczenia wiary. Przedstawione tu przykłady traktuję jako bardzo wstępny szkic do dalszych analiz.

w to, że za dwadzieścia lat, jak on na przykład będzie chciał brać ślub, to wcale już nie będzie aż tak ważne, czy ty masz ten sakrament, czy nie, bo będzie więcej takich osób jak on, nie? Po prostu to się jednak trochę zmieni i przetasuje. No. Aha, no i bardzo/ znaczy no po prostu jestem wkurwiona, to można tak powiedzieć, bo to innego słowa na to nie ma. Ymm jak Kościół się zaczął mieszać do spraw aborcji i praw związanych z rozrodczością kobiet w ogóle w Polsce. I tutaj no naprawdę, wkurw to jest chyba jedyne właściwe określenie. I wtedy ja nie miałam skrupułów, żeby pójść na marsz, żeby krzyczyć brzydkie rzeczy, że tak powiem, na Kościół, na polityków (kobieta, 1983).

Najstarsza z cytowanych narratorek ma męża i dwójkę dzieci. Oczywiście trudno jest czterdziestoletnią kobietę utożsamiać z grupą wiekową, jaką jest młodzież. Wybrałam jednak ten przypadek, ponieważ – po pierwsze – pokazuje on, że opisywane obecnie procesy związane z kryzysem religijności rozpoczęły się dużo wcześniej, niż zostały zauważone badawczo; po drugie – narratorka bardzo dobrze opisuje proces niewychowywania swoich dzieci do wiary. Podczas gdy w jej dzieciństwie on się w jakiś sposób realizował – na mocy tradycji, przyzwyczajenia i pewnej oczywistości, ona intencjonalnie nie wychowuje swoich dzieci w wymiarze religijnym, chociaż sama, jak opowiada we fragmencie poprzedzającym cytatem, otrzymała religijne wychowanie. Mamy więc tu próbkę zaburzonego procesu międzypokoleniowej transmisji wiary i – co ważne – nie odbywa się to poprzez zaniedbanie, tylko właśnie poprzez działanie intencjonalne. W wypowiedzi tej znajdujemy zarazem sprzeczne argumentacje – narratorka ma wyraźny plan wychowawczy nieprzekazywania religijności, ale przekazania wiary, którą sprowadza przede wszystkim do wymogów moralnych oraz indywidualnej wizji świata bez religii, lecz z ogólną ideą Boga. Identyfikuje siebie jako nieateistkę, w przeciwieństwie do męża, i obecnie chodzi do kościoła, bo jest „fajny ksiądz” i brakuje jej duchowości. Odrzuca Kościół jako instytucję oraz kontestuje jego działania, gdy miesza się w sprawy ludzi (np. zajmuje stanowisko wobec aborcji). Przedstawiane przez narratorkę argumentacje można skomentować następująco:

Duchowość w wielu społeczeństwach dotyczy obszaru samowystarczalności i samorealizacji współczesnego człowieka jako jednostki samodzielnej i niezależnej. Taka postawa u wielu ludzi prowadzi do zwiększenia dystansu wobec Kościoła, jako instytucji przedstawiającej określony schemat postępowania i interpretacji rzeczywistości (Romanowicz, 2017: 9).

Opowieść narratorki składa się z patchworku dowolnie wybranych elementów, które są wewnętrznie sprzeczne. Co ciekawe, w odniesieniu do wcześniej przedstawionych statystyk hipotetycznie narratorka mogłaby zasilić pulę *dominicantes* – wszak chodzi do kościoła. Jednak, jak widać, z praktyki tej nie wynika to, co wchodziłoby w zakres typowych zachowań religijnych i odniesień do Kościoła. Innymi słowy – przytoczona tu argumentacja i charakterystyka autodefinicji wiary, choć w sondażu zakwalifikowana byłaby jako typowe wskaźniki świadczące o religijności, przeczy takiej kategoryzacji.

Przyjrzyjmy się drugiemu cytatowi:

No, moja, moja rodzina, mama zwłaszcza była wierząca zawsze, od początku mojego życia. Ymm, i/ no i my żyliśmy tutaj w tym domu w takim (2)/ no, że ta wiara była obecna/ tak i jakby z praktykowaniem razem, czyli chodzenie do kościoła co niedzielę. Też jak jakby no bez przesady, że codziennie np. do kościoła, ale tak te wymagania, które tam stawia Kościół, to, to po prostu były. Też np. spowiedź co miesiąc czy co dwa miesiące tak przykładowie, jak trzeba (2). Ymm, ja sobie tak jakby byłam w tym, bo, bo mi to mama pokazała, wychowana zostałam w tym i (2) no jak/ jako dziecko, może tak nie przepadałam za chodzeniem do tego Kościoła. Chociaż nie było tak, że jakieś robiłam awantury, chodziłam po prostu, bo trzeba było chodzić. Nie było to jakieś takie/ (2) może tak, nie podobała mi się jakby forma tych obrzędów, natomiast, jakby kwestia duchowości i np. właśnie samej wiary, że wierzenia w Boga no, to była taka dla mnie oczywista i no tak po prostu czułam tę duchowość, krótko mówiąc. Więc tak na przestrzeni tego życia to też było związane z tym buntem też w tej, w tej/ jak przestałam się uczyć to tak/ to trochę też na płaszczyźnie tej religijnej zaczęłam to stosować, że się zastanawiać i zadawać te pytania. No i tak doszłam do wniosku, że, że ta moja duchowość się nie łączy jakby z Kościołem, czyli tym, taką co to się nazywa instytucją, czyli nie samą wiarą, Biblią i naukami Jezusa, tylko tą stroną właśnie związaną z Kościołem i z tymi rzeczami takimi, że trzeba chodzić do Kościoła, według tych takich tam ustalonych, ymm, norm. Ymm, no i jak, jak odeszłam, to właśnie było takie odejście od Kościoła, a jakby nie od wiary, chociaż też mi się ta, ta kwestia duchowości tak przemieniła, że, ymm (2), że teraz np. nie powiedziałabym, że wierzę w dalej jakby w tego Boga katolickiego, ale jestem tak bardzo, bardzo uduchowiona i ta duchowość jest dla mnie ważna/ ma taki bardziej uniwersalny, uniwersalny wymiar. Miałam też taki moment interesowania się, ymm takimi religiami Wschodu, buddyzmem, tak ezoteryką. Tak trochę nie/ nigdy nie przeszłam jakby na inną religię żadną, ale tak po prostu sobie o tym czytałam i tak zastanawiałam się, czy, czy może sobie coś z tego wziąć, czy ja tak czuję, tak, jak tu oni tam piszą, czy o czym mówią. **Czy to faktycznie jakiś tam ma sens?**¹³ Ymm, no i sobie tak powybierałam z tego wszystkiego, co po prostu jest spójne ze mną. No i takie, takie/ wyszła taka właśnie duchowość (kobieta, 1998).

W cytowanym fragmencie zostaje opisany dość typowy proces socjalizacji do wiary w religii katolickiej. Osobą inicjującą jest matka, co wpisuje się w powszechny stereotyp, że to przede wszystkim matki są przekazicielkami wiary. Narratorka od razu wprowadza rozróżnienie między religijnością („nie podobała mi się jakby forma tych obrzędów”) a wiarą, która była dla niej „taka oczywista”. Trudno jest powiedzieć, w jakim stopniu zarysowane przez narratorkę napięcie jest dokonane ze współczesnej perspektywy interpretacją, a w jakim już wtedy doświadczanym dysonansem między uczestnictwem w praktykach religijnych odczuwanych jako konieczność a doświadczeniem autentycznej potrzeby duchowości. Można postawić hipotezę, że narratorka, przywołując swoje wspomnienia z dzieciństwa (dzieci często nudzą się w kościele, jeśli nie jest do nich bezpośrednio formułowany przekaz), pokazuje je w świetle aktualnej postawy kontestacji instytucjonalnego

13 Pytanie to wykorzystane jest w tytule artykułu.

wymiaru religii. Można tu podjąć spekulacje, że gdyby trafiła na dobre duszpasterstwo dla dzieci, trudno byłoby jej zbudować takie interpretacje. Wychodzenie z Kościoła również przebiega według dość typowego schematu – związane jest z młodzieńczym buntem wobec świata w ogóle (w głównej linii narracji znajdujemy opis takich buntów, problemów w szkole itp.) oraz wpisuje się w scharakteryzowany przeze mnie wcześniej proces odejścia najpierw od praktyk, potem od modlitwy, wreszcie od wiary. Narratorka mówi o tym wyraźnie – odchodzi od instytucji, ale nie od „Biblii i nauki Jezusa”, w końcu jednak odchodzi od wiary w Boga osobowego i powoli zmierza do tego, co zawiera się w definicji nowej duchowości, świadomie stosuje strategię arbitralnych wyborów i tworzenia jej synkretycznej wersji.

Duchowość, jakiej szukają [ludzie – przyp. K.K.] ma być skrojona na kształt i podobieństwo towaru: wolny wybór, wolne wycofanie się z wyboru, wolne wyjście ze sklepu i wolne wejście do innego. [...]. Szuka się wierzeń uszytych na zamówienie, takich, które niosłyby pociechę bez stowarzyszonych z nią uciążliwych nakazów i zakazów, i duchowe bezpieczeństwo bez obowiązku zarabiania na nie skrucą i pokutą (Halawa, Wróbel, 2008: 316).

Opisany przez Zygmunta Baumaną proces syntetycznie ujęty jest w stwierdzeniu narratorki: „no i sobie tak powyberałam z tego wszystkiego, co po prostu jest spójne ze mną. No i takie, takie/ wyszła taka właśnie duchowość”. Można dopowiedzieć, że komuś innemu może wyjść zupełnie inna duchowość – „uszyta” na miarę jego/jej potrzeb. W dalszej części wypowiedzi kobieta mówi też o swojej mamie, która, mimo początkowych trudności, też zdołała zarzucić praktyki religijne i obecnie, wzorem córki, nie chodzi do kościoła. Ciekawe jest tu więc przedstawienie logiki odchodzenia jako swoistego wyzwolenia:

[...] moja mama zaczęła odchodzić po mnie, tak trochę byłam przykładem, można powiedzieć. No ona miała taki problem, że chciała, ale to było dla niej trudne przez to, że tak długo w tym była. Dla mnie to może nawet było dużo łatwiejsze. No ale ostatecznie o to też nie chodzi. Ale też cała rodzina jest taka uduchowiona właśnie, czyli nie ma takiego, że, że nie ma nic, tylko to co widać. No ale nie ma tej po prostu religii (kobieta, 1998).

Trzeci cytat pokazuje postawę najbardziej radykalną:

Ja nie chcę mieć nic w ogóle z tym światem [chodzi o Kościół – przyp. K.K.], więc jestem poza. Ale oczywiście, że jakby swoją duchowość, myślę, że przede wszystkim zadbałam o siebie, o te swoje emocje, swoją tożsamość, o to kim jestem, co, co lubię, więc moja duchowość jest teraz bardzo spójna ze mną i bardzo zakotwiczona we mnie. Czyli to jest takie bardziej zastanowienie się nad takim swoim dobrem, nad tym jak budować swoje relacje, nad tym bliskością z moimi bliskimi osobami, nad szacunkiem też, do ludzi jak rozmawiamy, jak nie rozmawiamy, no nad takim też refleksyjnością, nad swoimi decyzjami, nad taką pokorą do siebie, do świata. Więc ta moja duchowość nie ma żadnych ram. Ona jest po prostu takim podejściem do życia. Ymm, może nieprzesadnie refleksyjnym, ale takim skupionym na szansach i na nadziei, i na przebaczeniu

chyba, głównie sobie przebaczeniu, ale też uczeniu się przebaczenia innym. I jakby to jest dla mnie ten kapitał, taka droga i taka perspektywa, która mnie w ogóle w życiu interesuje i który daje mi poczucie takiego właśnie spokoju i spełnienia (kobieta, 1990).

Nie ma tu miejsca na przedstawienie skomplikowanej historii tej narratorki. Przeszła ona drogę od silnego instytucjonalnego i emocjonalnego zaangażowania w życie Kościoła do całkowitej jego kontestacji, a jednym z powodów była obserwacja ciemnej, wręcz gorszącej strony relacji między świeckimi a księżmi. Ważna jest tu linia argumentacyjna, podkreślająca wagę i siłę koncentracji na własnym ja, dokonywanych wyborach i dążeniu do dobrostanu.

Nowa duchowość obejmuje jakieś ezoteryczne zagłębienie się w siebie, jak i troskę o dobre samopoczucie czy przyjemność (*wellness, fitness, selfness*), ale i poszukiwanie głębszych orientacji związanych z sensem życia. Jest ona do pewnego stopnia zastępczą formą religii, jej „miękką” ofertą, mniej wymagającą, nastawioną na wzmocnienie „konsumenta”, pozbawioną rygorystycznych wymagań i wyzwań (Mariański, 2019: 110).

We wszystkich cytowanych przypadkach mamy do czynienia z odchodzeniem od zinstytucjonalizowanego wymiaru religijności. Nawet w pierwszym cytacie, gdzie narratorka wspomina, że obecnie chodzi do kościoła, to praktykę tę traktuje jako wypełnienie indywidualnej potrzeby duchowości, niezwiązanej z przynależnością do wspólnoty Kościoła, który kontestuje i w który świadomie nie włącza swoich dzieci. W przypadku pierwszego cytatu na pierwszy plan wysuwa się zatem indywidualność religijna, w której relatywizuje się znaczenie religijnych instytucji dla przekazu wiary. W drugim przykładzie mamy do czynienia z indywidualizacją religijną, ze swoistym religijnym bricolagem – czerpaniem z różnych źródeł dla konstruowania wiarygodnego dla siebie systemu wiary. Wreszcie w trzecim cytacie widać indywidualizm religijny, prowadzący do sakralizacji „ja”, negujący konwencjonalną religijność (Borowik, 2004: 320). W przypadku tej narratorki (jak dowiadujemy się z głównej części narracji) zostaje ona zastąpiona przez terapię („No to teraz już wiem, że to właśnie to, że masz tę pustkę, to jest ogólnie problem, że idź na psychoterapię, a nie że Bóg tam wejdzie”).

Zakończenie

Przedstawione w artykule dane statystyczne potwierdzające zauważalne w przestrzeni społecznej zjawiska znaczącego spadku religijności wśród młodych Polaków i zarysowującego się ogólnospołecznego trendu obniżenia religijności skonfrontowane zostały z charakterystyką tych cech współczesności, które sprzyjają przyjęciu postawy dystansu czy kontestacji wobec religii i Kościoła. W drugiej części artykułu przedstawiona została próbka badań jakościowych pokazujących biograficzne i społeczno-kulturowe konteksty tych doświadczeń. Można zauważyć, że zaprezentowane przykłady są bardzo dobrą ilustracją opisanych trendów i cech współczesności. Znajdujemy w nich indywidualnie zdefiniowane poczucie wolności, dokonywanie wyborów ze względu na skonstruowaną przez siebie wizję życia i duchowości, synkretyczne dobieranie elementów z różnych porządków, koncentrację na

własnych potrzebach i własnym dobrostanie, a przede wszystkim kontestowanie religijności i instytucjonalnego aspektu Kościoła. Konsekwentnie więc wypowiedzi te wpisują się również w opisywany przez socjologów, charakterystyczny dla (po)nowoczesności, proces sekularyzacji (Luckmann, 1996; Berger, 2005), w myśl którego modernizacja łączy się nierozzerwalnie z racjonalnością, a triumf rozumu unieważnia konieczność odnoszenia się do Boga, a przede wszystkim osłabia instytucjonalnie sformatowaną religijność (por. np. Mariański, 2013; 2019; Romanowicz, 2017; Libiszowska-Żółtkowska, 2018). Można byłoby poprzestać na tym wytłumaczeniu. W myśl tej wizji z empirycznie opisanej sekularyzacji uczyniono element uniwersalnego modelu rozwoju społeczeństwa, którego zadaniem jest permanentna modernizacja. Świadomie porzucam ten wątek, gdyż dyskusja na temat koncepcji sekularyzacji trwa od dawna, a tacy jej zagorzali zwolennicy jak Peter Berger czy Thomas Luckmann zdążyli złagodzić radykalizm swoich tez. Pogłębiona refleksja na ten temat wymagałaby systematycznego wywodu. Pozostanę przy stwierdzeniu, że jeśli uznać nośność koncepcji sekularyzacji, to diagnozuje ona kryzys religijności w jakiejś mierze w czynnikach zewnętrznych, tj. budujących kontekst wiary, a nie samą jej materię.

Tymczasem przedstawione w artykule dane (zarówno statystyczne, jak i jakościowe) proponuję umieścić w nieco innej ramie interpretacyjnej, w której aktualnego kryzysu religijności w społeczeństwie polskim poszukiwać należy bardziej wewnątrz wspólnoty potencjalnych wiernych niż w zewnętrznych, tj. dotyczących życia społecznego w ogóle, zmianach społeczno-kulturowych. Oczywiście nie chodzi o ich unieważnienie, bo to one w konsekwencji są katalizatorem zmiany, ale o próbę jakościowej charakterystyki religijności Polaków. W moim odczuciu należy przede wszystkim podkreślić, że przez wiele ostatnich dekad mieliśmy do czynienia z religijnością tradycyjną, opartą na gorliwej, choć indywidualnie nieprzepracowanej wierze, na autorytecie Kościoła, czyli w praktyce kleru, religijnością zakorzenioną w tradycyjnych formach kultu i przywiązaną do nich. Często ten typ religijności postrzegany jest dziś pejoratywnie – jako rodzaj bezrefleksyjnej, „ślepej” wiary, nierzadko ocierającej się o stereotypizację, a niekiedy generującej uprzedzenia. Nie negując możliwości takiego wariantu religijności tradycyjnej, definiuję ją w pierwszym planie jako religijność prowadzącą do prostej, ale zarazem szczerzej wiary, bazującej na zaufaniu. Jest ona nośna, indywidualnie i społecznie skuteczna w sytuacji, gdy spełnione są społeczne warunki dla jej funkcjonowania – orientacja na wspólnotę, docenianie wartości więzi, szacunek dla autorytetu. Procesy modernizacyjne doprowadziły nie tyle do kontestowania religijności jako takiej, ile do powolnego przekształcania się religijności tradycyjnej w religijność kulturową, opartą na przyzwyczajeniu i zsocjalizowanych wzorach zachowań, jednak bez pogłębionej refleksji nad ich sensem i znaczeniem, bo takiej nie potrzebowała religijność tradycyjna. Podczas gdy w ramie religijności tradycyjnej przywiązanie do wiary nie wymaga dodatkowych uzasadnień zdeponowanych we wspólnotowym jej przeżywaniu, współcześnie, w dobie indywidualizacji, podejmowania świadomych wyborów i poczucia sprawczości, orientacja na tradycyjnie uznane wartości nie wystarczy. Katolicyzm kulturowy niezauważalnie stał się dominującą formą religijności w polskim społeczeństwie *en mass* i w dużej mierze został zredukowany do zewnętrznych, rytualizowanych form czy też mniej lub bardziej regularnych praktyk. Uważam, że katolicyzm kulturowy został zweryfikowany podczas pandemii. Konieczność zawieszenia praktyk religijnych spowodowała ich porzucenie, zwłaszcza przez osoby, które traktowały je właśnie w sposób rytualny. Innymi słowy

– deklarowana, a nawet praktykowana wiara oparta była na słabych podstawach, jeśli jej miarą miałyby być własne zaangażowanie w jej rozwój, budowanie osobistej relacji z Bogiem przez medytację Biblii, osobistą modlitwę, budowanie doświadczenia wiary we wspólnocie¹⁴. Wymienione tu cechy doskonale mogłyby się wpisać w przedstawioną charakterystykę współczesności (indywidualizm, świadomy wybór, samodzielne poszukiwanie). Tymczasem, jak pokazywały np. przytoczone cytaty, ani religijność, ani stojący za nią Kościół, ani nawet własna wiara nie są postrzegane w takich kategoriach. Przeciwnie – Kościół to wyłącznie instytucja, a nie wspólnota wierzących, budująca doświadczenie wiary. Narratorki, krytykując instytucjonalny aspekt Kościoła, włączają w ten obraz również jego aspekt wspólnotowy. Na przykład pierwsza z nich, mówiąc o „zinstytucjonalizowanych sakramentach”, eksponuje wtórne kwestie organizacyjne związane z przygotowaniem do I Komunii św. czy ślubu kościelnego i nie posługuje się rozumieniem sakramentu w porządku wiary. Zasadniczo deklarowana przez narratorki duchowość nie wychodzi poza dość uproszczoną wizję wrażliwości i wyobrażeń na temat transcendencji, zwłaszcza wyobrażeń, a w zasadzie ich braku na temat istoty chrześcijaństwa.

Reasumując, współczesny kryzys religijności nie jest wyłącznie konsekwencją opisywanych zmian społeczno-kulturowych, ale o wiele wcześniej dającym się zdiagnozować kryzysem wiary, która sprowadzana była do rytualnych zachowań religijnych. Nie jest więc w moim odczuciu związany wyłącznie z procesami modernizacji wzmocnionymi sekularyzacją. Co może wynikać z przyjęcia takiej linii interpretacyjnej? Na pewno nie można na jej podstawie formułować jednoznacznych wniosków czy diagnoz, ale można moim zdaniem poszerzyć pole interpretacji. Po pierwsze, wracając do postawionego przez Mirosławę Grabowską pytania o przyczyny kryzysu religijności („Co za to odpowiada? Zmiany instytucji rodziny i słabość religijnego wychowania w rodzinie? Niepowodzenie religijnej edukacji w szkole? Instytucja Kościoła, która nie tylko stała się nieatrakcyjna, ale wręcz odstręczająca? Jakies trudne do określenia wpływy? Czyje? Czego? Zachodu, Unii Europejskiej, internetu...?”), można odpowiedzieć, że wszystkie te czynniki naraz i jednocześnie żaden z nich. Uważam, że współcześnie nie można być pewnym zarówno skuteczności np. strategii socjalizacyjnych, jak i stawianych prognoz. Jeśli chodzi o kwestię pierwszą, coraz częściej obserwowany fenomen odchodzenia od Kościoła młodych ludzi wywodzących się z wierzących i zaangażowanych w życie religijne rodzin, pokazuje, że nawet najbardziej poprawna socjalizacja do wiary może okazać się niewystarczająca. Z drugiej strony założenie, że regres religijności jest zjawiskiem nieodwracalnym (w myśl zarysowanych wyżej tez o sekularyzacji), również nie musi okazać się prawdziwe. Fakt, że zwłaszcza w młodym pokoleniu przynależność do Kościoła wobec „świadomej afirmacji niewiary” (Kościelniak, 2011), często propagowanej w mediach społecznościowych, postrzegana jest dziś nie tylko jako niemodna, ale może i będąca przedmiotem stygmatyzacji, a przez to wstydu, nie musi oznaczać bezwarunkowego utrwalenia się tej tendencji. Współczesna „migotliwa” rzeczywistość,

14 Badania pokazują, że jedynie 12,1% młodzieży i 13,9% rodziców dzieci w wieku szkolnym modli się regularnie rano i wieczorem. Odpowiednio 4,3% i 6,3% modli się Biblią. Jedynie 24,3% rodziców modli się z dziećmi, a 4,6% małżonków modli się razem. Wśród młodzieży 36% zadeklarowało, że nie przeżywa doświadczenia Boga w spotkaniu z drugim człowiekiem (rodzice 19,2%), a 22,7% młodych ludzi nie ma doświadczenia spotkania Boga w rodzinie (Kaźmierska, 2018; 2019).

podatna na mody i trendy, dyskursy medialne, ale również poszukiwanie punktów odniesienia i zindywidualizowanych doświadczeń zarazem, broniących się przed poczuciem samotności¹⁵, równie dobrze może stworzyć warunki do zwrotu ku doświadczeniu wiary przeżywanemu w Kościele, jeśli zacznie się go postrzegać przede wszystkim jako wspólnotę, a nie instytucję. Dzisiaj wydaje się, że w odniesieniu do polskiego społeczeństwa trzeba powoli odejść od obrazu masowej religijności, zwłaszcza że w życie społeczne wkracza pokolenie ją kontestujące. Brak masowości nie musi zarazem zakładać niszowości, może natomiast przyczynić się do ożywienia pogłębionego, zindywidualizowanego doświadczenia wiary, co skądinąd wpisuje się w charakterystykę współczesności. Najbliższa przeszłość zweryfikuje te przypuszczenia.

Bibliografia

- Bauman Zygmunt (2006), *Płynna nowoczesność*, Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Berger Peter (2005), *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Berger Peter (2009), *Refleksje o dzisiejszej socjologii religii*, „Teologia Polityczna”, t. 5, s. 89–100.
- Boguszewski Rafał (2022), *Religijność młodzieży*, [w:] Mirosława Grabowska, Magdalena Gwiazda (red.), *Młdzież 2021. Opinie i diagnozy*, Warszawa: CBOS, s. 134–148.
- Borowik Irena (2004), *Prywatyzacja religii*, [w:] Maria Libiszowska-Żółtkowska, Janusz Mariański (red.), *Leksykon socjologii religii. Zjawiska – badania – teorie*, Warszawa: Verbinum, Wydawnictwo Księży Werbistów, s. 320–322.
- Casanova José (2005), *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Feliksiak Michał (oprac.) (2022), *Ocena działalności instytucji publicznych*, Komunikat z Badań CBOS, 50/2022, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_050_22.PDF (dostęp: 15.06.2023).
- Feliksiak Michał, Roguska Beata (oprac.) (2020), *O dopuszczalności przerywania ciąży i protestach po wyroku Trybunału Konstytucyjnego*, Komunikat z Badań CBOS, 153/2020, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_153_20.PDF (dostęp: 15.06.2023).
- Główny Urząd Statystyczny (2016), *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/23/1/1/malzenstwa_i_dzietnosc_w_polsce.pdf (dostęp: 16.06.2023).
- Grabowska Mirosława (2018), *Bóg a sprawa polska. Poza granicami teorii sekularyzacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grabowska Mirosława (oprac.) (2021), *Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa*, Komunikat z Badań CBOS, 144/2021, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_144_21.PDF (dostęp: 15.06.2023).

15 Według najnowszego raportu *Poczucie samotności wśród dorosłych Polaków* poczucie samotności jest największe w najmłodszej badanej grupie – do 24 lat (44,75%), przy czym to mężczyźni w tej grupie wiekowej częściej niż kobiety czują się samotni (55%) (Instytut Pokolenia, 2022). Doświadczenie wiary budowane we wspólnocie może w tym kontekście stanowić atrakcyjną alternatywę.

Grabowska Mirosława (oprac.) (2022), *Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?*, Komunikat z Badań CBOS, 105/2022, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_105_22.PDF (dostęp: 15.06.2023).

Halawa Mateusz, Wróbel Paulina (red.) (2008), *Bauman o popkulturze. Wypisy*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.

Instytut Pokolenia (2022), *Poczucie samotności wśród dorosłych Polaków*, <https://instytutpokolenia.pl/raportosamotnosci/> (dostęp: 20.06.2023).

Jabłońska Marta (2018), *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii internetu*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Jacyno Małgorzata (2007), *Kultura indywidualizmu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jan Paweł II (1979), *Homilia w Sanktuarium Krzyża Świętego (Mogiła-Nowa Huta, 9.06.1979)*, AAS 71, nr 10, s. 864–869.

Kaźmierska Kaja (2018), *Młodzież Archidiecezji Łódzkiej. Szkic do portretu*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.

Kaźmierska Kaja (2019), *Rodzina w Archidiecezji Łódzkiej. Szkic do portretu*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kaźmierska Kaja, Waniek Katarzyna (red.) (2020), *Telling the great change The Process of the Systemic Transformation in Poland in Biographical Perspective*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kołodziejska Marta (oprac.) (2022), *Odwiedzanie serwisów i portali o tematyce religijnej – sytuacja w czasach pandemii*, Komunikat z Badań CBOS, 28/2022, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_028_22.PDF (dostęp: 20.06.2023).

Kościelniak Cezary (2011), *Sekularyzacja po polsku*, „Miesięcznik Znak”, nr 678.

Kościół w Polsce 2023. Raport (2023) Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna, Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego.

LACENRTO (b.r.), <https://www.lancerto.com/pl/> (dostęp: 15.06. 2023).

Levinson Paul (2010), *Nowe nowe media*, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Libiszowska-Żółtkowska Maria (2018), *Resakralizacja w ponowoczesnej scenerii. Nowe odsłony religii i duchowości*, [w:] Irena Borowik, Stella Grotowska, Piotr Stawiński (red.), *Religia wobec wyzwań współczesności i perspektywy nauk społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 201–202.

Luckmann Thomas (1996), *Niewidzialna religia. Problem religii we współczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Mariański Janusz (1993), *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat 90-tych*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Mariański Janusz (1995), *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów. Studium socjologiczne*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Mariański Janusz (2013), *Kościół katolicki w Polsce w przestrzeni życia publicznego. Studium socjologiczne*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Mariański Janusz (2017), *Tożsamości religijne w społeczeństwie polskim. Studium socjologiczne*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Mariański Janusz (2019), *Nowa religijność i duchowość – mit czy rzeczywistość? Studium socjologiczne*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne.

Marody Mirosława (2014), *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Pew Research Center (2018), *The Age Gap in Religion Around the World*, <https://www.pewforum.org/2018/06/13/the-age-gap-in-religion-around-the-world/> (dostęp: 15.06.2023).

Rasińska Anna (2021), *Młodzi w Kościele*, [w:] Marcin Preciszewski, Rafał Łączny (red.), *Raport KAI Kościół w Polsce*, Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna Sp. z o.o., s. 119–129, https://www.ekai.pl/wp-content/uploads/2021/04/KAI_Raport_Kosciol-w_Polsce_2021_2.pdf (dostęp: 20.06.2023).

Riesman Davies (1971), *Samotny tłum*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Romanowicz Wiesław (2017), *Nowa duchowość jako zjawisko społeczno-kulturowe w nowoczesnym społeczeństwie*, „Rozprawy Społeczne”, t. 11, nr 3, s. 7–13.

Slany Krystyna (2008), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Slany Krystyna (2013), *Ponowoczesne rodziny – konstruowanie więzi i pokrewieństwa*, [w:] Krystyna Slany (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, Karków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 45–64.

Szawiel T. (2022), *Strategie wyjaśniania odchodzenia od Kościoła młodych ludzi w Polsce*, wystąpienie na zjeździe PTS, <https://zjazdpts.pl/grupy/zmiana-religijnosci-spoleczenstwa-polskiego-perspektywy-teoretyczne-i-badawcze/#czesc-1> (dostęp: 22.09.2022).

Szlendak Tomasz (2021), *Archipelag Mikrokultur*, „Więź”, nr 683(1), s. 155–163.

Szpunar Magdalena (2018), *Koncepcja bańki filtrującej a hipernarcyzm nowych mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze”, t. 61(2), s. 191–200.

Szymczak Wioletta, Adamczyk Tomasz (2022), *Młodzież w kontekstach współczesnych. Rodzina. Czas. Szkoła. Kościół i katecheza*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Taylor Charles (2002), *Oblicza religii dzisiaj*, Karków: Wydawnictwo Znak.

Wallsten Kevin (2005), *Political Blogs: Is the Political Blogosphere an Echo Chamber?*, „American Political Science Association’s Annual Meeting”, <https://docplayer.net/18711478-Political-blogs-and-the-bloggers-who-blog-them-is-the-political-blogosphere-and-echo-chamber.html> (dostęp: 1.09.2023).

Waniek Katarzyna (2023), *Kilka uwag o dobrym życiu w biograficznym doświadczeniu i jego nadmiernej terapeutyzacji*, „Studia Socjologiczne”, t. 1(248), s. 31–58.

Zulehner Paul (2008), *Gottes Sehnsucht. Spirituelle Suche in säkularer Kultur*, Ostfildern: Schwabenverlag.

Cytowanie

Kaja Kaźmierska (2023), „Czy to faktycznie jakiś tam ma sens?”. *Współczesne doświadczenia (nie)religijne młodego pokolenia*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 118–139, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.06>

“Does It Actually Make Any Sense?” Contemporary (Un)Religious Experiences of the Young Generation

Abstract: The article presents the results of survey research conducted in recent years on the religiousness of Poles, with particular emphasis on young people, as this social group is currently attracting the attention of both media and scientific discourses, as well as within the Church, due to the very noticeable process of abandoning religious practices and declarations of faith. The data is then placed in the context of contemporary socio-cultural changes, characterized by the individualization of life, distance from collective identifications, and the dynamic process of secularization. The picture outlined with the help of quantitative data is complemented by examples of autobiographical narratives of young people relating to the issue of contemporary experiencing of one’s faith, and especially spirituality. The final part of the article comments on the sources of current changes in religiosity and outlines potential possible scenarios for their development.

Keywords: religiosity, secularization, youth, new spirituality

Doświadczenie pandemii COVID-19 z perspektywy koncepcji biegu życia

Marta Karkowska 
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Hanna Bojar 
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.07>

Słowa kluczowe: badania jakościowe, koncepcja biegu życia, pandemia COVID-19, młodzi dorośli, rodzice, seniorzy

Abstrakt: W artykule poruszono kwestie dotyczące wieloaspektowości skutków pandemii COVID-19 obserwowanych w Polsce, rozpatrywanych w perspektywie koncepcji biegu życia. Celem analiz było przede wszystkim uchwycenie różnorodności doświadczenia pandemii, a zwłaszcza jej wpływu na losy, dążenia, a także postawy osób będących w różnych fazach życia: młodych dorosłych, którzy osiągnęli już samodzielność, rodziców mieszkających ze swoimi dziećmi oraz seniorów. W tym świetle kluczowe było ustalenie, w jaki sposób okres pandemii COVID-19 w Polsce, przypadający na lata 2020–2022, powszechne zagrożenie związane z nową chorobą, ale też samo podjęcie szeroko rozumianych indywidualnych i zbiorowych działań mających na celu ochronę przed zakażeniem, wywarły wpływ na podejmowane przez ludzi decyzje, postrzeganie własnej sytuacji (ale też sytuacji innych), dokonywane wybory i sposób reagowania na otaczającą rzeczywistość. Kluczowe w tym kontekście są podobieństwa i różnice reakcji osób znajdujących się na różnych etapach życia na otaczającą ich rzeczywistość. Podstawą empiryczną zaprezentowanych analiz i wniosków stały się dane i materiały zgromadzone głównie w ramach realizacji projektu pt. „Społeczne skutki pandemii. Wybrane kategorie społeczno-demograficzne w perspektywie stylów życia – badanie podłużne”, przeprowadzonego w 2022 r. przez badaczy z IFiS PAN. Wywiady przeprowadzone w 2022 r. były ostatnim powrotem do tych samych rozmówców, z którymi rozmawiano w 2020 i 2021 roku.

Marta Karkowska

Doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, magister socjologii i historii. Zainteresowania badawcze: szeroko rozumiana pamięć zbiorowa, metodologia badań jakościowych. Obecnie członek zespołu realizującego projekt badawczy dotyczący społecznych skutków pandemii COVID-19 w Polsce. Autorka książki i kilkudziesięciu artykułów w książkach i czasopismach naukowych.

e-mail: marta.karkowska@ifispan.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Hanna Bojar

Socjolog, doktor habilitowana, profesor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Członek Komisji ds. Zagrożeń Cywilizacyjnych PAU. Główne obszary zainteresowań naukowych: socjologia kultury i *community studies* w perspektywie zmiany społecznej, lokalne podstawy solidarności społecznej i zaufania społecznego w sytuacjach różnego rodzaju katastrof naturalnych i technologicznych, metodologia badań jakościowych. W latach 2020–2023 kierownik zespołu w IFiS PAN realizującego projekt badawczy dotyczący społecznych skutków pandemii COVID-19 w Polsce.

e-mail: hanna.bojar@ifispan.edu.pl

Wprowadzenie

Powszechne postrzeżenie choroby COVID-19 jako szczególnego i poważnego zagrożenia, liczne działania podjęte przez władze państwowe, samorządowe czy lokalne w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2, sprawiły, że trwająca w Polsce ponad dwa lata pandemia¹ wpłynęła na życie jednostek i całych społeczności w sposób złożony i wielowymiarowy, przynosząc zarówno krótko-, jak i długofalowe konsekwencje. Jednocześnie ze względu na zróżnicowanie społeczeństwa, do którego przynależą osoby w różnym wieku, będące w różnej sytuacji życiowej, mające w związku z tym różne priorytety, można założyć, że sposób postrzegania rzeczywistości społecznej w czasie pandemii COVID-19, zachodzących wokół przeobrażeń i ich konsekwencji nie mógł być jednolity.

Przyjmując takie założenie, za cel stawiamy sobie próbę odpowiedzi na pytanie, czy można mówić o zróżnicowaniu doświadczenia pandemii. Służy temu analiza dotycząca sposobu oddziaływania pandemii COVID-19 na osoby będące w różnych sytuacjach życiowych, na różnych etapach życia. Kluczowe w tym kontekście staje się dla nas ustalenie, w jaki sposób wystąpienie stanu pandemii COVID-19 w Polsce, a następnie podjęcie szeroko rozumianych indywidualnych i zbiorowych działań mających na celu ochronę przed zakażeniem, wywarło wpływ na postrzeżenie własnej sytuacji (ale też sytuacji innych), sposób reagowania na otaczającą rzeczywistość i podejmowane przez ludzi decyzje. Ważne w tym kontekście staje się wskazanie na podobieństwa i różnice w reakcjach osób znajdujących się na różnych etapach życia na otaczającą je rzeczywistość i specyficzne problemy, jakie ich dotyczyły.

Koncepcja teoretyczna

Za podstawę teoretyczną analiz zaprezentowanych w tym artykule przyjęte zostały kluczowe założenia koncepcji biegu życia – *Life Course Theory* (niekiedy określanej też jako teoria biegu życia, teoria przebiegu życia lub faz życia), rozwijanej przez różnych badaczy, lecz najbardziej pragmatycznie ujętej

1 Od 20 marca 2020 do 15 maja 2022 roku, zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Zdrowia z dnia 1 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, obowiązywał w Polsce stan epidemii.

w ramy teoretyczne przez Glena H. Eldera Jr., Monikę Kirkpatrick Johnson i Roberta Crosnoe (2003). Perspektywa ta, oparta na modelach związanych z pojęciem pokolenia (ang. *generation*) i zmiany pokoleniowej, pozwala nadać ramy analityczne badaniom dotyczącym interpretacji wydarzeń związanych z różnymi fazami życia (Elder, 1998; Elder, Kirkpatrick Johnson, Crosnoe 2003). Jej autorzy, odwołując się (krytycznie) do pojęcia pokolenia, przyjmują, że bieg życia to „sekwencje społecznie zdefiniowanych wydarzeń i ról, które jednostka przeżywa i odgrywa w czasie” (Mitchell, 2003: 1051). Z perspektywy tej koncepcji bieg życia jednostek naznaczony jest społecznie wyznaczanymi ścieżkami życia (ang. *pathways*), ale i tranzycjami (ang. *transitions*), a niekiedy też punktami zwrotnymi (ang. *turning points*) – zmianami lub zdarzeniami zachodzącymi w ramach trajektorii, rozumianych jako długoterminowe wzorce zachowań. Zarówno sam przebieg życia, jak i towarzyszące ludziom w różnych momentach zmiany związane są ze społecznymi oczekiwaniami dotyczącymi jednostek lub przekonaniami co do rodzaju doświadczeń, jakie powinny być ich udziałem (np. edukacji i kariery zawodowej). Te społeczne uwarunkowania, choć silnie wpływają na trajektorie życiowe jednostek, mogą być zmieniane przez indywidualne wybory i działania. W efekcie w różnych momentach swojego życia ludzie podejmują decyzje, odnosząc się zarówno do własnych priorytetów, społecznych oczekiwań, jak i warunków, w jakich przyszło im żyć.

Dla dalszych analiz kluczowe okazało się założenie o silnym związku między życiem jednostek a kontekstem historycznym i społeczno-ekonomicznym, w którym to życie się toczy. Zgodnie z koncepcją biegu życia ścieżka rozwoju jednostki jest osadzona i przekształcana przez warunki i zdarzenia występujące na danym obszarze i w okresie historycznym, w którym dana osoba żyje, doniosłe wydarzenia, katastrofy czy kryzysy, takie jak pandemia, mogą zaś kształtować postrzeganie i wybory ludzi oraz zmieniać przebieg rozwoju całych społeczności. Jednocześnie wpływ takich wydarzeń czy procesów na bieg życia dziadków, rodziców lub dzieci może być zupełnie inny ze względu na to, że osoby w różnym wieku, mające różne doświadczenia, potrzeby i zasoby, w odmienny sposób mogą adaptować się do nowych warunków (Elder, Kirkpatrick Johnson, Crosnoe, 2004: 8–9).

Mając na uwadze taką perspektywę, w naszych analizach za podstawowy czynnik zmiany przyjmujemy wydarzenie, jakim była w Polsce pandemia COVID-19, doświadczana między 2020 a 2022 rokiem. Zostanie ona potraktowana zarówno jako wyzwanie, z jakim jednostki musiały się mierzyć, jak i czynnik warunkujący doświadczenia i wybory dokonywane w ramach faktycznych możliwości i ograniczeń.

Krótki przegląd badań

Koncepcja biegu życia wykorzystywana była dotychczas w różnych kontekstach i celach badawczych (Mayer, 2009). Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ustalenia Glena H. Eldera stały się podstawą wieloaspektowych badań nad rodziną w Ameryce Północnej (szczególnie w Stanach Zjednoczonych), jak również międzynarodowych badań porównawczych (np. Pittman, Blanchard, 1996; Pittman, Solheim, Blanchard, 1996; Teachman, Call, 1996). W kolejnych dziesięcioleciach podejście teoretyczne ogniskujące się wokół uwarunkowań i procesów związanych z różnymi fazami życia

stało się też podstawą do opracowania szerszych projektów i strategii społecznych, a także propozycji konkretnych rozwiązań politycznych i organizacyjnych (World Health Organization, 2018). Szybko też koncepcja ta została zastosowana do analiz i interpretacji zjawisk uwidaczniających się w badaniach ilościowych (Giele, Elder, 1998; Verd, López, 2011). Warto podkreślić, że metody i techniki korzystające z założeń teorii biegu życia obejmują zarówno schematy podłużne, analizy sekwencyjne, porównania kohortowe, analizy przekrojowe, jak i analizę historii zdarzeń życiowych. Ten metodologiczny pluralizm jest zgodny z multidyscyplinarnym charakterem perspektywy cyklu życia i uznaniem konieczności łączenia makro- i mikropoziomów teorii i analizy (Giele, Elder, 1998).

Założenia koncepcji okazały się użyteczne również do analiz przeprowadzanych w badaniach dotyczących zmian wywołanych pandemią COVID-19, w których była ona wykorzystywana, zarówno na poziomie makro-, jak i mikrospołecznym. Umożliwiła też dokonanie obserwacji, analiz i porównań w odniesieniu do różnych społeczeństw i społeczności (np. Purkey i in., 2022). Analizy oparte na tej koncepcji pozwoliły na przedstawienie wniosków dotyczących m.in. kwestii związanych z postrzeganiem doświadczenia pandemii COVID-19 i jej wpływu na jednostki, rodziny czy całe społeczności żyjące w określonych warunkach społecznych, historycznych czy geograficznych, ale zwróciły również uwagę na różnorodność i wielowymiarowość tego doświadczenia (np. Settersten i in., 2020). Na podstawie założeń teoretycznych dotyczących przebiegu życia starano się też odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób COVID-19 może wpłynąć na przebieg życia ludzi, zarówno w perspektywie krótko-, jak i długookresowej (Mayer, 2022).

Publikacji dotyczących społeczeństwa polskiego w okresie pandemii COVID-19, opartych na badaniach jakościowych, jest stosunkowo niewiele. Większość badań i prowadzonych na ich podstawie analiz oparta jest na badaniach ilościowych i ogniskuje się wokół wybranych tematów, takich jak percepcja nowego zagrożenia (np. Centrum Badania Opinii Społecznej, 2022), szeroko rozumiane koszty pandemii (np. Długosz, 2021) czy wpływ pandemii na wybrane sfery życia, np. edukację (Jaskulska i in., 2022). Badań i publikacji, w których podejmowana byłaby problematyka pandemii jako przeżycia zróżnicowanego i wielowymiarowego w odniesieniu do obszerniejszych wypowiedzi badanych, jest zdecydowanie mniej. Takie ujęcie można znaleźć najczęściej w pracach opartych na wynikach badań jakościowych, np. analizach materiałów pamiętnikarskich (Posłuszny i in., 2020; Gumuła, 2021; Głowacka i in., 2022). Do wyjątków należą natomiast publikacje powstałe na podstawie badań prowadzonych w czasie pandemii i podejmujące kwestie związane z doświadczeniem generacyjnym (Pustułka i in., 2021; Kajta, Pustułka, 2023). Tym istotniejsze wydaje się więc zwrócenie uwagi na kwestie postrzegania doświadczeń pandemicznych i ich konsekwencji przez osoby będące w różnym wieku i w różnych sytuacjach życiowych.

Metodologia, podstawy empiryczne

Omawiając kwestie metodologiczne, już na samym wstępie zaznaczyć należy, że koncepcja biegu życia nie była teoretyczną podstawą badań, w ramach których zebrano analizowane dalej materiały. U podstaw pierwszego badania jakościowego, przeprowadzonego w 2020 roku i kontynuowanego

w kolejnych latach, legło założenie, że na uchwycenie najbardziej znaczących różnic z zakresu praktyk życia codziennego pozwalają koncepcje dotyczące stylów życia. W efekcie podstawą teoretyczną stała się perspektywa przedstawiana głównie przez Andrzeja Sicińskiego i jego kontynuatorów (Siciński, 1988; Gawin, 1999; Siciński, 2002), a także Anthony'ego Giddensa (2002). Wielość, ale też bogactwo treści zawartych w wywiadach jakościowych przeprowadzanych w kolejnych latach z tymi samymi rozmówcami pozwoliły jednak na wyjście w analizach poza przyjęte pierwotnie założenia teoretyczne. Impulsem do podjęcia takiej decyzji były z jednej strony postulaty zwolenników ponownego wykorzystania danych jakościowych (np. Thompson, 2000; Kaźmierska, 2014; Bishop, 2017; Bishop, Kuula-Luumi, 2017), z drugiej specyfika zgromadzonych danych.

Podstawą empiryczną zaprezentowanych w artykule analiz i wniosków stały się dane i materiały zgromadzone głównie w ramach realizacji projektu pt. „Społeczne skutki pandemii. Wybrane kategorie społeczno-demograficzne w perspektywie stylów życia – badanie podłużne”, przeprowadzonego w 2022 roku przez badaczy z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk (IFiS PAN)². Badanie jakościowe było realizowane między lipcem a listopadem 2022 roku³. W jego ramach badacze powrócili do rozmówców, z którymi kontaktowali się rok i dwa lata wcześniej⁴. Ze względu na obszerność zebranego w ciągu 3 lat materiału, na potrzeby tego artykułu konieczne było ograniczenie analizowanych treści. Spośród niemal stu wywiadów jakościowych zebranych w 2022 r., których rozmówcy spotykali się z nami w 2020, 2021 i 2022 roku, do analiz wybrałyśmy 45, przeprowadzonych głównie między lipcem a początkiem września (dwa przeprowadzono w listopadzie), uwzględniających trzy kategorie rozmówców wyróżnione już w pierwszej fazie badania w 2020 roku ze względu na wiek, samodzielność (zwłaszcza finansową), a także sytuację rodzinną. Pierwszą kategorię – 15 osób – reprezentowały osoby młode (do 35 lat), niezamieszkujące z rodzicami, prowadzące gospodarstwo domowe samodzielnie lub z partnerem, jednak niemające dzieci. Drugą kategorię – 15 osób – reprezentowali rodzice (18–64 lata), zamieszkujący wspólnie z niepełnoletnimi dziećmi. Trzecią kategorię – 15 osób – stanowiły osoby w wieku 65 lat i więcej, a więc najczęściej osoby będące już na emeryturze. Kryterium wieku w tym przypadku łączone było początkowo nie z ich sytuacją rodzinną czy zawodową, ale szczególną sytuacją w okresie pandemii, związaną z wysokim ryzykiem tragicznych skutków zakażenia COVID-19 (Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, b.r.).

Miejsca zamieszkania rozmówców były zróżnicowane geograficznie. Uczestnicy badania mieszkali w różnych częściach Polski (w 9 województwach z północy, centrum i południa kraju), w różnych typach miejscowości (miasta wojewódzkie, mniejsze miasta i wieś). Byli też zróżnicowani ze względu na płeć i wykształcenie. Pogłębione wywiady jakościowe, trwające najczęściej ponad godzinę,

2 Projekt prowadzony w IFiS PAN w ramach zlecenia nr 16/2022. Zespół badawczy tworzyli: dr hab. Hanna Bojar (kierownik), dr Piotr Binder, dr Marta Karkowska z IFiS PAN.

3 Do analiz wykorzystano głównie wywiady przeprowadzone między lipcem a wrześniem, jedynie dwa zrealizowano do listopada 2022 r.

4 Badanie przeprowadzone w 2020 roku nosiło tytuł „Uwarunkowania zmiany postaw społecznych i stylu życia w kontekście aktualnych wyzwań związanych ze zmianami klimatu na przykładzie pandemii COVID-19 w Polsce”, zostało sfinansowane ze środków Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego (umowa nr PZ.022.19.2020. CC-CD). Kierownikiem badania była dr hab. Hanna Bojar.

przeprowadzono na podstawie ustrukturyzowanego scenariusza, głównie za pośrednictwem wideokonferencji, z wykorzystaniem dostępnych platform internetowych i komunikatorów (np. Skype, Zoom, Messenger). Pozwoliło to w krótkim czasie i przy ograniczonych możliwościach kontaktu bezpośredniego zapoznać się z perspektywą znacznej liczby osób, mających różne doświadczenia. Scenariusz wywiadu uwzględniał zarówno bieżącą sytuację pandemiczną, jak i zmiany wywołane w różnych fazach pandemii.

Pozyskane materiały z badań przeprowadzonych w odstępie roku w ciągu trzech lat dotyczyły przede wszystkim trzech sfer życia codziennego: sfery kontaktów rodzinnych i towarzyskich, życia zawodowego oraz kontaktów w przestrzeni publicznej. Ponadto zawierały także wypowiedzi dotyczące kwestii wartości, planów oraz prognoz na przyszłość. W 2022 roku podjęto decyzję, że będzie to trzecie i ostatnie spotkanie z rozmówcami⁵. Wypowiedzi z tej ostatniej „fali” stały się podstawą analiz w tym artykule i to one są dalej cytowane. Zaznaczyć przy tym należy, że w niektórych przypadkach będziemy się też odwoływać do wypowiedzi tych samych rozmówców z lat wcześniejszych. Korzystać też będziemy z odwołań do opublikowanych wcześniej artykułów, przygotowanych na podstawie danych empirycznych zebranych w ramach badań prowadzonych przez nas w okresie pandemii COVID-19⁶.

Do analiz przedstawionych dalej wybrano wypowiedzi rozmówców, którzy najszerzej i możliwie najbardziej wnikliwie odnosili się do podejmowanych zagadnień. Umożliwiło to dokonywanie uogólnień w ramach wyróżnionych kategorii, a także wskazanie konsekwencji pandemii w ujęciu sekwencyjnym: jej wpływu na jednostki znajdujące się w różnych fazach cyklu życia, przedstawiających swoje doświadczenie w tym samym czasie. Zależało nam przede wszystkim na uwypukleniu najczęstszych lub najbardziej znaczących dla poszczególnych kategorii rozmówców zjawisk, uwidaczniających się w kontekście całości zebranego materiału lub porównań pojedynczych wywiadów.

Sposób analizy danych wyznaczała z jednej strony specyfika zebranych materiałów jakościowych, z drugiej zaś perspektywa teoretyczna. Przyjmując założenia paradygmatu interpretacyjnego i dokonując analiz wypowiedzi rozmówców dotyczących wybranych kwestii poruszanych w trakcie wywiadu, skupiono się na perspektywach rozmówców wyznaczanych przez ich sytuację życiową. W tym świetle analizowane były ich odpowiedzi na pytania dotyczące wybranych sfer życia, przemyslenia czy obserwacje odnoszące się do poruszanych w trakcie wywiadów kwestii. Pozwoliło to z jednej strony na analizę dominujących tendencji w obrębie każdej z kategorii, a z drugiej na dostrzeżenie podobieństw i różnic między trzema wyróżnionymi kategoriami rozmówców, dotyczących sposobów postrzegania czy wartościowania wybranych zagadnień oraz podejmowanych działań. Podstawą analiz były transkrypcje wywiadów (niekiedy dodatkowo odsłuchiwno zebrany materiał), same analizy przeprowadzono zaś przy wykorzystaniu oprogramowania MAXQDA.

5 W 2022 roku podjęto decyzję o zakończeniu badania, o czym poinformowano rozmówców. Ich dane osobowe nie będą ponownie wykorzystywane.

6 Aktualne zestawienie publikacji członków zespołu, przygotowane na podstawie cyklu badań z lat 2020–2022 znaleźć można na stronie <https://ifispan.pl/spoleczne-skutki-pandemii/>.

Analiza materiału empirycznego

Wypowiedzi naszych rozmówców z kolejnych lat wskazywały, że pandemia COVID-19 od początku uznawana była za wyjątkowe, historyczne wydarzenie, tworzące sytuację kryzysu mającego wpływ zarówno na jednostki, rodziny, jak i lokalne społeczności, a nawet całe społeczeństwo. Najważniejszą z jej cech było w pierwszym okresie zagrożenie dla zdrowia i życia własnego i innych osób. W późniejszym okresie wskazywano także na jej szeroko rozumiane krótko- i długookresowe konsekwencje. Z tego też względu kwestia zdrowia, jako czynnik warunkujący tak istotną dla koncepcji biegu życia rzeczywistość społeczno-historyczną, omawiana będzie jako pierwsza. Następnie poruszone zostaną tematy związane ze specyfiką problemów pojawiających się na różnych etapach życia w związku z pandemią COVID-19. Zastosowanie wspomnianego wyżej podziału rozmówców umożliwi wskazanie, jak to zagrożenie wpłynęło na trajektorie życia, sekwencje ról i doświadczeń wyróżnionych kategorii rozmówców oraz na życiowe tranzycje⁷ (ang. *life transitions*), czy stało się przyczyną pojawienia się punktów zwrotnych (ang. *turning points*). Kolejne podejmowane tematy ogniskować się będą wokół zagadnień relacji społecznych (ang. *linked lives and social ties*) oraz poczucia sprawczości i kontroli nad własnym życiem (ang. *human agency and personal control*). Na kolejnych stronach przedstawione zostaną wyniki analiz prowadzonych z perspektywy wskazanych powyżej kategorii analitycznych.

Pandemia a zdrowie

Kwestia postrzegania zdrowia w kontekście pandemii COVID-19 poruszana była w wywiadach przeprowadzanych od 2020 r. W trakcie pierwszej fali wywiadów zdecydowana większość rozmówców uznawała zakażenie wirusem SARS-CoV-2 za wyjątkowe, niedoświadczane wcześniej zagrożenie dla życia i zdrowia (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2020). W kolejnej fali badania, przeprowadzonej w 2021 r., to zagrożenie uznawane było wciąż za znaczne, jednak m.in. coraz szersza dostępność szczepionki, doświadczenie życia w pandemii pozwoliły nieco „oswoić” niebezpieczeństwo (Binder, Bojar, Karkowska, 2021; Karkowska, 2022). W 2022 roku wywiady były przeprowadzane już po znacznym spadku liczby odnotowywanych zgonów i zachorowań (*Koronawirus w Polsce (SARS-CoV-2)*, 2023), zniesieniu stanu epidemii i wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemicznego, który obowiązywał w Polsce od 16 maja 2022 roku⁸. Dla większości rozmówców nie oznaczało to definitywnego końca pandemii, jednak znacznie zmniejszyło poczucie zagrożenia związanego z obecnością choroby COVID-19. Pozwoliło też na pierwsze podsumowania dotyczące społecznych konsekwencji pandemii.

Osoby **młode**, które dopiero wkroczyły w dorosłość, ale jeszcze nie założyły rodzin, choć nie lekcewały ryzyka, najrzadziej wśród rozmówców postrzegały się jako szczególnie zagrożone pod względem zdrowotnym w całym badanym okresie. W efekcie, jeśli same nie cierpiały na choroby przewlekłe

7 Takie przejścia mogą obejmować zdobycie określonego poziomu wykształcenia, wejście na rynek pracy lub urodzenie pierwszego dziecka.

8 Od 16 maja 2022 do 1 lipca 2023 roku w Polsce obowiązywał stan zagrożenia epidemicznego – Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego.

lub nie należały do „grupy szczególnego ryzyka”, nawiązując do kwestii ochrony zdrowia, mówiły głównie o obawach o najbliższych – rodziców lub dziadków. Wskazywały przy tym, że wciąż to osoby starsze – jak ogłoszono publicznie już w okresie pierwszych zachorowań⁹ – są znacznie bardziej niż młodsze narażone na ryzyko rozwoju ciężkiej postaci choroby COVID-19 i śmierci z jej powodu. Jak zauważyła jedna z rozmówczyń, mówiąc o stosowaniu się do różnego rodzaju ograniczeń:

Ja przyjąłem i myślę, i robiłem to z myślą właśnie przede wszystkim o zdrowiu swoim i swoich bliskich, bo nie bałam się tego, że jak zachoruję, no to coś strasznego mi się stanie, choć i takie przypadki są, że i młodzi ludzie chorują ciężko i nigdy tak naprawdę nie wiadomo, kto tego nie przejdzie. No ale robiłam to też z myślą o swoich bliskich, żeby zadbać o zdrowie, także ja będąc zdrowa, nie narażam ich na chorobę (3_PB_67M)¹⁰.

Przyjęcie takiej perspektywy skutkowało zmianą priorytetów i zachowań. Najmłodszy rozmówca podkreślał, że zaobserwowali u siebie lub u innych osób większą ostrożność w osobistych kontaktach, ale też większe zrozumienie dla obaw innych o własne zdrowie:

Częściej jest chyba tak, że ludzie i ja tak samo i moi znajomi, i rodzina, jeżeli są chorzy i przeziębieni, to starają się unikać tego kontaktu, no bo jakby nie wiadomo, jest większa uważność na pewno na takie kwestie (3_JZ_106_K).

Podobne zjawisko dotyczące wzrostu wagi prewencji chorób zaobserwować można wśród rozmówców z grup rodziców i seniorów, jednak to właśnie wśród młodych dorosłych przyjmowane było najczęściej jako naturalna konsekwencja pandemii, nowa zasada w relacjach między ludźmi. W tym kontekście np. odwołanie spotkania czy nieobecność z powodu choroby były przyjmowane wśród osób z tej kategorii jako oczywiste.

To, co wyróżniało grupę najmłodszych rozmówców po dwóch latach pandemii, to zwrócenie uwagi na własne zdrowie psychiczne. Co istotne, ten wątek – rzadziej obecny w wypowiedziach rozmówców w pierwszej i drugiej fali badania – w badaniu z 2022 roku zdecydowanie zyskał na znaczeniu, rozmówcy wskazywali zaś, że ta kwestia może okazać się istotna dla nich i znanych im osób w przyszłości. Wątek ten pojawiał się w różnych kontekstach u różnych rozmówców, jednak to właśnie grupa najmłodszych badanych najczęściej odwoływała się do tego problemu i najczęściej otwarcie nawiązywała do własnego doświadczenia lub obserwacji, korzystając przy tym z retrospekcji:

9 Informacje dla seniorów – zob. Serwis Rzeczypospolitej Polskiej (b.r.), a także informacje publikowane na stronach internetowych Głównego Inspektoratu Sanitarnego (b.r.) i Ministerstwa Zdrowia (b.r.).

10 Cytowane fragmenty są oryginalnymi wypowiedziami i nie zostały przeredagowane. W nawiasach podano sygnatury wywiadów, przyjęte zgodnie z procedurą ustaloną w ramach badania. Cyfra 3 oznacza drugi powrót do badanego – a więc trzecie z nim spotkanie, PB to oznaczenie badacza z pierwszego badania (zdarzało się, że w kolejnych latach wywiad przeprowadzały już inne osoby), ostatnia liczba to kolejny numer przypisany rozmówcy w pierwszym badaniu. Litera oznacza przyporządkowanie rozmówcy do jednej z kategorii: M – „młodzi dorośli”, R – „rodzice”, S – „seniorzy”.

Tak, tak, to już w moim przypadku zdrowie psychiczne się w tym zakresie znacznie poprawiło [w ciągu ostatniego roku – przyp. MK]. I to się już przełożyło na inne aspekty, na te bardziej fizyczne. [...] I ja po prostu pamiętam, bo też duże wrażenie na mnie to zrobiło, że bardzo przytłaczające doświadczeniem dla mnie było ten okres takiego zamknięcia w czterech ścianach i tego, i tej pracy zdalnej. I czy sam fakt tej nowej pracy i wyjścia poza dom, czy tutaj był jakimś takim znaczącym elementem (3_OD_125_M).

W nieco inny sposób o zdrowiu wypowiadały się osoby z kategorii **rodziców**. Choć większość z nich w pierwszych słowach stwierdzała, że ich stan zdrowia pozostawał bez zmian, w kolejnych wskazywała na zaobserwowane w ostatnim roku u siebie i innych liczniejsze infekcje, wzrost wagi i ogólne osłabienie. Specyfiką wypowiedzi rodziców było odnoszenie się do kwestii prewencji chorób, potrzeby unikania zakażenia. Rodzice podkreślali często, że z ich perspektywy szczególnym wyzwaniem było zadbanie o zdrowie wszystkich członków rodziny – najmłodszych i najstarszych, nawet jeśli ci ostatni nie należeli do grona domowników. W praktyce oznaczało to przede wszystkim rozwiązywanie różnego rodzaju problemów logistycznych związanych z koniecznością zaspokojenia różnych potrzeb życiowych:

[...] już nawet nie biorę pod uwagę wyjazdów gdzieś tam do rodziny, bo już przez to, że lata mijają, no to dużo tych osób jest w wieku 60+. Więc żeby ich nie narażać..., zwłaszcza że my tutaj z K. musimy jechać do T., dzieci do przedszkola, do szkoły, chodzą. Tam znowu, nie zawsze te osoby z rodziny gdzieś wychodzą, izolują się i nagle przyjedzie, to się może okazać, że coś leczymy (3_JZ_120_R).

Przedstawiciele tej grupy także wspominali o zdrowiu psychicznym, jednak mówiąc o kosztach psychicznych, najczęściej wskazywali na swoje dzieci – głównie młodzież w wieku szkolnym. Chętniej też generalizowali lub przywoływali przykłady innych osób, niż odnosili się do własnej sytuacji.

Wywiady z **seniorami** wskazują, że czuli się oni zagrożeni w sposób szczególny. Oni też najczęściej mówili o swoim lęku przed zakażeniem. Postawom takim sprzyjały z jednej strony informacje publiczne (głównie publikowane statystyki zachorowań i zgonów), wskazujące na osoby starsze i przewlekle chore jako najbardziej narażone na zakażenie i poważne konsekwencje, z drugiej strony – podjęte wobec tej grupy nadzwyczajne środki ostrożności, m.in. przepisy dotyczące osób starszych, w szczególności tzw. godziny dla seniorów¹¹. Przekonania o istnieniu poważnego zagrożenia wzmacniały nierzadko reakcje najbliższej rodziny, która starała się ograniczyć kontakt ze starszymi krewnymi, namawiać ich do przestrzegania zasad i ograniczeń, a niekiedy pełnej izolacji:

[...] osoby starsze, które też były poddane pewnej presji i mając jakieś tam różne schorzenia i wiedząc, że są poddani szczególnie dużym zagrożeniom. No, to też nie wpływało dobrze na

11 Od 15 października 2020 roku wprowadzone zostały godziny dla seniora – od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 12:00 w sklepach, drogeriach i aptekach zakupy mogły robić jedynie osoby powyżej 60. roku życia.

psychikę takich ludzi, na ich zachowania, na możliwość kontaktu, otwarcie się na innych. Też myślę, że dla wielu takich osób mogło być to takim trudnym, trudnym czasem, który odbił się na ich codziennym funkcjonowaniu (3_MK_79_E).

Poczucie zagrożenia niwelowano poprzez konkretne działania. Z porównania relacji osób należących do różnych kategorii wynika, że seniorzy najskrupulatniej przestrzegali odgórnych zaleceń: ograniczenia kontaktów z rodziną i znajomymi, unikania przebywania w tłumie, stosowania maseczek i rękawiczek, ograniczania do sytuacji koniecznych kontaktów z instytucjami opieki zdrowotnej. Specyfiką seniorów okazało się też wysokie zainteresowanie szczepieniami, w tym przyjmowaniem kolejnych dawek przypominających. Znaczna część seniorów deklaruowała też, że w okresie pandemii wykazywała większą dbałość o zdrowie poprzez zmianę diety, suplementację oraz wzrost aktywności fizycznej, np. częstsze spacerowanie. Niezależnie od tych działań część rozmówców zauważała, że ich aktywność fizyczna zmniejszyła się w porównaniu do stanu sprzed pandemii, ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia związane z chorobami przewlekłymi, jak nadciśnienie, choroby serca czy choroby układu kostnego. Dla wielu osób ta strata wydawała się nie do nadrobienia.

Podsumowując, można powiedzieć, że o ile w pandemii wrażliwość na kwestie związane ze zdrowiem wzrosła wśród przedstawicieli wszystkich kategorii, o tyle sposób patrzenia na te zagadnienia, ale też społeczne reguły funkcjonowania istotnie determinuje głównie własna sytuacja i osobiste doświadczenia z ostatnich dwóch lat, związane z jednej strony z możliwością unikania potencjalnego zakażenia COVID-19, a z drugiej z podejmowanymi i preferowanymi działaniami ochronnymi.

Trajektorie i ich zaburzenia¹²

Z perspektywy podejmowanej przez nas tematyki kluczowe okazały się kwestie związane z zakłóceniami lub zaburzeniami, a nawet daleko idącymi zmianami w „sekwencjach ról i doświadczeń” (Elder, Kirkpatrick Johnson, Crosnoe, 2023: 8), a także wpływ pandemii na „ścieżki zmian w procesach rozwojowych” (van Geert, 1994: 31). Długotrwałe życie w stanie pandemii (a później zagrożenia pandemicznego) sprawiło, że nasi rozmówcy musieli zaakceptować nowe sytuacje lub podjąć liczne decyzje, których nie musieliby często nawet rozpatrywać, gdyby nie pojawiła się pandemia.

W przypadku **młodych dorosłych** można było zaobserwować kilka zjawisk, które wskazują na zmiany ścieżek rozwojowych. Szczególne znaczenie wydają się tu mieć te, które związane są

12 Pojęcie trajektorii stosowane przez Glana H. Eldera i kontynuatorów jego myśli, do którego się odwołujemy, interpretowane jest odmiennie niż w przypadku prac Anselma Straussa, Fritza Schützego i Gerharda Riemanna. Służy też innym celom. Według Eldera trajektoria jest swoistym ciągiem społecznie oczekiwanych stanów, w ramach określanego (także społecznie) zakresu zachowań lub doświadczeń (dotyczących np. edukacji, usamodzielniania się). W tradycji badań nad przebiegiem życia trajektorię wyznaczają relacje pomiędzy wiekiem biologicznym, psychofizycznym rozwojem a przejściami (ang. *transitions*). Przejścia te, wyznaczone przez doświadczenia takie jak np. małżeństwo, rodzicielstwo, ale i bezrobocie, wpływają na przebieg życia, kształtując jego trajektorię na różne sposoby (Elder, 1998).

z wykształceniem. Choć kwestia ta nie dotyczyła wszystkich badanych osób z tej grupy, to zmiany, jakie zaszły wśród osób wciąż kształcących się w 2020 roku, planujących kontynuację (niekiedy rozpoczęcie) kolejnego etapu edukacji, okazały się znaczące. Szczególnie widocznym skutkiem pandemii była zmiana planów dotyczących wykształcenia lub pojawienie się nowych trudności w ich realizacji. Wśród bezpośrednich przyczyn zmian wskazywano głównie na zmiany form nauczania (nauczanie zdalne), ale też trudności związane z przygotowaniem się do egzaminów, ograniczeniem kontaktów bezpośrednich. Z tych powodów wiele decyzji, planów i założeń dotyczących dalszych studiów musiało zostać odłożonych na później lub zmienionych. Jednocześnie zmianie uległ sam stosunek do kształcenia się i wyborów edukacyjnych. Jak zauważył jeden z rozmówców:

[...] pandemia, która gdzieś tam jest kontekstem rozmowy, też miała na to wpływ, ale to też jest jeden z wielu elementów mojej decyzji właśnie o porzuceniu studiów doktoranckich. Tutaj te studia miały stanowić dla mnie troszkę taką alternatywną ścieżkę kariery, coś, co robię poniekąd obok, ale oczywiście się okazało, że to jest troszkę poza takie fizjologiczne siły, nie mówiąc o tym, że właśnie chyba też pandemia, która nas trochę tak rozdzieliła od przebywania w środowisku fizycznie na wydziałach itd. Też trochę gdzieś sprawiła, że straciłem jakąś taką wiarę w swój projekt (3_LK_51_M).

Na wnioski dotyczące doświadczeń zawodowych tej grupy, płynące z analiz materiałów, bez wątpienia miał wpływ dobór naszych rozmówców. Zdecydowana większość rekrutowanych w 2020 roku do badania osób z kategorii młodych dorosłych dopiero rozpoczynała swoją karierę zawodową i w momencie ogłoszenia stanu pandemii – tak jak wielu ich rówieśników (Kiersztyn, 2015) – wykonywała pracę najemną. Z młodym wiekiem i krótkim często stażem wiązała się też ich pozycja zawodowa: pracodawcy uznawali, że łatwiej ich zastąpić niż starszych kolegów (np. rozmówcy wskazywali, że są zatrudnieni na czas określony). Wobec konieczności redukcji etatów, zmniejszenia wynagrodzenia, niekiedy też upadku firm najczęściej to oni wskazywani byli jako osoby, które mogą spodziewać się rozwiązania umowy o pracę. Choć kwestia braku stabilności zatrudnienia poruszana była głównie w wywiadach przeprowadzonych w 2020 i 2021 roku, to skutki zmian mogliśmy obserwować w 2022:

Praca w biurze była częściowo wymuszona sytuacją związaną z pandemią, ponieważ wcześniej przed pracą w biurze pracowałem na lotnisku [...] I to i ten wybuch pandemii spowodował, że musiałem ... zmuszony byłem szukać innego zatrudnienia. Na szczęście udało mi się znaleźć właśnie w firmie, która również była w branży transportowej. [...] Wiedziałem tylko, że muszę odpracować w tej pracy swoje [...] to było w maju, ale już w lutym szukałem czegoś innego, bo po pierwsze nie leżała mi praca, po drugie wynagrodzenie było mało atrakcyjne [...] Wróciłem na chwilę do X, do rodziców. W sumie dwa miesiące byłem poza W. No i wszedłem na stronę firmy, w której pracowałem poprzednio i sprawdziłem i co tam mają ciekawego w karierze. No i okazało się, że jest nabór na stanowisko, na które planowałem aplikować w trakcie pandemii, ale to wstrzymano, ponieważ wybuchła pandemia. No a teraz jakby uruchomili nabór z powrotem, no bo pandemia się skończyła, a ludzi brakuje. [...] No i właśnie jestem w trakcie... prawie zakończyłem szkolenie (3_LK_53_M).

Takie doświadczenia dotyczące zmiany pracy wśród naszych rozmówców nie były odosobnione. Jak pokazały wywiady przeprowadzane w kolejnych latach, kilkoro spośród naszych najmłodszych rozmówców pandemia zmusiła do modyfikacji (niekiedy znacznych) wybranej przez nich ścieżki zawodowej. Oznaczało to nie tylko konieczność wydłużenie okresu dochodzenia do pozycji, którą mogliby osiągnąć, pracując bez przerw w tym samym miejscu i na tym samym stanowisku w spokojnym, stabilnym otoczeniu, ale wręcz zmianę pracy i znalezienie zatrudnienia w innej branży.

Istotne przy tym okazały się też konsekwencje pojawienia się punktów zwrotnych. Zmiany związane z zatrudnieniem często łączyły się z powrotem do domu rodzinnego (na co wskazuje m.in. cytāt zaprezentowany powyżej), przy czym nie zawsze był to jedynie epizod. W niektórych przypadkach ten powrót trwał jeszcze w czasie przeprowadzania przez nas wywiadów w 2022 roku. Dotyczyło to głównie osób, które w danym momencie określały się jako single, a jednocześnie nie mogły zapewnić sobie wystarczających środków do samodzielnego utrzymania się. Zgodnie z koncepcją biegu życia dochodziło wśród tych osób do odwrócenia przejścia lub przejścia przeciwnego (ang. *transition reversals or countertransitions* – Mitchell, 2003: 1054)¹³. Proces przechodzenia do kolejnych sekwencji zdarzeń związanych z samodzielnością został więc zahamowany.

Tym, co wyróżniało osoby młode, było stosunkowo częste doświadczenie mobilności i zmiany miejsca zamieszkania w czasie pandemii. Dotyczyło to najczęściej osób z dużych miast, mogących pracować zdalnie lub zmieniających swoje miejsce zatrudnienia (ewentualnie tracących pracę), a jednocześnie niezobligowanych do pozostania na stałe w jednym miejscu, np. z powodów rodzinnych¹⁴:

Wyprowadziłem się wraz z dziewczyną z K. Nie mieszkamy już w dużym mieście. W zasadzie mieszkamy w mniejszej miejscowości na Podkarpaciu. To ma związek z pracą zdalną, która była konsekwencją pandemii. W zasadzie to bez większych zmian, chociaż to duża zmiana (3_ES_145_M).

W przypadku **rodziców** zmiana ról czy sekwencji doświadczeń dotyczyła kilku sfer. Rodzice, wypowiadając się w ramach badań prowadzonych w 2022 roku na ten temat, najszerzej mówili o nałożeniu na nich dodatkowych obowiązków związanych z edukacją zdalną dzieci, zapewnieniem im opieki i nadzoru, często w czasie, gdy sami musieli pracować (Binder, 2022). Czuli się zobligowani nie tylko do zadbania np. o techniczne możliwości nauki dzieci, ale często zmuszeni byli do przejmowania roli nauczyciela oraz nadzorowania w większym niż dotychczas stopniu

13 Przykładem odwrócenia przejścia jest sytuacja, gdy młody dorosły wraca do domu rodzinnego po jego opuszczeniu, a to zmniejszyć może szansę na sukces na określonej trajektorii, na przykład prawdopodobieństwo usamodzielnienia się w oczekiwanym przez niego czasie.

14 Warto zauważyć, że szczególne doświadczenia mieli młodzi dorośli, którzy podczas pandemii zostali rodzicami. Doświadczenie ciąży, porodu czy wczesnego etapu rodzicielstwa, z uwagi na liczne ograniczenia wynikające z pandemii, osoby te przeżywały głównie w gronie domowników. Możliwość zakażenia dodatkowo wpływała na decyzje o ograniczeniu osobistych kontaktów z rodziną, która w innej sytuacji tradycyjnie mogła dawać młodym rodzicom wsparcie w nowej sytuacji życiowej. Ten wątek nie będzie tu rozwijany – ze względu na obszerność i specyfikę tematu warto poświęcić mu odrębną analizę.

postępów szkolnych swoich dzieci. Dla wielu było to dużym wyzwaniem, na które nie czuli się przygotowani. W odniesieniu do koncepcji biegu życia można więc powiedzieć, iż w pandemii musieli przyjąć na siebie dodatkowe role, często przy tym redefiniując te, które już wcześniej odgrywali. Jak zauważył jeden z badanych – ojciec licealistki, wypowiadając się już po powrocie córki do edukacji stacjonarnej:

[...] nauczyciele ich mobilizują na te zajęcia lekcyjne. Zresztą to nie jest tak jak mobilizacja w domu, nikt nie mobilizuje [tu, w domu – przyp. M.K.] dzieci. To, że ja mówię narysuj coś, no i tak dalej nic nie znaczy, ona robi to wtedy, kiedy będzie chciała i nie kiedy ja nakazuje. Natomiast w szkole to już słucha profesora, nauczyciela (3_MK_86_R).

Rodzice zdecydowanie rzadziej niż osoby młode dorosłe wskazywali natomiast na skutki pandemii dla własnych karier. Wynikało to zapewne z faktu, iż większość z naszych rozmówców – rodziców miała stosunkowo stabilną sytuację zawodową. Byli jednak w tej grupie także tacy, którzy podkreślali, że zakres ich obowiązków w czasie pandemii zmienił się, wykonywanie pracy wiązało się np. z koniecznością znalezienia nowych, dodatkowych źródeł dochodu, przekwalifikowania się, czasami z akceptacją zwiększonego ryzyka zakażenia. Niektórzy, ze względu na zmiany na rynku pracy, musieli też zmienić branżę lub pracodawcę. W takich wypadkach istotnym wsparciem okazywała się najbliższa rodzina. Możliwość zatrudnienia np. w firmie żony lub męża, a nawet rezygnacja na jakiś czas z pracy zawodowej okazywały się czynnikami stabilizującymi, zmniejszającymi obawy o byt rodziny i własny.

W odróżnieniu od innych grup – w szczególności ludzi młodych – w życiu **seniorów** na podstawie ich deklaracji nie znajdujemy gwałtownych zaburzeń sekwencji ról i statusów w wyniku pandemii. Takie zaburzenie z pewnością wprowadza w rytm życia śmierć najbliższej osoby, ale w przypadku naszych rozmówców takie sytuacje dotyczyły dalszej rodziny i choć oczywiście były dla wielu osób bardzo bolesnym doświadczeniem, to jednak nie zmieniały gwałtownie ich dotychczasowego biegu życia:

No więc tak jak się rozmawia z kolegami czy u córki z teściem, on był w szpitalu, żona była w szpitalu, jego żona zmarła nawet na Covid. No tak, ci ludzie przeżyli i u nich zostaje coś tam. Ja akurat miałem to szczęście, że nie miałem nikogo bliskiego, który by mnie odszedł. I nie chorowałem. Nie znalazłem się w szpitalu, nie zobaczyłem tego na własne oczy, tego tej traumy, takiej, co ludzie mieli (3_JZ_108_E).

Wśród konsekwencji, które seniorzy wiążą z pandemią, na plan pierwszy wysuwają się dwie. Pierwsza z nich dotyczy rezygnacji z różnego typu aktywności lub ich ograniczenia, np. udziału w przedstawieniach amatorskich, aktywności w chórach, zespołach muzycznych czy grupowych zajęciach sportowych i rekreacyjnych. Jak podkreślali nasi rozmówcy, pomimo zniesienia obostrzeń te dotychczasowe aktywności, stanowiące często istotny element codzienności, nie powróciły do „przedpandemicznego” stanu:

My z mężem prowadzimy taki teatr. [...] No więc tutaj nie mogliśmy mieć normalnych prób. Próby przez jakiś czas były online, ale to [...] to problem z próbami jest. No, nie mieliśmy wyjścia, ale to nie powtórzyłabym tego, bo to musi jednak być w tym samym pomieszczeniu [...] Więc nie ukrywam, że tutaj nasz teatr na pewno ucierpiał, dlatego że część osób się trochę zniechęciła, próbowali wrócić, ale w gruncie rzeczy odeszli, a także to na pewno nam zaszkodziło (3_AND_3_E).

Druga zmiana dotyczy ról rodzinnych, a konkretnie roli dziadków. Większość seniorów nie dostrzegała istotnych zmian w relacjach z najbliższymi, ale w kilku przypadkach seniorzy mówili nie tylko o ograniczeniu kontaktów z wnukami (dotyczyło to zarówno częstotliwości kontaktów, jak i typowych form spędzenia czasu z wnukami), ale podkreślali, że z uwagi na długość trwania pandemii ponowne kontakty nie wróciły już w tej samej formie, gdyż zmieniły się wnuki oraz zmienili się oni sami:

Przed pandemią, to niedziela, była zawsze basen i potem wspólny obiad. Tak to było, ale to się nam skończyło, że nie chodzimy już teraz w niedzielę na basen, bo chodziliśmy razem z chłopcami. Lubiliśmy, zawsze tam zaraz baseny, była restauracja, szliśmy na obiad, wszyscy siedzieliśmy, chłopcy itd. To było bardzo fajne i nie tylko dla mnie, ale dla trochę, żeby było trochę uciechy, o kondycję fizyczną. Ale, no byliśmy razem. Oprócz tego tam czy w piątek, czy w inny dzień się widzieliśmy, ale niedziela była zawsze tym czasem, a dzisiaj, no to już skończyło się. Chłopcy są starsi, na basen nie chodzą, dziadek też nie chodzi [...] Trochę tak zmienia się dzieci mniejsze to było inny kontakt, inne takie zainteresowania, potrzeby ich i moje też takie było. A dzisiaj wszystko idzie inaczej. Już się zmienia. Wszyscy starsi jesteśmy (3_JZ_108_E).

Jak pokazuje powyższy przykład, spojrzenie na konsekwencje pandemii przez pryzmat koncepcji biegu życia pozwala też zwrócić uwagę na szanse i możliwości, które przepadły. Dotyczy to zarówno seniorów, którzy, zaniechawszy np. aktywności fizycznej, mierzyli się ze skutkami chorób przewlekłych, jak i dziadków, którzy po okresie izolacji musieli na nowo wejść w relację ze swoimi wnukami.

Część seniorów nie wskazywała bezpośrednio pandemii jako przyczyny rezygnacji z wcześniejszych aktywności, ale z ich wypowiedzi wynikało, że czas na niektóre działania czy realizację planów bezpowrotnie minął. Jeden z rozmówców stwierdził, że przed pandemią jeździł z rodziną i wnukami na narty, lecz teraz już się na to nie zdecyduje. Z kolei seniorka, która planowała z przyjaciółką podróż koleją transsyberyjską, wobec pogorszenia stanu zdrowia męża nie mogła już spełnić tego marzenia (3_JZ_108_E, 3_MK_82_E).

Analizując wpływ pandemii na bieg życia seniorów, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, która jest ważna z punktu widzenia pojęcia *transition* i *turning points* oraz wpływu pandemii na bieg życia. Paradoksalnie pandemia okazała się czynnikiem pozwalającym części seniorów łagodniej przejść z tej fazy życia, która związana jest z pracą zawodową, do tej, którą naznacza emerytura. Dotyczyło to zwłaszcza tych osób, które nie były zmuszone definitywnie zrezygnować ze swoich obowiązków zawodowych:

[...] pandemia, tutaj była chyba takim czynnikiem, który troszeczkę rozbił tą sytuację i to przejście na emeryturę, i pandemia jak gdyby ułatwiła takie wkomponowanie się w nową rzeczywistość, gdzie te relacje wynikające z pracy przekształciły się i przyjęły naturalnie inny wymiar i łatwiej było się z tym oswoić i to zaakceptować (3_MK_79_E).

Podsumowując, można powiedzieć, że pandemia w różny sposób wpłynęła na trajektorie ujmowane w perspektywie biegu życia. W przypadku osób młodych w istotny i negatywny sposób mogła oddziaływać na realizację planów edukacyjnych czy karierę zawodową, ale też mogła wywołać zmiany postrzegane jako pozytywne – np. zmianę miejsca zamieszkania. W przypadku rodziców zmiany wywołane pandemią nie były już tak gwałtowne, jednak wiązane były z innymi sferami życia – nie tylko pracą, ale też rodzicielstwem. Rzadko zmieniały przy tym trajektorię biegu życia. W przypadku części seniorów pandemia zmieniała utrwalony rytm codzienności. Choć zmiany rzadko wiązały się z jakimś jednym dramatycznym wydarzeniem, nierzadko mogły oznaczać ostateczną utratę pewnych możliwości i zaniechanie planów.

Połączone biografie i więzi społeczne

Kolejna z zasad koncepcji biegu życia podkreśla, że życie jest współzależne i wzajemnie powiązane na kilku poziomach. Z jednej strony doświadczenia społeczne i indywidualne łączą się ze sobą i wpływają na siebie nawzajem, z drugiej zaś są ze sobą powiązane poprzez rodzinę i jej sieć wspólnych relacji (Elder, 1998). W efekcie wydarzenia na poziomie makro, takie jak pandemia, mogą wpływać zarówno na indywidualne zachowania, jak i na relacje rodzinne. Wpływ ten może być negatywny i pozytywny: wyzwać stres lub promować zachowania adaptacyjne i wzmacniać rodziny. Co więcej, cechy osobiste poszczególnych członków rodziny mogą również wpływać na style radzenia sobie, funkcjonowanie i samopoczucie w rodzinie.

W perspektywie więzi społecznych, w odniesieniu do doświadczenia, jakim była pandemia, kluczowy jest fakt, że dla wszystkich kategorii naszych rozmówców pandemia wiązała się z koniecznością ograniczenia osobistych kontaktów z innymi ludźmi – zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym. Dla zdecydowanej większości była to zmiana istotna w 2020 i 2021 roku (Karkowska, 2022). Choć w 2022 roku, po zniesieniu większości ograniczeń wprowadzonych na czas pandemii, nasi rozmówcy podkreślali, że właściwie ich życie „wróciło do normy”, to w trakcie wywiadów zwracali jednak uwagę na zmiany, jakie zaszły w kontaktach między ludźmi.

Rozmówcy z kategorii **młodzi dorośli**, mówiąc o swoich osobistych kontaktach z najbliższą rodziną – przede wszystkim rodzicami, ale też dziadkami lub rodzeństwem, najczęściej stwierdzali, że powróciły one do stanu przed pandemią. Niektórzy zauważali nawet poprawę takich relacji, wskazując, że kontakty stały się serdeczniejsze, naznaczone m.in. większą troską o zdrowie najbliższych.

Nieco inaczej oceniana była kwestia kontaktów z dalszą rodziną. W tym wypadku nasi rozmówcy wskazywali na dość istotne zmiany, związane najczęściej ze znacznie rzadszymi kontaktami osobistymi:

Z dalszą rodziną myślę, że... rozluźniły się generalnie, no bo był jakby. Było przyzwolenie na to, że. Wtedy, żeby jakoś kontaktować się z nimi, a nie wyjeżdżać na jakieś spotkania. Tak? No to na pewno z dalszą rodziną, bo to myślę, że tak, że na pewno się rozluźnił (3_PB_75M).

Większość wypowiedzi wskazywała też, że wcześniej podtrzymywano je najczęściej przy okazji różnego rodzaju uroczystości rodzinnych, spotkań czy odwiedzin. W czasie pandemii te zaś ustały. Uchylenie restrykcji czy ogólna poprawa sytuacji epidemicznej często nie oznaczały powrotu do wcześniejszych zwyczajów, co zasadniczo nie było postrzegane jako poważna strata. Rozmówcy wskazywali przy tym, że ta zmiana nałożyła się na wejście w nową fazę ich życia – przejście do dorosłości, co wiązało z rozluźnieniem kontaktów wcześniej podejmowanych wspólnie z rodzicami. Jak zauważył jeden z rozmówców:

No nie wiem też, czy to jest związane przez tą pandemię, czy po prostu przez mój tryb życia, relacje czy codzienne zachowanie, tak? No wiadomo, im byłem młodszy, tym więcej było tego z rodzicami, tak? I tak. A teraz jest tego tak stopniowo troszeczkę mniej, tak (JZ_114M).

Rozluźnienie kontaktów z dalszą rodziną można byłoby uważać za naturalny element zmian związanych z przechodzeniem do kolejnej fazy życia najmłodszych rozmówców, gdyby podobny proces nie dotyczył także kontaktów ze znajomymi, szerszą grupą rówieśników. Często okazywało się, że dostrzegają oni również istotne różnice w relacjach ze znajomymi pomiędzy stanem sprzed pandemii i bieżącą sytuacją. Większość rozmówców podkreślała, że możliwości spotkań po zniesieniu obostrzeń przypominają te sprzed pandemii, jednak zmieniło się nastawienie do spotkań w szerszym gronie. Omawiający szerzej te kwestie wskazywali, że choć utrzymały się ich osobiste, ważne dla nich relacje z osobami, które mogą określić jako przyjaciół lub ważnych znajomych, to zarówno u siebie, jak i u innych zauważyli niechęć do spotkań w szerszym gronie – osób znajomych, lubianych, ale niepostrzeganych jako szczególnie bliskie:

Myślę, że pandemia trochę to zweryfikowała, bo jak wcześniej spotykałam się zarówno z bliskimi znajomymi, jak i z dalszymi, ale po prostu rzadziej. Tak, pandemia de facto sprawiła, że osoby, z którymi miałam ten rzadszy kontakt, że on... w zasadzie zanikł, przynajmniej jeżeli chodzi o taką fizyczną formę kontaktu. Zdarzało mi się popisać ze znajomymi – z dalszymi znajomymi, mimo wszystko wymienić jakieś uprzejmości czy życzenia, ale już nie ma inicjatywy, spotkania (3_MK_78).

Istotne zmiany zaszły przede wszystkim w stosunku do zawierania nowych znajomości. Jeden z rozmówców zwięźle zobrazował ten fakt, stwierdzając:

Jedna dziewczyna mnie zaskoczyła, jak powiedziała mi, że zauważyła taką zmianę wśród ludzi. [...] tak mnie zaskoczyła takim stwierdzeniem, że ludzie, z którymi się zadaje, już nie są tak otwarci na kontakt. Takie to ma znaczenie. Tak to zrozumiałem, że właśnie już nie są... że częściej urywają te rozmowy, że nie są skłonni tak się otworzyć na drugiego człowieka (3_ES_145 M).

Jak wynika z wypowiedzi naszych rozmówców, na takie zmiany reagowano, modyfikując własne oczekiwania i zachowania. Z jednej strony skupiano się na tych relacjach, które uznano za ważne (z najbliższymi, przyjaciółmi), z drugiej na samych sobie, na własnych potrzebach. Dotyczyło to szczególnie osób, które nie pozostawały w relacjach romantycznych, związkach uczuciowych, nie doświadczały rodzicielstwa.

Wśród osób zaliczonych do kategorii **rodziców** na plan pierwszy wysuwały się kwestie związane z koniecznością zapewnienia dzieciom opieki lub wsparcia, łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych. To właśnie te uwarunkowania i potrzeby, ściśle związane z fazą życia, w jakiej znajdowali się ci rozmówcy, miały w ich opinii największy wpływ na relacje z najbliższą rodziną. Rozmówcy z kategorii rodziców, pytani o stosunki z najbliższą rodziną, wskazywali najczęściej na osoby, z którymi mieszkali – dzieci, partnerów, podkreślając jednocześnie, że pandemia nie miała większego wpływu na tego typu relacje. Podobnie wypowiadano się o relacjach z bliskimi mieszkającymi oddzielnie – głównie z rodzicami, teściami, ale też rodzeństwem. Z tej perspektywy pandemia nie wpłynęła ostatecznie ani na częstotliwość takich kontaktów, ani na sposób ich postrzegania. Niektórzy z rozmówców wskazywali też na zmęczenie lockdownem i stałą obecnością innych osób, jednak większość osób deklarowała, że kontakty z najbliższymi, także tymi mieszkającymi oddzielnie, powróciły do stanu sprzed pandemii:

No tam na początku na pewno tak, no bo przecież tam się ludzie bali, nie odwiedzali, bo to było pozamykane, bo były zakazy, taki, śmaki i czegośkolwiek, Ale już od tego roku tutaj już nie... ma nic nie... tak. Normalnie my się spotykaliśmy, bo nie było jakiejś tam... pandemii. Mówię, bo ten rok to był taki normalny (3_MK_84R).

Nieco inaczej opisywano stosunki z dalszymi krewnymi, rodziną. Nasi rozmówcy wskazywali, że kontakty z tą grupą osób podczas pandemii stały się rzadsze, ale też mniej wyczekiwane, a na ich częstotliwość nie wpływały nawet takie czynniki jak bliskie miejsce zamieszkania:

Z rodziną trochę się osłabiły. To też fakt. To ten z wujkiem, którego rzadko widywałem, a teraz mieszka w sumie blisko. No to próbowaliśmy, widzieliśmy się raz w tamtym roku, mieliśmy teraz na wiosnę, bo u nas były choroby. No i ta wiosna już minęła, nie widzieliśmy się (3_JZ_120R).

Rozmówcy z tej grupy zaobserwowali też ogólne rozluźnienie kontaktów ze znajomymi i bliższymi przyjaciółmi, z którymi utrzymywano relacje przed pandemią. Osobiste spotkania są zdecydowanie rzadsze, powrót do poprzednich relacji postępuje zaś powoli. Jak zauważył jeden z rozmówców:

A faktycznie był taki okres, że rezygnowaliśmy z tych spotkań, rozluźniły się przez brak spotkań trochę więzi z najbliższymi przyjaciółmi. No i powoli, bardzo powoli do tego wracamy teraz, ale też nie z taką intensywnością jak było (3_JZ_109R).

Wśród przyczyn rzadszych kontaktów ze znajomymi i przyjaciółmi wymieniano jednak nie niechęć do spotkań, ale zmianę nawyków. Wskazywano na przyzwyczajenie do praktykowania w węższym gronie – najczęściej najbliższych – ulubionych form wypoczynku, rozrywki czy ogólnie spędzania wolnego czasu. Istotną okazała się przy tym specyfika sytuacji osób zaliczonych do kategorii rodziców. Większość rozmówców zaliczonych do kategorii rodziców, mówiąc o relacjach towarzyskich, najczęściej brało pod uwagę nie tylko osobiste znajomości, ale też relacje podtrzymywane ze względu na dzieci czy osoby, z którymi pozostają w różnego rodzaju związkach (małżeńskim, partnerskim). To zaś oznacza, że najczęściej mowa jest o znajomych i przyjaciółach całej rodziny i relacjach podtrzymywanych wspólnie.

Warto odnotować, że przypadku niektórych rodzin pandemia paradoksalnie odegrała pozytywną rolę. Rodziny, które w wyniku przeprowadzki znalazły się w nowym środowisku, wśród rodzin w podobnej do nich sytuacji (szczególnie z małymi dziećmi), dzięki zmianie trybu życia (praca zdalna i edukacja zdalna zamiast codziennych wyjazdów do pracy i szkoły) nawiązały w swoim otoczeniu nowe znajomości i silniejsze więzi, które kontynuowane są obecnie.

W zakresie relacji społecznych **seniorzy** za najbardziej dokuczliwe podczas pandemii uznawali istotne ograniczenie kontaktów z najbliższą rodziną (dziećmi, wnukami i rodzeństwem). Wynikało ono z jednej strony z wprowadzonych nakazów i zakazów – szczególnie w początkowych miesiącach pandemii, a z drugiej także z indywidualnych strategii rodzinnych ochrony przed zarażeniem COVID-19. W przypadku osób starszych, uznanych za kategorię najbardziej wrażliwą, kontakty z dziećmi i wnukami nierzadko ograniczały się przez dłuższy czas do pomocy w zakupach:

Na początku to rzeczywiście [...] w ogóle trzeba ograniczać kontakty, nie spotykać się więc nawet z dziećmi bardzo, no może nie tyle rzadkie, ile nie takie bezpośrednie. Na przykład córka robiła, zostawiała za drzwiami, wyjeżdżała i nas przestrzegała przed tym (3_JZ_107_E).

W 2022 roku wielu seniorów stwierdzało, że obecnie ich życie rodzinne i towarzyskie toczy się jak przed pandemią. W szczególności osoby z mniejszych miejscowości podkreślały niesłabnące znaczenie relacji sąsiedzkich, równoznacznych często w tych środowiskach z relacjami towarzyskimi. W ich opinii pandemia nie miała istotnego wpływu na te znajomości, nawet jeśli w jej wyniku nieco więcej czasu ludzie zaczęli spędzać we własnym domu. Na tym tle za istotne uznać należy wypowiedzi seniorów, którzy zwracali uwagę, że w przypadku dalszej rodziny i znajomych kontakty są obecnie nieco rzadsze, a spotkania organizowane w mniejszym gronie:

Jeśli się spotykamy towarzysko, spotykamy się bardzo rzadko, to jest to rzeczywiście i z reguły nie jest to grono osób, jak onegdaj bywało – 10 osób, 12 osób, tylko to są 4, 5 osób nie więcej (3_ES_140_E).

W przypadku seniorów istotna zmiana w relacjach rodzinnych i towarzyskich wiązała się z większą niż dawniej ostrożnością i większą wrażliwością na stan zdrowia własny i osób, z którymi się spotkali. Część seniorów nadal witała się, nie nawiązując kontaktu fizycznego, a w przestrzeni publicznej starała się zachować dystans i pozytywnie oceniała fakt, że podobnie po pandemii zachowywały się inne osoby:

Zmieniały się takie rzeczy, że ludzie sobie ręki nie podają albo się tam nie ściskają tak bardzo [...] To trochę tak zostało, że jeżeli nie chcą się ścisnąć i ręka też. Ja też jestem nauczony, tylko cześć, rękę podnoszę, mówię czołem wszystkim [...] No jakoś tak to zostało chyba po tej pandemii u mnie i wśród moich znajomych też. Żeby się nie witać, nie całować, z daleka. Cześć, cześć wszystkim i koniec (3_JZ_108_E).

Za bezpośrednią przyczynę rozluźnienia i ograniczenia kontaktów społecznych seniorzy uznawali pandemię, która wymusiła na nich zmianę rytmu codziennego życia. Jak sami zauważali, w wielu przypadkach nie wrócili już do poprzednich zwyczajów. Część z nich zwracała uwagę, że „odzwyczajili się” od życia towarzyskiego i różnego typu aktywności, spędzając podczas pandemii wiele czasu w domu. Ponadto upływ czasu miał wpływ na ich stan zdrowia i kondycję. O ile relacje z bliską rodziną wróciły do stanu sprzed pandemii, o tyle relacje z szerszym kręgiem znajomych często już nie wróciły do tych pierwotnych:

Jednak akurat w tej sprawie mamy takich kilku przyjaciół, z którymi się spotykamy, ale to już nie w taki sposób i w jakiejś części, ponieważ to my siedzimy głównie na tandemie, ale to jednak z każdym obecnie sprawy wieku są przeszkodą. Każdy z nas potrzebuje takiego ciepła, nie przemieszczania się. Tylko w jaki sposób? Przy telewizorze czy jakiejś książce. Posiedzieć sobie w ciszy i spokoju (3_PB_72_E).

Czas pandemii był dla większości seniorów okresem, w którym zmniejszyła się liczba ich znajomych i starszych członków rodziny, nierzadko także z powodu śmierci. Choć śmierć bliskich z własnego pokolenia jest specyficznym doświadczeniem ludzi w tej fazie życia, to okres pandemii, z uwagi na znacznie wyższą umieralność, doświadczenie to uczynił znacznie trudniejszym. Wydaje się, że nieprzypadkowo refleksja o tych, którzy odeszli podczas pandemii pojawiała się wśród seniorów szczególnie wyraźnie dopiero w trzeciej fali naszego badania. Wcześniej uwaga rozmówców koncentrowała się na ochronie przed zarażeniem i organizacji życia w sytuacji licznych ograniczeń i zakazów. Jesienią 2022 roku dokonywali już bilansu dwóch lat pandemii i stwierdzali, że ze wskazanych wyżej powodów „nie ma powrotu do życia sprzed pandemii”:

Zawsze kiedy się rozmawia ze znajomymi, to słyszy się ten stracił tego. Ja też straciłam np. kolegę, z którym razem kończyliśmy w 72 roku, więc mógł jeszcze pożyć, a w ogóle [uniknąć – przyp. M.K.] całej tragedii. Jeszcze dołożyła śmierć jego syna, wcześniej, który też zmarł, tak że razem byli chowani. Pogrzeb był jednocześnie, ponieważ syn wcześniej zmarł, zachorował i nie mogło być pogrzebu. Tak, że to takie tragedie rodzinne moich znajomych. I ja widzę, że to

na psychice tego najbliższego otoczenia w jakiś sposób położyło się takim głębokim cieniem [...] Śmierć dotknęła, spotkała ludzi tak że ten cień, który się takim cieniem położył na najbliższym otoczeniu, ale jak mówią, życie wróciło do normy i w mojej rodzinie na szczęście z tego powodu nikt nie stracił życia. [...] W każdym razie generalnie żyje się w tym cieniu tej pandemii i wielu ludzi dotknęła osobista tragedia. No ale życie toczy się dalej (3_JZ_107_E).

Podsumowując, ujawniające się w przeprowadzonych rozmowach zmiany w relacjach mogą okazać się znaczące. Nabyte w czasie pandemii sposoby radzenia sobie w sytuacji kryzysu: nowe zachowania, ale też postrzeganie świata i wartości wydają się bowiem już utrwalone i silnie zinternalizowane. Dotyczy to zarówno tych zmian, które uznawane są za korzystne, np. wzmocnienia więzi z najbliższymi – rodziną i przyjaciółmi, jak i tych, które z perspektywy społecznej mogą być postrzegane jako negatywne – jak niechęć do poszerzania kręgu znajomych, podtrzymywania relacji towarzyskich w szerszym gronie.

Poczucia sprawczości i kontroli nad własnym życiem

Zgodnie z koncepcją biegu życia ludzie są aktywnymi podmiotami, które w ramach możliwości i ograniczeń, jakie wynikają z otaczającej ich rzeczywistości społecznej i warunków historycznych, dokonują wyborów i podejmują własne decyzje, a także planują swoją przyszłość i dążą do wyznaczonych celów. W przypadku różnego rodzaju kryzysów modyfikują jednak swoje oczekiwania i działania. Pozwala to zachować poczucie sprawczości i kontroli nad własnym losem.

Na podstawie zebranych materiałów wyróżnić można kilka typów działań pozwalających na dostosowanie się do nowego zagrożenia w związku z wystąpieniem pandemii. Większość z nich ogniskowała się wokół postrzegania samej choroby COVID-19, sposobu radzenia sobie z faktem jej wystąpienia oraz wynikających z niej szeroko rozumianych skutków. Mając na uwadze wypowiedzi zebrane w trzech kolejnych latach, warto przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że widoczne w 2021 roku początkowe poczucie braku bezpieczeństwa, lęk przed chorobą, niemożność całkowitego wykluczenia zakażenia nawet w obliczu bardzo restrykcyjnych działań, z biegiem czasu ustąpiły. Kolejne wydarzenia (w tym powszechne szczepienia, obserwacje skutków kolejnych fal zakażeń i znajdowanie w tych obserwacjach prawidłowości), ale też nabywanie nowych doświadczeń, w tym nierzadko osobiste przejście zakażenia, nie tylko zmniejszyły poczucie niepewności, strachu przed nowym zjawiskiem, ale i pozwalały zracjonalizować myślenie o zagrożeniu.

Dla **najmłodszych** rozmówców pandemia było często jednym z pierwszych kryzysów o tak dużej sile i skali, zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym. Samo wydarzenie zdecydowanie częściej niż w przypadku osób należących do dwóch pozostałych kategorii opisywane było jako wyjątkowe w ich własnej biografii, nieporównywalne z żadnym innym ze znanych wydarzeń z własnego życia. Najmłodszy rozmówca, opisując swoje postrzeganie pandemii, wskazywali dużo szczegółów, które były specyficzne dla doświadczenia pandemii tej kategorii osób i które w istotny sposób wpłynęły na ich życie, np. powszechne doświadczenie pracy zdalnej czy edukacji zdalnej,

ale też nagle pojawienie się licznych zakazów, które gwałtownie i radykalnie zmieniły ich sposób funkcjonowania. Warto zaznaczyć, że początkowo (w 2020 roku) wśród przedstawicieli tej grupy najczęściej pojawiały się głosy dotyczące nadmiernego ograniczenia wolności i sprzeciw wobec takiego stanu rzeczy. To również wśród najmłodszych pojawiała się tendencja do lekceważenia tych ograniczeń. Po dwóch latach ta opinia uległa zmianie i to właśnie w tej grupie najczęściej wskazywano na pozytywne zmiany ostatnich lat, zwłaszcza pojawienie się nowych rozwiązań czy możliwości:

Jest to okres, gdzie moim zdaniem dużo dobrych rzeczy poszło do przodu typu właśnie i świadomość społeczna na temat epidemiologii, na temat właśnie takich nawyków sanitarnych. I te wszystkie zdalne możliwości korzystania z różnych usług, czyli zdalnej pracy, zdalnej edukacji. Fajnie by było, gdybyśmy z tego tej wiedzy skorzystali, żeby. Żeby to nie było na zasadzie, że to była wyjątkowa rzecz i teraz wracamy do starych, gorszych rozwiązań, tylko żeby zostać przy tych innowacyjnych rozwiązaniach, które są pod wieloma względami lepsze (3_PB_70M).

To pozytywne nastawienie wiązało się też ze zgodą na zmiany zachowań czy nawyków własnych i innych. Rozmówcy zauważali wzrost higieny, nowe zwyczaje dotyczące np. dezynfekcji przestrzeni wspólnych i uznawali je najczęściej za uzasadnione i pożądane:

Pojawiła się większa świadomość. I w takich miejscach, gdzie jest bardzo tłoczno, wcześniej może bym się na to nie zwracał uwagi, to dzisiaj niekomfortowo bym się czuł w takim zatłoczonym autobusie tramwaju, gdzie ten dystans jest jakby niezachowany zupełnie, że się stoi prawie na plecach czyichś (3_PB_70M).

Nieco inaczej o własnych działaniach, decyzjach czy sposobie myślenia o zagrożeniu takim jak pandemia wypowiadali się rozmówcy zaliczeni do kategorii **rodziców**. Z ich perspektywy dwa lata przeżyte w pandemii były jednym z wielu kryzysów, których doświadczyli w życiu. Z wypowiedzi tych osób zdecydowanie częściej niż w przypadku osób młodych wynikało też, że zagrożenia takiego jak epidemia nie należy postrzegać jako wyjątkowego, niepowtarzalnego, a nawet niezwykłego. Niezależnie od zasadności, często wręcz konieczności podejmowania prób zabezpieczenia się przed zagrożeniem takim jak zakażenie nową, zakaźną i niebezpieczną dla zdrowia i życia chorobą, należy się liczyć z tego rodzaju sytuacjami, a także ich skutkami, zwłaszcza w wymiarze społecznym. Taka postawa, w której poczucie sprawstwa i kontroli budowane było na akceptacji zagrożenia, była szczególnie częsta u rodziców dzieci starszych.

Jeszcze inaczej ta kwestia przedstawiana była przez rodziców dzieci młodszych. Ich postawy związane z potrzebą zaspokojenia kontroli i sprawstwa ogniskowały się głównie wokół podejmowania takich decyzji i działań, które z jednej strony uwzględniałyby niebezpieczeństwo, z drugiej jednak umożliwiały wywiązanie się z przyjętych ról. W efekcie ich postawy nastawione były na szukanie kompromisów między potrzebą ochrony przed zakażeniem, a np. możliwością opieki nad najbliższymi, dostosowywaniem bieżących potrzeb do wymogów narzucanych odgórnie.

W przypadku **seniorów** w analizowanych wywiadach pojawiały się trzy typy działań podejmowanych w ramach aktywnych strategii radzenia sobie z nową sytuacją pandemiczną. Pierwszy związany był z wysoką akceptacją dla różnego typu ograniczeń i nakazów wprowadzanych przez państwo. Wprowadzenie tych zasad było dla seniorów istotnym elementem radzenia sobie z nową sytuacją i budowania poczucia bezpieczeństwa, mimo wielu niedogodności. Wprost deklarowali oni, że gotowi byli oddać część swojej swobody i zgodzić się na ograniczenia w zamian za poczucie bezpieczeństwa. Ta postawa u wielu osób pozostała do dziś, choć ten bardzo ważny w pierwszym okresie pandemii element kontroli z czasem tracił coraz bardziej na znaczeniu:

Tak w maseczkach chodziliśmy. Ale póki co to ja łązę. Co prawda duszę się też, ale trudno tak jak mam. No nic, no ale to ja jestem pruski urzędnik. Jak nie wolno, to nie wolno. No ja, ja to może i może i przywara, ale uważam, że przynajmniej między innymi to, że ja przestrzegam tych zasad, to uchronić się przed ewentualnym zarażeniem (3_MK_80_E).

Drugi typ działań ma charakter bardziej indywidualny i odnosi się czynności podejmowanych przez seniorów z własnej inicjatywy, w celu ochrony zdrowia własnego i najbliższych, takich jak: ograniczenie kontaktów społecznych oraz czasu spędzanego w dużych skupiskach ludzi, stosowanie ochrony osobistej i dystansu oraz prowadzenie zdrowego trybu życia, zwiększającego poczucie lepszego przygotowania organizmu do walki z chorobą.

Trzeci typ działań, którego celem było aktywne radzenie sobie z zagrożeniem, mocno akcentowany przez seniorów, to działania o charakterze obywatelsko-solidarnościowym. Seniorzy podkreślali znaczenie różnego typu działań podejmowanych przez pojedyncze osoby, grupy sąsiedzkie oraz stowarzyszenia, interpretowanych jako przejaw solidarności społecznej, szczególnie wobec osób najbardziej zagrożonych podczas pandemii. Warto zwrócić uwagę, że wielu seniorów definiowało podporządkowanie się nakazom i ograniczeniom narzuconym przez państwo również jako element solidarności i społecznej odpowiedzialności. To właśnie ta grupa osób była szczególnie wrażliwa na wszelkie przejawy łamania norm i obostrzeń pandemicznych w przestrzeni publicznej, zwłaszcza na początku pandemii (Karkowska, 2021):

Szczególnie na samym początku. Wtedy, kiedy ludzie się stosowali do tego. To buduje pewną nić takiej solidarności. Ja nie chcę, żeby zarazić nikogo i ty nie chcesz mnie zarazić. W związku z tym oboje uważamy, że to jest taka niepisana, niezrealizowana, ale tworzy się jakaś więź między mną i kimś kompletnie obcym (3_AND_3_E).

Podsumowując, w wywiadach z trzeciej fali badania widać, że COVID-19 został uznany za jedną z wielu chorób mogących pojawiać się sezonowo – podobnie jak grypa, której można zapobiegać szczepieniami. Seniorzy wypracowali własne sposoby na zmniejszenie ryzyka zakażenia, które w razie potrzeby mogą ponownie zastosować. Podobnie zrobili rodzice, którzy skupili się na osiągnięciu balansu między troską o bezpieczeństwo dzieci a możliwością zaspokajania ich potrzeb rozwojowych. W grupie najmłodszych rozmówców oraz seniorów widoczna była duża akceptacja dla nowych norm,

uznawanych za słuszne (np. dla higieny) i jednocześnie chęć implementacji nowych norm czy zasad społecznych uznawanych za przydatne w codziennym życiu, takich jak zgoda na odwołanie spotkania z przyczyn zdrowotnych, uznanie konieczności informowania innych o ewentualnej możliwości zakażenia nie tylko w okresie pandemii COVID-19.

Jak przeszłość wpływa na przyszłość?

Zgodnie z koncepcją biegu życia możliwości i warunki zaistniałe na kolejnych jego etapach, podobnie jak związane z nimi decyzje, wpływają na późniejsze losy. Przeszłość ma zatem potencjał kształtowania teraźniejszości i przyszłości. Spojrzenie z tej perspektywy sprawia, że skutki kryzysu, jakim była pandemia, warto analizować, nie tylko biorąc pod uwagę jednostkowe doświadczenia, ale też generalizacje.

Przyjmując to założenie, już teraz można stwierdzić, że pandemia była dla wszystkich rozmówców ważnym doświadczeniem i wyzwaniem, które uruchomiło zróżnicowane aktywne strategie dostosowawcze, zwiększające poczucie kontroli nad własnym życiem podczas pandemii. Obecnie trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu zmiany wywołane pandemią w Polsce są nieodwracalne, a w jakim przejściowe. Niezależnie jednak od tego uwidaczniające się w wypowiedziach rozmówców zmiany pozwalają prognozować długofalowe skutki pandemii i osadzać je w szerszym kontekście. Ten zaś wydaje się opierać na wydarzeniach, które nastąpiły już w schyłkowej jej fazie.

W 2022 roku, w okresie przeprowadzania naszych wywiadów, od kilku miesięcy trwała wojna w Ukrainie, a wzrost cen¹⁵ i związane z nim poczucie braku stabilizacji sprawiały, że większość naszych rozmówców, niezależnie od wieku i doświadczeń życiowych, zaczęła postrzegać pandemię jako pierwszy lub kolejny spośród wielu kryzysów. Dotyczyło to przede wszystkim przedstawicieli dwóch starszych kategorii – seniorów i rodziców.

Wpisanie w szerszy kontekst doświadczenia pandemii, a także uznanie jej za jeden z wielu kryzysów i problemów, z którymi zmierzyć musieli się wszyscy, pozwoliło do pewnego stopnia zracjonalizować zmiany, jakie przyniosło pojawienie się choroby COVID-19, a także uznać, że nie jest to już kwestia najbardziej paląca. Nie oznacza to jednak lekceważenia zagrożenia pandemicznego. Choć dzięki szczepionce, a także mniejszej zjadliwości wirusa pandemię udało się opanować, a COVID-19 zaczął być traktowany jak choroba porównywalna z innymi już znanymi, np. grypą, wciąż samo zakażenie w 2022 roku postrzegano jako groźne. W perspektywie kolejnych dekad i w obliczu nowych zagrożeń jego skutki dopiero się ujawnią.

¹⁵ Wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2022 roku w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 14,4%, zgodnie z danymi przedstawionymi przez GUS (2023).

Wnioski

Przyjęcie kluczowych zasad i założeń koncepcji biegu życia jako podstawy teoretycznej dla analiz zebranych jakościowych materiałów dotyczących życia w pandemii COVID-19 w Polsce pozwoliło nie tylko na wskazanie podobieństw i różnic w sposobach postrzegania pandemii przez rozmówców w różnym wieku, ale też na uchwycenie wielowymiarowości i różnorodności tego doświadczenia. Szczególne znaczenie w tym kontekście miało powiązanie przyczyn i skutków zmian z biegiem życia i jego etapami. Przy uwzględnieniu wielu przypadków i wykorzystaniu analiz o charakterze jakościowym dało to szansę na formułowanie wniosków uwzględniających różne perspektywy, warunkowane zarówno specyfiką osobistej sytuacji, jak i koniecznością dostosowania się do ekstraordynaryjnych warunków.

Porównanie doświadczenia pandemii w ramach przyjętych kategorii pozwoliło też zwrócić uwagę na te czynniki, które w sposób szczególny różnicowały doświadczenia naszych rozmówców. Jak wynika z analiz zebranych materiałów, posiadanie (lub nie) partnera wśród najmłodszych rozmówców, bycie rodzicem dzieci najmłodszych lub niemal dorosłych, aktywność zawodowa (ewentualnie społeczna) seniorów lub jej brak w istotny sposób wpływały na postrzeganie pandemii i jej skutków.

Zastosowanie koncepcji biegu życia do analiz materiałów empirycznych pozyskanych w okresie pandemii pozwoliło też na wykazanie zależności, które w sposób szczególny uwypukliły się w warunkach kryzysu. Jak pokazały analizy, relacje z innymi ludźmi – zarówno najbliższymi, jak i przyjaciółmi czy znajomymi – oceniane były przede wszystkim z własnej perspektywy, ściśle powiązanej z fazą życia, w której znajdował się dany rozmówca. Osoby młode, samodzielne, niepozostające w bliskich, romantycznych związkach skupiały się więc na własnej aktualnej sytuacji, celach i planach. Rozmówcy zaliczani do kategorii rodziców na relacje z własnymi rodzicami, rodzeństwem, przyjaciółmi i znajomymi najczęściej patrzyli z kolei przez pryzmat potrzeb i możliwości nie tylko własnych, ale też całych rodzin, głównie małżonków i dzieci. Z kolei seniorzy oceniali je z perspektywy nabytych już doświadczeń życiowych, co niekiedy prowadziło do skupiania się na utraconych możliwościach, ale też skłaniało do dbania o to, co uznawano za najważniejsze – najczęściej zdrowie i rodzinę.

Wątki przedstawione w zaprezentowanych wyżej analizach są oczywiście obecne także w wielu dostępnych już publikacjach dotyczących pandemii COVID-19. Uważamy jednak, że przyjęcie optyki zaproponowanej przez Glena H. Eldera i jego następców pozwala ukazać nie tylko różnice, które umykają przy generalizacjach, ale też te zależności, które są wyjątkowe dla danego etapu życia lub wyjątkowe w czasie globalnego, dotykającego wszystkich ludzi kryzysu.

Oparcie analiz na wnioskach teoretycznych z badań Eldera i jego kontynuatorów ukazało też szczególnie sposób postrzegania pandemii i jej skutków wśród osób znajdujących się w różnych fazach życia.

Bez wątpienia doświadczenie pandemii COVID-19 najczęściej traktowane było jako unikatowe przez **osoby najmłodsze**, które nie miały okazji zetknąć się z tak powszechnym zagrożeniem i jednocześnie wielowymiarowym kryzysem. Choć one same nie czuły się szczególnie zagrożone skutkami przejścia (niekiedy ponownego) zakażenia, to dostrzegały istotne konsekwencje zachorowania u innych. Ta swoista „uważność” w istotny sposób wpływała na akceptację nowych reguł, np. stosowanych w kontaktach towarzyskich, co zdecydowanie wyróżniało najmłodszych rozmówców. Jednocześnie to właśnie osoby przypisane do tej kategorii wskazywały najczęściej nie tylko na bezpośrednie, fizyczne konsekwencje przejścia zakażenia, ale też na psychiczne koszty pandemii wynikające ze stosowania się do odgórnie narzuconych zasad, które miały zapobiec rozprzestrzenianiu się nowego wirusa.

Istotny był też fakt, że okres pandemii przypadł w ich przypadku na tę fazę w życiu, gdy podejmowane są kluczowe decyzje edukacyjne, zawodowe czy rodzinne, a pandemia wymuszała wyjątkowo często i dotkliwie zmiany obranych wcześniej ścieżek. To w wypowiedziach młodych ludzi najbardziej widoczne były skutki pandemii, takie jak opóźnienie w dokonywaniu kolejnych tranzycji, odraczanie zmian tego rodzaju lub niekiedy wręcz powroty do stanu poprzedniego. Na te wymuszone zmiany nałożyły się kolejne. Z perspektywy młodych ludzi długotrwałe ograniczenie kontaktów osobistych zaowocowało skupieniem na sobie i własnych potrzebach. W efekcie powrót do dawnych aktywności przyjmowany był z dystansem i naznaczony oczekiwaniami wobec innych, których ci nie spełniali. Wszystko to przekładało się na zdystansowany stosunek do osobistych spotkań z innymi ludźmi, a takie doświadczenie u progu dorosłości może okazać się brzemiennie w skutki. Z perspektywy osób młodych pandemia przyniosła jednak także pozytywne efekty, szczególnie doceniane w tej grupie, takie jak wzrost higieny, zmiany w zwyczajach praktykowanych w przestrzeni publicznej czy pojawienie się możliwości pracy zdalnej.

Nieco inaczej pandemię i jej skutki postrzegały osoby przypisane przez nas do kategorii **rodziców**. Wpływ na ich perspektywę miały przede wszystkim przyjmowane role: osób aktywnych zawodowo i jednocześnie opiekunów innych – głównie własnych dzieci i starszych członków rodziny. Zwłaszcza ta ostatnia rola w pandemii wysuwała się na plan pierwszy, co widoczne było zarówno w wadze, jaką nadawano zdrowiu, jak i sposobach organizacji życia. Pandemia przyniosła rodzicom też nowe, dodatkowe obciążenia, związane zarówno z koniecznością podjęcia nowych zobowiązań, jak i pogodzenia z nowymi warunkami pracy zawodowej i życia rodzinnego. Paradoksalnie – choć przyjęcie na siebie takich ról bywało wyjątkowo obciążające, jednocześnie okazać się mogło istotnym źródłem stabilizacji, np. w przypadku trudności zawodowych rodzice mogli liczyć na wsparcie współmałżonka czy dalszej rodziny. Życie rodzinne okazywało się ważne też w innym kontekście. Rodzice na relacje z najbliższymi oraz przyjaciółmi i znajomymi najczęściej patrzyli przez pryzmat potrzeb i możliwości nie tyle własnych, ile swoich rodzin – głównie małżonków i dzieci. To zaś powodowało, że np. widoczny w pandemii zanik kontaktów osobistych realizowanych w szerszym gronie często okazywał się w ich przypadku najmniej odczuwalny. Jeśli zaś uznawany był za dotkliwy, samą zmianę wiązano raczej z naturalnym przejściem do kolejnego cyklu życia niż ze skutkiem pandemii.

W świetle zebranych materiałów jakościowych szczególnie uwidoczniły się mechanizmy i uwarunkowania pozwalające na dostosowanie się rodziców do zachodzących zmian. Ich reakcje opierały się na wcześniejszych doświadczeniach różnego rodzaju kryzysów, wymogi związane z opieką nad najmłodszymi i najstarszymi członkami rodziny sprawiały zaś, że osoby przypisane do tej kategorii nastawione były głównie na szukanie kompromisów. Kluczowe stawało się pogodzenie ról i obowiązków (zarówno rodzinnych, jak i zawodowych) z ochroną przed zakażeniem.

Dla **seniorów** pandemia stanowiła poważne wyzwanie i przyniosła konsekwencje w perspektywie krótko- i długoterminowej. Pierwsza związana była z bezpośrednim i poważnym zagrożeniem życia i zdrowia, na które w chwili wybuchu pandemii nie było wypracowanych skutecznych środków zaradczych w postaci szczepionki. Z tego powodu tak ważny był zestaw działań zabezpieczających seniorów przed zakażeniem. Choć pandemia nie wywołała tak istotnych jak np. wśród ludzi młodych zmian trajektorii życiowych, spowodowała jednak znaczące zmiany w ustabilizowanym rytmie życia seniorów. Wśród najważniejszych i najbardziej dolegliwych zmian istotne były: ograniczenie bezpośrednich kontaktów z najbliższą rodziną i często poczucie osamotnienia, mimo nierzadko intensywnych kontaktów telefonicznych. Ponadto seniorzy musieli zrezygnować ze swoich stałych aktywności poza domem, które pozwalały im na utrzymywanie kontaktów w najbliższym otoczeniu – działalności w chórach, klubach czy teatrach amatorskich.

Pandemia wpłynęła również na życie seniorów w dłuższej perspektywie, gdyż okazało się, że upływ czasu, pogorszenie stanu zdrowia, śmierć osób bliskich z własnego pokolenia, rozpad części relacji spowodowały, że często nie mieli oni już możliwości powrotu do planów sprzed pandemii. W większości wypadków pogodzili się z tym, choć żałują utraconego przez pandemię czasu.

Zgodnie z koncepcją biegu życia kontekst historyczny – w tym przełomowe, historyczne zmiany, wydarzenia czy kryzysy – może mieć trwałe konsekwencje zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, nawet po upływie wielu lat czy dekad. Pandemia COVID-19 – ze względu na zasięg, czas trwania, a także zmiany zasad i organizacji życia społecznego – bez wątpienia należała do takich przełomów, jednak jej skutki dopiero zaczynamy obserwować. Poczynione ustalenia wskazują, że zmiany zainicjowane przez nagłe pojawienie się kryzysu, jakim stała się pandemia mogą być znaczące i długotrwałe. Nawet jeśli w pierwszym odruchu nasi rozmówcy podkreślali, że w ich przypadku „wszystko wróciło do normy”, „jest jak dawniej”, to treści ich wypowiedzi wskazują na zmiany w różnych obszarach życia. Ich skutki będziemy mogli jednak ocenić dopiero w przyszłości.

Bibliografia

Binder Piotr (2022), *Praca zdalna w czasie pandemii i jej implikacje dla rodzin z dziećmi – badanie jakościowe*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XVIII, nr 1, s. 82–110, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.18.1.05>

Binder Piotr, Bojar Hanna, Karkowska Marta (2021), *Spoleczne skutki pandemii w perspektywie stylów życia*, „Cyklicznik”, nr 2, s. 5–9, https://ifispan.pl/wp-content/uploads/2021/12/cyklicznik-nr-2_2021.pdf (dostęp: 1.10.2022).

Bishop Libby (2014), *Re-using Qualitative Data: A Little Evidence, On-going Issues and Modest Reflections*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 167–176.

Bishop Libby, Kuula-Luumi Arja (2017), *Revisiting Qualitative Data Reuse: A Decade On*, „SAGE Open”, vol. 7(1), <https://doi.org/10.1177/2158244016685136>

Centrum Badania Opinii Społecznej (2020), *Opinie i Diagnozy nr 46: Pandemia koronawirusa w opiniach Polaków*, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/diagnozy/046.pdf> (dostęp: 1.10.2022).

Długosz Piotr (red.) (2021), *Trauma pandemii COVID-19 w polskim społeczeństwie*, Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu.

Elder Glen H. (1998), *The life course as developmental theory*, „Child Development”, vol. 69(1), s. 1–12, <https://doi.org/10.1111/j.1467-8624.1998.tb06128.x>

Elder Glen H., Kirkpatrick Johnson Monica, Crosnoe Robert (2003), *The emergence and development of life course theory*, [w:] Jeylan T. Mortimer, Michael J. Shanahan (red.), *Handbook of the Life Course*, New York–Boston–Dordrecht–London–Moscow: Kluwer Academic Publishers, s. 3–19.

Gawin Dariusz (red.) (1999), *Homo elicens: społeczeństwo świadomego wyboru. Księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Sicińskiego*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

Geert Paul van (1994), *Dynamic systems of development: Change between complexity and chaos*, New York: Harvester Wheatsheaf, https://www.paulvangeert.nl/publications_files/Dynamic%20systems%20of%20development%201994%20b.pdf (dostęp: 18.06.2023).

Giddens Anthony (2002), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Giele Janet Z., Elder Glen H. (1998), *Life Course Research: Development of a Field*, [in:] Janet Z. Giele, Glen H. Elder (red.), *Methods of Life Course Research: Qualitative and Quantitative Approaches*, Thousand Oaks: SAGE Publications, Inc., chapter 1.

Głowacka Maja, Helak Monika, Łukianow Małgorzata, Orchowska Justyna, Mazzini Mateusz (2022), *Pamiętniki pandemii*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Główny Inspektorat Sanitarny (b.r.), <https://www.gov.pl/web/gis> (dostęp: 18.06.2023).

Główny Urząd Statystyczny (2023), *Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w grudniu 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-grudniu-2022-roku,2,134.html> (dostęp: 18.06.2023).

Gumuła Wiesław (red.) (2021), *Dzienniki stanu pandemii (czytane z perspektywy socjologii codzienności)*, Kraków: Instytut Literatury i Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Jaskulska Sylwia, Marciniak Mateusz, Jankowiak Barbara, Klichowski Michał (2022), *Edukacja zdalna w czasie pandemii COVID-19 w doświadczeniach polskich uczniów i uczennic: codzienność i wizja przyszłości szkoły*, „Edukacja Międzykulturowa”, nr 1(16), s. 151–163, <https://doi.org/10.15804/em.2022.01.10>

Kajta Justyna, Pustułka Paula (2023), *Międzypokoleniowy przekaz wartości i wizji dobrego życia w rodzinie. Porównanie perspektyw młodych dorosłych i ich rodziców*, „Studia BAS”, t. 3(75), s. 97–118, <https://doi.org/10.31268/StudiaBAS.2023.13>

Karkowska Marta (2021), *Mikrospołeczne podstawy (nie)skuteczności prawa. Reakcje na pandemiczne zakazy, nakazy i zalecenia w związku z rozprzestrzenianiem się COVID-19*, [w:] Katarzyna Andrejuk, Izabela Grabowska, Marta Olcoń-Kubicka, Iwona Taranowicz (red.), *Zmiana społeczna, pandemia, kryzys. Konteksty empiryczne i teoretyczne*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa, s. 313–336, https://ifispan.pl/wp-content/uploads/2021/08/Zmiana_spoleczna_pandemia_kryzys_red.Andrejuk_i_in..pdf (dostęp: 18.06.2023).

Karkowska Marta (2022), *Między literą prawa a praktyką. Reakcje na odgórne regulacje związane z rozprzestrzenianiem się COVID-19 w latach 2020 i 2021*, „Studia BAS”, t. 1(69), s. 9–28.

Każmierska Kaja (2014), *Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji narracji*, „Studia Socjologiczne”, t. 214, nr 3, s. 221–238.

Kiersztyn Anna (2015), *Niepewne uczestnictwo – młodzi na polskim rynku pracy w latach 2008–2013*, Warszawa: Zespół Porównawczych Analiz Nierówności Społecznych, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, https://polpan.org/wp-content/uploads/2014/05/POLPAN_raport_Niepewne-uczestnictwo.pdf (dostęp: 18.06.2023).

Koronawirus w Polsce (SARS-CoV-2) (2023), <https://koronawirusunas.pl> (dostęp: 18.06.2023).

Mayer Karl Ulrich (2009), *New Directions in Life Course Research*, „Annual Review of Sociology”, vol. 35, s. 413–433, https://www.imprs-life.mpg.de/25814/062_mayer_k_u.pdf (dostęp: 18.06.2023).

Mayer Karl Ulrich (2022), *Aspects of a sociology of the pandemic: Inequalities and the life course*, „Vienna Yearbook of Population Research”, vol. 20, s. 15–37, <https://doi.org/10.1553/populationyearbook2022.per01>

Ministerstwo Zdrowia (b.r.), <https://www.gov.pl/web/zdrowie> (dostęp: 18.06.2023).

Mitchell Barbara A. (2003), *Life Course Theory*, [w:] James J. Ponzetti (red.), *The International Encyclopedia of marriage and Family Relationships*, New York: Macmillan Reference, s. 1051–1055.

Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 1 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, obowiązywał w Polsce stan epidemii (Dz.U. z 2022 r., poz. 340).

Pittman Joe F., Blanchard David (1996), *The Effects of Work History and Timing of Marriage on the Division of Household Labor: A Life-Course Perspective*, „Journal of Marriage and Family”, vol. 58(1), s. 78–90, <https://doi.org/10.2307/353378>

Pittman Joe F., Solheim Catherine A., Blanchard David (1996), *Stress as a Driver of the Allocation of Housework*, „Journal of Marriage and the Family”, vol. 58(2), s. 456–468, <https://doi.org/10.2307/353509>

Posłuszny Łukasz, Kubicki Paweł, Olcoń-Kubicka Marta, Felczak Joanna (2020), *Społeczny obraz życia codziennego na wsi w pamiętnikach z czasu koronawirusa*, „Wiś i Rolnictwo”, nr 3(188), s. 185–203, <https://doi.org/10.7366/wir032020/09>

Purkey Eva, Bayoumi Imaan, Davison Colleen M., Watson Autumn (2022), *Directed content analysis: A life course approach to understanding the impacts of the COVID-19 pandemic with implications for public health and social service policy*, „PLoS ONE”, vol. 17(12), e0278240, <https://journals.plos.org/plosone/article?id=10.1371/journal.pone.0278240> (dostęp: 18.06.2023).

Pustułka Paula, Radzińska Jowita, Kajta Justyna, Sarnowska Justyna, Kwiatkowska Agnieszka, Golińska Agnieszka (2021), *Transitions to adulthood during COVID-19: Background and early findings from the ULTRAGEN project*, „Youth Working Papers”, no. 4, https://swps.pl/images/STRUKTURA/centra-badawcze/mlodzi-w-centrum/dokumenty/Working-Paper_Final_201221.pdf (dostęp: 18.06.2023).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. z 2023 r., poz. 1118).

Serwis Rzeczypospolitej Polskiej (b.r.), *Informacje dla seniorów*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/informacje-dla-seniorow> (dostęp: 18.06.2023).

Settersten Richard A., Bernardi Laura, Härkönen Juho, Antonucci Toni C., Dykstra Pearl A., Heckhausen Jutta, Kuh Diana, Mayer Karl Ulrich, Moen Phyllis, Mortimer Jeylan T., Mulder Clara H., Smeeding Timothy M., Lippe Tanja van der, Hagestad Gunhild O., Kohli Martin, Levy René, Schoon Ingrid, Thomson Elizabeth (2020), *Understanding the effects of Covid-19 through a life course lens*, „Advances in Life Course Research”, vol. 45, 100360, <https://doi.org/10.1016/j.alcr.2020.100360>

Siciński A. (2002), *Styl życia, kultura, wybór: szkice*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

Siciński A. (red.) (1988), *Style życia w miastach polskich (u progu kryzysu)*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Teachman Jay D., Call Vaughn R.A. (1996), *The Effect of Military Service on Educational, Occupational, and Income Attainment*, „Social Science Research”, vol. 25(1), s. 1–31, <https://doi.org/10.1006/ssre.1996.0001>

Thompson Paul (2000), *Re-using Qualitative Research Data: a Personal Account*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research”, vol. 1(3), <https://doi.org/10.17169/fqs-1.3.1044>

Verd Joan M., López Martí (2011), *The Rewards of a Qualitative Approach to Life-Course Research. The Example of the Effects of Social Protection Policies on Career Paths [61 paragraphs]*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research”, vol. 12(3), <https://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1753/3259> (dostęp: 18.06.2023).

World Health Organization (2018), *The life-course approach: from theory to practice. Case stories from two small countries in Europe*, Regional Office for Europe, <https://iris.who.int/bitstream/handle/10665/342210/9789289053266-eng.pdf> (dostęp: 18.06.2023).

Cytowanie

Marta Karkowska, Hanna Bojar (2023), *Doświadczenie pandemii COVID-19 z perspektywy koncepcji biegu życia*, „Prze-
gląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 140–169, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.07>

The Experience of the COVID-19 Pandemic from the Perspective of the Life Course Theory

Abstract: The article raises issues related to the multifaceted effects of the COVID-19 pandemic observed in Poland and considered in the perspective of the Life Course Theory. The aim of the analyses was primarily to capture the diversity of the experiences of the pandemic, and especially its impact on the fate, aspirations, and attitudes of people at different stages of life: young adults who have already achieved independence, parents living with their children, and seniors. In this light, it was crucial to determine how the period of the COVID-19 pandemic in Poland in the years 2020–2022, the common threat associated with the new disease, but also taking broadly understood individual and collective measures to protect against infection, had an impact on decisions made by people, the perception of one’s own situation (as well as the situation of others), choices made, and the way of reacting to the surrounding reality. The key similarities and differences in the reactions of people being at different stages of life to the surrounding reality are crucial in this context. The empirical basis for the presented analyses and conclusions included the data and materials collected mainly as part of the project titled “The social effects of the pandemic. Selected socio-demographic categories in the perspective of lifestyles – a longitudinal study”, conducted in 2022 by researchers from the IFiS PAN. The interviews conducted in 2022 were the final return to the same people we had spoken to in 2020 and 2021.

Keywords: qualitative research, Life Course Theory, COVID-19 pandemic, young adults, parents, seniors

Walking in the City as an Experienced Practice

Krzysztof T. Konecki 
University of Lodz, Poland

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.08>

Keywords:

contemplative studies, walking in the city, body, emotions, self-observations, sociology of body, sociology of emotions

Abstract: The paper is a contemplative explication of the walking process. What are the essential features of walking, and how do those who stroll around the city experience walking? We used contemplative research methods and explication of the phenomenon of walking. The research is based on self-observation and self-reporting about the thoughts, body feelings, and emotions that emerge during walks.

In the paper, we describe the features of the phenomenon of walking. First, we investigate the minding process generated by walking in the city. Then, we elaborate on the pathic dimension of walking (especially the mood), body feelings (lived body), lived relations, and reflections on life and self that are a consequence of walking.

Krzysztof T. Konecki

Professor of sociology and works at the Institute of Sociology, Faculty of Economics and Sociology, University of Lodz. He is the editor-in-chief of "Qualitative Sociology Review", a member of the Board of the Polish Sociological Association, and the Committee of Sociology of the Polish Academy of Science. He recently published *The Meaning of Contemplation for Social Qualitative Research. Applications and Examples*, London–New York: Routledge, 2022.

e-mail: krzysztof.konecki@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Introduction

Walking seems to be a simple activity that is taken for granted; people walk because they must go to work or church, see friends, or walk for no reason. They have always walked, and they will walk in the future. They should move their body across the space to achieve some goals, and they walk without any specific purpose. Walking has an evolutionary background since primates developed bipedality about three million years ago (Lovejoy, 1988; DeSilva, 2022). Genetically, we are predisposed to walk (Lewis, 2023). This evolutionary innovation of the humanoids had pragmatical reasons, but today, walking is culturally marked by multiple meanings.

Walking is so natural that we do not think much about it; it just happens. We are not aware of walking. We do not have a reflection on how we walk, what it means to walk, where we walk here and now or in our whole life, in which direction we navigate, and what we will achieve by walking our entire life somewhere.

The activity of walking seems to be an essential feature of our being. Some people cannot walk, but they have moved across the space sometimes because they must do it. Some people do not move; they stay in the same space for many reasons: illness, imprisonment, being on the run or trapped in a cave, for example.

Reflection on walking happens very rarely. It comes when we have a strong incentive from the outside or the inside of our mind, body, or feelings when we experience strong emotions or have a traumatic experience. Then we start to think sometimes about walking; it is usually practical thinking – what walking can do for me. But sometimes it's a contemplative reflection, when we think about walking as a way of living and struggling with the lifeworld (Kaag, 2018). So, there we can study this reflection, the "immersion" in the world, immersion in walking here and now, so the presence in here and now can be learned and experienced by senses (Low, Kalekin-Fishman, 2018; Svensson, 2021; Oblak et al., 2022). The mind observes the self, and the reason is self-conscious. The mind and body create the consciousness of the present. The presence of self and body is embedded **in the lived space**; it is experienced directly by the subject moving and feeling the body. Reality is constructed by our lived experiences of space, time, body, and relations with others (van Manen, 2014).

We can express our lived experience in the language that we know. We also base our perception on some knowledge that we learned before (Solnit, 2008). There is no other choice. Language is often limited in its ability to fully express how we experience the space: "But *lived* space is more difficult to put into words since the experience of lived space (as lived time, body) is largely pre-verbal, we do not ordinarily reflect on it. And yet we know that the space in which we find ourselves affects the way we feel" (van Manen, 2016: 102). But the operations we do in any language could help touch **what we feel in a pathic way** (van Manen, 2014: 270), a deeply felt emotional way of experiencing the world and the objects in any situation we are thrown into. We can use metaphors or poetry, or we can describe our feelings in a specific sequence of words to capture what we have just felt.

Walking also has a historical dimension. The fashion for walking was created in the United Kingdom in the 18th/19th centuries. It was slowly accepted by the aristocracy and middle class as entertainment, allowing them to admire the natural landscape. Village surroundings were more appreciated at the time, and gardens and parks were created especially for walking, looking for solitude, reflection, and private talks (Solnit, 2008).¹ Walking in the city was never so appreciated, even now. However, attitudes have changed, and the 19th century saw the arrival of the phenomenon of *flâneur*, the term introduced by French poet Charles Baudelaire in his essay “The Painter of Modern Life” (1964). A *flâneur* is an “objective,” detached observer who strolls, explores the town’s space and its diversity, and appreciates the city’s atmosphere and heterogeneity. He/she can also be inspired to create some art.²

These days, we have organized walking tours to appreciate a city’s architecture or learn about its exciting places. Generally, walking is a must in the city when we want to get to some places, and the research described below concerns mainly such situations.

The space can be perceived as a physical structure. Maps of the roads, paths, and buildings within a space reflect this physical image. However, when we move with our body through this physical space, the space is lived, which can be significant in how we act and feel while walking. In every city, a specific mood can be created, and some specialists even say that the atmosphere is related to the rhythm of walking, as well as the unique spots and places in the city (see Paetzold, 2013). The mood can be different in Delhi and different in Łódź or Warsaw. The rhythm of moving in Delhi cannot be determined by individual will – there are always traffic jams and many people on the streets. The rhythm of the whole city moves the people forward (Caparrós, 2020); they should adjust to the rhythm. Sometimes, it is hard to move on foot, like in Jakarta (Cochrane, 2017). Individuals can have more choices in less congested cities. To understand walking, we should dereify the space³; it is reified when perceived as independent. However, when we look at the subjective experience, we can see the mindful connection of the person to the object – in our case, the physical space and the things in it. There is no space in the human world without experiencing it. Walking is more than a physical activity; it is always experienced in a unique way. We have a pathic approach to walking, and to space, too. Therefore, both walking and space will be dereified in our investigation.

Walkers in the city use tactics to move and go forward (de Certeau, 1984; Kočková, 2015). They are micro-choices they make within architectural structures that are imposed by the strategy developed by those with power (see also Middleton, 2011). Not everything is copied by the city *flâneur*, although he is the gamer of the space (Bauman, 1994). It is challenging to be a *flâneur* in a contemporary Western

1 The walking in the gardens as a constructed nature developed historically. It was the English invention in Europe, that the gardens become the place for solitude and contemplation. However, gradually the walking in the natural gardens change to the walking in “the wild natural” surroundings often for pure esthetical experience (Solnit, 2008).

2 “To walk a city led by your senses rather than a destination is to awaken to the city and, possibly, to yourself. It’s an opportunity to expand your capacity for wonder, to discover and delight in things you might have missed had you been aiming to get somewhere. ‘To correctly play the *flâneur*,’ as Franz Hessel explained in ‘Walking in Berlin: A Flâneur in the Capital,’ ‘you can’t have anything too particular in mind’” (Rosenbloom, 2023; see also Benjamin, 1997).

3 “Dereification means to cease thinking of any human activity in terms of the manifestation of the forces of nature, the dispositions of the universe, or expression of the divine will, as if it would be an isolated and independent element of its creator” (Konecki, 2018: 40; see Moore, 1995).

city where people are in the “acceleration cycle” (Rosa, 2020) to better themselves in their careers. They live in an achievement society where they are their own entrepreneurs and exploiters (Byung-Chul, 2022). Walkers adapt to a particular environment that has already been designed. However, everything takes place within the framework of a particular plan, which the walkers do not necessarily follow. This basic thesis by de Certeau (1984) shows a particular sphere of freedom in choosing paths that lead to a goal or options made while free walking (without a specific purpose, it is a *flâneur* style of walking, Benjamin, 1997; Rosenbloom, 2023). Tactics are usually unpredictable, arising from individual needs and adapting to the environment. The accompanying experiences can also be particular and individualized if tactics are unpredictable. Thus, to de Certeau’s theory, we can add one dimension, the experiential domain, which is always associated with human walking. It shows what happens in the mind and body of the person walking when she/he makes a particular decision and then acts, i.e., walks, takes shortcuts, speeds up, slows down, or perhaps is lost or does not know what to do. Often, the person’s experience oscillates between feeling happy and experiencing suffering. Emotions constantly imbue experiences with meaning (Clark, 2002). The walking becomes pathic.

Method

In our research, I wanted to capture and understand the lived experiences of walking in the city. Many contemplative experiments were arranged (see examples in Konecki, 2018: chapter 10, for methods; Konecki, 2022: chapter 5) to allow me to **describe the essential features** of walking based on the lived experiences in different situations. Walking is the object of the study, but it is also the method (Hall, 2009; Middleton, 2011). I had planned descriptions of different types of walking. However, I did not know which kinds would emerge. Together with students participating in the project, I reconstructed the following types of walking, as each type has a different intention/motivation: walking to university/work (purposive walking), walking without any goal (free walking, strolling, similar to flaneur style), walking while being lost in the city (trying to find the road to the destination, like a hotel), and walking to favorite places in the city (to appreciate them). Later, we deepened the descriptions by repeating the walks in these types. We wanted to get the feelings of the body and the emotions that appeared and dominated thoughts while walking; it was aimed to be an individual walk.

Fifty-seven students participated in the project. The first experiments started during the class “Meditation for Managers.” The course was voluntary for Erasmus Program students (from Spain, Portugal, and Turkey) and Polish students in the 2022 summer semester (the classes were in English); thirty-four students participated. They participated in yoga practice online and in a park, and they had walking exercises. The exercises of meditation, mindfulness of the body in yoga practice, breathing exercises, and mindful walking (walking meditation, Nhat Hanh, 2021) prepared them for a contemplative approach to research.

In these experiments, other students also participated in another class, “Contemplative Sociology. Experiencing Self, No-Self, and the Lifeworld” (23 students, 2022–2023, winter semester). It was for Erasmus students (from Spain, Turkey, Portugal, and Japan) and Polish students, who chose the

course voluntarily. Once again, the students participated in yoga practice, meditation, and breathing exercises to prepare them for self-observation and self-description (see Konecki, 2018: chapters 8 and 10). They received instructions on how to make a self-observation and a self-description (these methods are instructively described in Konecki, 2018: 229–231), and we discussed them during the class. The self-descriptions were presented during the course and collaboratively discussed and analyzed.

Walking meditation in the park was an essential part of the research preparation, and was done collectively. The students learned to observe their thoughts, feelings, emotions, and surroundings while walking in the park. They were also encouraged to see the difference between mechanical (not mindful) and conscious walking.

The students were obliged to walk and make self-observations while walking individually and write their self-reports, but they were not obliged to present them publicly and elaborate. In the experiments, they agreed to give their self-descriptions and to elaborate on them, and they also agreed that their self-reports could be published. All the self-reports were written in English, and the reports' explications were also done in English.

The students were from many different countries; some were strangers and did not know the city, and some were inhabitants of the town. This may have influenced the knowledge and individual experience of the space. However, we looked for the general features of walking. Even being a stranger could intensify the experiencing and mindful perception of some walk types (e.g., fear of being lost in the city). Therefore, it was easier to reconstruct the features and describe the experience (emotional/pathic dimension of walking). We considered many elements of the walking situation: being a stranger or inhabitant of the city, gender, weather, temperature, architecture, street layout, and type of walking (goal of the walk), among others.

The phenomenological and contemplative approaches are the theoretical and epistemological background of the research (Bentz, Shapiro, 1998; Rehorick, Bentz, 2008; van Manen, 2014; 2016; Bentz, Georgino, 2016; Konecki, 2018; 2022). The research is based on the self-observations and self-description of the lived experiences while walking. The method aims to capture and describe the experiences as soon as possible. We wanted to reach the point where the background is a starting point for reflecting on the phenomena. In this way, we can reconstruct the meaning of the phenomena as it emerges in lived experiences. "The world is not what I think, but what I live through... If one wants to study the world as lived through, one has to start with a direct description of our experience as it is" (Merleau-Ponty, 1962: xvi–xvii). The body gives us access to the world.⁴ Therefore, we can observe our

4 "But it could also be argued that such pathic knowledge does not only inhere in the body but also in the things of our world, in the situation(s) in which we find ourselves, and in the very relations that we maintain with others and the things around us. For example, pathic 'knowledge' also expresses itself in the confidence with which we do things, the way that we 'feel' the atmosphere of a place, the manner in which we can 'read' someone's face, and so forth. Knowledge inheres in the world already, in such a way, that it enables our embodied practices. The pathic dimensions of practice are pathic precisely because they reside or resonate in the body, in our relations with others, in the things of our world, and in our very actions" (van Manen, 2014: 270).

relations to other people and material objects and feel the atmosphere of the place/space. We resonate with the surroundings through a pathically tuned body. Everyday language or poetic language can express pathic knowledge and meanings, but it is sometimes impossible to describe them more abstractly. The mood of the space, for example, a cemetery (Konecki, 2022: chapter 5) or public places in the city (Konecki, 2017), is inherent in sensual, emotional aspects felt mainly by the body. The mood is experienced directly and immediately; it is not analyzed at the moment it is felt (for a similar view on the atmosphere of the city, see Paetzold, 2013); it is also pathic. The pathic relationship with the world means “the immediate or unmediated and conceptual relation we have with the things of our world” (van Manen, 2014: 270). The phenomenon of walking could be interpreted in a pathic way, first by experiencing it in a concrete situation and second by reflecting on the experiences. The research participants and author express their feelings vocatively (pathic resonance of the situation), and reflection will follow the style of this appearance.

Contemplation is the meditative and insightful way of explicating living experiences while referring to the phenomenon and contexts/situations where the phenomenon is experienced (Konecki, 2022). We want to see not only the expression of the experiences from the first-person perspective but also to make explicit the assumptions of the description and explication of the phenomenon. We tried to do it in our research by writing the contemplative memos that make this research report readable.

In the paper, we explicate the minding process generated by walking in the city. Next, we elaborate on the pathic dimension of walking (especially the mood), body feelings (lived body), lived relations, lived time (van Manen, 2014), and reflections on life and self that are a consequence of walking.

Results

Thoughts

Thinking about the present and past is often connected with walking. We can be more conscious and concentrate on the signs that are reminders of the past. The body remembers the places, and some thoughts and emotions come to the stroller when walking in a particular area. The area could be the park, which was created as a place for walking in the 18th/19th centuries (Solnit, 2008), and we still benefit from this invention.

Walking in some areas of the city can become memory walking. It means that those walking about recollect some events that they experience in the space where they are in the moment. **These thoughts are sometimes connected with emotions** (sadness or nostalgic feelings); for example, during the same walk, negative and positive emotions can appear, as in the example below. The pathic dimension is always present in walking:

Across the road, I see a cat running, and I think about how much of a threat it is. Unfortunately, I recall that my cat was hit by a speeding car a few years ago and died. I feel a stab of sadness... I remember when I was little, in this park with my mother and my previous dog, and I start smiling. (woman, free walking)

While walking, we can experience many things. Life becomes more holistic when we notice it. We can notice refreshing temperatures, hunger, a desire to eat, seeing friends, and dog walkers. However, we can also feel the smog and difficulties in relaxing in a city full of fumes, dirt, and cars that do not care about pedestrians. Drivers own the space; even when we go on the sidewalk, we can be splashed by the cars. The chaos of the city prevails in the perception of strollers. A lot is happening on the street; however, we should be mindful to notice it.

I decided to go on the far side of the pavement, which turned out to be a good idea just a few minutes later as I was startled by the same couple, who were once again soaked by a puddle. It made me laugh a bit; however, simultaneously, I felt pity for them. It was only the morning, and they already knew it wasn't their day. They walked across the lawn resignedly, and I quickly lost sight of them in the fog. Not long after that, I got hungry. Fortunately, I quickly found a Żabka, a convenience store, and bought some snacks. It made me sad when I realized they were much cheaper and tasted better a few months ago, and I'm likely to stop buying them for a while. Soon after, I ran into a friend who was out for a walk with a dog; we decided to walk together for a while before I went home. In the end, meeting a friend was the only good thing during that walk. Maybe it wasn't that noisy, except for some cars passing by, but I couldn't relax. Most of the time (over an hour), I walked around houses with inhabitants who took Kaczynski's words too literally to burn anything except tires.⁵ Over a dozen times, I had to cover my mouth and nose; sadly, walking was meaningless in such dense smog, and I coughed a few times. It didn't even make me angry; it made me more irritated and sorrowful as I could not go out and breathe fresh air. (man, free walking)

Some students achieve **the mindfulness of walking spontaneously**; without instruction, they observe; for example, they have feet, and they cannot understand why they are doing it. But concentration appears anyway:

While walking without slowing down, I realize something: I constantly look at my feet and count. I don't even know what or why I'm counting, but I always catch myself counting. While walking with my headphones on, I look around. I try to walk without looking at my feet, but after

5 The Polish student refers to the statement of the leader of the governing party, Law and Justice, about ecological regulations: "The Law and Justice Chairman Jaroslaw Kaczynski was also asked about these issues during a meeting with Law and Justice supporters in New Market on September 4. One of the questions the meeting's hostess read concerned expensive coal and gas and strict anti-smog regulations that 'hit the poorest by restricting wood burning.' In response, President Kaczynski stated: 'It is necessary at the moment to burn everything, well except, of course, tires and similar things [...]. Not some harmful things, because simply Poland needs to be heated'" (*Kaczyński: palić „wszystkim poza oponami i podobnymi rzeczami”*. *A co na to prawo?*, 2022).

a while, I catch myself looking at my feet again. I can hear the cars, people, and trams passing by, but I don't see them because my eyes are always on my feet. After passing the stop on Sterlinga Street, I try to pay more attention to my surroundings because if I don't turn left, I will take the wrong road again. (woman, going to University)

The mind is observed, and mindfulness emerges. However, mindful walking shows that walking is also an emotional process; it could start from one emotion and finish with another. The mind collaborates here with the emotional part of the self. In the case below, the woman initially experienced fear and anxiety, but later, she became calm and relaxed:

After this walk, I was very calm. It was only a 20-minute walk, but I experienced a lot of emotions, beginning with fear and anxiety and ending with calm, relaxation, and peace. It is amazing how deeply we can feel emotions. (woman, free walking).

Students used walking to relax and calm down on their way to university. They wanted to relax before the exam, to stop thinking about it, because it was incredibly stressful for them. So, walking is used instrumentally; it's challenging to walk without any purpose because we are usually used to walking to a particular destination point or walking to do something or achieve some effects, to stop thinking, or change the topic of thinking:

I had a tough exam this week. Because I was very stressed, I decided to go to university on foot to calm down before the exam. In my head were mainly thoughts related to the test that I was about to take, but I decided to focus on what was happening around me because I knew that excessive thinking and stressing would not help me. [...] All the time, I was trying to breathe deeply and evenly. At a steady, not-very-fast pace. What distracted me was a family of ducks that swam across the pond. I paused momentarily to look at the mother and the little ducklings. They looked cute, and I felt very nice. The walk through the park before the exam turned out to be an excellent idea because I relaxed and entered the room very calm and relaxed. (woman, walking to University)

My first-person perspective

But where do the thoughts about walking come from? Only from the body and direct experience of roaming? I refer here to my experience and having a phenomenological perspective. I want to bracket my thoughts and reflections about walking. Here are my initial free associations about walking:

Walking is life for me. Walking inspires me to write poems and scientific articles; it stimulates my body and thinking, so I create new ideas. I want to contemplate the beauty of my surroundings and my feelings of the body and mind. Moreover, it is healthy to walk 8000 steps a day. I read about it. I should measure it.

I want to wander in my city, but I'm hindered by many things: renovations, potholes in the road, and those damn drivers who want to run me over. The worst are cyclists. I don't like them. But when I ride a bike, I don't like pedestrians. I get sick of walking in the city. (Wow, what the strong emotions appeared!). I go out into the woods. Is that an escape? (man, free associations with walking)

Now I make an epoché and list the principles that I have gotten from my lifeworld concerning cultural and scientific presumptions:

1. Cultural presumptions:

- Wandering is accepted in our culture. Walking is healthy and relaxing, especially in nature.
- Walking without purpose is (currently) part of the habitus of the middle class.
- Walking meditation calms and develops certain practices, such as contemplation. In a liberal and democratic society, there is permission to walk and to wander without any practical goals.
- Walking/sports should be practiced → Electronic gadgets promote walking.

2. Scientific presumptions:

- Obstacles to free walking in the city (there is already evidence of this in existing research, and I am still studying the phenomenon).
- Walking as a factor that inspires creativity (Gros, 2021) and learning about oneself and the world (Solnit, 2008).
- Walking as a factor in physical and mental health; for which there is scientific evidence (see Azizi, 2021; *National Walking Month: how walking can boost your mental health*, 2023).

When analyzing the experience of walking, I should have in my mind what I already knew about it. I cannot escape from these assumptions that I have learned. However, if I take them away and look at what is left, I concentrate on the body's feelings and the specificity of the mind and emotions while walking. These processes of connecting the mind, emotions, and body remain to be explored more deeply, and I can see them beyond the given cultural and scientific filters.

The pathic dimension

The pathic dimension seems to be the most interesting aspect of walking, especially in mindful and free walking, even as we strive to achieve the practical goal of the research. We feel emotions and experience the world, but we do not always notice it (Kotarba, Johnson, 2002). When we see it, we wonder that the world exists not only in our mind but also in our mind and body. We can perceive what is around us and create a particular recognition of our being in the world. We react to the outside world, which is full of objects, but only when we are open to and explore them. The *flâneur* style of walking helps.

We did many kinds of walking in the project: purposeful walking (walking to and from University or work), free walking (without any goal), and walking to favorite places. All these kinds of walking had common basic features. Emotions and sensual feelings permeated them, and the environment was

the object to interact with. The different kinds of walking also had distinctive features, but walking, in general, has basic qualities that make it unique.

Collage 1. Free Walking, *flâneur* style. Visual impressions of the author about walking without a goal; based on the self-reports



Source: collage by the author of the paper.

The pathic aspect of walking can be observed while walking to university or work. It is connected with emotions, which are an essential part of the way we approach our destination. The future and the distance to cross may be associated with fear, for example.

Students sometimes **felt fear** while going to university. They were afraid of what would happen in the class if they could not face the difficulties of studying.

On my way to university, I pass through the EC1 building, where people start their work. The fear I felt was probably caused by fear of the rest of the day at college. Can I do all my jobs? Will the lecturer demand anything from me beyond my capabilities? Or maybe I'm just scared? (man, going to university)

The fear can also come from imagining some danger on the street. Female students (foreigners) can feel fear. The student below is afraid of the backyards, where somebody could suddenly appear and pull her in, so she is scared of the people who walk on the streets and could follow her. This is the student's interpretation, but maybe it is based on some experiences or information about the danger she has heard from other students:

After I turn the corner, I am disturbed as I realize a middle-aged man is staring at me. I speed up my steps. I feel like, at any moment, one of the entrances of the backyards of the buildings I pass by will grab me and pull me in. Then I look back and see the man following me, even if the distance is between us. Since I don't feel safe, I just walk to Sterlinga Street, stop, and take the tram from there. (woman, returning from university)

Returning from University is also connected with pathic feelings – students no longer felt the burden of the emotions, **and they felt safer**, especially when they were going back in a group. Their bodies could feel it. The relationships with others gave them feelings of happiness, and being together was not connected with the formality of the class:

When I left the university, I felt a slight relief in my chest; the stress slowly flowed from me. At that time, I focused only on returning to the apartment as soon as possible, where I could rest. Whenever I go back home, I am rarely alone because I am accompanied by friends from uni and feel safe for some parts of my return time.

My journey to and from university was an emotional rollercoaster, starting with a fear that sat somewhere deep in my head to a sense of security throughout my body in the presence of friends. (man, returning from university)

At my parent's house, the first thing I see as soon as I step outside the front door is the green but already dried-out grass; I see my dog running happily towards me; I see the forest behind the fence – then I feel free and happy." (woman, after returning from university)

The contact with nature in the last quotation gives happiness. There is a feeling at home and in nature at the same time. The body's reciprocal and close relationships at home and in nature after returning from university.

The mood

The feeling of happiness could be connected with feeling a specific mood. Mood is felt, but it also has symbolic meanings associated with particular emotions. Grey buildings represent coldness and emptiness. Mood can be enjoyable or sad. **City streets have the potential to create a particular mood at some time, in some situations.** The weather, the atmosphere, and the natural surroundings can interact with our minds and hearts; a unique mood is created by just being on the street. Cold weather, empty streets and the gray colors of the roads and nature make the landscape sad and depressing.

This is where associations with emptiness appear. The landscape is void of vibrant colors and warmth. Instead, it is full of coldness, grayness, and sadness. Pathic description emerges:

The emptiness I felt was because of the landscape. As I mentioned, the leaves looked pale, and some trees were now completely naked; their color was also a pale gray, so they looked sad. Plus, the people's mood in the streets and the cold hard walls of the buildings [were] in cold color tones; the landscape looks sad, and it leaves a sensation of emptiness. Though calm, the lack of a vivid atmosphere makes the city quite a depressing place for me. I also saw a set of big grey buildings; I remember that view as representing coldness and emptiness. (woman, going to university)

Enjoyment can also be felt during the cold weather because it is, at least partially, accepted. We can also find exciting things while walking, such as murals, which are the new aesthetics of contemporary cities. They are created for the modern pedestrian (Paetzold, 2013). Therefore, we can enjoy the weather and our bodies' reaction to the coldness.

How we protect our bodies could also be an exciting experience. We can clearly re/interpret the enjoyment of walking in cold weather. The mood depends on our dialogue with nature and changes in time. It could be accepted as part of nature influencing our body, but at the same time, it may not be accepted for psycho-social reasons:

At last, I felt enjoyment as I walked. I like observing and being curious, walking through streets I don't know, and finding others I know. I also like the fresh and refreshing feeling of coldness and seeing how my breath is visible in the form of steam; I have always wanted that about winter, something I can only see in that season in my city. However, I can now see it every day, just by barely breathing. At the same time, it was freezing, so I also enjoyed the warm feeling of putting my hands in my pockets or the feeling of covering my neck and half of my face with a light scarf; if you don't place it too tight, you can feel the warmth through the movement. During the walk, I also found an interesting mural I hadn't seen before. It had great details, and I took pictures of it; in that sense, I find Łódź entertaining. Finally, when I entered the hall of residence again, it was warm inside, which I found comforting. Still, I found it boring mainly, which meant I enjoyed being outside, walking, and feeling the cold... (woman, returning from university)

Free walking (without any purpose) can be a challenging experience because the students are not used to walking without any goal. They are usually busy thinking about what they should be doing soon. The practical side of life prevails, although finally, the walking can be felt to be enjoyable:

The walk was a tough experience because I didn't have much time for it, but finally, it was enjoyable. (man, free walking)

Some students felt unsure about the meaning of free walking – whether it is possible with time constraints; business, as a feature of the lifeworld, prevails:

Walking without a destination gives you the feeling of being liberated, not being lost. You don't limit yourself to going anywhere. It's nice to be able to turn right just because you wanted it at that moment and turn left at the next crossroads just because you wanted to. However, I think that for this, we should empty our day. If we give ourselves a time constraint without a destination, we're still limiting ourselves and deflecting the purpose of walking without a destination. (from correspondence with a student, woman)⁶

Intense emotions appear while walking, especially when the students are lost in the city. Being lost in the town creates negative feelings, and emotions close to panic. Sometimes, we feel stressed thinking about how to save ourselves and get home. However, constructive ideas come, and self-indications (Blumer, 1969) connected with calming down are evoked. Negative emotions go out. A person feels relief and can recognize the familiar surroundings in the city's space. The exciting thing is that **when the technology stops working** (e.g., Google Maps, smartphones), the problem of finding the way into the town starts. Today, technological devices often direct walking. Below, we can see a pathetic and vocative description of the situation:

I remember the last time I got lost. It was a few weeks ago, and my sense of direction is lousy. I took a different bus home because Google Maps told me to. But then, when I was on the bus, my phone stopped working, so I didn't know where to get off, and my house was a few meters away from the stop. So, I didn't stop at the correct stop. I stopped so far away I thought I was about an hour away from home. I didn't recognize any streets, trees, signs, bars, shops... I was utterly lost and without a phone or money. I was by myself looking for an address that would give me a clue to get back home. I felt overwhelmed, stressed, and in panic. I didn't enjoy the feeling until I sat on the floor supported by a wall and started thinking about what to do while observing a flock of birds. I guess they were migrating; that was beautiful. When I started noticing that, I felt peace in my heart, and then I could think clearly without having this dark cloud in my head of negative thoughts. I realized I could take the bus and stop at a few stations to at least feel in the city's center. But I didn't have money, and my ticket was expired, so I had this terrible feeling of being caught on the bus, so I started praying and manifesting that everything was going to be okay. So, I was looking out the window, singing this song in my head by Chelou, Real, and this line came to me: 'It's only as bad as you make it.' So, I stopped at the next station, started walking in the direction I thought was correct, and then noticed things that looked familiar. So, I felt relieved and calm. I knew where I was and knew where I should go. (woman, report on being lost in the city)

⁶ Getting freedom was important for many philosophers while they walked. No social constraint and free will are essential features of this kind of free walking (Kaag, 2018).

Collage 2. Lost in the city. Visual impressions of the author about being lost in the city; based on the self-reports



Source: collage by the author of the paper.

Walking can be divided into different **stages of mood**. Temporality is important when experiencing walking. Initially, people who are walking can be in a good mood, enjoying their surroundings, and thinking about only pleasure and pleasant things. But after some time, their mood changes when they realize they are lost in the city. Initially, they feel a little annoyed, but still self-confident that they can find their way without help from others. Embarrassment and anger can appear after a few moments of wandering around the urban space. Some desperation also comes to their minds, and asking others about how to get to the destination can start. The worse the mood, the more the anger manifests itself. But suddenly, when others help us find our way, the mood changes, and once again, we feel safe in an urban space that was previously so difficult to decipher and start to enjoy walking together with strangers.

The three stages of walking, as determined by the mood criterion, can be differentiated in the typical example of being lost (see below): enjoyment while walking, negative feelings from being lost, and back to joy after finding the way.

The first road was enjoyable. We admired the beautiful palm trees by the huge beach and the unusual view. It was nice to see people spending a great time with their friends on this great beach with gentle waves coming from the sea. The other side was not so pleasant when we were returning to the hotel. Not having telephones and no signs leading to the hotel was challenging. We thought we knew the way, or so we thought, because the trip in the first direction went without any complications. We told each other, 'It will be easy; we will get back to the hotel without anyone's help.' Unfortunately, we were wrong. It's hard to remember the topography of a city that was in a foreign country. We walked thinking we knew how to walk; we wandered around the center of the city for another hour, and then we realized that we were going around in circles and that something had gone wrong. Furious and embarrassed, I felt like a leaf moving in a vast wind leading nowhere. My girlfriend started laughing at me and told me to calm down because we were on vacation and had plenty of time. However, it was late at night, most tourists were already in their hotels, and on the streets were mostly locals, which confused me even more. We approached a local and asked in English if he knew the way to the hotel where we spent our holiday. However, it turned out that his English was not of a high standard. He tried to answer us something, but he combined English with his language, and in the end, we did not learn anything from him. So, we went on, wandering through the center's narrow streets, getting lost again. There were a lot of local groups of Spaniards on these streets, which put me in a gloomy mood, so I approached one of the groups, asking them if they knew the way. These people could not answer the question, so I left and walked on. My girlfriend also lost her good mood and developed great anger and fear. Our mood to travel further did not make it easier for us; we also felt we were there alone. We found a bench and sat down because we were exhausted and it was hot, despite the late hour. Sweat was pouring out of us like from a waterfall. We had no water to drink with us. We sat on this bench, wondering how to go on, probably for the next quarter of an hour; we got up, cooled down, and started our journey. Despite the rest, we continued walking with a very nervous step. A group of Polish people appeared on our way; these people were a great salvation for us. They knew how to get to our hotel because they were also spending their holidays there. So, we started laughing; our whole mood changed; we were fortunate they had water with them, and they gave us a drink. (man, report on being lost in the city)

Aesthetic feelings can create the mood. Some students mentioned their favorite places in the city, concentrating on describing the sites as streets. The aesthetics become essential for them in these moments. They reflect on the sites, for example, on changes in the road and on the mindful walking itself:

I finally arrived at Piotrkowska Street. This is one of my favorites, of course. It looks well-kept and is full of people who spend their free time in cafes and restaurants. I feel safe here, and the renovated buildings and sidewalks satisfy my sense of aesthetics. Christmas decorations are already hanging above the sidewalk and glowing. Christmas trees are being set up by workers and plugged in. Looking around the buildings, I can see the changes that have taken place on this street since a few years ago. In addition to the fact that the main road is renovated, the side streets also look well-kept. It looked much worse when I lived in Piotrkowska about 13 years ago. (woman, returning home)

Many thoughts can come to mind while walking, but the students also noticed that **slow walking, changing the body moves, changes their mood; they become gradually calmer**. So, the body influences feelings. The students also were mindful that stopping and noticing breathing (sometimes slowly) can help them concentrate on what is happening in their minds and see the things around them from a unique perspective, occasionally close to a poetic view of the world (“I notice that the trees look a bit ghostly”).⁷

The park was lit, very quiet, and you could hear only the rustle of leaves. As I moved on, I tried to shut down my mind and not think about anything, but it was difficult during the hard days before. I thought about the tasks I had to do for my studies and the book I had started reading. I felt lost in thought. I started walking slower; I took my time. I got to the pond, where I heard the ducks. My dog saw them first, and I was drawn to them, which distracted me. I walked towards the little bridge, and there, I unconsciously stopped and looked into space. I started to breathe deeply and slowly. I felt that, and then I began to calm down and quiet my mind. I also felt as if the world had stopped. I remember when I was little, in this park with my mother and my previous dog, and I started smiling. (woman, free walking)

As I kept walking, I realized how empty the streets are on Sunday morning, as if the world had stopped for a while to get the energy for the coming week. I started to focus on my breath because I was losing my mind with many thoughts and couldn't even focus on one at a time. On the other hand, I noticed I was walking fast, as if I was late for a meeting, so I reminded myself that I had no purpose for the walk, and that I could slow down and try to enjoy it, so I did. (woman, free walking)

I head towards the nearby park. I enter its grounds and step onto a path of poured asphalt on which there is still a layer of slightly melting snow. I try to relax, **breathe slowly, and stroll through the park**. I see a milky white, translucent mist in front of me. It feels like I'm in the clouds. I notice that the trees look a bit ghostly in these conditions. (woman free walking)

Sometimes, we can find a place we are attached to for a long time in the city. Our commitment to the site can come from the primary socialization period, when our parents took us to this place for walks. The place often gives peace of mind and is suitable for contemplation. However, when the site is reconstructed or liquidated, sadness, nostalgia, a sense of loss, and longing for a new “my place in the city” appear. The mood radically changes. The previous “my place” becomes alien and rejecting. The pathetic voice emerges from the subject. The past as the lived time is evoked, and the scheme of the “personal city” (Majer, 2015) connects with the past:

⁷ I think that the previous lessons and practice on mindful walking had the effect of increased mindfulness while strolling.

Since childhood, I had one place in the neighborhood, which was a substitute for peace, nature, and greenery despite the short distance from the busy street. The hill is a place to go sledding, play with my dad, and contemplate in case of dilemmas or life problems. The hill was a sign that home was close by; it evoked a sense of security in me. Whenever I rode the tram passing by, I would look in its direction, my head reflexively turning to see it. I still do it. However, the hill is no longer there. For the past year or so, construction work has been taking place on the hill site in connection with digging the rail tunnel for the commuter rail network. The Lodz-Koziny station is to be built there in place of the hill. Today, when I walked in the area of the hill and couldn't stand on the site where it used to be, I felt sadness and disappointment. I have a feeling that lately, everything related to my carefree childhood, joy, and sense of security is disappearing... I wanted to regain peace, and I felt like an intruder. The big fence, the lack of paths, the mud, and the many stares from passers-by made me feel uneasy and a sense of loss. When there was a hill, I knew what to do with myself – climb it, sit down, watch the city life (fascinating, I love it). I didn't know where to go; I was flitting around the fenced area. The branches of the tree snagged my head and tore off my hat. I felt that the place was driving me away, that it was no longer MY PLACE. It is OBVIOUS, bland, gray, drab, rejecting. I took my hat and stated that I was going away. I don't want to stand here anymore; I feel bad here. (woman, free walking)

Body feelings (the lived body)

The students usually did not notice their bodies while walking. The body is given, and it is an unnoticeable subject. But it exists in the background of our thinking. Therefore, it is easier to see the body's feelings when we have the instruction to observe what is going on in our body while walking. The students often also noticed that phenomenon, that it is easier to focus on the body when they have in mind such an instruction, especially when they have just been to a yoga class or meditation.

When walking under challenging conditions, the body can be more noticeable, and **the low temperature outside can create such conditions**. We concentrate on this condition. While walking, the students saw how the body becomes an interaction partner and how they are in dialogue with it:

Suddenly, I became aware of these thoughts and feelings, so I tried to return to the present moment in this more optimistic mood, but it was difficult because I was still freezing. I started thinking, "How will I survive this winter here?" My body and mind couldn't focus on anything else, so after 15 minutes, I was back in the faculty. (woman, walking to university)

The body's schema to react to some temperatures is a very stable element of our body's reaction to the environment. The body schema is a sensory system that functions without awareness. The body knows first about the changes in the background, and the mind is next (Gallagher, 2005: 24; quoted in Tanaka, 2018: 224). Self-observation and reflection come when we are stimulated to do it. The student from Spain had such feelings about the body in the cold surroundings:

Then I started to analyze my tense body, which felt uncomfortable, probably because of the cold, but also because I needed to stretch. Some minutes later, I noticed I couldn't feel my nose and hands, and my eyes almost cried because of the cold wind. Apart from that, my mind reminds me of the cold of the city and the empty streets, maybe not that empty. Still, it is different than in Spain, where I always see people, more than I usually see here; maybe it is just because I was focused on it, and it is just my perception, but it is how I felt it. (woman, going to university)

It is easier to feel the temperature if we come from a warm country and move to a frigid one, like Poland is for Spaniards, for example. The feeling of the body concerns the habitus of the sensing of temperature that is usually experienced in our hometown or home country. Suddenly, changing the country, we noticed how the body reacts. It happens when there is a drastic change in the surrounding temperature. The body is a part of the surroundings, and it is natural for us and is usually taken for granted. But when we recognize that we are in a different climate, we start to reflect, and even a nostalgic feeling emerges from the body.

Although it is initially difficult to understand what is going on if the experience with cold weather is new, it could also be refreshing and give a new perspective ("Like if I was being born again"). It seems like the body is cleaned, and the perception is renewed, the coldness becomes unimportant, the body adjusts to the weather, and a feeling of warmth appears. Interestingly, the warmth also seems to be in the mind. Another student from Spain expressed it in the following poem:

Cold weather

I don't know how to feel,
 either my mind or body,
 everything is frozen in this cold weather.
 But I keep walking
 even if I can't see anything,
 I keep walking,
 even if hope is left
 behind,
 I keep walking.
 Then, at some point,
 I don't know how or when,
 I see myself in a place
 where the cold is still there
 but I started feeling something else.

Like if I was being born again
 I can focus on the outside,
 I see everything with new eyes,

the colors, the wind, the snow...
my body is feeling warm again,
so, does my mind.
(woman, free walking)

People can feel temperature differently. This can be a surprise for some students, and they can **doubt their senses**; there could be challenges in understanding how the body senses temperature. Discovering that some people can feel temperature differently is quite a big surprise. It also provides a topic for reflection on the differences between the bodies:

When I got off the tram, all wrapped up in a scarf, a thick jacket, a scratchy wool sweater, and gloves, I ran into a young girl dressed only in a thin jacket, which was unbuttoned, and underneath, she had only a crop top. It was an amazing encounter for me because the girl did not look cold; she walked upright, and her teeth did not chatter. I just thought how amazing people can feel the same temperature differently. I was shivering like jelly in my combat gear, and she walked proudly with her head held high. This encounter stayed in my mind, and while walking around the Cathedral Square area, I just looked at people's clothing. I wondered if it was me or if she was experiencing the temperatures incorrectly. Or maybe both of us? Or neither of us.
(woman, report on being lost in the city)

Sometimes, the students felt something interesting would happen to them, and they could discover something new. Walking close to buildings allowed them to **admire beautiful architecture** and constructions. Even if they felt uncomfortable because of the cold, they enjoyed walking. The feeling of being powerful appeared and perseverance to walk and return to the destination:

The weather was still the same after my class, maybe a little warmer. I decided to change the direction of the walk and lose myself in the city to discover something new.
When I was walking, I realized that I tend to look at the ground when I'm walking alone as a way to protect myself from the rest of the people. So, I tried to look up at the beautiful buildings and constructions, and I felt **more empowered** with myself. (woman, report on being lost in the city)

As we have already mentioned, the research participants noticed a **change in mood** during the walk. However, it is connected with **the feelings of the body and feeling the world through the senses** (auditory sense; Pink, 2009). Senses give the feeling of presence and "it is mine", my body belongs to me ("I started being aware of every part of my body. Every finger and toe, arms and legs, ears and nose are parts of my body! I felt them; they are mine, and I am grateful"). After some time of walking in anxiety, they relaxed. They started thinking about why they walk very fast; they feel it as time passes, feel the body, and feel grateful for all the positive things that come from walking. The noise is not unpleasant, and it is accepted. They can handle even the wholeness of the self and coherence with surrounding by walking in the city step by step:

I decided to get off the tram three stops earlier that day, so my way to university took about 45 minutes. After the first 10 minutes, I started feeling more relaxed. I realized that the slowness of my walk was pleasant. There was a chill in the air that day. For the first 10 minutes, I was (like always) the reason why I walked fast. Then, I realized that the chill on my cheeks proves that I live (does that sound crazy?). The longer I walked, the more embodied I felt. I became aware of every part of my body. Every finger and toe, arms and legs, ears and nose are parts of my body! I felt them; they are mine, and I am grateful.

During the second part of my walk, I started acknowledging the environment's influence on my body. I am a person who reacts badly to noise and every strange sound. But after taking my headphones off, the sounds started being one coherent whole (which was pleasant). Sounds of urban life can be annoying – dogs barking, cars passing by, people talking loudly, and trams emitting loud sounds. But it is okay. I started to accept it and take it as a coherent whole. (woman, going to University)

The body also senses smells and hears sounds, so they could be an incentive to return to the memories and feel nostalgia. The lived time is evoked by the senses, and it is visible in the description below:

Someone in the neighborhood uses a coal-fired stove, and the smell reaches everywhere. If I had to describe the scent of winter, it would be the smell of these stoves in my village. I hear a skein of geese flying overhead. I am cruelly cold, even though we have a mild winter.

This place had lost its original meaning for me but gained a new one; when I went to this forest edge, I suddenly sank into my memories, mostly good ones, completely forgetting everything wrong that happened to me afterward. It didn't matter then; I suddenly longed for the years when everything seemed more colorful. (woman, self-description of favorite place)

The students felt the smoke and smell from the car fumes, and some tried to breathe not so deeply to avoid inhaling this **polluted air**. It happens on the way to university and back; nothing changed over the course of the day:

I try to breathe as little as possible because the cars standing in traffic fill the whole street with smoke...

I can smell the fumes wafting from the car, and I can see the traffic jam piling up; I can also smell the cigarette smoke of passers-by – again, I try to breathe as little as possible. (woman, coming home)

The problem with breathing in the polluted air also happens while free walking. And one of the tactics is to avoid inhaling that dirty air, short breaths and short walks:

I inhale the air; I can smell the smoke from the chimneys of the people living next to the park. At this time of year, when the temperature outside remains very low, I find that brisk walks or short breathers are preferable. All because of the omnipresent air pollution, the smoke from

coal or wood-burning ovens. And worse still, the occasional habit of burning rubbish makes me nauseous. (woman, free walking)

Another sense was also essential to feel the city – **hearing**. Some students also found boisterous streets to be places they disliked. They try to avoid such roads and feel comfortable. Narrow streets could be dangerous because of the puddles that are splashed on the walkers (the sense of touch starts to operate):

Finally, I turned onto Pilsudski Street. Again, it isn't quiet here. Several trams are passing by. Many cars stand waiting for the green light. I feel overwhelmed by the number of stimuli; it is noisy, and there are many people. I walk faster because of this. I get hot again and feel uncomfortable. Fortunately, I quickly turned onto Politechnika Street. I like this street very much, so I feel comfortable on it. The sidewalks are uneven, but I cross to the other side where Poniatowski Park is located. There is a comfortable sidewalk here. (woman, going home)

The body can be separated from the mind, and senses are suppressed by using technology while walking. The feeling of presence could be limited by the technology. Listening to music through headphones can focus the attention on separate worlds rather than on the direct surroundings. It can be an obstacle to walking mindfully. This obstacle comes from us, from our everyday habits. We cannot enjoy walking fully because we are in different places in our mind and imagination. We can also experience a shock filled with emotions when we suddenly don't have a noise in our ears, but we will listen to and see what we are going through. Emotions appear when distractions are gone. The perception of time can also be disturbed, and it can be challenging to feel the passing of time clearly (lived time):

The words of Andrzej Tucholski (a business psychologist who publishes his thoughts online) were the impulse to take my headphones off, and after I tried, I was terrified of the silence and the appearing emotions.

That is why I was scared of doing that homework.

I am used to putting my headphones on immediately after going out to university or home. It is a habit. It was no surprise that leaving my headphones at home (on purpose) caused nasty feelings. During the first 10 minutes or so, I was feeling anxiety and stress. My mind was stunned, and my whole body was shocked by the lack of a simple device. I do not remember that first 10 minutes clearly. I could not observe because my body was tense, and my mind was foggy. I remember walking fast, but I felt that University took more time than usual. (woman, returning from University)

The sounds of nature are boring, and the mind and body need the other sounds, music. Listening to music while walking is a habit:

Passing the park, I notice all the leaves have already fallen. It has become a bit depressing as long as there is no snow. I'm starting to feel tired of the journey and bored with the lack of music.
(woman, walking home)

Obstacles

During bad weather, for example, while it is snowing and there are low temperatures, slush and water could be on the street. It can create the problem of being splashed by slush and water from the wheels of the cars going through puddles. **The body is a concern in this situation of encountering obstacles while walking.** The mind collaborates with the body and wants to protect it (the lived body):

The temperature is close to 0°C; it's pretty cold, which is excellent for me. Like always, in such weather, people are shaking, rubbing their hands, and trying to heat up a bit; luckily, I don't have such problems. Unfortunately, the road I'm walking on has more slush than snow; hence, I don't feel the pleasant, crunching sound made by snow, but I feel like I'm drowning in a swamp or quicksand. At one point, a car was driving dangerously close to me, and I had to jump away from the road to avoid getting splashed. It worked, but I landed in deeper sludge, which made my boots messy, and the thought of cleaning them after only a few days made me sigh with resignation. (man, free walking)

It is possible to describe the experience of walking by writing a poem. I wrote a poem in December 2022 about the temperature while walking. It shows the importance of the senses and feelings of the body. I felt the smell of the smog that has been killing the people in my city. Observing the inner life and outer life is possible while free walking; the intention decides:

Walking in the city

Sounds of the city
come with the smell of the Deathworld.
I am touching the earth,
my feet hurt,
my fingers are frozen,
my eyes are watering,
nearly not breathing.

The noise of the lifeworld.
Wheeze.
Am I still alive?
I touch the branches of trees.
Jay on the tree.

He is observed.
Somebody walks in silence
in the foggy December.

While walking, we sometimes encounter obstacles. In this situation, the body becomes a concern. Pedestrian traffic (sometimes renovations of the street also become an obstacle) can be an issue – to avoid bumping into other people and keep the speed of walking:

Unfortunately, it's difficult because I have to, on occasion, avoid people who are walking in the opposite direction. (woman, going to university)

Speedy walking is often connected with going to University or work. It is a body schema that is associated with this kind of walking. There is a lot of attention on obstacles on the sidewalks to avoid crashing into people or any obstacle that can slow down the walk:

I looked at the watch to see how much time I had to get to the bus – it was 1:50 p.m., and I had a bus at 2:01 p.m. It wasn't a big distance from my home to the bus stop, but I felt like I couldn't walk like a zombie; I needed to speed up, so I started to walk faster – I felt like my heart started beating faster and faster. All the people around me, as always, thought that they were the only ones on the sidewalk, so I felt irritated because I needed to avoid them like obstacles, and I was worried that I might miss my bus. (man, going to university)

Encountering animals can also be an obstacle that sometimes appears with other obstacles, such as cars going at excessive speed. The students wanted to protect their bodies as much as they could:

Going to the forest in the alley next to me, I met a few wild boars, which also scared me a lot, but I managed to avoid them with a calm step and go ahead. (man, free walking)

Lived relationships while walking

Observing others in public places comes naturally and is usually taken for granted. Other people are a certain constant in the urban landscape. Are they essential for walkers? We do not know them personally. In general, events and people who stood out from their surroundings were noticed, and it was usually surprising for the observer:

I pass the liquor shop where an adult woman came out earlier, carrying beers in her purse. I glance down at her shoes and notice the ankle monitor. I think about what might have led to her having to wear it. I walk a few more steps and see that the same woman comes to the gate of my tenement and opens it, slightly holding the gate for me. I thank her and think that this is probably the same woman who shouted at her partner in the middle of our townhouse courtyard a few evenings ago; I feel embarrassed. So, I quickly enter the stairwell and go to the flat. (woman, returning home)

The memory is activated to arrange the interpretation of a person's observation (see above example) into a comprehensible whole that conforms to generally accepted interpretive schemes, such as who could shout at his partner at night in the middle of the yard. Answer: A person wearing an ankle monitor.

Another example of events with people is connected with astonishing incidents. For students from warm climates (for example, Spain), it is surprising that some people are almost naked in freezing weather, such as during the autumn in Poland.

Gazing at others invokes uncomfortable feelings (Goffman, 1967); people in the city try to avoid direct and prolonged gazing at others to avoid embarrassment:

And last, I mention a man I saw in a window. He was shirtless and shaking his hands through the window with his entire arms outside; it looked like he was trying to shake something off. I couldn't think of anything else but, 'Isn't he cold?' I found the situation funny; he saw that I saw him from afar, and he also stared at me. Then I stopped looking, not to make him uncomfortable, but I was left with this image of a half-naked man in the window shaking his hands in this cold weather. (woman, free walking)

Usually, while lost in a city, helping others appears. However, the aid seems to be when the lost person is active and asks for help. At least, that is what it looks like in Poland. I remember that in Japan, people help when somebody looks around in the metro and does not know where to go. But in Poland, it is different; the initiative should come from the person needing help.

In both situations, the lived relationships come with the category of helping others. We should also notice the pathetic dimension of these relationships:

At first, I was deeply frightened by the lack of a device at hand, which I always needed. I remember leaving the shopping mall and looking for a suitable stop. I wandered a lot, hit the wrong stops, and finally found the right one. While standing there, I checked the hours of the bus that was supposed to take me to the station; I asked people nearby about the time and whether they would get to the same place. Thanks to this, I met a girl whose name I no longer remember, but her destination was the same as mine. Her presence made me feel inner peace and start to feel safer. When the right bus arrived, we got on together and sat down. The girl said she would let me know when we would get off, so I didn't have to worry about anything. We talked all the way, and it turned out that she knew my friends, which made me a little inexplicably happy. (man, report on being lost in the city)

Sometimes, the reflection about being lost appears in more general terms, and the students thought about others **who might be lost and in a more difficult situation** than someone relatively close to their home city. What can people feel when they are far from home and have lost their homes entirely, as happens during the war and among refugees? Lived relationships are experienced here imaginatively but with deep pathetic feelings:

Being lost is an extraordinary emotion. You are somewhere, but you don't know where you are. Everyone seems suspicious, and you must have eyes on the back of your head. Now, I am thinking about the Ukrainian people who came to Poland to shelter from the war. I feel huge compassion for them and their kids. They probably don't know any of us; they don't know where they can get any help. They must start all over again. I was lost only in Warsaw, about 100 kilometers from my home. What can people feel in a different country, thousands of kilometers from their real home? I can't even imagine how traumatic a situation they have. (woman, report on being lost in the city)

Reflection on life and self

We have many examples from literature and philosophy that walking is a significant incentive to reflect on the world and self. A sequence of thoughts emerges based on the reviews that appeared while walking. Great ideas sometimes emerge during a walk, and we also wonder about what we experience, as happened when Friedrich Nietzsche was walking in the Alps (Kaag, 2018). The same is true with Rousseau, Thoreau (Gros, 2021), and Wordsworth (Solnit, 2008; see also Coverley, 2012). The feelings of freedom and the greatness of nature appear and provide an incentive to reflect on the relation of self to nature and eternity. We can also reflect on the current civilization that limits walking and how walking, especially city walking, developed in the context of urbanization and technology development and generally under *high capitalism* (see Benjamin, 1997). We should remember that the love for nature and walking went together with the new esthetical needs of the Western culture (Solnit, 2008).

Students had such impressions, and while their reflections may not be on the same philosophical or artistic originality scale, they touch on essential and often ultimate issues.

They expressed the satisfaction that walking gave them, even when lost in the space, as they were able to look with fresh eyes at the new surroundings, see new things, admire the city's beauty, or meet other people. The feeling of self-acceptance can appear. The person gives self-indications and converses with him/herself as if they were with another person to get respect; **there is a lot of self-learning about "Who Am I?"** Self-identity-work starts when we are lost and walking:

I kept walking and walking, trying to recognize something, but everything was new: the buildings, the people, the murals, the birds, the trees – everything was so beautiful. I love the first time you visit a place and look at everything with new eyes. I can't remember my body's feelings, but I was calm and comfortable in my mind and body; I also remember having thoughts like "Where am I? Am I sure this is the way?... Okay, relax, there's no problem at all if you get lost you can always check your phone or ask someone, you can relax. Sometimes, I speak to myself as if I were another person; that way, it's easier for me to treat myself with respect and patience because I tend to be hard on myself. (woman, report on the topic of "being lost in the city")

Being lost in the city is an incident that pressures us to act and reflect, and it naturally appears. The self is once again discovered, and we regain consciousness of it. There is some excitement in finding the way back, which can be why I am proud of it. The case of being lost is treated as a game where we can check our skills and abilities to navigate the city without the maps. There is also checking the emotional composure of the person and the rational way of solving the problematic situation. It is treated as an exciting experience, showing that there is always a solution in difficult situations:

Fortunately, on that second try, I got it right and managed to get to the street. The feeling was very, very relieving. I felt great satisfaction, and it was all worth it and a great experience for me. I felt proud of my orientation, and in the end, it was a fun and exciting experience. I hadn't been lost in a long time (until now, maps have solved everything for me). I enjoyed the "challenge" and remember feeling adventurous during a "trip." For me, being lost, in general, is something that I enjoy because it feels like a game, and even when it's a bit problematic, in the end, you still have to get out of there, so it is interesting for me to see how to manage to do so. I feel like I'm testing my calmness and decision-making, and I can always learn something from it. (woman, report on being lost in the city)

While free walking/traveling, mindfulness appears, and some reflection follows.⁸ Thanks to the mindful walking in the city and the instructions that I gave to the students to be constantly aware and be detailed observers, **they could change their attitude toward the difficulties of returning home from university**. Depending on the interpretation, they could vary their view and see that **small things can be pleasant**. The transformation of how we view some parts of the lifeworld becomes more accessible when we are mindful of the surroundings that we are walking through. The world is created by our perceptions and feelings that follow some points of attention:

Now I can see how different the way to university and back from university are. It all depends on my mood, weather, and area. I have never explained that deeply about my way to university. It was just a simple, daily activity for me. Now I know that I want to change it a little bit. The anger that accompanied my way home was unnecessary. I have to study how to enjoy little things. I could think, "Oh, the train is very crowded, but I am young, and standing isn't a problem. The free seats are needed more for older people." I also have to change my way of thinking; I should be thankful that I can study, travel by train, and go back to my own house, where somebody is waiting for me. (woman, returning home)

Some students even changed their attitudes to their health problems and became calmer. The changing mood happened with observation and enjoying the beauty of nature (the park). The grey colors of nature during autumn were connected with the "gray mood" of the student. **The acceptance attitude appeared:**

8 Although Paetzold (2013) writes that city strolling is not aimed at the internal world, we try to change it by looking around at the surroundings and observing the body's feelings and emotions that appear while free walking.

I wasn't feeling perfect. The night before, my sugar levels were crazy, which gave me a headache and weakness for the day, and I was focusing my mind on it for a long time during the walk. Complaining about my health problems, feeling tired and hopeless, sometimes I have days where I feel I cannot take it anymore. Then, I started to be gentler on myself and remind myself that I'm doing my best, even if some days don't go as expected; that's life. When I became more positive, I was going through a lovely park. I don't know which one it was or where I was, but it was beautiful; I'd never been there. I began to focus on the colors and how quickly they changed. Now everything seems more grey, neutral, as if the colors were losing their power... I thought, "Wow, today I'm feeling the same – grey and colorless." But instead of trying to quit those emotions and feelings, I stayed with them; I felt them as they passed. (woman, free walking)

The same student felt the effects of mindful walking (walking meditation in the park that we did together), which was a better reception of the senses, for example, the smell. The senses also give the impulse to act. For example, when we felt the aroma of bread, we decide to go to the shop and buy some:

When I crossed the park, I felt a little better inside, but my body was telling me it needed some rest, so I started to go back home. I was glad that I had gone out for a while and gotten some fresh air, even though, on the other hand, I would have preferred to stay home. As I was getting home, I smelled coffee and bread from a nearby bakery, and that made me remember that I had to buy some bread, so I did. I love bread, and the smell was amazing inside the bakery, similar to toasted cereals. I bought a whole grain loaf that looked so good. And finally, I got home, tired and sleepy. (woman, free walking)

Contemplation on life also appeared, especially while free walking. When somebody stands still and thinks about life, the self-observation about the feelings here and now can be a general introduction to contemplating life. It happens during mindful walks. The feeling of the body and focusing on nature and the surroundings make one admire the world that is passing by:

Despite the strong wind, there was also great peace there. There were no people, no streets, no sound of cars, only nature itself and me. I stood there for a few minutes, staring at the water, the surrounding grass, and the trees in the distance of the field, and I reflected on my life and reminisced about many of my rallies and my life's failures.

It was approaching 11:00 a.m., so I began to walk along a dirt path, where I walked on slightly damp grass. Thanks to this grass, I also felt a closer attachment to nature; I felt as if my feet were growing into the ground. I also passed fields that will grow corn or some other grain during the holidays. Finally, I reached the stables, where horses are usually free to roam, but they were closed as it was winter. Despite everything, I could admire the stables, the vast paddock, and the forest house with a straw roof. (man, free walking)

Conclusions

The body resonates with the surroundings while walking, mainly through the senses. But to resonate, both it and the mind should be open to observing the interaction with external objects. They become part of the subjectivity because the body's feelings coproduce the emotions with the mind and react to things. The subject becomes part of the space and time in a particular situation. It is not easy to differentiate the self from it. Time is blurred, the city's noise is accepted, the body is felt, and the feeling of relaxation appears. The resonance (Rosa, 2020) occurs on the subjective level, contemplating relations with self, other people and surrounding. The interaction with objects (buildings), nature (trees and animals), and other people becomes part of walking if the mind perceives it. The pathic relations appear, and various emotions change from annoyance and irritation to calmness and relaxation. However, first is the motivation; the person should want to perceive it and be open to what is coming from outside and inside. Although the distinction between outside and inside is artificial, everything outside has a definition of being external and should be perceived internally as such it is. Shogu Tanaka wrote the following about walkers walking and interacting with the environment:

Although "I can" walk in the street without any deliberation, there are numerous potential procedures of bodily movements to be performed in this action – how firmly to kick off the ground to step forward, how to keep the trunk straight while moving, how far to make one's strides, at what tempo to swing the arms, and so on. In addition, all of these procedures must be adjusted according to environmental changes such as hills or ramps, curved paths, slippery surfaces, other pedestrians, and traffic signals. (Tanaka, 2018: 224)

During this interaction, the subject's mood alters. There are **two kinds of mood changes**. One is gradual, the other abrupt. The temporality is expressed here by the *lived time* of the mood. The gradual change is connected with the slowing motion of the body; the abrupt change happens when our actual perception of the object is very different from the perception from the past. The changes in mood are always connected with the feelings of the body based on the senses' receptions, and the "**body schema**" matters in this change: "body schema is a system of sensory-motor capacities that function without awareness or the necessity of perceptual monitoring" (Gallagher, 2005: 24; quoted in Tanaka, 2018: 224). The body schema adapts the self to the space and object, but it has the same potential for modification based on the surroundings. Hence, the modification comes with feelings and emotions, which also can change. The perception comes from body schema: "It also adjusts the whole bodily action in correspondence to the ongoing environmental changes (which implies that **the body schema is also operating as a perceptual system**). And thus, as a body-as-subject, 'I' appears in the world with the mode of 'I can' before 'I think'" (Tanaka, 2018: 224).

The importance of body schema was noticed in our research during the adjustment to the temperature of the air (cold weather), i.e., how it is difficult to do anything in such temperature, and how the body must send signals (by thermoception, the sensor that detects temperature) to the subject.

The body schema is connected with the type of walking. If we go to school, we are usually very fast, walking is speedy, and we are worried about being on time. However, the schema of the body in free walking has different speeds of walk. Generally, in free walking, we can stroll. This kind of walking also allows us to be more mindful and feel the being of here and now because we can focus more on the senses that perceive the world.

Finally, based on the inference from the self-descriptions of the research participants, we can list the basic features of walking in the city. Some of these features are characteristic of mechanical walking; body concerns or pathic dimensions appear but are not mindfully perceived or reflectively elaborated. However, we can perceive and reconstruct these features by being mindful and doing self-observations:

1. **The body's concern (lived body)**, protecting it from threats and promoting well-being in the lived space of the city while perceiving it with all senses; walking is deeply embodied⁹.
2. **The pathic dimension permeates all the experiences** and expressions about walking (emotional reactions).
3. **Lived relationships appear**, and there is also the issue of being alone in a crowd.
4. **Minding** is connected with many issues, such as navigating, fighting boredom, and recollecting good and bad experiences from the particular space; the lived time is evoked and noticed.
5. **Walking is a reason for reflecting on it**; "particular generalizations" on an individual's life, self, mind, past, present, and future come.

The senses operate while walking. Sounds and smells are essential, evoking memories and thoughts connected with past experiences in the particular space of the city (lived time). We can have a specific relationship with some parts of the town (lived space). The city space is evoked in the experience, usually in pathic mode. The city can be created as a "personal city" (Majer, 2015). It becomes ours or foreign in our experiences, and the lived body plays a vital role in our commitment to the space.

We should also conclude that the practical side of the lifeworld prevails in the self-reports. It is difficult for the students to practice free walking. Being a flâneur is a challenge in contemporary cities, not only because of physical obstacles in their way, but mainly because of the people's engagement in having a career, achieving practical aims, and constantly being somewhere else in their minds. We live in a "burnout society" (Byung-Chul, 2022), tired and living at high speed (Rosa, 2020). It is challenging to enjoy free walking, slow and mindful walking, and the slow life that the media and psychotherapists often recommend.

⁹ Mindful interaction with the environment is significant for disabled people to protect their bodies (Reimann, 2019). We did not research the walking of disabled people; it could be the subject of another big project. However, some basic features of walking are the same among disabled and fully able people, although among people with disabilities, they are perceived more easily, for example, concerning body issues, memories, and how the senses function. For instance, for severely short-sighted people, it is essential to remember the positioning of the holes in the road; it helps the next time they walk to avoid traps (Reimann, 2019; see also Gibson, 2015). The pathic dimension is also more evident among disabled people when they walk (Reimann, 2019).

References

- Azizi Maryam (2021), *Does Walking Help with Mental Health Problems?*, <https://www.news-medical.net/health/Does-Walking-Aid-Mental-Health-Problems.aspx> (accessed: 5.09.2023).
- Baudelaire Charles (1964), *The Painter of Modern Life*, [in:] *The Painter of Modern Life and Other Essays*, edited and translated by Jonathan Mayne, London: Phaidon Press, s. 1–33.
- Bauman Zygmunt (1994), *Desert spectacular*, [in:] K. Tester (ed.), *The flaneur*, London–New York: Routledge, pp. 138–157.
- Benjamin Walter (1997), *Charles Baudelaire: a lyric poet in the era of high capitalism*, London–New York: Verso.
- Bentz Valerie M., Giorgino Vincenzo (2016), *Contemplative Social Research. Caring for Self, Being and Lifeworld*, Santa Barbara: Fielding University Press.
- Bentz Valerie M., Shapiro Jeremy J. (1998), *Mindful inquiry in social research*, Thousand Oaks: SAGE Publications.
- Blumer Herbert (1969), *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Berkley: University of California Press.
- Byung-Chul Han (2022), *Spółeczeństwo zmęczenia i inne eseje*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Caparrós Martin (2020), *Hunger*, Brooklyn–London: Melville House.
- Certeau Michel de (1984), *The Practice of Everyday Life*, Berkeley: University of California Press.
- Clark Candance (2002), *Taming the „Brute Being”: Sociology Reckons with Emotionality*, [in:] Joseph A. Kotarba, John M. Johnson (eds.), *Postmodern Existential Sociology*, Walnut Creek: Altamira Press, pp. 155–182.
- Cochrane Joe (2017), *Jakarta, the City Where Nobody Wants to Walk*, “New York Times”, August 20, 2017, <https://www.nytimes.com/2017/08/20/world/asia/jakarta-walking-study-sidewalks.html> (accessed: 5.09.2023).
- Coverley Merlin (2012), *The Art of Wandering: The Writer as Walker*, London: Oldcastle Books.
- DeSilva Jeremy (2022), *Fossils Upend Conventional Wisdom about Evolution of Human Bipedalism*, “Scientific American”, November 1, 2022, <https://www.scientificamerican.com/article/fossils-upend-conventional-wisdom-about-evolution-of-human-bipedalism/> (accessed: 22.09.2023).
- Gallagher Shaun (2005), *How the body shapes the mind*, Oxford: Oxford University Press.
- Gibson James J. (2015), *The Ecological Approach to Visual Perception, Classical Edition*, New York: Psychology Press.
- Goffman Erving (1967), *Interaction Ritual. Essays on Face to Face Behavior*, New York: Anchor Books.
- Gros Frédéric (2021), *Marcher, une Philosophie*, Paris: Editions Albin Michel.
- Hall Tom (2009), *Footwork: moving and knowing in local space(s)*, “Qualitative Research”, vol. 9(5), pp. 571–585, <https://doi.org/10.1177/1468794109343626>
- Kaag John (2018), *Hiking with Nietzsche. On Becoming Who You Are*, New York: Farrar, Strauss, Giroux.

Kaczyński: palić „wszystkim poza oponami i podobnymi rzeczami”. A co na to prawo? (2022), <https://konkret24.tvn24.pl/polska/kaczynski-palic-wszystkim-pozza-oponami-i-podobnymi-rzeczami-a-co-na-to-prawo-ra1117472-ls6113425> (accessed: 21.09.2023).

Kočková Jana (2015), *Walking in the city: A case study of the streets in Brno*, “Human Affairs”, vol. 4(26), pp. 422–439.

Konecki Krzysztof T. (2017), *Standing in Public Places: An Ethno-Zenic Experiment Aimed at Developing the Sociological Imagination and More Besides...*, “Czech Sociological Review”, vol. 53(6), pp. 881–901.

Konecki Krzysztof T. (2018), *Advances in Contemplative Social Research*, Łódź–Kraków: Lodz University Press, Jagiellonian University Press.

Konecki Krzysztof T. (2022), *The Meaning of Contemplation for Social Qualitative Research. Applications and Examples*, London–New York: Routledge.

Kotarba Joseph A., Johnson John M. (eds.) (2002), *Postmodern Existential Sociology*, Walnut Creek: Altamira Press.

Lewis Dyani (2023), *Short arms and lanky legs: the genetic basis of walking on two legs*, “Nature”, July 20 2023, <https://www.nature.com/articles/d41586-023-02345-7> (accessed: 21.09.2023)

Lovejoy C. Owen (1988), *Evolution of Human Walking*, “Scientific American”, vol. 259(5), pp. 118–125, <http://www.jstor.org/stable/24989268> (accessed: 21.09.2023).

Low Kelvin E.Y., Kalekin-Fishman Devorah (eds.) (2018), *Senses in Cities. Experiences of Urban Settings*, Abingdon: Routledge.

Majer Andrzej (2015), *Mikropolis. Socjologia miasta osobistego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Manen Max van (2014), *The phenomenology of Practice. Meaning Giving Methods in Phenomenological Research and Writing*, London–New York: Routledge.

Manen Max van (2016), *Researching Lived Experience. Human Science for an Action Sensitive Pedagogy*, New York–London: Routledge.

Merleau-Ponty Maurice (1962), *Phenomenology of Perception*, London: Routledge.

Middleton Jennie (2011), *Walking in the City: The Geographies of Everyday Pedestrian Practices*, “Geography Compass”, no. 5, pp. 90–105, <https://doi.org/10.1111/j.1749-8198.2010.00409.x>

Moore Robert (1995), *Dereification in Zen Buddhism*, “The Sociological Quarterly”, vol. 36(4), pp. 699–723.

National Walking Month: how walking can boost your mental health (2023), <https://www.healthassured.org/blog/national-walking-month/> (accessed: 6.09.2023).

Nhat Hanh Thich (2021), *Walking Meditation: Easy Steps to Mindfulness*, Louisville: Sounds True Inc.

Oblak Ales, Boyadzhieva Asena, Caporusso Jaya, Škodlar Borut, Bon Jurij (2022), *How Things Take Up Space: A Grounded Theory of Presence and Lived Space*, “The Qualitative Report”, vol. 27(11), pp. 2556–2582, <https://doi.org/10.46743/2160-3715/2022.5762>

Paetzold Heinz (2013), *The Aesthetics of City Strolling*, “Contemporary Aesthetics”, vol. 11, <https://quod.lib.umich.edu/c/ca/7523862.0011.023?view=text;rgn=main> (accessed: 6.09.2023).

Pink Sarah (2009), *Doing Sensory Ethnography*, London: SAGE.

Rehorick David A., Bentz Valerie Malhotra (eds.) (2008), *Transformative Phenomenology. Changing Ourselves, Lifeworlds, and Professional Practice*, Lanham: Lexington Books.

Reimann Maria (2019), *Nie przywitam się z państwem na ulicy. Szkic o doświadczaniu niepełnosprawności*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Rosa Hartmut (2020), *Przyspieszenie, wyobcowanie, rezonans. Projekt krytycznej teorii późnonowoczesnej czasowości*, Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności.

Rosenbloom Stephanie (2023), *The Art of Being a Flâneur*, "New York Times", June 19, 2023, <https://www.nytimes.com/2023/06/19/travel/walking-travel-cities.html> (accessed: 5.09.2023).

Solnit Rebecca (2008), *Zew włóczęgi. Opowieści wędrowne (Wanderlust)*, Kraków: Karakter.

Svensson Marina (2021), *Walking in the historic neighbourhoods of Beijing: walking as an embodied encounter with heritage and urban developments*, "International Journal of Heritage Studies", vol. 27(8), pp. 792–805, <https://doi.org/10.1080/13527258.2020.1821240>

Tanaka Shogo (2018), *Bodily Basis of the Diverse Modes of the Self*, "Human Arenas", vol. 1, pp. 223–230, <https://doi.org/10.1007/s42087-018-0030-x>

Cytowanie

Krzysztof T. Konecki (2023), *Walking in the City as an Experienced Practice*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 170–201, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.08>

Spacerowanie po mieście

Abstrakt: Artykuł jest kontemplacyjną eksplikacją procesu spacerowania. Jakie są istotne cechy spacerowania i w jaki sposób osoby spacerujące po mieście tego doświadczają? W opracowaniu wykorzystano kontemplacyjne metody badawcze i dokonano eksplikacji fenomenu chodzenia. Badania opierają się na autoobserwacjach i autoopisach myśli, odczuć ciała i emocji, które pojawiały się podczas spacerów u uczestników projektu badawczego.

W artykule opisano cechy zjawiska spacerowania. Najpierw przeanalizowano proces myślenia generowany przez chodzenie po mieście. Następnie omówiono patyczny (ang. *pathic*) wymiar chodzenia (zwłaszcza nastrój), odczucia cielesne, doświadczanie relacji z innymi oraz refleksje nad życiem i sobą, które są konsekwencją chodzenia/spacerowania.

Słowa kluczowe: badania kontemplacyjne, chodzenie po mieście, ciało, emocje, autoobserwacje, socjologia ciała, socjologia emocji

The Processual Nature of Volunteer Engagement: A Reconstruction of Career Patterns Based on the Narratives of Interviewees Involved in Non-Profit Activities

Waldemar Dymarczyk 
University of Lodz, Poland

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.09>

Keywords:

volunteering, career, grounded theory methodology, autobiographical narrative interview, symbolic interactionism

Abstract: The article is intended to reconstruct the career stages of volunteers. As a result of the biographical data analysis, three stages of the volunteering career were outlined: preparation, institutionalization, and, potentially, professionalization. The conditions and contexts of their occurrence were also reconstructed.

Secondly, the patterns of volunteering careers were described, namely, the 'structured action scheme' with its 'axiological' and 'pragmatic' variants; a 'post-trajectory' pattern, and the pattern of 'mature participation' and 'biographical metamorphosis'.

In this qualitative sociological study, transcriptions of narrative biographical interviews were analyzed. The procedures of the classic version of the grounded theory methodology were applied. Some concepts developed by Fritz Schütze in the field of the biographical analysis were also used.

Waldemar Dymarczyk

Ph.D., Assistant Professor in the Department of Sociology of Organization and Management, Institute of Sociology, University of Lodz. A member of the editorial board of the journal "Przegląd Socjologii Jakościowej" and of the advisory board of the "Qualitative Sociology Review". A member of the Qualitative Section of the Polish Sociological Association. His interests cover qualitative sociology, grounded theory, temporal and spatial dimensions of social life, visual sociology, and the sociology of organization and management.

e-mail: waldemar.dymarczyk@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Introduction

This article was inspired by a collection of narrative interviews conducted in 2018/2019 and 2020 by sociology students from the University of Lodz as part of exercises in qualitative research methodology. Time and organizational constraints resulting from the educational cycle influenced the choice of the research topic covered within one semester. It was agreed that volunteers would be interviewed by sociology students¹. This particular topic was selected due to the social significance of non-profit activities, especially against the backdrop of the dominant neoliberal philosophy and subsequent policies. In addition, there was a pragmatic reason behind this choice, namely the relatively large number of individuals involved in this type of activity. According to the Polish Central Statistical Office (GUS), in 2016, '8.5% of the population, i.e. about 2.6 million people aged 15 and over, engaged in organized volunteer services' (Główny Urząd Statystyczny, 2017: 21–22). If we add unpaid activities related to participation (including in helping activities) in various forms of Scouting, which was not included in the GUS study, the number of people involved in non-profit – voluntary activities could be significantly higher².

Definitions, research problem, method of analysis, and data

The research studied the process of becoming a volunteer, including long-term commitment, continuing one's own activities as well as suspending volunteer work or withdrawing from it. Therefore, the study was aimed at **reconstructing career stages**. The essence of such a career is the provision of unpaid services for the benefit of other people, institutions, and organizations. We apply the definition of a career as provided by symbolic interactionism, namely: 'a career is the moving perspective in which the person sees his life as a whole and interprets the meaning of his various attributes, actions, and the things which happen to him' (Hughes, 1964: 63; see also Goffman, 1961; Glaser, Strauss, 1967; Prus, Sharper, 1977; Prus, Grills, 2003; Dymarczyk, 2008; 2018).

1 The participants of the seminar comprised: Inga Białek, Zuzanna Bocheńska, Agata Bociek, Ewa Burzyńska, Natalia Derewicz, Aleksandra Drączyk, Agnieszka Duda, Maria Dudka, Karolina Góralska, Aleksandra Górka, Milena Karlińska, Zuzanna Kaźmierczak, Izabela Kiszelewska, Patrycja Kluszczynska, Alicja Kochanowska, Karolina Konieczna, Nikola Kosińska, Maja Kowalczyk, Aleksandra Kwiatkowska, Aleksandra Lechowska, Magdalena Lisowska, Iza Liwińska, Joanna Lota, Michał Malina, Maciej Maślakiewicz, Maksymilian Michalczuk, Monika Okrasa, Tomasz Pańczyk, Patrycja Pązik, Martyna Pentela, Arkadiusz Piwnik, Piotr Przywojski, Kacper Ragan, Milena Salamon, Emilia Sawicka, Klaudia Siekiera, Paulina Skiera, Aleksandra Słupecka, Natalia Stasiak, Oliwia Stasiak, Karolina Szczepanik, Justyna Szewczyk, Agnieszka Szwaja, Paulina Tarnowska, Krystian Tomczyński, Natalia Walasik, Matylda Walendzik, Bartłomiej Wiśniewski, Julia Zajac.

2 According to the largest Scouting organization in Poland, the Polish Scouting and Guiding Association (Związek Harcerstwa Polskiego, ZHP), the number of Scouts of various ranks exceeded 104,000 in 2019 (Harcerski Instytut Badawczy, 2019). The second-largest Scouting organization in the country, the Scouting Association of the Republic (Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, ZHR), had over 16,000 members in 2015 (https://pl.wikipedia.org/wiki/Zwi%C4%85zek_Harcerstwa_Rzeczypospolitej). Scouts active in minor organizations and associations should be added to this figure. For the purpose of this study, Scouts, especially those performing various organizational functions, are recognized as full-fledged volunteers.

Volunteering is understood here (it is a working definition verified during interviews) as any activity in which time (and labor) is given freely to benefit another person, group, or cause. Volunteering is part of a cluster of helping behaviors, entailing more commitment than spontaneous assistance, but narrower in scope than the care provided to family and friends. (Wilson, 2000: 215).

It is noteworthy that this study does not cover cases of occasional participation in helping activities such as the popular nationwide charity campaign The Grand Orchestra of Christmas Charity (pol. *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy*) or World Cleanup Days, which are, in fact, compulsory in many schools. At least relatively systematic and voluntary involvement in unpaid work for the benefit of others is an important inclusion criteria.

Given such a definition of the research problem, namely the reconstruction of career stages of volunteers, the autobiographical narrative interview was selected as the most suitable tool among the available data collection methods. The main objective was to obtain detailed multilayer narratives about an individual's experiences and feelings interwoven in a personal biography (Schatzman, Strauss, 1966; Schütze, 1983; 1990; Wengraf, 2001; Rosenthal, 2004; 2006; Kaźmierska, Waniek, 2020). The interview scenario followed the recommendations of Harry Hermanns (1987) and consisted of five consecutive phases: a) the introduction to the interview situation and building mutual trust (*starting-phase*); b) the phase of stimulating a narration, which consists in explaining the type of narration that the interviewer is interested in, i.e. a narration that recounts **personal** experiences and describes situations related to embarking on and continuing volunteering; the narrative should also refer to the role of other people and contexts that have had an impact on the type of activity that our interlocutor is involved in; c) the phase of an extempore and uninterrupted narrative (*the phase of main-story*); d) the phase of asking questions of a complementary, clarifying, and in-depth nature (*additional inquiry*); and e) the 'normalization' and 'back-to-normal' phase (*ending-phase*).

In total, 43 interviews were conducted. The interviewees differed in terms of their demographic characteristics, family situation, occupation, social position, and, obviously, the number of years in volunteering. Thus, the youngest interviewees were students entering adulthood, while the oldest narrators were retirees whose adult children, if they had any, had already left their family of origin. Some had been active in community service for only a dozen months, while others had been active for many years. In many cases, as will be discussed below, it is difficult to identify a clear point in time when voluntary work started. It also happened that these activities were carried out with varying degrees of intensity, and sometimes they were even discontinued for longer periods. The majority of interviewees were women (30) who constituted 2/3 of all the narrators. As regards age composition, young people under 25 (19 interviewees) represented the most numerous group, followed by individuals over 40 (12 narrators), including 4 interviewees over 50. Eleven interviewees were in the age range of 25–40. The majority of interviewees (over 60%) lived in large cities with a population of over 500,000, while some of them resided in towns and villages. The absolute majority of the narrators came from the Lodz macro-region (in Central Poland), which is a certain limitation in terms of extrapolating conclusions about careers of Polish volunteers (see Chapter Discussion and Limitations as well as the Appendix with detailed characteristics of the research participants).

The transcribed interviews were analyzed in line with the methodology of grounded theory (GT) (Glaser, Strauss, 1967; Glaser, 1978; Strauss, Corbin, 1994; 1998; Konecki, 2000). However, there was a significant limitation related to systematic data collection, as the project was implemented under time constraints, and all the data was collected during the same time frame. Moreover, some of the analytical schemes and concepts proposed by Fritz Schütze (1983; 1990; Kaźmierska, Waniek, 2020) were applied. As already mentioned, the main emphasis was on the reconstruction of the **process** of becoming a volunteer, including practicing, taking on certain roles and tasks, and, finally, mature participation in volunteering. In line with the GT rules, this process was depicted as rooted in observed contextual conditions, with particular emphasis on the actions and interactions undertaken by social actors in the subsequent stages of their volunteering career. Such an approach is, by the way, fully in line with the methodological assumptions of symbolic interactionism, from which grounded theory originates. Thus, if we were to cite Herbert Blumer, 'Action is traced back to such matters as motives, attitudes, need-dispositions, unconscious complexes, stimuli configurations, status demands, role requirements, and situational demands' (Blumer, 1969: 15).

It is noteworthy that the majority of available research/analyses focuses on identifying the motives for involvement in volunteering. The functional approach prevails, i.e. focusing on the needs of volunteers that are satisfied by involving in helping others. Perhaps the most frequent inspiration and starting point for many subsequent studies is the VFI (Volunteer Functions Inventory) typology by Gil E. Clary, Mark Snyder (1991; Clary et al., 1998)³. The same is true for Poland. So far, Polish researchers have focused on pinpointing the motives and situations leading actors to engage in volunteering. At the same time, the processual nature of this activity is missing. This study aims to fill the gap by identifying, describing, and explaining the stages of becoming a volunteer.

Career stages

The first stage of a career

The identification of the first stage of a volunteering career poses several problems. It was not uncommon for the interviewees to have difficulties identifying the 'turning point' as well as clearly identifying the moment in time when unpaid helping activities 'really' started. This is usually a long biographically-entrenched and highly contextualized process involving actors themselves as well as 'significant others'.

3 Gil E. Clary et al. (1998) identify 6 types of volunteers' motivations, namely (a) values function, i.e. the person is volunteering in order to express or act on important values, such as humanitarianism and helping the less fortunate; (b) understanding function, i.e. the volunteer is seeking to learn more about the world and/or exercise skills that are often unused; (c) enhancement function, i.e. the individual is seeking to grow and develop psychologically through involvement in volunteering; (d) career function, i.e. the volunteer has the goal of gaining career-related experience through volunteering; (e) social function, i.e. volunteering allows the person to strengthen one's social relationships; (f) protective function, i.e. the individual uses volunteering to reduce negative feelings, such as guilt, or to address personal problems.

Thus, the so-called **preparatory stage** was rarely equivalent to the onset of **systematic** voluntary activities. It was usually closely linked to **upbringing** and **socialization** in the family of origin. The narrators mention a family tradition of helping others and a prevailing the 'spirit' of helpfulness:

I 14 (26, F): I don't want to give up on it [volunteering] because this is in my heart, this is how I was brought up from an early age, me and my siblings. That you have to be with people, you have to help, you have to show an interest in others.

I 15 (23, F): Why did I become a volunteer? I learnt this at home; in my family helping others is as natural as breathing [...]. My mum, by the way, established a foundation that helps women with cancer and their families. And I believe that helping others has always been part of me.

I 23 (? , F) I've been involved with the Me and My Home foundation for as long as I can remember because my mother is the vice-president of it; she also runs a family-type children's home [...] it's part of my life.

I 30 (> 45, M) It's in my blood; I have it in my blood. My dad and my brother have always been involved in activities for the benefit of our town. They've always been inventing things, organising things; that was the spirit at home and that's how we lived. Celebrations, anniversaries, parcels for the elderly, for the poor, for veterans.

Parents, siblings, and closest relatives are the so-called significant others (Mead, 1934), who play a huge role in shaping an individual's attitudes, hierarchy of values, and behavior patterns during primary socialization. It is therefore not surprising that the passions and activities of mentors are shared by their followers early in life. By the way, volunteering is not the only 'hereditary activity' that is transmitted from one generation to another. The interviewees often indicate the moment when they encountered altruistic attitudes and behaviors using the word '**always**', which, of course, refers directly to the impact of one's closest relatives. It is noteworthy that statements such as 'this is in my heart', 'I've always been like that', 'it's in my blood', 'I have it in my blood' indicate a profound internalization of values. Not only were these values expressed at a declarative level but – as we can see – they were implemented by the caregivers whose dependants were raised in the spirit of helping others and for the benefit of others. It is also noteworthy that the child in the process of primary socialization 'does not internalize the world of his significant others as one of many possible worlds. He internalizes it as the world, the only existent and only conceivable world, the world *tout court*. It is for this reason that the world internalized in primary socialization is so much more firmly entrenched in consciousness than worlds internalized in secondary socializations' (Berger, Luckmann, 1967: 154).

The interviewees also point to the role of their school environment: teachers, tutors, catechists, members of Scouting organizations, representatives of volunteer associations cooperating with their school, as well as peers:

I 4 (20, F): I guess my adventure with voluntary work started back in primary school. I joined the Scouts. It was in the fifth or sixth grade [...] We used to have more or less regular events every half a year, events that were popular at the time [for the benefit of charity organizations – author’s note].

I 16 (21, M): I’ve been active in various religious networks [...] certainly since I was a child [...] [I]n such religious groups you have to do something and generally you want to do something.

I 20 (> 20, F): My adventure started back in primary school. I took part in a recitation competition. The librarian helped me during rehearsals. She came up with the idea that we would regularly go to different kindergartens and libraries to recite poems to younger children.

I 29 (> 30, F): So, I had my first volunteer experience in middle school, when my friend and I went [...] I mean, she used to go to a stable where a woman rescued horses from a slaughterhouse. [...] So my friend took me there. We were about thirteen years old.

I 32 (> 25, F): I guess it all happened when people from PCK [Polish Red Cross] visited our school. I then decided I wanted to do it too, that it was worth it. And then I translated this into action. My teacher stood by my side, my tutor, who was actively involved in volunteering at school, and it was with her that I was involved in helping others.

Jane Piliavin (Piliavin, Callero, 1991; Piliavin, Grube, Callero, 2002), inspired by Albert Bandura’s (1977) theory of social learning, states that altruistic attitudes and behaviors and the resulting actions are formed in particular under the influence of modeling of parents who **practice** volunteer work, which is further **fostered** by school volunteering. This combination, in the case of young individuals subjected to this influence, usually results in the formation of an altruistic self. The self does not evolve as a separate physiological or psychological entity, but as a social construct, a derivative of social interaction (see Mead, 1934).

The analysis of the narratives shows that the clearly articulated (familial and social) origins of acting for the benefit of others are in some instances juxtaposed with the notion of a ‘personal character’ (also referred to as ‘disposition’, ‘nature’, or ‘temperament’) as a motive and precondition for an interest in volunteering:

I 1 (21, F): I think that in my case [volunteering – author’s note] mainly has to do with my character, my disposition and my sensitivity. The kind of person I am. Ever since I can remember, I’ve been responsive to the suffering of others, to inequality and injustice in the world, and I’ve always wanted to help children who were lagging behind in kindergarten.

I 3 (30, F): It seems to me that this need to act with an idea in your mind, to act for the sake of something, for the benefit of others, to contribute to the world, has always been typical of me [...]

because I'm such an energetic person, full of positive energy, which I was wasting while sitting at work, as it seemed to me.

I 22 (19, F): I've always wanted to experience new things, to do something new. Why? This is simply the way I am. This is in my nature, in my temperament.

Some researchers and theorists argue that there exists a pro-social personality or an altruistic personality (Allen, Rushton, 1983; Oliner, Oliner, 1988). For example, with reference to the so-called Big Five model by Robert McCrae and Paul Costa (1999)⁴, altruism can be associated with extraversion, emotional stability, and agreeableness (Batson, 1991; Bekkers, 2004; Tait, Whiteman, 2009)⁵. In turn, Louis A. Penner (2004) believes that volunteering can be associated with empathic ability, self-efficacy, inner locus of control, strong morality, and a positive self-image.

It is not my intention to decide whether innate predispositions to take altruistic actions are inborn or not. Some interviewees claim that their involvement in volunteering is rooted in their 'temperament' or 'nature'. Others, in turn, having initially hinted that they have traits conducive to such activities, thematize and problematize this issue in further parts of the interview, which is often the case in autobiographical narrative interviews⁶. This happens because the interviewee has enough time to reflect on the events, situations, conditions, emotions, and actions that comprise their biography. For example, one of the interviewees (I 28) stated that 'volunteering has always been part of who I am', only to remark a few minutes later that 'if a person becomes a volunteer, they are usually drawn into it'. Finally, he built a synthetic conclusion, saying: 'Empathy, openness, sensitivity [...] that's one thing, that's the basis [...] and courage, which you acquire with time, later on'. We can see **work** (initiated by 'others') performed by the narrator, on the one hand, in order to meet the expectations of presenting all the motives and situations that made him a volunteer, while, on the other hand, he probably felt the need to share a story that would not be contradictory or incomprehensible. This is actually a good example of one of the three narrative compulsions, namely the compulsion to construct a coherent gestalt *Gestaltschließungszwang* (Kallmeyer, Schütze, 1977: 188). In short, if an interviewee introduces a given plot or plots (life events, persons, inner experiences, etc.), they try to present them in a coherent and logical way. In our case, it is about combining the **sense** of having specific personal traits with the **experience** of being influenced by others when it comes to being engaged in a particular activity. By the way, interviewees often point to a combination of several motives for volunteering, as will be discussed below.

4 In the Big Five model, the structure of personality consists of the following dimensions: (a) extraversion (vs introversion); (b) emotional stability (vs neuroticism); (c) openness to experience; (d) agreeableness (vs antagonism); and (e) conscientiousness (vs misdirection).

5 Personality traits such as a strong self-image, self-efficacy, an inner locus of control, and low need of appraisal as well as high value attached to moral norms such as a sense of responsibility and low desire for free riding have also been shown to be conducive to voluntary help (Piliavin, Charng, 1990; see Haski-Leventhal, 2009: 278).

6 In the case of a narrative, interviewees 'recount their experiences, indicating time and place, citing interactions or sequences of interactions that contain problematic issues (otherwise there would be nothing to talk about), ways of dealing with or resolving them and an evaluation of what happened' (Waniek, 2019: 139, after Helling, 1990).

Another motive that can turn into the first stage of a career in volunteering is the experience of trajectory⁷. Two types (subcategories) of such experiences can be distinguished. The first type of trajectory may result from the experience of one's own illness or dysfunction. The second type of trajectory is characterized by high intensity and dynamics, and can be related to the loss of someone close to the interviewee. Such an experience can bear the signs of trauma.

Let us look at the accounts illustrative of the first (I 10, I 12) and second (I 2, I 37) types of trajectory:

I 10 (20, F): I was undergoing chemotherapy in a hospital. During one of my early visits, a volunteer from Gajusz [a foundation – translator's note] appeared, and she organised jewellery-making workshops. And I liked them, because it allowed me to break away from the in-patient reality [...] I was both a participant and a mentee [...] I helped to organise workshops [...], and then I left the hospital and became a volunteer for good. [...] I want to use my story to help others. I've experienced a lot and I know what others may be going through.

I 12 (35, F): Why did I become a volunteer? I mean, first of all probably because I suffer from three diseases [diabetes, chronic stress, multiple sclerosis – researcher's note]. I am slowly turning into a cripple. But I decided not to give up. [...] I started to like it more and more. I like what I do. I'm happy I can be of use to someone else. I'm not only a cripple who sits at home and is good for nothing.

I 2 (31, M): We lived in a small town near Warsaw. In a small house, with my parents and my twin [brother]. Yes, a twin. I don't know whether it's possible to describe it, this state or feeling of attachment. As monozygotic twins we were almost identical. [...] It was as if we were one person. [...] That day is still fresh in my memory: it was the 14th of July. I hate that date to this day. It was then that Marcel started to have problems: he started to pass out; he became pale. In the evening he fainted and wouldn't wake up. An ambulance, a hospital and the verdict. Acute lymphocytic leukaemia. [...] I was fourteen years old, and my whole world fell apart. Marcel was dying, and I was wandering around the world alone. When Marcel passed away, I lost half of myself. [...] At university I met my friend Artur. An incredible go-getter who introduced me to a slightly crazy world. During my final year Artur was in a car accident. It was a shock to me, because he was a very close person to me, and I couldn't swallow another loss. Fortunately, the accident turned out to be 'bearable'. After lengthy rehabilitation Artur would come back to life. I was helping him for a long time. I was simply helping him. It was a turning point for me, as I could help someone for the first time in thirteen years in a way that would save them. [...] I felt so needed and important. [...] During that time, I met a lot of people at the rehabilitation center

7 In a broad sense, trajectory means a temporally extended experience of a given state, event, or phenomenon by a social actor. This experience is characterized by the occurrence of successive stages, i.e. it is of a processual nature (e.g. the trajectory of an illness). The narrator reflects on the reasons for a given state or phenomenon, its changes and consequences, as well as actions and interactions related to it (Glaser, Strauss, 1968; 1970). In a more narrow sense, we are dealing with biographical trajectory (Riemann, Schütze, 1991; Schütze, Riemann, 1992; Schütze, 1997). In this case, it means a process of disorder and loss of control of one's own life, which affects the identity and biography of the social actor (see also Kacperczyk, 2012).

[...] [O]ther volunteers saw potential in me, and so I joined them. [...] I just feel that I am doing something good, that I am needed, that someone is waiting for me and needs me. [...] I think that by helping others, somewhere inside me, I feel like I am helping my brother. Of course, I came to terms with the loss long ago, but as you can see, some part of me still thinks about him.

I 37 (20, F): The reason I decided to get involved and stayed involved was my late friend Sara. [...] When I was in a bit of a crisis, because I was about to graduate, I wanted to dedicate 100% of my time to my school, and I wanted to leave volunteering, but something happened that prevented me from doing it. On 25 April, Sara had an accident with her uncle on a motorbike. They were delivering invitations for her eighteenth birthday party, which was to be on Saturday [...] Unfortunately, Sara didn't survive.

Illness trajectories or traumas resulting from the loss of a loved one are borderline situations. The individual loses a sense of control over their own life, or even faith in the sense of a future existence. In such circumstances, volunteering may prove to be salutary. For example, Doug Oman and co-authors notes that 'the altruistic features of volunteerism might reduce destructive levels of self-absorption' (Oman, Thoresen, McMahon, 1999: 303), one's focus on one's own frailty and suffering. Previous social isolation, 'the sense of not having anyone who is someone to you and not being someone to anyone' (Mirowsky, Ross, 1989: 141), is lifted by, among other things, 'the quantity of social ties and relationships' (House, Landis, Umberson, 1988: 302). Let us add that not only the quantity but also the quality of these relationships is of paramount importance here. Thus, volunteering restores a sense of control over one's own life and the surrounding reality, and significantly lowers depression (Mirowsky, Ross, 1990). Acting for the benefit of others is also sometimes seen as the fulfillment of the will of a person who passed away. Such an understanding of one's mission obviously fulfills a protective function by setting a goal and providing meaning to the individual's further existence. Volunteering is in this case a form of (self-)therapeutic activity.

Most of the above motives (and resulting actions) fall into the broad category of '**because**' motives. Alferd Schutz, the founder of this concept, argued that the reasons for certain actions cannot be identified in the immediate past. For example, certain motives are rooted in the period of early socialization or refer to past events (e.g. loss of a loved one) that left their imprint on a person. The second type of a motive distinguished by Schutz is the '**in-order-to**' motive. It transpires at the stage of planning an action and refers to the objective, the state that an individual wants to achieve through this action (Schütz, 1962: 21–22, 69–72; 1967; 1970: 48–50). The 'in-order-to' motive has to do with a **career plan**, understood here as a deliberate and pre-planned sequence of decisions and actions undertaken in order to achieve a desired social, professional, economic position and/or desired (envisaged) state of well-being:

I 21 (22, F): At my Institute of Psychology [...] there are a lot of such initiatives [...] there was a poster, and my friend and I contacted them. [...] I went there because [...] everyone says volunteer work, uhm [...] because they want to help and so on. And I joined it mainly to get some experience and to see what it's like in a mental hospital [...] and it wasn't really about helping,

generally. [...] I don't know how to put it so that it doesn't sound stupid [...] I went there not because I had a strong need to help others. I just had this goal to gain some experience, practical experience [...] These were mostly psychology students.

I 18 (circa 40–45, F): It was mainly about enrolling in an internship for prospective certified teachers, which involved not only academic achievements but also extracurricular activities. Voluntary work fit in perfectly with my internship. [...] All these activities allow me to broaden my experience during my internship, and, above all, I'm fighting my laziness. [...] I also had an opportunity [during my voluntary work – author's note] to meet Jas, who suffers from a medical condition. After that, I came to the conclusion that some people are really suffering, and it might be worthwhile helping some people.

I 22 (19, F): Actually, volunteering combined most of the things I was interested in at the time, i.e. meeting people not only from Poland but also from abroad, contact with English. That's what I was looking for in volunteering, the opportunity to speak a foreign language. [...] To get to know each other, internationally, cross-culturally, to get to know our different needs, but also our cultures and our differences, to prevent wars. [...] I simply fell in love with this voluntary service. It simply turned out that this was what I was looking for.

It is noteworthy that such a motive can be translated into a 'because' motive, as it could be expressed, for example, in the following sentence: 'the interviewee became a volunteer because she wanted to expand her CV'. However, the opposite situation, i.e. translating an 'in-order-to' motive into a 'because' motive, is rather unthinkable. The above distinction between a 'because' motive and an 'in-order-to' motive is a certain approximation/simplification, since, as mentioned above, becoming a volunteer is a **process** in which certain motives and accompanying actions are rooted in socialization and unique biographical experiences, and at the same time imply career plans – plans that are born in the course of action and interaction with other social actors.

The distinction based on a noticeable criterion, although as vague as the previous one, is that of the actor (narrator). Namely, one should distinguish between two categories: the '**egocentric**' **project of the self** (focus on oneself, personal feelings, emotions, and desires) and the '**community**' **project with a focus on 'us'** (focus on the community – community motivations, goals, and actions). For example, one of the interviewees (I 3), who, as she says, is 'single, so it's like there's nothing important holding me back like a family', decided to look for 'something for herself'. Having undertaken voluntary work teaching children in Cambodia and Laos, she states: 'this is the kind of place that is like healing for your soul [...] [I]t is a health resort for the soul, that's how I see it'. The following are quotes from similar 'egocentric' projects of the self:

I 15 (23, F): I think that being a volunteer teaches you a lot about life. [...] Suddenly, you become a superhero and, uhm, you're shocked by the way you can manage your time, because I study, I work and I'm also a volunteer and I manage to combine all this. [...] We change ourselves. It

seems to me that Magda [the narrator's name] from three years ago is a completely different Magda than now. And it's thanks to volunteering.

I 41 (34, M): You can appreciate how much volunteering has given and continues to give you only in retrospect. It's worth experiencing, watching how you change, how it affects your senses, feelings and the way you see things. It's trivial, but the greatest benefit for you is the broadening of your horizons, constant development and training, self-improvement in various fields.

On the other hand, the 'community' project with a focus on 'us' can be exemplified by the statements below:

I 16 (21, M): I believe you have to share the skills you have [...] [T]his is also an activity, a finishing line, creating a social network [underlined by the author] that does something useful, right? We said, okay, we're starting an association and we set up a Youth Action Group. [...] My volunteering – it's not, it's not only about my activity [...] [I]t's not based only on the fact that I'm doing something but that I also get involved, right?

I 25 (25, M): We have it written down, it has been agreed, and if there is any response we'll try to gather some volunteers later as an organised group. [...] We are part of a community as people from 'Czarnów'. And this activity for the benefit of the community is, in fact, the basis for the survival of our society as a group. And I always wanted to follow such, uhm, values shared by different tribes or some indigenous communities. I believe that if there were none of us, we would all disappear.

The above quotes indicate, among other things, the use of the first-person pronouns 'I' and 'we', i.e. the individualistic versus group perspectives. It is especially noteworthy that these perspectives can be traced throughout the **whole narrative**, i.e. in the narrative units, suprasegmental parts (Kaźmierska, 1996; Schütze, 2012: 141–278; Kaźmierska, Waniek, 2020) – that is, in the **entire** narrative structure. It should also be clarified that the use of the terms 'egocentrism' and 'community' in inverted commas suggests that these are narrative **emphases**. Paradoxically, it constitutes a dialogical self in contrast to the earlier 'fixed' distinction between 'I' and 'we' (Hermans, Gieser, 2012; Hermans, 2016). In other words, the narrator conducts an internal discussion with 'significant others' – 'the voices of others'. However, the interviewee remains a reflective subject that expresses their own expectations and has plans, personal positive, and negative emotions and experiences.

The second stage of a career

The next stage of a volunteer's career essentially comprises different forms of **established habits** and the **institutionalization** of activities. From the perspective of a social actor, this usually constitutes the assumption of formal (and informal but meaningful) roles and functions within voluntary organizations:

I 14 (25, F): I met a girl called Marlena at Szlachetna Paczka [Noble Gift, a charity organization for the poor]. [...] Marlena asked me over to their [company] for a coffee. I showed up and became friends with them. [...] And in May I started working there on a permanent basis. [...] First, they organised a bicycle rally, and since it was the first time they did this, everyone had different duties. They knew I had done a bit of volunteering, so they involved me. I wasn't even yet immersed in my work when the boss said, 'We're appointing you the head of volunteer work'. [...] **I had to** [author's emphasis] find volunteers; **I had to** [author's emphasis] allocate tasks so that everything was done properly. Only then did I understand how important it is to be responsible for other people.

I 16 (21, M): Okay, we're setting up an association. And we established a Youth Action Group. It had its own structure, based on a legal, hmm, legal framework, so we based it on the Associations Act, so we had possibilities to apply for grants, to obtain funds. [...] Well, all those procedures of setting up an association – it was something cool, because it also **disenchanted** [author's emphasis] all that, well, the early stage of the process of the establishment of an association. [...] I could see that, on the one hand, it's stupid, because it's very bureaucratic, something completely different from what an association is, that it is a living organism, living people, and you have to **register** [author's emphasis] it, just like some law. [...] It is so artificial, right? Very unnatural. [...] And it's inevitable, well, but it's also a cool experience, right?

I 31 (20, F): A few weeks ago I was elected to the board [of a voluntary organization] as an HR person, i.e. a person responsible for integration, for the board's contact with the section members, that sort of thing. [...] On top of that I'm also planning – I'm in charge of planning – an integration trip [...] **I have to** [author's emphasis] take care of all that logistical stuff too. All in all, this is what I do now, and **I have to** [author's emphasis] convene meetings.

I 42 (> 35, M): We organised these activities spontaneously. We would come up with jogging routes – for example, triathlon routes; then we would invite friends, acquaintances, their children and generally everyone. [...] And then we ran into a wall. Whenever a bigger event was to be organised, or something cyclical, it had to be formalised. Companies, sponsors – they wanted a partner. So it became a **necessity** [author's emphasis]. It was easier, because you could sign a sponsorship agreement, and it was easier to apply to various institutions and companies for funding. And that's how it kept spinning.

The sense of compulsion or necessity expressed by interviewees is a noticeable and common narrative thread. This compulsion might result from the fact that the actor's helping activities are entangled in the context of their professional work (I 14). It may also stem from the legal requirements related to the operation of non-profit organizations (I 16). All interviewees mention compulsion resulting from the **pragmatics** of organizing social campaigns, e.g. attracting sponsors, the logistics of undertaken activities, and the already-mentioned legal and institutional conditions. The interviewees are ambivalent about this. On the one hand, they accept this logic/pragmatics, while on the other, they

sometimes *implicitly* or *explicitly* regret having to subordinate the volunteer's romantic vision to the requirements of the system. It is noteworthy that one of the interviewees (I 16) sees positive sides of the institutionalization and formalization of activities. He states that his perception of volunteering has become '**disenchanted**' (here: due to the discovery of the rules governing the functioning of the world of volunteering). The concept of 'disenchantment' (*Entzauberung der Welt*), coined by Max Weber, can be briefly described as a process in which the traditional world order with its traditional justifications and logic is subordinated to rationalization and formalization, which directly leads to the reification of social relations (Weber, 1988: 582–613). We are dealing with a similar process in the case of volunteering, where the spontaneous actions of 'living' actors are transformed into an integrated set of assigned social roles. As mentioned, saying goodbye to the romantic vision is often painful. According to the interviewees, however, it is necessary. Still, this sometimes contradicts the basic motives for engaging in helping activities. As one of the interviewees (I 43) put it, 'It wasn't that I so much wanted to, but I had to, adapt. [...] Am I not missing something? Is it not going against my better judgment? I don't know, I don't know. [...] I didn't want to manage; I wanted to help. Or should I come up with something new?' Let us note that this is free will (Cnaan, Handy, Wadsworth, 1996; Monroe, 1996; Hustinx, Cnaan, Handy, 2010), which is at the core of volunteering. If an actor perceives that there are more and more coercive situations in their current activities, they can, nevertheless, accept it. They can also withdraw or temporarily suspend their volunteer work (three interviewees did so). They can also change their organization.

An important **context** that influences the sense of institutional entanglement and coerciveness, or lack thereof, is the degree of the institutionalization of the organization itself, the scope/intensity of participation in helping activities, and the importance of volunteering compared with the actor's other activities:

I 3 (30, F): [For several years, the interviewee has been going from one project to another, in a semi-formal organizational mode, having no additional family or professional obligations.] I'm a person who's very curious about the world. I like travelling, and I did my best to combine both things, to be able to help in a distant place [Cambodia, Laos], to share my experience and knowledge.

I 8 (22, M): [The interviewee has been involved in organising assistance for sick children for several years.] It seems that [volunteering] is complementary to everyday life, that we study, work, develop ourselves, do something for ourselves. And volunteering makes us complete; we can give something to someone. [...] You also need to be able to separate your private life from your voluntary work, not to blur the boundaries. Although it is fantastic to help others, you also need to help yourself.

I 43 (34, M): [The interviewee acts as a legal aid coordinator for people mistreated by their employers.] Well, as a lawyer I have various responsibilities. There are many responsibilities related to my job, and there are plenty of them. [...] This, as you might say, *pro bono* activity of mine is an additional, well, and important activity. [...] I do not spare time and effort, because I think it

is important, but it does not define me completely. [...] I get involved in various issues, including side issues, which are also important, such as tourism. [...] However, you must also be reasonable and be at peace with yourself. The dog is wagging the tail, not the other way round. I don't feel any tension. That's it.

Age is also an important context (which should be analyzed together with the above-mentioned contexts). This context is characterized above all by the relevant roles and obligations resulting from participation in family and social life, consecutive stages of education, and professional activity. From the perspective of symbolic interactionism, the identity of a social actor is not a structure, but a process. It is constructed and negotiated with interaction partners and is constantly subject to changes (Strauss, 1959). The same applies to a career which is an inherent part of life in a society. At different stages of life an individual goes through the so-called turning points (Strauss, 1959; see also Shanahan, Macmillan, 2008). They are most often associated with successive status transitions – e.g. entering or graduating from university; changing one's place, nature, and position at work; getting married; having children; retiring or taking on new roles and tasks during a volunteering career. All these changes cause a revision of one's existing self-perception and trigger specific decisions, including decisions about the form, scope, and the very fact of participation in voluntary activities. Some examples are following:

I 7 (> 40, F) I'm wondering why [volunteering] didn't occur earlier, didn't start earlier, because I was limited by my everyday duties: family life, two children, maybe not the smallest ones, but still small [...] All the time there were these, let's call them, limitations – that is, this everyday life. When my girls – my daughters – grew up and left home, I could reorganize my life so that I had more spare time. [...] I surfed the Internet and found a place [for volunteer work].

I 15 (circa 25, F): I'd been nurturing the idea about volunteering for a very long time, since secondary school. I decided it was high time when I entered university because I manage my own time and I'm my own boss, so it's a perfect moment. [...] And now I'm equal to the task and can take on new roles and responsibilities.

The subsequent, third, stage, is directly related to the status transitions mentioned above, as well as the age, social roles, and motivations characteristic of an individual at a given stage of development.

The third stage of a career

The third stage of a career in volunteering **can** mean **professionalization** – the complete or partial conversion of a non-profit passion into a professional and paid activity:

I 5 (21, F): I've been an SYI, i.e. a social youth instructor, for about three years now, which is – it's a higher rank in volunteering. I like it and I want to get more involved in it, which is why I'm studying therapeutic pedagogy, so I think I want to continue helping, even if it's work. [...] Because it's already a job.

I 12 (35, F): My whole adventure with volunteering started in 2015. [...] I'm very happy I made this decision at the time. [...] Well, and now I even signed an agreement on volunteer work with the headmaster. [...] I've been studying oligophrenic pedagogy [extramurally], and I think that, when I graduate, I'll manage to get a permanent job here. Not only as a volunteer, but also for a living. [...] To get seniority before retirement. [...] I'd like to work as a teacher. I think that the years of experience have done their job and I'll succeed at it.

It is important to emphasise that professionalization is not the rule but only a **possible** career option. The same goes for institutionalization, as the essence of a voluntary action is 'a helping action of an individual that is valued by him or her, and yet is not aimed directly at material gain or mandated or coerced by others' (Van Til, 1988: 6). Moreover, for many groups of volunteers, professionalization is not a desired or even acceptable option. For example, it is important for the elderly that, through their involvement in helping others, they can continue to feel needed, maintain relationships with others, and find their life meaningful. They can find comfort in new (non-occupational) roles and at the same time share their experience. Moreover, they can grow spiritually and fulfill moral obligations resulting from their faith and worldview (Witucki et al., 2011; Lubrańska, Zawira, 2017). On the other hand, in the case of young people, volunteering offers a possibility to acquire and test skills and competencies that have 'market value', are an asset in their search for employment, and are useful for their future careers (Williamson et al., 2015; Lubrańska, Zawira, 2017; Jardim, Marques da Silva, 2018).

An alternative or complement to professionalization is '**the broadening of the scope of activities**'. Long-term commitment, dedication of one's own energy and capital, and the institutionalization of activities may result in plans and actions to cover a wide (wider than earlier) range of beneficiaries with aid activities. The 'broadening of the scope' may simply mean taking an interest in new groups of stakeholders, but also establishing cooperation with other people and aid organizations:

I 9: (43, F) [a volunteer who has been president of the motorcyclists' association for four years] We – there are a dozen of us who are engaged, but we're also able to connect with local communities. [...] So, our twenty-year-olds – people in their twenties – participate in [other] activities.

I 32 (> 25, F): [a volunteer with several years of experience; she helps children] There are new initiatives and new [children's] camps ahead of me. I'm still active; it keeps spinning. I'm trying to expand these activities, to spread them and involve more and more people.

Career patterns

Professionalization, the 'broadening of the scope of activity', and even institutionalization are **possible** career options. Transition to a subsequent stage depends on the interplay between different circumstances and contexts. The career stages outlined above can be seen in a linear, orderly, and progressive way. It resembles the social development of almost every individual. Thus, at the beginning there is

a stage akin to the 'primary socialization of a volunteer' (which often accompanies primary socialization *sensu stricto*). Values and attitudes such as empathy, sensitivity, a sense of justice, altruistic attitude, etc. are acquired at this stage. It is also accompanied by the acquisition of competencies that are key for the effective performance of the role, e.g. the ability to cooperate, express emotions, define priorities, or manage one's time. The next stage is 'secondary socialization', which consists in locating oneself in a broader social context, assuming roles and performing tasks that require cooperation, negotiations, coordination, and sometimes group leadership. Finally, the third potential stage is that of 'professionalization', i.e. the competent and effective integration of volunteering into an 'overall plan for life and/or occupational career'. The career pattern described here can be defined as a '**structured action scheme**'. This pattern refers to two of the four biographical process structures described by Fritz Schütze (1981; 2012), namely institutional schedules for organizing biographies and biographical action schemes. The former refers to the orientation of an actor towards meeting normative social and institutional expectations, and largely reflects the temporal continuum: family (of origin) – school – work. The latter process structure refers to an individual, relatively autonomous action plan, i.e. the implementation of predefined life and professional goals by an individual with a focus on adequate means of their implementation.

A specific variant of the 'structured action scheme' is the '**pragmatic**' pattern, which is debatable from an axiological and normative point of view. It is usually pursued by young people: schoolchildren, university students, individuals at an early stage of their professional path (not necessarily related to volunteering). In this case, volunteering is treated as a springboard to a further career or simply exploring intriguing otherness. Paradoxically, such an approach can have a positive side of gaining experience in social worlds that may be absent or marginal at a later stage of life. It can enable the development of competencies that are useful in actors' further activities in many respects. As reported by one of the already-quoted interviewees:

I 21 (? , F): 'I don't know how to put it so that it doesn't sound stupid [...] I didn't go there because I really felt the need to help. I just had the goal of gaining some experience, some practical experience [...] These were mostly psychology students there. [...] This brought me down to earth, made me realize that such things really did exist, that such things happen. It was an abstraction [before].'

The second variant of the 'structured action scheme' is the '**axiological**' pattern, which is based on strong axiological foundations, resulting from the processes of upbringing and socialization in the spirit of helpfulness. Humanitarianism and empathy in their broad sense govern an actor's actions. These motives were discussed in the earlier part of this article. Still, it is noteworthy that 'value orientation' is perhaps the most frequently indicated motivation in most studies of Western societies (cf. Allison, Okun Morris, Dutridge, 2002; Kim, Zhang, Connaughton, 2010; Brayley et al., 2014; Güntert, Neufeind, Wehner, 2015; Stelzer, Lang, 2016), including Poland (Buttler, 2018). The axiological variant fits into the 'structured action scheme' in the sense that the surrounding in which volunteers are raised and socialized exerts an overwhelming influence on their motives for action, their current decisions, and career plans.

Another reconstructed pattern can be labeled the **'post-trajectory'**. This is built in the aftermath of trauma, usually as a result of the loss of a loved one or the experience of one's own illness or dysfunction. In this case, the stage of primary volunteer socialization is not a necessary precondition for an actor to engage in activities for the benefit of others. Altruism (and sublimation) as a defence mechanism has in this case a therapeutic effect, as it makes it possible to alleviate negative emotions and feelings (Freud, 1948; see also Mirowsky, Ross, 1989; 1990; Schütze, 1997; Oman, Thoresen, McMahon, 1999). In this case, the actor may decide to 'broaden the field of activity' or embark on professionalization, but they may also feel satisfied with acting on a limited scale, as close contact with a small number of people can also bring relief from suffering and significantly reduce the feeling of isolation. Therefore, the 'post-trajectory' pattern mainly refers to a situation where, following an initial crisis, the individual takes action that allows them to return to their social life and to find meaning in their life, which in this case consists of helping disadvantaged others. In this sense, this pattern is a certain extension (but not an invalidation) of the biographical trajectory concept by Fritz Schütze in which not only past, but also present, biographical events are usually characterized by a loss of control over the course of one's life.

The pattern of **'mature participation'** can also be identified based on the gathered data. This term is reserved for activities undertaken by adults aged 40 or more (and/or who often have a long history of helping activities), who have a family and who enjoy financial stability (which does not necessarily mean that they are wealthy). These volunteers, above all, devote their spare time to such activities. In volunteering, they establish lasting social relations, participation, and reference groups, where they meet similar people, get support and the feeling of belonging; they feel that they are needed. There is a wealth of literature on this subject that describes both motives for such activities and the benefits of 'mature participation' in volunteering (e.g. Angus, Reeve, 2006; Brown et al., 2011; Lubranska, Zawira, 2017; Aranda, Zappalà, Topa, 2019). At the same time, the author of this article feels that there is a lack of sufficient data collected in the study from mature volunteers, which will be commented on in more detail in the section devoted to limitations and discussion.

The last of the reconstructed patterns is the one based on **'biographical metamorphoses'** concept (Schütze, 1981; 2012). It has not been explicitly described to date. This metamorphosis is most often triggered by a positive experience that changes the actor's previous self-perception: the position they hold, the roles they play and are capable of, and the opportunities and challenges they face. It is also an example of secondary socialization and the way social interaction, or, in fact, a sequence of interactions, can imply positive change. A good exemplification of the 'biographical metamorphosis' is provided by one of the interviewees (aged 45), who recalled two situations that changed her perception of herself and influenced the further course of her life and professional career when she was young and just embarking on her career. At the same time, these statements emphasize the role of significant others who are important interaction partners:

I 19 (45, F): I was born into a family of modest means, so my parents couldn't afford to buy me a [Scout] uniform. And I went to the Scout assembly, and a Scout troop from Lodz was supposed to come. We are from the countryside. As you know, when the 'Tigers' from Lodz arrive, they are

dressed up from head to toe. They have beautiful uniforms and everything. And I had an ordinary apron. [...] We were still missing one more Girl Scout. We were waiting for her; we were waiting, and she was riding a bike, just like you do in the countryside. She was from a very poor family. She didn't have a uniform. And I remember something that stuck in my mind, that she got off the bike – everybody was laughing at her – and she got off the bike and said, 'What are you looking at? A dress is a dress.' And I saw how proud our patrol leader was. He was so proud. He was extremely proud that she was such a proud Girl Scout. It was my patrol leader who saw the potential in his Scouts. In everyone. [...] Everyone made something of themselves. [...] He made us sensitive to other people – the lonely, the elderly. [...] And I took this lesson on board. [...] The Scout leader was my tutor and saw potential in me. He always encouraged me to do more.

Among other things, the interviewee became involved in the Scouting movement under the influence of a positive experience that boosted her self-esteem. Consequently, she moved out and pursued her professional career as a teacher and a Scout. With time, her activities became the norm and routine, before another stimulus emerged:

I 19 (cont.): The headmistress of the school [in the place where the interviewee lives] came across an article in the newspaper that [said that] I took care of children. She says the following: 'How come? Marzenka, you're working with children in Lodz, but what about children in our school?' This had an impact on me. It was a positive stimulus for me, an unremarkable person, who's always on the sidelines. The headmistress herself came to see me personally, because she saw that I was working with other children. [...] And she suggested that she would very much like our Scout group to be re-formed at our school like a phoenix rising from the ashes. [...] I put myself to the task, although I was very hesitant. [...] The [Scout] team is operational. [...] The whole pack. I am the mum of this pack. The foster mum. [...] It gives me hope and meaning.

Similar to other career patterns, metamorphosis is a process. This is evident, for example, in the two narrative sequences referring to different stages of the biography presented above (including turning points and/or dilemmas, omitted here explicitly, as they are less profound and require a wider context for discussion). The issue of processuality will also be discussed in more detail in the final section below.

Discussion and limitations

To begin with, let me stress that career patterns introduced above serve as Weberian ideal types meant to classify and explain social phenomena. In reality, different combinations of patterns reconstructed through research can occur and do occur. For example, a positive transformation may follow the experience of trauma, but may also be a consequence of effective early socialization, which may turn into *pro bono* activities. It is also possible to review a pragmatic career option developed under extraordinary circumstances. Besides, people who pursue the 'mature participation' pattern draw on

previous experiences, namely the socialization they have undergone and the unique experiences and interactions they have had during their lifetime and participation in different social worlds. Thus, these patterns should be considered as theoretical typifications. On the other hand, narratives are not free-flowing impressions. The way in which the social actor constructs a narrative is the result of their perception of **their own life** career. It is a narrative that has been worked through, or at least filtered through, a unique combination of breakthrough and less decisive life events. It is a reflexive journey through one's own biography, against the backdrop of contexts, conditions and circumstances, and the consequences of taken (or abandoned) actions. Described and **pursued** careers are also, as noted earlier, a **process**. The reconstruction of these processes is not easy. Sometimes, reconstruction is visible due to the process dynamics, as in the case of the 'post-trajectory' pattern. At other times, it requires looking at the 'overall biographical process', as in the case of 'structured action schemes'. It is important to bear in mind that interviewees are subject to narrative compulsions such as the requirement to condense (*Zugzwang zur Kondensierung*), which means that the narrator has to limit themselves to narrating the most important events that allow the listener to know and understand the most significant stages of their career/life. Secondly, there is the requirement to provide detail (*Zugzwang zur Detaillierung*), since only then is the narrative credible and comprehensible, both for the listener and the narrator themselves. Thirdly, there is the requirement to close (*Zugzwang zur Gestaltschließung*), which, in turn, means that if the narrator has introduced a certain thread to their story, e.g. certain events, people involved in them, and the states and emotions accompanying the event, they will strive to present this thread in a coherent and logical manner (Schütze, 1983; Kaźmierska, Waniek, 2020: 77). Thus, different narratives in terms of their content can be formally similar and comparable. Also, owing to the grounded theory procedures, it is possible to abstract large categories and their properties and conditions that are applicable to the understanding and analysis of the presented stories.

The stories and derived patterns of volunteer careers presented in this article have their own important limitations in terms of their representation and saturation with (possible) content. Firstly, it should be remembered that, although representativeness is not a requirement in a qualitative study, young people, often peers of the students who carried out this project in the field phase, were over-represented. Although they are the majority of people involved in helping activities in Poland, the scarcity of stories told by experienced people of mature age was clearly noticeable. It most certainly influenced the content of this report.

Secondly, another caveat directly related to the previous one is the fact that the interviewees tended to be people with considerable cultural capital (they were eloquent and willing to talk, etc.) It is also noteworthy that the interviewees were acquaintances or distant relatives of the students participating in the research project. Thus, they are (mostly) representatives of privileged milieus/groups. Meanwhile, in Poland, many voluntary activities are organized e.g. in parishes or neighborhoods, which is not always perceived as volunteering, although it is, in fact, volunteer work. In addition, many students from the University of Lodz come from nearby smaller towns, which are a natural source of human resources for the Lodz agglomeration. Therefore, these students have natural ties with the local and traditional communities they come from. Many volunteers are active within these communities.

Thirdly, the requirement of systematic data acquisition in line with the methodology of grounded theory was respected to a limited extent. In most cases, the interviews were collected during the one semester in which the classes were conducted. Truth be told, the first interviews were analyzed immediately, and suggestions regarding the subsequent interviews were followed by other students. Still, we as seminar participants were aware of the limitations of control over data acquisition, especially theoretical sampling. This control was non-existent in the case of late data acquisition.

There were also geographical limitations. As mentioned above, the students carrying out the project represented their local environments (the Lodz region, central Poland). Therefore, the findings cannot be extrapolated to the whole country. Although Poland is a relatively homogeneous country in terms of ethnicity, culture, and religion, the term 'Polish volunteers' should be used with caution.

Conclusions

This study succeeded in reconstructing the characteristic stages of a volunteering career, especially those that are part of the 'structured action scheme'. At the same time, it is not unusual for the institutionalization and professionalization of activities to be observed among volunteers who became active under the influence of trauma or in adulthood. In these cases, too, the early socialization phase, which is not always explicit, consisted of growing up in an environment where empathy, helpfulness, and altruism were valued. The processual approach to volunteering made it possible to present this activity in a broad biographical context. Such an approach enabled the analysis of conditions, contexts, and consequences of decisions and actions taken by social actors.

Based on a detailed analysis of the narratives, i.e. 'ideal types', concepts of volunteering activity were outlined. These models include the 'structured action scheme' with its 'axiological' and 'pragmatic' variants; a 'post-trajectory' pattern; the pattern of 'mature participation'; and 'biographical metamorphosis'. None of the types is autonomous and devoid of contexts and conditions. Each is the result of a process of 'becoming a volunteer', a biographical sequence of experiences, choices, and decisions, and, above all, of interactions with others. Others include close ones who act as 'significant others', but also those who are more distant but who create the 'social world' of a social actor-volunteer.

References

- Allen Natalie, Rushton Philippe J. (1983), *Personality Characteristics of Community Mental Health Volunteers: A Review*, "Journal of Voluntary Action Research", no. 12, pp. 36–49.
- Allison Lora D., Okun Morris A., Dutridge Kathy S. (2002), *Assessing volunteer motives: a comparison of an open-ended probe and Likert rating scales*, "Journal of Community and Applied Social Psychology", vol. 12, pp. 243–255.
- Angus Jocelyn, Reeve Patricia (2006), *Ageism: A Threat to "Aging Well" in the 21st Century*, "Journal of Applied Gerontology", vol. 25, no. 2, pp. 137–152.

Aranda Mercedes, Zappalà Salvatore, Topa Gabriela (2019), *Motivations for Volunteerism, Satisfaction, and Emotional Exhaustion: The Moderating Effect of Volunteers' Age, "Sustainability"*, vol. 11, issue 16, pp. 1–16.

Badura Albert (1977), *Social Learning Theory*, Englewood Cliffs: Prentice-Hall.

Batson Daniel C. (1991), *The Altruism Question: Toward a Social-Psychological Answer*, Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates Publishers.

Bekkers René H.F.P. (2004), *Giving and Volunteering in the Netherlands: Sociological and Psychological Perspectives*, Utrecht: Utrecht University.

Berger Peter L., Luckmann Thomas (1967), *The Social Construction of Reality*, London: Allen Lane.

Blumer Herbert (1969), *Symbolic Interactionism. Perspective and Methods*, Englewood Cliffs: Prentice-Hall.

Brayley Nadine, Obst Patricia, White Katherine M., Lewis Ioni M., Warburton Jeni, Spencer Nancy M. (2014), *Exploring the Validity and Predictive Power of an Extended Volunteer Functions Inventory Within the Context of Episodic Skilled Volunteering by Retirees*, "Journal of Community Psychology", vol. 42, pp. 1–18.

Brown Janet W., Chen Shu-li, Mefford Linda, Brown Allie, Callen Bonnie, McArthur Polly (2011), *Becoming an Older Volunteer: A Grounded Theory Study*, "Nursing Research and Practice", vol. 2011(2090–1429), 361250.

Buttler Dominik (2018), *Motywacje wolontariuszy w Polsce*, "Polityka Społeczna", no. 2, pp. 29–36.

Clary Gil E., Snyder Mark (1991), *A Functional Analysis of Altruism and Prosocial Behavior: The Case of Volunteerism*, [in:] Margaret S. Clark (ed.), *Review of Personality and Social Psychology*, vol. 12, Newbury Park: SAGE, pp. 119–148.

Clary Gil E., Snyder Mark, Ridge Robert D., Copeland John, Stukas Arthur A., Haugen Julie, Miene Peter (1998), *Understanding and Assessing the Motivations of Volunteers: A Functional Approach*, "Journal of Personality and Social Psychology", no. 74, pp. 1516–1530.

Cnaan Ram A., Handy Femida, Wadsworth Margaret (1996), *Defining Who is a Volunteer: Conceptual and Empirical Considerations*, "Nonprofit and Voluntary Sector Quarterly", vol. 3, no. 25, pp. 364–383.

Dymarczyk Waldemar (2008), *Temporalny wymiar karier menedżerskich*, Katowice: "Śląsk" Wydawnictwo Naukowe.

Dymarczyk Waldemar (2018), *Przestrzenny wymiar karier menedżerów i przedsiębiorców*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Freud Anna (1948), *The Ego and the Mechanisms of Defence*, London: Hogarth Press.

Glaser Barney G. (1978), *Theoretical Sensitivity*, San Francisco: Sociology Press.

Glaser Barney G., Strauss Anselm L. (1967), *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*, Chicago: Aldine.

Glaser Barney G., Strauss Anselm L. (1968), *Time for Dying*, New York: Aldine.

Glaser Barney G., Strauss Anselm L. (1970), *Anguish: A Case History of a Dying Trajectory*, Mill Valley: Sociology Press.

Goffman Erving (1961), *Asylums: Essays on the social situation of mental patients and other inmates*, New York: Anchor Books.

GUS (2017), *Wolontariat w 2016 r.*, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5491/1/3/1/wolontariat_w_2016.pdf (accessed: 20.12.2020).

- Güntert Stefan T., Neufeind Max, Wehner Theo (2015), *Motives for Event Volunteering: Extending the Functional Approach*, "Nonprofit and Voluntary Sector Quarterly", vol. 44, pp. 686–707.
- Harcerski Instytut Badawczy (2019), *ZHP w liczbach. Zestawienie ogólne 2019*, <http://hib.zhp.pl/zhp-w-liczbach/> (accessed: 13.12.2020).
- Haski-Leventhal Debbie (2009), *Altruism and Volunteerism: The Perceptions of Altruism in Four Disciplines and Their Impact on the Study of Volunteerism*, "Journal for the Theory of Social Behaviour", vol. 39, issue 3, pp. 271–299.
- Helling Ingeborg (1990), *Metoda badań biograficznych*, [in:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski (eds.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, pp. 13–37.
- Hermanns Harry (1987), *Narrative Interviews – A New Tool for Sociological Field Research*, "Folia Sociologica (Approches to the Study of Face to Face Interaction)", no. 13, pp. 43–56.
- Hermans Hubert J.M. (eds.) (2016), *Assessing and stimulating a dialogical self in groups, teams, cultures, and organizations*, New York: Springer.
- Hermans Hubert J.M., Giesler Thorstein (2012), *Handbook of Dialogical Self Theory*, Cambridge: Cambridge University Press.
- House James S., Landis Karl L., Umberson Debra (1988), *Structures and Processes of Social Support*, "Annual Review of Sociology", vol. 14, pp. 293–318.
- Hughes Everett C. (1964), *Men and Their Work*, Glencoe: The Free Press.
- Hustinx Lesley, Cnaan Ram A., Handy Femina (2010), *Navigating theories of volunteering: A hybrid map for a complex phenomenon*, "Journal for the Theory of Social Behaviour", vol. 40, no. 4, pp. 410–434.
- Jardim Carolina, Marques da Silva Sofia (2018), *Young People Engaging in Volunteering: Questioning a Generational Trend in an Individualized Society*, "Societies", vol. 8, no. 1, https://www.researchgate.net/publication/343879303_Young_People_Engaging_in_Volunteering_Questioning_a_Generational_Trend_in_an_Individualized_Society (accessed: 7.02.2021).
- Kacperczyk Anna (2012), *Trajektoria*, [in:] Krzysztof T. Konecki, Piotr Chomczyński (eds.), *Słownik socjologii jakościowej*, Warszawa: Difin, pp. 302–304.
- Kallmeyer Werner, Schütze Fritz (1977), *Zur Konstitution von Kommunikationsschemata der Sachverhaltsdarstellung*, [in:] Dirk Wegner (eds.), *Gesprächsanalysen*, Hamburg: Buske, pp. 159–274.
- Kaźmierska Kaja (1996), *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, "Folia Sociologica (Biografia a tożsamość narodowa)", no. 27, pp. 179–195.
- Kaźmierska Kaja, Waniek Katarzyna (2020), *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kim May, Zhang James J., Connaughton Dan (2010), *Modification of the Volunteer Functions Inventory for application in youth sports*, "Sport Management Review", vol. 13, pp. 25–38.
- Konecki Krzysztof T. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lubrańska Anna, Zawira Ewa (2017), *Motywy współczesnych wolontariuszy w aspekcie różnic pokoleniowych*, "Łódzkie Studia Teologiczne", vol. 28, no. 1, pp. 159–173.
- McCrae Robert R., Costa Paul T. Jr. (1999), *A Five-Factor Theory of Personality*, [in:] Lawrence A. Pervin, John P. Oliver (eds.), *Handbook of Personality: Theory and Research*, New York: Guilford Press, pp. 139–153.

Mead George H. (1934), *Mind, Self, and Society*, Chicago: The University of Chicago Press.

Mirowsky John, Ross Catherine E. (1989), *Social Causes of Psychological Distress*, New York: Aldine de Gruyter.

Mirowsky John, Ross Catherine E. (1990), *Control or Defense? Depression and the Sense of Control Over Good and Bad Outcomes*, "Journal of Health and Social Behavior", vol. 31, pp. 71–86.

Monroe Kristen R. (1996), *The Heart of Altruism*, Englewood Cliffs: Princeton Press.

Oliner Samuel P., Oliner Pearl M. (1988), *The Altruistic Personality: Rescuers of Jews in Nazi Europe*, New York: Free Press.

Oman Doug, Thoresen Carl E., McMahon Kay (1999), *Volunteerism and Mortality among the Community-dwelling Elderly*, "Journal of Health Psychology", vol. 4, no. 3, pp. 301–316.

Penner Louis A. (2004), *Volunteerism and Social Problem: Making Things Better or Worse?*, "Journal of Social Issues", vol. 60, no. 3, pp. 645–666.

Piliavin Jane A., Callero Peter L. (1991), *Giving Blood: The Development of an Altruistic Identity*, Baltimore: Johns Hopkins University Press.

Piliavin Jane A., Charng Hong-Weng (1990), *Altruism: A Review of Recent Theory and Research*, "Annual Review of Sociology", vol. 16, pp. 27–65.

Piliavin Jane A., Grube Jean A., Callero Peter L. (2002), *Role as Resource for Action in Public Service*, "Journal of Social Issues", vol. 58, no. 3, pp. 469–485.

Prus Robert C., Grills Scott (2003), *The Deviant Mystique: Involvements, Realities, and Regulation*, Westport: Praeger.

Prus Robert C., Sharper C.R.D. (1977), *Road Hustler: The Career Contingencies of Professional Card and Dice Hustlers*, Lexington: Lexington Books.

Riemann Gerhard, Schütze Fritz (1991), "Trajectory" as a Basic Theoretical Concept for Analyzing Suffering and Disorderly Social Processes, [in:] David R. Maines (ed.), *Social Organization and Social Process: Essays in Honor of Anselm Strauss*, New York: de Gruyter, pp. 333–357.

Rosenthal Gabriele (2004), *Biographical Research*, [in:] Clive Seale, Giampietro Gobo, Jaber F. Gubrium, David Silverman (eds.), *Qualitative Research Practice*, London: SAGE, pp. 48–64.

Rosenthal Gabriele (2006), *The Narrated Life Story: On the Interrelation Between Experience, Memory and Narration*, [in:] Kate Milnes, Christine Horrocks, Nancy Kelly, Brian Roberts, David Robinson (eds.), *Narrative, Memory and Knowledge: Representations, Aesthetics and Contexts*, Huddersfield: University of Huddersfield Press, pp. 1–16.

Schatzman Leonard, Strauss Anselm L. (1966), *Social Class and Modes of Communication, Communication and Culture*, [in:] Alferd G. Smith (ed.), *Reading in the Code of Human Interaction*, New York: Holt, Rinehart & Winston, pp. 442–453.

Schütz Alfred (1962), *Collected Papers I*, The Hague: Martinus Nijhoff.

Schütz Alfred (1967), *The Phenomenology of the Social World*, Evanston: Northwestern University Press.

Schütz Alfred (1970), *Reflections on the Problem of Relevance*, New Haven–London: Yale University Press.

Schütze Fritz (1981), *Prozessstrukturen des Lebensablaufs*, [in:] Joachim Matthes (ed.), *Biographie in handlungswissenschaftlicher Perspektive*, Nürnberg: Verlag der Nürnberger Forschungsvereinigung, pp. 67–156.

- Schütze Fritz (1983), *Biographieforschung und narrative interview*, "Neue Praxis", no. 3, pp. 283–293.
- Schütze Fritz (1990), *Pressure and Guilt: the Experiences of a Young German Soldier During World War II and Their Biographical Implications*, [in:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski (eds.), *Biographical Method in Sociology*, Warszawa–Poznań: PWN.
- Schütze Fritz (1997), *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, "Studia Socjologiczne", no. 1, pp. 11–32.
- Schütze Fritz (2012), *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [in:] Kaja Kaźmierska (eds.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków: Zakład Wydawniczy "Nomos", pp. 141–278.
- Schütze Fritz, Riemann Gerhard (1992), *Trajektoria jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych*, "Kultura i Społeczeństwo", no. 2, pp. 89–109.
- Shanahan Michael J., Macmillan Ross (2008), *Biography and the Sociological Imagination*, New York–London: Norton.
- Stelzer Eva-Maria, Lang Frieder R. (2016), *Motivations of German Hospice Volunteers: How Do They Compare to Nonhospice Volunteers and US Hospice Volunteers?*, "American Journal of Hospice and Palliative Medicine", vol. 33, no. 2, pp. 154–163.
- Strauss Anselm L. (1959), *Mirrors and Masks. The Search for Identity*, Glencoe: Free Press.
- Strauss Anselm L., Corbin Juliet (1994), *Grounded Theory Methodology: An Overview*, [in:] Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln (eds.), *Handbook of Qualitative Research*, London: SAGE, pp. 273–285.
- Strauss Anselm L., Corbin Juliet (1998), *Basics of Qualitative Research: Techniques and Procedures for Developing Grounded Theory*, Thousand Oaks: SAGE.
- Tait Dorothy J., Whiteman Martha C. (2009), *Personality Traits of Altruistic People: Empathy and Big Five Factors*, <https://era.ed.ac.uk/handle/1842/3547> (accessed: 11.12.2021).
- Van Til Jon (1988), *Mapping the Third Sector: Voluntarism in a Change Social Economy*, New York: The Foundation Center.
- Waniek Katarzyna (2019), *Lekceważone potencjały i narosłe nieporozumienia: kilka uwag o metodzie autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schützego*, "Przegląd Socjologii Jakościowej", vol. XV, no. 2, pp. 132–163, http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume46/PSJ_15_2_Waniek.pdf (accessed: 15.12.2021).
- Weber Max (1988), *Wissenschaft als Beruf*, [in:] Max Weber, *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*, Tübingen: J.C.B. Mohr, pp. 582–613.
- Wengraf Tom (2001), *Qualitative Research Interviewing: Biographic Narratives and Semi-structured Methods*, London: SAGE.
- Williamson Iain, Wildbur Diane, Bell Catie, Tanner Judith, Matthews Hannah (2015), *Towards a Model of Successful Volunteering in a Health Context: A Qualitative Study of University Student Experience*, conference paper: *Voluntary Sector and Volunteering Research Conference*, September 6, <https://core.ac.uk/download/pdf/111023668.pdf> (accessed: 10.06.2021).
- Wilson John (2000), *Volunteering*, "Annual Review of Sociology", vol. 26, pp. 215–240.
- Witucki Brown Janet, Chen Shu-li, Mefford Linda, Brown Allie, Callen Bonnie, McArthur Polly (2011), *Becoming a an Older Volunteer: A Grounded Theory Study*, "Nursing Research and Practice", January, pp. 1–8.

Appendix

Characteristics of the participants of the research

No.	Age, Sex	Engagement time	Type of the activity of the organization	Status
I 1	21, F	2 years	Animal care and assistance foundation	Regular member
I 2	31, M	few years	Hospice	Regular member
I 3	30, F	Over 2 years	Student exchange organization	Regular member
I 4	20, F	Over 7 years	Scouting, Addiction support organization	Regular member
I 5	21, F	7 years	Polish Red Cross	Middle position
I 6	20, F	Over 1 year	School for children with autism	Regular member
I 7	> 40, F	8 years	Disabled children's foundation	Regular member
I 8	22, M	Over 5 years	Disabled children's foundation	Middle position
I 9	43, F	Over 5 years	Hobbyist association (including volunteer work)	Chairman
I 10	19, F	Few years	Sick children's foundation	Regular member
I 11	20, F	Over 7 years	Animal shelter	Regular member
I 12	35, F	Over 6 years	School common room	Regular member
I 13	27, F	Few years	Catholic charity	Local coordinator
I 14	??, F	6 years	Material aid for the needy and the poor foundation	Middle position
I 15	23, F	Few years	Disabled children's foundation	Middle position
I 16	21, M	Over 4 years	Youth action group, Stem cell donors organization	Founder and leader Member-coordinator
I 17	53, F	Over 3 years	Animal shelter	Regular member
I 18	45?, F	Over 3 years	School common room	Regular Member
I 19	45, F	over 30 years	Scouting (including volunteer work)	Middle position
I 20	> 20, F	Few years	Association for sick and vulnerable children	Middle position
I 21	21, F	2 years	Children in crisis foundation	Regular member
I 22	19, F	Over 2 years	Organization for world peace	Leader position
I 23	> 20, F	Few years	Foster families foundation	Regular member
I 24	20, F	6 years	Municipal centre for disabled children	Regular member
I 25	25, M	Over 10 years	Independent local activist, Survival activist, Pro-ecological activist	Leader position / regular member
I 26	20, F	Unknow time	Animal shelter	Regular member
I 27	20, F	Few years	Children with adaptation problems foundation	Regular member
I 28	> 25, M	Few years	Scouting, Other organizations participant	Middle position
I 29	> 30, F	Over 15 years	Animal welfare foundation	Regular position
I 30	> 45, M	Over 25 years	Scouting (including volunteer work)	Middle/leader position

I 31	20, F	2 years	Student Network	Middle position
I 32	> 25, F	Several years	Polish Red Cross, Bone marrow donor organization	Middle position
I 33	30, M	4 years	Informal organization to help abused animals	Regular position
I 34	> 50, F	40 years	Scouting (including volunteer work)	Middle position/group leader
I 35	23, M	7 years	Organization regularly supports the health service	Regular position
I 36	48, M	Few years	Hobbyist association (including volunteer work)	Regular position
I 37	20, F	Few years	Animal shelter	Regular position
I 38	41, M	Over 15 years	Hobbyist association (including volunteer work)	Middle position
I 39	46, F	Unknow	Catholic charity	Regular position
I 40	57, F	7 years	Supporting children education	Regular member
I 41	51, M	Over 5 years	Ecological educator	Independent
I 42	> 35 M	Over 10 years	Amateur sport club	Leader position
I 43	34, M	Few years	Association of legal aid	Middle position

Cytowanie

Waldemar Dymarczyk (2023), *The Processual Nature of Volunteer Engagement: A Reconstruction of Career Patterns Based on the Narratives of Interviewees Involved in Non-Profit Activities*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 202–227, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.09>

Procesualność zaangażowania w wolontariat. Rekonstrukcja wzorów karier na podstawie narracji osób zaangażowanych w działania non-profit

Abstrakt: W niniejszym artykule dokonano rekonstrukcji etapów kariery wolontariuszy. W wyniku analizy danych wyróżniono trzy etapy kariery wolontariackiej: przygotowawczy, instytucjonalizacji oraz – potencjalną – profesjonalizację. Zrekonstruowano także warunki i konteksty ich występowania. Opisano typowe wzory karier wolontariuszy: uwzorowany schemat działania wraz z jego wariantami – „etosowym” i „instytucjonalno-pragmatycznym”, posttrajektoryjny, dojrzałego uczestnictwa oraz oparty na przemianie.

W jakościowym badaniu socjologicznym wykorzystano transkrypcje narracyjnych wywiadów biograficznych. Dane były analizowane zgodnie z procedurami klasycznej wersji metodologii teorii ugruntowanej. Wykorzystano również niektóre schematy i pojęcia znane z analiz biograficznych autorstwa Firtza Schützego.

Słowa kluczowe: wolontariat, kariera, metodologia teorii ugruntowanej, autobiograficzny wywiad narracyjny, symboliczny interakcjonizm

„Nie wyszłabym za jakiegoś malarza ściennego, prawda?” Klasowe mechanizmy wyboru małżonka w polskiej klasie wyższej

Gabriela Kamecka 
Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.10>

Słowa kluczowe: rynki małżeńskie, klasa wyższa, habitus, *hexis* cielesna, gust

Abstrakt: Celem artykułu jest analiza zasad generatywnych wpływających na wybór współmałżonka/i w polskiej klasie wyższej, z wykorzystaniem kategorii interpretacyjnych Pierre’a Bourdieu. Małżeństwo jest rozumiane jako instytucja społeczna przyczyniająca się do reprodukcji nierówności klasowych, a istniejąca homogamia małżeńska zdaje się potwierdzać tę tezę. W tekście omówiono strategię małżeńską oraz zasady wartościowania i wzory atrakcyjności w polskiej klasie wyższej. Badanie przeprowadzono za pomocą metody jakościowej, wywiadów indywidualnych z elementami biografii. Klasa wyższa wybiera swojego przyszłego małżonka na podstawie osobliwych preferencji, na które składają się kapitał kulturowy, definiowany jako wyższe wykształcenie, gust, maniery, oraz kapitał ekonomiczny, czyli posiadane zasoby finansowe. Z kolei ucieleśniony habitus, czyli ciało, decyduje o wstępnej akceptacji bądź odrzuceniu partnera.

Gabriela Kamecka

Magister socjologii, Wydział Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorantka, nietatowy pracownik naukowy na Wydziale Socjologii. Zainteresowania naukowe: badania empiryczne i teoretyczne w zakresie nierówności społecznych, klas społecznych, podziałów genderowych, praktyk romantycznych.

e-mail: g.kamecka@is.uw.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Wprowadzenie

„Similis simili gaudet” – „podobne cieszy się podobnym” – to sentencja Arystotelesa oznaczająca potocznie „podobieństwa się przyciągają”. Badacze w swoich pracach naukowych od dawna starają się znaleźć model opisujący wzór doboru partnera, co łączy się także z badaniem nierówności społecznych. Diachroniczne analizy wskazują na selekcję doboru partnera na podstawie podobieństw społeczno-ekonomicznych, inaczej na homogamię małżeńską, rozumianą jako wybór jednostki o podobnym wykształceniu, pozycji zawodowej, rasie, pochodzeniu etnicznym (zob. Kalmijn, 1991; 1994; Mare, 1991; D’Ambrosio, Pastori, 2017). Instytucja małżeństwa przyczynia się zatem do zamykania klas społecznych i tworzenia symbolicznych barier wstępu.

W literaturze przedmiotu nie ma dostępnych wielu badań dotyczących przyczyn wyboru przyszłego małżonka (por. Kalmijn, 1998; Blossfeld, Timm, 2003), zwłaszcza nawiązujących do położenia klasowego (por. Illouz, 1997). Badacze w różnych epokach historycznych zwracali uwagę na zawieranie małżeństw w obrębie danej klasy społecznej, co było motywowane chęcią przypiecztowania aliansu symbolicznego oraz ekonomicznego rodzin (zob. Shanley, 1979; Bourdieu, 2002; 2008; Urbanik-Kopeć, 2022). Moje badanie ma na celu szczegółowe przedstawienie oraz eksplikację współczesnych klasowych mechanizmów doboru partnera, zasad wartościowania oraz wzorów atrakcyjności. Wychodzę z założenia, że miejsca poznania przyszłego małżonka jest inne w każdej klasie społecznej (Kamecka, 2022a; 2022b), odmienne są także schematy preferencji i klasyfikacji. W swoim podejściu inspirowuję się teorią Pierre’a Bourdieu (2005), zarówno dzieląc strukturę społeczną na klasę wyższą, średnią i niższą, jak i definiując małżeństwo jako czynnik wpływający na reprodukcję nierówności społecznych i utrwalanie klasowej endogamii.

W artykule skupię się na omówieniu najważniejszych zasad wyboru przyszłego małżonka w klasie wyższej – najmniej licznej i hegemonicznej klasie społecznej (Bourdieu, 2005). Poniższy tekst opiera się na badaniu jakościowym, w skład którego wchodzi 23 wywiady indywidualne z elementami biograficznymi. Respondentami były osoby w homogamicznych związkach małżeńskich z klasy wyższej.

Inspiracje teoretyczne

Nierówności społeczne stanowią przedmiot rozważań filozoficznych i socjologicznych już od starożytności. Myśliciele i badacze upatrywali różnych przyczyn oddziałujących na powstawanie podziałów klasowych/stanowych – dysproporcji majątkowych (Platon, 2003), uznania i wpływu pozycji społecznej (Arystoteles, 2002). W średniowieczu panowało powszechne przeświadczenie, że Boska hierarchia przenika się z hierarchią ziemską, czyli feudalną, nierówności społeczne są potrzebne, a hierarchia w sensie ontologicznym jest synonimem ładu (Tomasz z Akwinu, 2001). Uległo to zmianie w epoce oświecenia. Dla Jeana Jacques’a Rousseau (1956) powstanie własności i dążenie do posiadania jak największej ilości dóbr materialnych stanowiło główny czynnik degenerujący prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa i wpływający na pogłębianie nierówności społecznych. W XVIII wieku

Alexis de Tocqueville (2005) wskazywał nie na kapitał ekonomiczny, lecz na kapitał kulturowy, rozumiany jako maniery, tworzący najgłębszą barierę i dystynkcję między stanami społecznymi, nie tylko pomiędzy szlachtą a ludem, ale również między szlachtą a mieszczaństwem. Konsekwencją takiego podziału społecznego był wzrost niepokoju społecznych, co skutkowało wybuchem rewolucji francuskiej, która diametralnie zmieniła postrzeganie klas społecznych.

Początkowo istnienie klas/stanów społecznych było powiązane z legitymizacją całego systemu społecznego. Bariery między nimi były widoczne i ostre, a ich podtrzymywanie przedstawiane było jako warunek istnienia dobrze funkcjonującego społeczeństwa. Pod koniec XVIII wieku klasy społeczne zaczęły przekształcać się, czerpiąc swoją legitymizację z pozorowanej równości, przypisania, równych szans. Struktura społeczna nie znikła, lecz nastąpiła jej transformacja, a rozwój kapitalizmu w XIX wieku pogłębił istniejące nierówności społeczne. Późniejsi badacze charakteryzowali klasy społeczne ze względu na odmienne kryteria, takie jak dostęp do środków produkcji (Marks, 1956; Wright, 1997), posiadanie własności, pozycja zawodowa, styl życia (Davis, Moore, 1945; Weber, 2002). Najpełniej koncepcję stylu życia w powiązaniu z klasami społecznymi rozwinął w swojej teorii struktury społecznej Pierre Bourdieu (2005). Stanowi ona główny punkt odniesienia analiz w tym artykule, ponieważ najlepiej oddaje charakterystykę klas społecznych. Bourdieu wiąże razem wszystkie kapitały – kulturowy, ekonomiczny i społeczny – a kluczem do zbadania tych podziałów są praktyki społeczne. W praktykach, w stylu życia jednostek ujawnia się klasa społeczna, do której należy jednostka. Ponadto teoria Bourdieu jest teorią bardziej współczesną w porównaniu z pracami innych badaczy, na przykład Maxa Webera, w związku z czym wydaje się również lepiej dopasowana do obecnych podziałów społecznych.

Koncepcja stylu życia według Bourdieu (2005) jest to system praktyk sklasyfikowanych i klasyfikujących, inaczej system znaków dystynktywnych. Dla Bourdieu różne warunki życia tworzą odmienne habitusy, czyli „formuły generujące, które pozwalają zdać sobie sprawę zarówno z podlegających klasyfikacji praktyk i produktów, jak i sądów, również sklasyfikowanych, i konstytuujących owe praktyki oraz dzieła jako system znaków dystynktywnych” (Bourdieu, 2005: 216). Natomiast sama klasa społeczna jest zbiorem aktorów „ulożonych w jednorodnych warunkach egzystencji, narzucających jednorodne uwarunkowania i produkujących jednorodne systemy dyspozycji, zdolne wytwarzać podobne praktyki” (Bourdieu, 2005: 132). Chcąc opisywać daną klasę społeczną, należy przede wszystkim dążyć do rozpoznania i nazwania zasady generującej dane praktyki. Habitus z jednej strony konstruuje praktyki, a z drugiej zawiera w sobie system oceny i percepcji, nadając sens tworzonym praktykom. Powoduje to, że praktyki ogółu aktorów społecznych danej klasy są z jednej strony systematyczne, ponieważ są wytworem identycznych schematów, a z drugiej są systematycznie odróżnione od praktyk jednostek o odmiennym stylu życia. Gust leży u podstaw stylu życia, będąc zunifikowaną formułą różnicujących preferencji, generując zdolność do przyswajania określonych obiektów. Wpływa na wybór mebli, ubrań, jedzenia, ale również *hexis* cielesnej (formowanie i używanie ciała w określony sposób, np. postura, akcent), będącej najbardziej ukrytą formą habitusu. Gust intensywnie oddziałuje na jednostkę, która świadomie bądź nieświadomie zdradza niezliczone informacje o sobie, swoim statusie, położeniu klasowym.

Dla Bourdieu (2002; 2004; 2008) istotnym wymiarem reprodukcją nierówności w społeczeństwach była instytucja małżeństwa, funkcjonująca w ekonomii dóbr symbolicznych. Małżeństwa od samego początku powstania tej formy organizacji życia były zawierane przede wszystkim w postaci kontraktu, jako wymiana dóbr ekonomicznych oraz symbolicznych. Pojęcia takie jak „miłość”, zdefiniowane w sposób romantyczny, nie funkcjonowały w dyskursie społecznym. Wymiana małżonków dokonywała się przede wszystkim między zainteresowanymi rodzinami, chcącymi utrwalić swoją pozycję społeczną lub zawrzeć pożądanego alians (zob. Shanley, 1979; de Tocqueville, 2005; Illouz, 2016; Urbanik-Kopeć, 2022). Małżonkowie brali udział w grze matrymonialnej, w której mężczyzna posiadał władzę dzięki swoim zasobom materialnym oraz pozycji społecznej. Najważniejszą stawką w grze był spadek panny młodej oraz dochód roczny pana młodego, inaczej jego zabezpieczenie finansowe jako głowy rodziny. Małżeństwo miało na celu ustanawianie korzystnych dla rodziny prestiżowych aliansów, a z perspektywy genderowej utrwalanie patriarchalnego modelu związku, co było wspierane przez takie instytucje jak kościół, państwo i rodzina. Co najważniejsze, głównym celem małżeństwa było zachowanie klasowej endogamii i reprodukcja struktury klasowej poprzez zastrzanie barier wejścia do danej klasy społecznej.

Wraz z nastaniem społeczeństwa masowego instytucja małżeństwa zmieniła się z kontraktu w relację opartą na uczuciach, emocjach oraz miłości dwóch osób (Illouz, 1997; 2016; Luhmann, 2003; Gdula, 2009). W dyskursie publicznym zaczął dominować romantyczny wzorzec związku, oparty na wolnym wyborze przyszłego partnera, czyli na podstawie własnych preferencji, „z miłości”, a nie z rozsądku lub na podstawie umowy zawartej pomiędzy rodzinami. W późnej nowoczesności, wraz z rozpowszechnieniem się epoki „indywidualizmu”, małżeństwo zaczęło przeobrażać się w instytucję zracjonalizowaną, opartą na rozumie, a jego zawiązanie powinno dawać małżonkom poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji w epoce „ryzyka” (Bauman, 2003; Giddens, 2006; Beck, 2004; Beck, Beck-Gernsheim, 2013). Natomiast sam wybór małżonka zależał od wielu różnych czynników.

Zdaniem Matthijisa Kalmijna (1998) czynnikami, jakie wpływają na zawarcie małżeństwa przez dwie osoby, są cechy małżonków, ograniczenia strukturalne związane z dostępnością kandydata oraz nacisk grupy społecznej. Według Gary’ego Beckera (1990) jednostki wchodzić ze sobą w związek małżeński, ponieważ maksymalizują zyski z jego zawarcia i minimalizują straty w porównaniu do pozostania singlem. Eva Illouz (1997), za Michele Lamont (1992), w swoim badaniu praktyk romantycznych wyróżnia trzy kategorie granic symbolicznych, które wpływają na podziały klasowe, a w konsekwencji także na wybór partnera: moralną, społeczno-ekonomiczną i kulturową. Z kolei Hans-Peter Blossfeld i Andreas Timm (2003) upatrują w poziomie wykształcenia wyznacznik sukcesu zawodowego oraz zasobów kulturowych wpływających na preferencje i selekcję konkretnych partnerów.

Inaczej niż powyżsi autorzy postrzega dobór małżonka Bourdieu (2005). Według niego każda jednostka w ramach swojej klasy społecznej kształtowana jest w taki sposób, że uprawdopodobnia to wybór partnera życiowego znajdującego się na homologicznej pozycji klasowej. Wybór małżonka jest determinowany gustem, który dobiera i łączy zarówno kolory, jak i ludzi. Habitus dąży do bliskości z innymi, podobnymi habitusami, tworząc poprzez ich połączenie względną harmonię. „Dobrana

para” to taka, która ma takie same upodobania, podobny gust, czyli system schematów klasyfikowania, który ujawnia się poprzez zachowania, praktyki, maniery, zdradzając przynależność klasową jednostki. Gust nie jest zatem tylko epifenomenem pozycji klasowej, niemającym na nią wpływu, lecz pozostaje w relacji z odmiennymi gustami w przestrzeni symbolicznej, wpływając na praktyki aktorów społecznych na danych polach i poprzez nie, sytuując ich w hierarchii społecznej na odpowiednich pozycjach. W związku z powyższym jednostki ze swojej natury społecznej dążą do poznania, a później poślubienia osoby podobnej do siebie klasowo, co skutkuje odtwarzaniem podziałów klasowych i wpływa na umocnienie homogamii małżeńskiej.

Obecnie, pomimo braku formalnych barier klasowych i względnego otwarcia struktury społecznej, jednostki nadal wybierają małżonków z podobnych do siebie warstw społecznych, na podstawie podobnego poziomu wykształcenia, zawodu, zarobków, ale również wyznania, rasy (Warzywoda-Kruszyńska, 1974; Kacprowicz, 1989; Kalmijn, 1991; 1994; Mare, 1991; Smits, Ultee, Lammers, 1998; Arosio, 2004; Domański, Przybysz, 2007). Zjawisko to wpisuje się w ogólną zasadę homofilii, czyli utrzymywania kontaktów z osobami podobnymi do siebie, co znajduje swoje odzwierciedlenie w doborze małżonka, kontaktach towarzyskich oraz relacjach z krewnymi (zob. McPherson, Smith-Lovin, Cook, 2001; Kamecka, 2022b; Domański, Przybysz, 2007; 2012). W społeczeństwie „równości” nadal odtwarzane są nierówności poprzez instytucję małżeństwa. W związku z powyższym zasadne wydaje się zbadanie, czym obecnie kierują się aktorzy społeczni podczas doboru partnera, jakie są zasady wartościowania i wzory atrakcyjności w danej klasie społecznej.

Cel i przedmiot badań

Prezentowane w artykule wyniki badań są częścią prowadzonego przeze mnie badania rynków małżeńskich, w trakcie którego staram się znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób we współczesnej Polsce odtwarzana jest homogamia małżeńska. Projekt zakłada ponad 60 wywiadów indywidualnych z jednostkami z każdej klasy społecznej. W badaniu najważniejsze jest odnalezienie tego, co trudno uchwycić w badaniach ilościowych, czyli dowiedzenie się, jak z perspektywy jednostek wyglądało poznanie partnera, gdzie się ono odbyło, jakie były bariery wstępu, kto znajdował się w tych miejscach, co było dla nich atrakcyjne, innymi słowy – jak odtwarzana jest homogamia małżeńska i gdzie się odbywa. Zarówno podział struktury społecznej, jak i małżeństwo definiuję za Bourdieu (2005). Struktura społeczna jest podzielona na trzy klasy społeczne: wyższą, średnią i niższą, natomiast małżeństwo jest polem reprodukcji struktury klasowej, co zostało opisane wyżej.

W projekcie polemizuję z neoklasycznym założeniem Gary’ego Beckera (1981; 1990), które zakłada pojedynczość i uniwersalizm rynku małżeńskiego jako wzoru statystycznego doboru partnerów. Dla mnie natomiast istnieje wiele rynków małżeńskich, mających swoje miejsce, przestrzeń infrastrukturalną i tworzonych przez aktorów społecznych. Moje podejście badawcze opiera się na teorii klas społecznych Bourdieu (2005; 2013) oraz materialnej infrastrukturze Michela Callona (1998; 1999). Rynek małżeński definiuję jako „łowisko”, czyli:

[...] miejsce posiadające swoją przestrzeń fizyczną, infrastrukturalną (także wirtualną w przypadku portali czy aplikacji internetowych), w którym osoby z danej klasy społecznej spotykają się, poznają swojego przyszłego małżonka/kę i dokonują wyboru związanego z zakończeniem lub kontynuacją relacji, na podstawie dyspozycji zawartych w swoim habitusie. Rynki małżeńskie/łowiska są uwarunkowanymi klasowo, odrębnymi od siebie bytami, charakteryzującymi się barierami bądź ograniczeniami wstępu, którymi mogą być kapitały ekonomiczny (finanse, praca zawodowa), kulturowy (wykształcenie, zainteresowania) i społeczny (sieci znajomych) (Kamecka, 2022b: 88).

Każda klasa społeczna posiada inne łowiska, w których aktorzy społeczni dobierają podobnego do siebie partnera (por. Bozon, Heran, 1989). Według Beckera (1990) jednostki wchodzą w związek małżeński, ponieważ dążą poprzez kalkulację do maksymalizacji użyteczności. W moim podejściu aktorzy społeczni wybierają partnera na podstawie dyspozycji zawartych w habitusie.

W Polsce nie ma dostępnych badań dotyczących miejsc poznania oraz przyczyn wyboru partnera (por. Janiszewska, 2007; Kałuża, 2007) – lukę tę ma uzupełnić mój projekt badawczy. Badanie rynku małżeńskiego do tej pory było wykonywane jedynie za pomocą metod ilościowych (Domański, Przybysz 2007), co świadczy o nowatorstwie mojego projektu. W polskiej literaturze przedmiotu można odnaleźć pozycje naukowe obejmujące zagadnienia relacji intymnych, funkcjonowania małżeństw w ramach socjologii rodziny, emocji (zob. Słany, 2008; Schmidt, 2015; Żadkowska, 2016; Kalinowska, 2017). Natomiast mój projekt umiejscawiam w polu badań nad strukturą społeczną, a małżeństwo jest przeze mnie traktowane przede wszystkim jako instytucja reprodukcja nierówności w społeczeństwach (zob. Shanley, 1979; Dickey, 2016; Illouz, 2016; Romanowicz, 2021; Urbanik-Kopeć, 2022). Cała praca i interpretacja wyników badań opierają się na dziedzictwie Bourdieu (2005). Na poziomie empirycznym badanie przyczynia się do lepszego zrozumienia przez badaczy nauk społecznych współczesnych rynków małżeńskich oraz przyczyn reprodukcji homogamii małżeńskiej. Na poziomie teoretycznym pogłębia klasyczną teorię Bourdieu i może przynieść dodatkowe ustalenia w zakresie funkcjonowania habitusu i organizacji praktyk społecznych.

W artykule skupiam się na zgłębianiu praktyk klasy wyższej, ponieważ jest ona rzadko eksplorowana przez polskich badaczy (zob. Jasiocki, 2002; Kastory, Lipiński, 2012; Kot, Słaby, 2013; Kamecka, 2022b) i stanowi najmniejszą oraz najbardziej ekskluzywną warstwę społeczną – z klasą wyższą utożsamia się 5% obywateli (CBOS, 2020). Klasę wyższą definiuję za Bourdieu (2005), który upatrywał w niej hegemon, będącego w opozycji do klasy średniej oraz niższej, z najlepiej rozwiniętą dyspozycją estetyczną, o luksusowym poczuciu smaku oraz dystynkcji przejawiającej się nawet w najbardziej codziennych czynnościach, jak obcowanie z naturą dla przyjemności czy słuchanie wyrafinowanej muzyki. Klasa wyższa w Polsce różni się od klasy wyższej opisywanej we Francji (Bourdieu, 2005), Anglii (McKibbin, 1998), USA (Mills, 1961), ponieważ składa się przede wszystkim z nowobogackich oraz inteligencji (Jasiocki, 2002; Gdula, Sadura, 2012; Kastory, Lipiński, 2012; Kulas, 2016). Część badaczy wskazuje także na istotny komponent szlachecko-arystokratyczny w składzie polskiej klasy wyższej (zob. Smoczyński, Zarycki, 2017). Jednakże pomimo różnic w genezie tej klasy w danym

kraju jest to najbardziej zamknięta klasa społeczna, charakteryzująca się barierami wejścia klasowego, a wybór małżonka z tej samej warstwy zapewnia jej stałą reprodukcję, o czym świadczą badania międzynarodowych badaczy (zob. Kamecka 2022b; por. Savage, Williams, 2008; Flemmen, 2012; Toft, Jarness, 2020). Klasa wyższa unika spędzania czasu w miejscach publicznych ogólnodostępnych, a swojego przyszłego małżonka poznaje w przestrzeniach ekskluzywnych w sensie dostępności – zarówno publicznych, jak i prywatnych (por. Bozon, Heran, 1989). Rynki małżeńskie klasy wyższej charakteryzują się barierami wstępu, takimi jak bycie w kręgu znajomych, odpowiednie zachowania i styl życia oraz posiadane finanse (Kamecka, 2022b).

Głównym celem badawczym artykułu jest ukazanie generatywnych zasad doboru partnera oraz przedstawienie wzoru atrakcyjności obowiązującego w klasie wyższej. W artykule wyodrębniam najważniejsze czynniki wpływające na wybór przyszłego małżonka, które są powiązane z kapitałem ekonomicznym (finanse), kapitałem kulturowym (zachowanie, maniery, wykształcenie) oraz postrzeganiem ciała (ucieleśniony habitus, *hexis*). W opracowaniu ukazuję, jak klasowość – wyrażająca się w kapitale ekonomicznym, kulturowym i cielesnym – warunkuje wytwarzanie dopasowania habitusów i praktyk romantycznych w klasie wyższej.

Metodologia

Klasę społeczną definiuję za Bourdieu (2005) poprzez posiadanie przez jednostkę i rozkład w strukturze trzech kapitałów: ekonomicznego (dobra materialne i finansowe), kulturowego (wiedza, dziedzictwo kulturowe, wykształcenie), społecznego (kontakty, więzi społeczne) oraz przynależnego do danej klasy stylu życia jednostki. Klasą wyższą w tej teorii są zarówno naukowcy, artyści, jak i menedżerowie na wysokich szczeblach, prezesi dużych firm oraz korporacji, a także przedstawiciele wolnych zawodów. Bourdieu dzieli klasę wyższą na frakcję ekonomiczną dominującą (osoby o dużych zasobach finansowych, menedżerowie, przedsiębiorcy, ale także lekarze, prawnicy) oraz frakcję kulturową zdominowaną (naukowcy, artyści). Badanie zostało wykonane za pomocą metody jakościowej, wywiadu pogłębionego z elementami biografii.

W Polsce oraz na świecie, pomimo braku oficjalnych barier klasowych, nadal dominuje zawieranie homogamicznych związków małżeńskich, czyli związków między osobami podobnymi pod względem położenia społeczno-ekonomicznego, wykształcenia, pozycji zawodowej (Mare, 1991; Smits, Ultee, Lammers, 1998; Domański, Przybysz, 2007), dlatego moje badanie było skierowane do jednostek pozostających w tak definiowanych związkach małżeńskich. Dzięki temu możliwa jest odpowiedź na pytanie, dlaczego współcześnie utrzymuje się reprodukcja struktury klasowej poprzez zawieranie małżeństw i co w sposób *explicite* oraz *implicite* na to oddziałuje.

Wywiady przeprowadzałam z jedną osobą ze związku małżeńskiego, aby móc przebadać jak największą liczbę osób, a co za tym idzie – zidentyfikować więcej miejsc poznania partnera, praktyk romantycznych oraz czynników wpływających na wybór przyszłego małżonka. W badaniu wzięła

udział podobna liczba mężczyzn (11) i kobiet (12), aby uzyskać zróżnicowanie genderowe. Wywiady były skierowane do osób pozostających w pierwszych małżeństwach, ponieważ motywacje jednostek podczas pierwszego dobru i powtórnego mogą się znacznie różnić (Lehrer, 2006), z kolei związki kohabitacyjne zazwyczaj kończą się również zawarciem związku małżeńskiego (Szlendak, 2010). Zarówno heterogamiczne związki małżeńskie, kohabitacje, jak i związki partnerskie stanowią interesujący przedmiot badawczy, lecz nie są przedmiotem tego artykułu.

Artykuł opiera się na 23 wywiadach pogłębionych, które trwały średnio około 150 minut. Moimi rozmówcami były osoby w wieku 20–55 lat z klasy wyższej. Przeprowadziłam wywiady z osobami do 55. roku życia, ponieważ zależało mi, aby zawarcie związku małżeńskiego odbywało się po 1989 roku, kiedy w Polsce nastąpiły głębokie zmiany ustrojowe i transformacja organizacji życia społecznego. Dzięki temu mogłam zbadać współczesne rynki małżeńskie, praktyki romantyczne, wzory poznania. Przeprowadziłam 12 wywiadów z osobami z frakcji ekonomicznej (osobami na wysokich szczeblach, specjalistami) i 11 z osobami z frakcji kulturowej (artystami, pracownikami naukowymi). Pod względem posiadania kapitału rodzinnego większość respondentów awansowała do klasy wyższej (przede wszystkim z klasy średniej) – 15 osób, natomiast 8 osób dziedziczyło przynależność do klasy wyższej.

W artykule trajektoria biograficzna jednostek nie stanowi głównego przedmiotu analizy, lecz ma charakter uzupełniający. Podstawowym punktem odniesienia w analizie i interpretacji wyników jest klasa społeczna. Szczegółowe różnice i podobieństwa między jednostkami reprodukującymi pozycję społeczną rodziców a awansującymi zasługują na odrębną analizę. Warto jednak zaznaczyć, że awans osób do klasy wyższej w znacznej większości nie był przypadkowy. Respondenci na etapie dzieciństwa byli kształtowani przez rodziców do awansu społecznego poprzez inwestowanie w nich kapitału kulturowego oraz ekonomicznego. Objawiało się to na przykład w posyłaniu dzieci do najlepszych szkół, na kursy językowe, dbaniu o rozwój sportowy na poziomie ogólnopolskim, przekazywaniu kapitału ekonomicznego w formie wsparcia podczas studiów i później w życiu dorosłym (pomoc w kupnie mieszkania, przekazaniu pieniędzy „na start”). Pokrywa się to z twierdzeniami Bourdieu (2005), według którego to rodzina transmituje kapitały i kreuje habitus już od najmłodszych lat. Bariery wstępu do klasy wyższej nie są tak ostre jak w okresie istnienia stanów społecznych, lecz nadal funkcjonują w innej formie – jako ukryte symbole przejawiające się w odpowiednim stylu życia oraz praktykach społecznych. Aby współcześnie należeć do klasy wyższej, należy spełniać odpowiednie kryteria powiązane z kapitałem kulturowym, ekonomicznym oraz społecznym. Co najważniejsze, klasa wyższa w Polsce dopiero się tworzy, dlatego jej badanie jest interesujące poznawczo.

Wywiady przeprowadzono między styczniem a kwietniem 2022 roku. Zdecydowana większość (22 wywiady) odbyła się w wielkich miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, a tylko jeden wywiad w mieście średniej wielkości (powyżej 50 tys.). Wywiady zostały przeprowadzone na żywo w miejscach dogodnych dla respondentów. Trzy rozmowy z powodów logistycznych odbyły się przez komunikator internetowy. Głównymi metodami pozyskania respondentów był dobór celowy, oparty na kryteriach przynależności klasowej Bourdieu, a także metoda kuli śnieżnej. Nie natrafiłam na problemy ze znalezieniem respondentów (Kamecka, 2022b). Analiza wywiadów i opracowanie

wyników badania odbywały się zgodnie z zasadami obiektywnej hermeneutyki (Oevermann, 1991), czyli dogłębnej analizy każdego przetranskrybowanego wywiadu. Pozwoliło to na wyciągnięcie szczegółowych wniosków dotyczących badanej klasy społecznej. Z kolei całe badanie i interpretacja wyników są oparte na dziedzictwie Bourdieu.

W badaniu w kontekście homogamii małżeńskiej najczęściej obserwowalna była homogamia edukacyjna wśród małżonków (por. Mare, 1991; Kalmijn, 1994; Ford, 2020). Wykształcenie wyższe (ukończone studia wyższe, minimum licencjat) posiadało 20 par (22 respondentów). Pod względem homogamii zawodowej zawody wszystkich respondentów to zawody sklasyfikowane przez Bourdieu (2005) jako przynależne do klasy wyższej. Niektóre małżeństwa zostały zawarte pomiędzy różnymi frakcjami klasy wyższej. Natomiast homogamia zarobkowa (por. Kalmijn, 1994) występowała w badaniu najrzadziej, 16 par odznaczało się heterogamią zarobkową, a w 7 partnerzy zarabiali podobne kwoty pieniężne.

Kapitał kulturowy – najgłębsza dystynkcja

Kapitał kulturowy uważany jest przez badaczy za najtrudniej dostępny i najbardziej dystynktywny spośród wszystkich kapitałów (zob. Bourdieu, 2005; Bennett i in., 2009; Prieur, Savage, 2011). Dla Bourdieu kapitał kulturowy, składający się z trzech typów: zinstytucjonalizowanego (wyższe wykształcenie), ucieleśnionego (gust, odpowiednie zachowanie, wiedza) oraz zobjektywizowanego (posiadanie dóbr kulturowych), był przyczyną wyborów jednostek na różnych polach, w tym na polu małżeńskim. Kulturowe dyspozycje są najtrudniejsze do zdobycia, ponieważ ich internalizacja zaczyna się już w procesie socjalizacji, później znajduje swoje odzwierciedlenie w systemie szkolnym, zdobywaniu tytułów, a następnie na studiach (Bourdieu, Passeron, 1990). Gust, maniery, język to wyróżniki statusu społecznego, przynależności klasowej i stanowią *par excellence* strategie dystynkcji, które są widoczne dla jednostek znajdujących się na homologicznych pozycjach społecznych. Praktyki romantyczne prowadzące do współbieżności habitusów są powiązane z powyższymi kompetencjami kulturowymi i łączą się z klasowymi standardami „romansu” (Illouz, 1997). Klasa wyższa dąży do odróżnienia się od innych oraz do swoistej ekskluzyjności. Specyficzny kształt praktyk i związane z nimi symbole pozwalają łączyć się jednostkom o podobnych habitusach.

W moim badaniu respondenci z klasy wyższej, pytani o przyczyny wyboru swojego przyszłego małżonka, odpowiadali, jakie cechy stanowiły dla nich o atrakcyjności potencjalnego partnera. Zarówno respondenci z frakcji ekonomicznej, jak i kulturowej podkreślali kluczową rolę kapitału kulturowego w wyborze partnera. Kapitał kulturowy, rozumiany przez respondentów jako wspólne tematy do rozmów, pasje, zainteresowania, „intelekt”, był czynnikiem decydującym o atrakcyjności osoby:

Wiesz co... na pewno te kwestie intelektualne, żeby można było, w każdej sytuacji było o czym pogadać. Bo to jest szalenie istotne, ale to w ogóle jest szalenie istotne w relacjach międzyludzkich. [...] Ten wzór kobiety był na pewno intelektualnie rozwinięty. (R2)

To jest istotne, to jest ważne dla mnie, jak ja spędzam swój czas, no więc też jest ważne, żebyśmy mieli podobny pomysł, no bo po prostu inaczej to będzie frustracja. (R3)

Najbardziej pełnowymiarowo pożądane dyspozycje kulturowe zostały opisane w wypowiedziach badanych przez mnie artystów. Na wybór przyszłego małżonka składało się wiele cech, w większości przynależnych do kapitału kulturowego. Najlepszą tego egzemplifikacją są poniższe wypowiedzi projektantki mody (R10) oraz kompozytora muzycznego (R8):

Poczucie humoru i bystrość, i jakby umiejętność abstrakcyjnego myślenia. W sensie, że pamiętam, raz byłam na takiej randce, gdzie rozmawialiśmy o muzyce, z chłopakiem spotkałam się 2 czy 3 razy, ale jakby potem po jego odpowiedzi wiedziałam, że już nie będę się więcej spotykać. Bo ja go zapytałam... rozmawialiśmy o muzyce i właśnie o polskich, ... to było osadzone w konkretnym kontekście i ja zapytałam, czy lubi Bajora. I on tak myśli, mówi tak, no raz jak byłam na obozie harcerskim, to wszedłem w jedno, ale czy ja lubię. I ja sobie myślę, nie mogę już, no nie możemy się już więcej spotkać. W sensie jakby takie rzeczy mnie... jakby, że taka... mi na przykład imponuje taka wiedza ogólna. W sensie, że jakby taka ciekawość świata, że orientowanie się jakby w różnych rzeczach, łączenie jakichś faktów i tak dalej. Więc jakby pamiętam, że on był w ogóle przesympatyczny i uroczy, ale sobie pomyślałam, że jakby to nie jest moja bajka. W sensie, że nawet jakby pomyślał, pytanie jest dziwne, to wolałabym, żeby obrócił to w taki żart, że oboje byśmy się z tego uśmiali, a... no nie wiem, tak... w ogóle ta bystrość umysłu i taka... i w ogóle coś takiego abstrakcyjnego, to to jest coś, co mi się najbardziej podoba. (R10)

Czyli nigdy jakby nie podobały mi się kobiety, z którymi miałem wrażenie, że nie bardzo mogę o czymś więcej porozmawiać. I to już nawet nie chodziło o to, czy ktoś wie coś na dany temat, czy nie, tylko samą ciekawość świata, o podejście po prostu do świata, to bardziej w tych... zainteresowania, tak jak mówię, tu nigdy nie chodziło o wiedzę encyklopedyczną albo o to, ile kto coś wie albo widział, tylko o to, czy ktoś jest ciekawy i czy jest chętny podzielić się swoimi doświadczeniami, czy nie. (R8)

Powyższe konstatacje wyraźnie odzwierciedlają, co w praktyce społecznej oznacza definicja kapitału kulturowego. Artysci, dzięki swoim kompetencjom werbalnym, kulturowym, opisywali z dużą dokładnością atrakcyjne cechy pożądanych przez nich partnerów. Tym, co odepchnęło respondentkę (R10) od mężczyzny, był brak znajomości polskiego artysty muzycznego. Od razu rozpoznała, że nie mogłaby stworzyć relacji z osobą z brakami kulturowymi, które w ten sposób różnicowały ich gusta. Na te same aspekty zwracał uwagę Bourdieu, podkreślając, że dobra kulturowe są „predestynowane do funkcjonowania różnicującego jako narzędzie dystynkcji” (Bourdieu, 2005: 290). Wypowiedzi artystów sytuują kapitał kulturowy jako najbardziej dystynktywny, oznaczający wiedzę ogólną, bystrość oraz podobne kody kulturowe. Nieznajomość tych samych dóbr kulturowych, niechęć do wartości poznania, brak abstrakcyjnego myślenia to cechy odpychające artystów. Podobne cechy, również empatycznie werbalizowane, odstręczały pozostałych respondentów – zarówno naukowców, jak i frakcję ekonomiczną:

Wiesz co, mnie chyba odpycha taka, jak to powiedzieć, prostota, prostactwo. A jednak taka wysoka kultura osobista zawsze mnie przyciągała, tak? I to, że można z nim porozmawiać, to jest dla mnie bardzo istotne. Dialog jest istotny. (R13)

Jak jest gburowaty, to odpycha mnie. Jak nie ma nic do powiedzenia, to mnie odpycha. Nudny odpycha. Więc no po prostu fajny człowiek musi być. Ciekawy, z jakąś pasją, ale przede wszystkim właśnie dobrze wychowany. Nie gburowaty. Gburowaty, chamstwo to od razu. (R6)

Umiejętności werbalne, stylistyczne funkcjonują jako wskaźnik statusu społecznego i wpływają na ocenę jednostek przez ich odbiorców (Bourdieu, 2005; 1977; zob. Andersen, Hansen, 2012). Zarówno naukowczyni pracująca na uniwersytecie, jak i właścicielka dużej firmy w swoich preferencjach wyboru przyszłego partnera nie różniły się znacznie od siebie. Wręcz przeciwnie – pomimo dysproporcji w rozkładzie kapitałów moich respondentów ich hierarchia wartości, sytuująca kapitał kulturowy jako ten najważniejszy podczas wyboru partnera, zbliżyła do siebie pozornie odległe od siebie frakcje. „Prostactwo, gburowatość” zestawione z „wysoką kulturą osobistą, dobrym wychowaniem” pokazują, że klasa wyższa, pomimo różnic w strukturze kapitałów, stanowi zbiór podobnych do siebie jednostek, o dystynktywnym guście oraz zbliżonych wyborach.

Wszystkie powyższe elementy kapitału kulturowego znajdują odzwierciedlenie w ich usankcjonowaniu w postaci dyplomu i wyższego wykształcenia. Jak zauważał Willard Waller (1937), spotkanie się (ang. *dating*) jest mechanizmem wyboru partnera, w którym wygrywa ten, kto zajmuje najwyższe pozycje. Podczas wyboru małżonka liczą się status oraz prestiż (Sawiński, 1986; Domański, 2019). Posiadanie wyższego wykształcenia jest jednym z nich. Bourdieu (1990; 2005) postrzegał system szkolny jako od samego początku klasyfikujący dzieci poprzez system ocen i osadzania ich w hierarchii. Później zostaje to przeniesione na grunt studiów. Sytuowanie przez jednostki kolejnego etapu nauczania, jakim są studia wyższe, na wysokim poziomie istotności, jest efektem dziedziczenia kapitału kulturowego. Pomimo dewaluacji dyplomów, związanej z ich coraz większą dostępnością, klasa dominująca dysponuje wiedzą, w jakie kierunki inwestować i co pomoże jej utrzymać pozycję społeczną. Eva Illouz (1997) w swoim badaniu zauważyła, że respondenci z klasy wyższej przywiązują wagę do praktyk związanych z wyższym wykształceniem, bagatelizując samą instytucję wykształcenia. W moim badaniu respondenci w zdecydowanej większości wskazali, że nie brali pod uwagę przy wyborze partnera innych kandydatów niż z wyższym wykształceniem. Kontenans wypowiedzi najprawdopodobniej był związany z poczuciem dezynwoltury charakterystycznej dla klasy wyższej:

No to na pewno nie. No nie mielibyśmy wspólnych tematów, nie? To nie wchodzi w rachubę zupełnie. I wtedy, i teraz nie brałabym pod uwagę w ogóle takiego kandydata. No chyba, że byłby jakiś totalny wypadek przy pracy, ale jednak ogólne inne spojrzenie na świat, inne zainteresowania zwykle, inny poziom inteligencji. Ja mówię, jakiś wypadek może się zdarzyć, że ktoś... komuś się po prostu nie udało czy nie powiodło, ale jednak to wykształcenie w jakikolwiek sposób wymusza na nas później w dorosłym życiu stałe doksztalcanie bądź stałe utrzymanie pewnego poziomu, tak? Czyli tematy do rozmów, ciekawość świata, zainteresowanie. Nie obrażam siebie. Nie, myślę, że nie. Na szczęście nie musiałam rozważać takiej opcji. (R18)

W bezpośrednich wypowiedziach respondentów, dotyczących możliwości wejścia w związek z osobą o niższym wykształceniu, ujawnia się naturalność poślubienia osoby z wyższym wykształceniem, które łączy się dla nich nierozdzielnie z ciekawością świata, odpowiednimi zainteresowaniami, taką samą proporcją w rozkładzie inteligencji. Badani z klasy wyższej postrzegali wyższe wykształcenie jako czynnik bezdyskusyjny, determinujący wybór partnera. Innej opcji, jak respondentka (R18) – lekarka, często nie brali pod uwagę. „Na szczęście nie musiałam rozważać takiej opcji”, ujawnia negatywny stosunek jednostek do osób z niższym wykształceniem, które mogłoby zostać usprawiedliwione jedynie „wypadkiem przy pracy”. Takie podejście znajduje jeszcze jaskrawsze odzwierciedlenie w pośrednich wypowiedziach respondentów z klasy wyższej:

Tak jak wspominałem, wiesz, jeżeli to wykształcenie, znaczy brak wykształcenia wyższego wynikałby z jakichś powodów, które rozumiem, to nie byłby to problem [poślubić osobę z niższym wykształceniem – przyp. G.K.]. Natomiast jeżeli tak po prostu, bo komuś się nie chciało iść na studia czy nie chciało się uczyć i zrobić matury, to raczej by źle świadczyło o tej osobie z mojej perspektywy, ale to też by było skorelowane z wieloma innymi cechami, czyli ta osoba raczej nie byłaby bystra, tak? (R15)

Nie, no jakby, wiesz, jakby było tak, że to jest jakby... nie ma matury, ale jest jakby spoko osobą i jest, no inteligentna i tak dalej, no to tak. Znaczy, jeżeli to jest tylko kwestia formalnego wykształcenia. Ale już jakby tak, mówiąc wprost, poślubienie kogoś, kto na przykład jest ewidentnie głupszy ode mnie, no to, to by było ciężkie. (R3)

Usprawiedliwianie niechęci wobec poślubienia osoby z niższym wykształceniem demaskowało rzeczywiste podejście klasy wyższej do niższego wykształcenia, a zarazem do osób z klas niższych. Można wywnioskować, że jednostki bez wyższego wykształcenia nie są „bystre”, są „głupsze”, „na innym poziomie inteligencji”. Odrębny styl życia, brak manier i odmienny gust klas niższych jest piętnem (por. Goffman, 2005) zdradzającym ich przynależność klasową i skutkującym wzmocnieniem dialektyki roszczeń klasy wyższej i jej dystynkcji.

Kapitał kulturowy, rozumiany w sposób zinstytucjonalizowany oraz ucieleśniony, jest zasobem warunkującym wybór partnera i jego klasyfikację, jako pożądanego kandydata na potencjalnego małżonka. Osoby niemające obycia, „gburowate, chamskie, głupie, nieciekawe świata, bez abstrakcyjnego myślenia”, nie znajdują się w kręgu preferencji partnerskich klasy wyższej, która wskazuje predylekcję do jednostek „rozwinętych intelektualnie, bystrych, mających ten sam poziom inteligencji, ciekawych świata”. To właśnie w sferze kultury odbywa się zarówno ukryte, jak i jawne ustanawianie oraz odtwarzanie stosunków dominacji i granic. Praktyki romantyczne, rozumiane jako kompetencje kulturowe, prowadzą do poczucia dopasowania habitusów i skutkują wyborem jednostki na homologicznej pozycji w strukturze społecznej.

Kapitał ekonomiczny – oczywistość wysokich oczekiwań

Kapitał ekonomiczny przez niektórych badaczy jest uznawany za widoczny wyróżnik statusu społecznego (Mills, 1965; Veblen, 1998), a w licznych teoriach przedstawiany jako przyczyniający się do powstawania nierówności klasowych (Wright, 1997; Pakulski, 2005; Pieketty, 2015). Kapitał ekonomiczny w historii był jednym z głównych kryteriów wyboru partnera, świadczącym o jego pozycji społecznej (Perkin, 1989; Illouz, 2016; Ubranik-Kopec, 2022). W teorii klas społecznych Bourdieu (2005) frakcja ekonomiczna klasy wyższej to posiadacze dużych środków materialnych, które pozwalają im również na konsumpcję kultury wysokiej. Kapitał ekonomiczny funkcjonuje na zasadzie konwersji z kapitałem kulturowym, czyniąc klasę wyższą hegemonem w stosunkach dominacji i podległości. Pomimo tego wspomniany wcześniej kapitał kulturowy jest dla autora *Dystynkcji* tym najbardziej różnicującym klasy społeczne. Czynniki społeczno-ekonomiczne są istotne zwłaszcza dla klasy średniej, którą opisuje Michele Lamont w swoim badaniu (1992). Jednostki wywodzące się z klasy dominującej poprzez dziedzicznie nie przykładają dużej wagi do finansów (Bourdieu, 2005; Tocqueville, 2022), ponieważ ich posiadanie jest dla nich naturalne. Natomiast dla innych klas, przede wszystkim dla klasy średniej, awans klasowy jest równoznaczny ze zdobyciem kapitału ekonomicznego. Dla nich klasa społeczna jest emanacją hierarchii prestiżu i statusu, rozumianego jako pozycja zawodowa i wartości materialne (Domański, 2019). Obecna, cały czas kształtująca się w Polsce klasa wyższa często bywa zorientowana *stricte* na kapitał ekonomiczny, tworząc klasę nowobogacką (fr. *parvenu*). Ich habitusy tworzą konglomerat różnych stylów życia przynależnych do odmiennych klas społecznych.

W moim badaniu podczas pytań dotyczących wpływu majątku na strategię małżeńskie wyraźnie przedstawiał się podział genderowy. Pod względem przynależności do klasy trajektorii osoby awansujące do klasy wyższej poprzez akumulację kapitału ekonomicznego nie przedstawiały dużych różnic w podejściu do wartości materialnych w porównaniu z jednostkami dziedziczącymi przynależność do klasy wyższej. Przede wszystkim dla kobiet w odbiorze przyszłego kandydata na współmałżonka znaczącą rolę odgrywały jego warunki finansowe:

Żoną milionera zawsze chciałam być. Znaczy tak zażartowałam trochę, ale gdzieś tam tak myślę, że to trochę wynika z tego środowiska, z jakiego się wywodzę, że była taka może wpojona podświadomie potrzeba, żeby wyjść z tej biedy, no i jednym z takich sposobów był na przykład dobrze sytuowany mąż tak naprawdę. I gdzieś tam to... bo tak jak mówię, bardziej chyba na poziomie podświadomości niż świadomości, ale myślę, że były takie myśli, tak? Żeby... że fajnie by było poznać kogoś, kto ma pieniądze, tak? Gdzieś tam myślę, że było. (R9)

Ten status społeczny myślę, że też [był ważny – przyp. G.K.], czyli fajnie jak facet ma fajną pracę, jest też kimś zawodowo w sensie. [...] pieniądze są ważne, bo się wiążą ze statusem. (R5)

Przywiązanie do kapitału ekonomicznego artykułowały przede wszystkim kobiety awansujące do ekonomicznej frakcji klasy wyższej. Respondentka (R9) – prawniczka, awansowała z klasy ludowej, dlatego istotne było dla niej poznanie męża z wysokim kapitałem ekonomicznym. Jak sama

zauważyła, na poziomie podświadomości chciała „wyjść z biedy”, dlatego jej wybór partnera również był skorelowany z tą potrzebą. Respondentka (R5) awansowała z ekonomicznej frakcji klasy średniej, a w całym wywiadzie podkreślała posiadany wysoki status materialny swojej rodziny oraz niechęć wobec życia na gorszym poziomie finansowym. W związku z tym chodziła w miejsca, gdzie mogła poznać bogatych mężczyzn: „te takie bardziej powiedziałabym no takie ekskluzywne [kluby – przyp. G.K.], tak to nazwijmy. Ekskluzywne w takim sensie, że i droższe, jeśli chodzi o zakup drinków, i też przychodzili tam ludzie, którzy to już widać było, że mają po prostu forsę jak lodu i się na tej forsie lansują” (R5). Z drugiej strony kierowanie się kwestiami materialnymi w wyborze współmałżonka nie było połączone z potrzebą awansu dzięki mężowi i pozostaniu na jego „utrzymaniu”. Obydwie respondentki są w związkach z mężczyznami, tworząc homogamiczne relacje zarówno na poziomie wykształcenia, jak i finansów. Ich wybory nie były zatem produktem serwilizmu, lecz świadomą decyzją, opartą na chęci stabilizacji własnej przyszłości przy jednoczesnym samorozwoju.

Kobiety dziedziczące przynależność do klasy wyższej nie szukały celowo mężczyzn o wysokim statusie finansowym, lecz nie potrafiły wyobrazić sobie poślubienia mężczyzny zarabiającego znacznie mniej niż one. Nigdy nie myślały świadomie o zarobkach swoich potencjalnych partnerów, ponieważ dochody wiążą się w tym przypadku również z wyższym wykształceniem, które było przez nie postrzegane jako podstawowy wymóg:

No na pewno mamy takie odcinki w życiu, kiedy mój mąż ma mniejsze dochody ode mnie. Myślę, że okej, ale pewnie... może by było tak... trudno mi jest przewidzieć. Jakby to była bardzo duża dysproporcja... to znaczy nie wiem. Ale to tak naprawdę to słabo sobie wyobrażam poślubienie kogoś, kto nie miałby... no nie wiem, jak to powiedzieć, no. No pewnie bym nie wyszła za jakiegoś, nie wiem, malarza ściennego, prawda? Bo po prostu z tych wszystkich jakichś takich względów, to po prostu bym się nie związała z taką osobą. Nie wiem, dlaczego, no, ale tak po prostu by to wyszło. Więc trudno sobie wyobrazić sytuację taką, że dochód byłby dużo mniejszy, bo tak naprawdę się zarabia adekwatnie dosyć jednak do jakiejś... do zawodu, do wykształcenia, prawda? (R21)

Pochodzenie społeczne kobiet dziedziczących przynależność do klasy wyższej determinuje ich wybory, które *a priori* wiążą się z wysokimi zarobkami potencjalnego partnera. Małżeństwo cementuje ich pozycję klasową i reprodukuje strukturę społeczną wraz z dziedziczeniem kapitałów i transmisją wartości. Ujawnia się w tym przypadku niemożliwość *par excellence* poślubienia osoby z niższej warstwy społecznej. Kobiety z klasy wyższej wskazywały na potrzebę rozwoju osobistego, posiadania swoich autonomicznych pasji oraz lepiej lub gorzej płatnego zawodu, lecz istotne było dla nich, żeby mężczyzna dawał poczucie stabilizacji dzięki posiadanym finansom. Jak wspominały respondentki, co jest symptomatyczne w przypadku ogółu kobiet z klasy wyższej: „chcę powiedzieć, że wydaje mi się, że bym oczekiwała dzisiaj, że to facet będzie zarabiał więcej. Że nie będzie ciężar utrzymania, inwestowania... że nie będzie na mnie wisiał” (R13), „Powinien zarabiać albo proporcjonalnie do kobiet lub więcej” (R5). Wynika z tego, że mężczyzna powinien zarabiać albo proporcjonalnie do kobiety,

albo więcej, w innym wypadku będzie ciężarem dla żony lub „zostanie wykastrowany emocjonalnie” (R5). Z kolei badani mężczyźni z frakcji ekonomicznej nie widzieli problemu w większych zarobkach potencjalnej partnerki, wręcz przeciwnie:

Nie uważam, żeby to, czy ktoś jest tak realnie głową rodziny, żeby to wynikało z poziomu dochodów. Zresztą naturalne jest, że... znaczy pewnie nie dla każdego, tak? Ale racjonalne i naturalne jest, że życzymy drugiej połówce, żeby zarabiała jak najlepiej po prostu, bo czemu nie. (R15)

Nie widzę w tym problemu. Bo to jest sprawa indywidualna. Ja powiem tak, jeżeli partnerzy są niezależni finansowo od siebie, jedno nie musi drugie prosić, to wcale nie jest zły układ. No i ja nie muszę... tym bardziej, że był taki okres, że moja żona więcej zarabiała ode mnie, bo ona pracowała normalnie na etacie, a ja gdzieś tam kątem w kancelarii i te zarobki były różne. Na moją niekorzyść, o. I to tak, no jakiś czas trwało. (R16)

Wszyscy respondenci płci męskiej z ekonomicznej frakcji klasy wyższej deklarowali w sposób entuzjastyczny poparcie dla wysokich zarobków swoich potencjalnych małżonek. Co ciekawe, w większości tych związków występowała heterogamia zarobkowa na niekorzyść kobiet. Można przypuszczać, że deklarowane przez nich frazy są pozorne, a realnie ich związki są zbudowane na nierówności finansowej między małżonkami. Warto nadmienić, że kobietom z tej frakcji taki stan dysproporcji nie przeszkadza, lecz często jest pożądanym. Także dla artystów kapitał ekonomiczny był czynnikiem wpływającym na wybór potencjalnego małżonka, lecz zarobki wiązały się w ich przypadku z uprawianym zawodem przyszłego partnera (zazwyczaj z kręgu artystycznego lub finansowego) oraz doksztalaniem i rozwojem.

W hierarchii istotności cech przyszłego partnera wśród naukowców kwestie materialne znajdowały się na końcu ich systemu wartościowania. Z drugiej strony potrafili oni jasno wskazać, jakie zagrożenia dla związku wiążą się z nierównościami finansowymi w małżeństwie:

Z dochodem idą pewnie w większości wypadków idą w parze trochę inne potrzeby. Że dochód rodzi potrzeby przyzwyczajenia w każdym razie do pewnego stylu życia. I teraz w momencie, kiedy... i teraz są... no albo mamy sytuację, w której jedna ze stron korzysta z tego, jakby, no rozwija w sobie te zapotrzebowania, których sama nie byłaby w stanie finansowo spełnić i jest zależna wtedy od swojego współmałżonka, albo druga strona ogranicza się i rezygnuje z tych swoich zapotrzebowań właśnie po to, żeby ta druga strona nie czuła się jakoś źle w tej sytuacji. Przy czym wydaje mi się, że... nie jestem tego pewien, ale wydaje mi się, że problem jest... inaczej niż się tradycyjnie postrzega, tak? Ale że problem jest większy, jak to mężczyzna ma wyższe dochody, bo on... bo ten model utrwała, tak? Sytuację, która w społeczeństwie jest w ogóle jakoś tam akceptowana i częściej spotykana, co znaczy, że mężczyzna podejmuje decyzje i ma w ogóle silniejszą pozycję w związku. Jeżeli to kobieta miałaby wyższe dochody, to tej sytuacji nie ma, ale z kolei mogą się pewnie pojawiać problemy jakieś takie związane znowuż, no z tym środowiskiem, w którym jakoś tam kiedyś w większym czy mniejszym stopniu, ale cały czas wyrastamy. To znaczy, że mężczyzna może czuć się z kolei niedowartościowany w jakiś sposób, że jego dochody są mniejsze. (R11)

Respondent – profesor na uniwersytecie – dokładnie obrazuje, do czego prowadzi nierówność zarobkowa w relacji miłosnej, jakie wiążą się z tym problemy małżeńskie oraz społeczne. Z jednej strony zarabianie większej ilości pieniędzy przez mężczyzn utrwała *status quo*, czyli przyzwolenie społeczne na otrzymywanie większych przychodów przez płęć męską, a z drugiej mniejsze zarobki mogą prowadzić do niedowartościowania mężczyzn. Sam respondent zarabia mniej niż jego żona, lecz – jak wspominał – „nie jest to drastyczna kwota”. W wypowiedziach zarówno mężczyzn, jak i kobiet z tej frakcji przejawiało się realistyczne oraz krytyczne podejście do nierówności ekonomicznych. Kapitał ekonomiczny i jego wpływ na wybór partnera odgrywał zatem rolę nie tylko na poziomie klasowym, różnicując frakcję ekonomiczną i kulturową, ale również na genderowym, wykluczając jako potencjalnych partnerów mężczyzn zarabiających mniej niż kobiety. W klasie wyższej wysoki kapitał ekonomiczny wiąże się przede wszystkim z wyższym wykształceniem, wysokim statusem oraz poczuciem prestiżu (por. Domański, 2019). Pomimo historycznej zmiany reguł doboru par kapitał ekonomiczny nadal odgrywa istotną rolę w wyborze małżonka, przede wszystkim z perspektywy kobiet.

Cieleśna *hexis* – przyciąganie habitusów

Odwołując się do wyników moich wcześniejszych badań (Kamecka, 2022b), miejsce poznania partnera samo w sobie już na początku dzieli jednostki klasowo, ponieważ nie jest dostępne dla wszystkich – istnieją bariery wejścia. Zdecydowana większość, bo 17 respondentów, wskazało na konkretne miejsce, w którym poznali przyszłego partnera lub przyszłą partnerkę i od razu nastąpiło wzajemne „przyciąganie, była chemia, kliknęło”. Sześcioro pozostałych rozmówców zaobserwowało zwiększone zainteresowanie i „chemię” względem swoich partnerów/ek po upływie czasu, lecz także wskazywali na konkretną przestrzeń, w jakiej spodobali się sobie nawzajem. Callon (1998) uważał, że aktorzy społeczni podejmują decyzje dzięki urządzeniom organizacyjnym, które wpływają na wzrost ich samoświadomości. W tym wypadku to miejsce, przestrzeń ma znaczący wpływ na dokonanie oceny partnera. Jednakże tym, co decyduje o tak zwanym przyciągnięciu do siebie jednostek, jest ucieleśniony habitus w postaci cielesnej *hexis* (Bourdieu, 2004).

U Bourdieu (2004; 2005; 2013) ważnym elementem dokonywania wyborów przez jednostki jest gust. Przejawia się on w wyborze partnera i wzajemnym podobań się sobie na zasadach homologii. Gust to inaczej kultura przekształcona w naturę, co wpływa na powstanie ciała klasowego. Poprzez budowę, gesty, postawy wyraża się cały stosunek jednostek do świata. Ciało jest ucieleśnioną klasą społeczną; stanowi zasadę klasyfikacji, rządzącą wyborami jednostek. Jest niepodważalną materializacją gustów danej klasy społecznej, ujawniając się w na przykład w wyborze małżonka. „To, co społeczne, stapia się bowiem w jedno z ciałem, funkcjonując jako *amor fati* – miłość przeznaczenia, jako cielesna dyspozycja do tego, aby zrealizować tożsamość ukonstytuowaną w społeczną esencję przekształconą w przeznaczenie” (Bourdieu, 2004: 64). Uspołecznione ciało, *hexis*, wraz ze wszystkimi dyspozycjami habitusu, które ujawniają się w zakresie praktyk, stanowi *a priori* przeznaczenie jednostek.

W ciele zdeponowane są dyspozycje, które ujawniają się przez to, co jest dla jednostek atrakcyjne, co je przyciąga, ale też przeciwnie – co je odpycha, brzydzi. Ciało jest pierwszym nośnikiem klasy społecznej, co znajduje potwierdzenie wśród moich respondentów z klasy wyższej. Dla wszystkich wygląd fizyczny był w jakimś stopniu na wysokiej pozycji w kontekście wyboru partnera. Dla 16 osób wygląd był tym, co jako pierwsze przyciągnęło ich do partnera/ki, natomiast drugim czynnikiem była rozmowa. Było to zauważalne przede wszystkim wśród frakcji ekonomicznej, ale również wśród artystów:

Przysłowiowo błysk w oku, to znaczy inteligentny wzrok, reakcja, że się uśmiechnęła, co jest w ogóle miłym gestem w naszym społeczeństwie. [...] Tak, podobała mi się. Oprócz oczu czy uśmiechu, to ogólnie twarz, włosy, to, że była i jest bardzo szczupła, wysoka. To są na pewno takie cechy fizyczne, które mi się podobają. (R15)

I byłam po prostu nim zafascynowana i miał najpiękniejsze dłonie na świecie. Ma takie długie palce, miał takie fajne dziarane obrączki. Ja się w ogóle najpierw w jego dłoniach zakochałam. On ma najpiękniejsze dłonie męskie na świecie. I te dłonie po prostu, mają dla mnie jakąś taką szlachetność, i jakby coś tak wspaniałego, że ja po prostu patrzyłam na te dłonie. [...] A tak poza tym, to wszystko mi się u niego podobało. On ma kompleks nosa, bo ma taki przekrzywiony, chopinowski, a ja ten nos uwielbiam. Uważam, że to jest jego znak rozpoznawczy i dodaje mu takiego charakteru i to jest super. (R10)

Inteligentny wzrok, szczupłość, piękne dłonie, nietypowy nos, uspołeczniona *hexis* (Bourdieu, 2013) klasy wyższej przyciągają nawzajem do siebie osoby z tej klasy społecznej na gruncie podświadomości. To, co nietypowe, co się wyróżnia lub to, co jest uznawane za kanon piękna, „zbliża, przyciąga” habitusy do siebie. Pośród badanych najmniejszą uwagę na ciało zwracają pracownicy naukowcy, którzy wyznają, że od początku to rozmowa miała znaczenie, a nie ciało:

No właśnie ja mam takie wrażenie, może to być mylne wrażenie, ale ja na początku, ja pamiętam bardziej rozmowę niż sam ten moment. Ja rzeczywiście mam wrażenie, że początkowo, myślałem sobie od strony fizycznej normalnie, nic specjalnie szczególnego. [...] Wydaje mi się, że tym, co mnie pociągało, były te rozmowy, ten intelekt, to było przynajmniej na poziomie świadomym takim, hormony grały na pewno, jak miałem 17 lat, jasne, że grały. W jakiś sposób była taka sublimacja, ale hormony zawsze grały tak. Jakakolwiek by nie była tak kobieta naprzeciwno. To, co mnie pociągało, to był bardzo wyraźnie intelekt. (R11)

Respondent uważa, że zdecydowanie najważniejsza była rozmowa między nim a jego przyszłą małżonką, podobnie stwierdza inna respondentka z tej samej frakcji (kulturowej). Na poziomie ich świadomości rozmowa i intelekt były najważniejsze, choć cytowany respondent w pewnym momencie zauważył, że wiele osób twierdzi, iż „wyglądają z żoną jak rodzeństwo” (R11), a respondentka, która poznała męża przez internet, podczas pierwszego spotkania na żywo zauważyła, że „jakby był brzydki, to by przecież nie uciekła”, ale okazało się, że „jest w jej typie nordyckiego blondyna” (R14). Tak więc także

w przypadku badanych pracowników naukowych okazuje się, że również ciało i wygląd zewnętrzny odgrywają rolę na poziomie ich podświadomości, choć badani przykładają do nich mniejszą wagę.

Ciało w tym przypadku nie jest znormalizowane, jak podają nurty feministyczne (Bordo, 1993; Butler, 1993), lecz uspołecznione. Jest nośnikiem klasy społecznej poprzez wszystkie jego atrybuty – od budowy ciała przez jego powłokę, czyli ubrania. Jak zauważa Bourdieu (2005), jednostki unikają niewłaściwych sojuszy, dokonując wyborów opartych na ich gustach estetycznych i smaku. W tym przypadku istotną rolę odgrywają najmniejsze szczegóły związane z ciałem, jak chociażby przytoczone wyżej ręce, których odpowiedni wygląd będzie kojarzył się ze szlachetnością, czystym pięknem. Wybór odpowiedniego ciała, poczucie *sense of beauty* (Bourdieu, 2013) jest najbardziej intymnym wyborem, polegającym na unikaniu spotkania z, cytując, tym „brzydkim”, który posiada „kaczkowaty głos” (R21), „wąskie usta” (R21), „botoks” (R7), „ostri makijaż” (R8), wszystko to funkcjonuje w przestrzeni społecznej na zasadzie przyciągania i odpychania. Jednostki z klasy wyższej przyciąga to, co „estetyczne, szlachetne, ładne, szczupłe, proporcjonalne”, natomiast odpycha „brzydkie, grube, wąskie, krzykliwe”. Habitus ukryty w ciele jest barierą wyboru jeszcze istotniejszą i trudniejszą do pokonania niż kapitał kulturowy, ekonomiczny czy społeczny, ponieważ z nim się rodzimy, a nie nabywamy go.

Zakończenie

Klasy społeczne nie są tylko abstrakcyjnymi, statystycznymi modelami, nie są oparte na agregacji zawodów czy dostępu do środków produkcji (por. Davis, Moore, 1945; Wright, 1997). Klasy społeczne wiążą się z różnicami w kapitale kulturowym, ekonomicznym i społecznym i odtwarzają się poprzez określone praktyki związane z wykorzystywaniem tych kapitałów. W przestrzeni społecznej znajdują się jednostki o określonych pozycjach, definiowanych poprzez relacje dystansu – bliskości/oddalenia oraz umiejscowienie w hierarchii – wyżej/niżej (Bourdieu, 2005). Klasa dominująca jawi się jako hegemon, ustalający gry i stawki w danym polu. Pomimo dyferencjacji w strukturze kapitałów aktorzy społeczni z tej samej klasy społecznej pozostają ze sobą zunifikowani dominującym gustem, dystynktywnymi praktykami i są odróżnieni od klas niższych.

Klasa wyższa dysponuje własnymi, ekskluzywnymi „łowiskami”, czyli miejscami poznania partnera (Kamecka, 2022b, por. Bozon, Heran, 1989), charakteryzującymi się barierami wstępu, które eliminują na wstępie możliwość poznania nieodpowiedniego partnera, o odmiennym stylu życia, z innych klas społecznych. Jak wykazało badanie, klasa wyższa ma także własny schemat i wzór doboru partnera, na który składa się kapitał kulturowy (wykształcenie, zachowanie, maniery), kapitał ekonomiczny (własność majątkowa) oraz wygląd (*hexis* cielesna). Kapitał kulturowy oraz uspołecznione ciało stanowią najważniejsze zasady wpływające na strategie małżeńskie w klasie wyższej.

Posiadanie przez przyszłego partnera podobnej ilości kapitału kulturowego miało kluczowe znaczenie w dokonaniu wyboru matrymonialnego, zarówno dla frakcji ekonomicznej, jak i kulturowej klasy wyższej. Kapitał kulturowy umożliwia „rozmowy na odpowiednim poziomie”, uwidacznia „bystrość

umysłu”, co różnicuje posiadaczy tych cech od klas niższych. Jednostki bezpośrednio artykułowały istotność posiadania przez ich potencjalnego partnera wyższego wykształcenia, pomimo powszechnej opinii o dewaluacji dyplomów. Możliwe, że dyskurs ten jest popularny w klasie średniej, nastawionej na awans ekonomiczny, co jest obecnie łatwiejsze dzięki powstaniu nowych, kreatywnych zawodów, niewymagających wyższego wykształcenia (o czym wspominali moi respondenci z klasy średniej). Dla klasy wyższej kapitał kulturowy umożliwia „bycie” w świecie, czego nie może zapewnić samo posiadanie kapitału ekonomicznego (Kamecka, 2022b). W wypowiedziach badanych widoczny był dystans wobec klas niższych, przejawiający się w opisywaniu osób bez wyższego wykształcenia jako „mniej inteligentnych, mało bystrych”.

Kapitał ekonomiczny (czyli posiadane zasoby finansowe) jest istotny w doborze partnera przede wszystkim dla kobiet z frakcji ekonomicznej, które upatrują w nim poczucie stabilizacji, ale także możliwość swobodnego rozwoju osobistego. Wyższe zarobki partnera nie są dla nich przeszkodą, wręcz są pożądane. Wysoki kapitał ekonomiczny łączy się także nierozdzielnie z posiadaniem wyższego wykształcenia i opłacalnego zawodu, ale także z potrzebą rozwoju i ciągłym doksztalaniem potencjalnego małżonka, czyli funkcjonuje na zasadzie konwersji z kapitałem kulturowym. Kapitał ekonomiczny najmniejsze znaczenie odgrywa w preferencjach wyboru partnera dla frakcji kulturowej, głównie naukowców, upatrujących w nim jeden z ważniejszych wymiarów wpływających na reprodukcję nierówności społecznych i genderowych.

Z kolei cielesna *hexis* jest pierwszym widocznym selektorem oddzielającym partnerów pożądanych od tych nieakceptowalnych. To właśnie ciało jest tym, co jednostki widzą w pierwszej kolejności. Uspołecznione ciało może być atrakcyjne, przyciągające lub odpychające. Odgrywa ono kluczową rolę w doborze partnera. Wszyscy respondenci nadali ciału mniejsze bądź większe znaczenie, lecz niewątpliwie było ono dla nich bardzo ważnym czynnikiem decydującym o wyborze przyszłego małżonka. Piękne dłonie, inteligentny wzrok, atrakcyjne ciało – te ukryte formy habitusu, przejawiające się w gestach, częściach ciała, tworzą estetyczny konglomerat cech – wzór atrakcyjności klasy wyższej.

Współczesne strategie małżeńskie, pomimo braku oficjalnych zasad oraz nakazów ze strony rodziny oraz państwa, nadal przyczyniają się do utrwalania podziałów klasowych poprzez reprodukcję małżeńskiej homogamii. Wybór partnera o podobnych cechach społeczno-ekonomicznych, homologicznym wykształceniu, pozycji społecznej wciąż umożliwia zachowanie klasowej endogamii i ustalanie nowych, klasowych barier „wejścia”. Praktyki romantyczne klasy wyższej, prowadzące do poczucia dopasowania, współbieżności habitusów, były związane przede wszystkim z kompetencjami kulturowymi partnerów, takimi jak gust, podobne formy mówienia, zainteresowania oraz ocena estetyczna. Ciało, poprzez wytwarzanie dysonansów, jest barierą najtrudniejszą do pokonania, ponieważ poprzez nie jednostki komunikują swoją przynależność klasową. Powłoka cielesna jest symultanicznie powiązana z odpowiednim zachowaniem, manierami, wyrafinowanym słownictwem, co wpływa na tworzenie dystynkcji. Klasę wyższą odpycha odmienny styl życia, język, brak odpowiedniego wykształcenia, które determinuje zarówno wybór właściwych pasji, jak i odczytywanie tych samych kodów kulturowych. Pomimo zmian instytucjonalnych w późnej nowoczesności kapitał

kulturowy – ten zinstytucjonalizowany (wykształcenie), jak i ucieleśniony (gust, maniery, ale także widoczne ciało) – wciąż tworzy i pogłębia nierówności społeczne, przyczyniając się do utrwalania „starych” podziałów klasowych. „Dwie osoby nie mogą przekazać sobie lepszego dowodu bliskości swoich gustów, jak wzajemne podobać się sobie” (Bourdieu, 2005: 301).

Bibliografia

Andersen Patrick L., Hansen Marianne N. (2012), *Class and Cultural Capital – The Case of Class Inequality in Educational Performance*, „European Sociological Review”, vol. 28(5), s. 607–621.

Arosio Laura (2004), *Gli opposti si respingono? Scelte di coppia e stabilità coniugale in Italia*, Roma: Aracne Editrice.

Arystoteles (2002), *Polityka*, przełożył Ludwik Piotrowicz, Warszawa: De Agostini, Altaya.

Bauman Zygmunt (2003), *Razem, osobno*, przełożył Tomasz Kunz, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Beck Ulrich (2004), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przełożył Stanisław Cieśla, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Beck Ulrich, Beck-Gernsheim Elisabeth (2013), *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, przełożył Tomasz Dominiak, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.

Becker Gary S (1981), *A Treatise on the family*, Cambridge: Harvard University Press.

Becker Gary S. (1990), *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, przełożyli Helena Hagemeyerowa, Krzysztof Hagemeyer, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Bennett Tony, Savage Mike, Bortolaia Silva Elizabeth, Warde Alan, Gayo-Cal Modesto, Wright David (2009), *Class, Culture, Distinction*, London: Routledge.

Blossfeld Hans-Peter, Timm Andreas (2003), *Educational Systems as Marriage Markets in Modern Societies: A Conceptual Framework*, [w:] Hans-Peter Blossfeld, Andreas Timm (red.), *Who Marries Whom? Educational Systems as Marriage Markets in Modern Societies*, Amsterdam: Kluwer Academic Publishers, s. 1–18.

Bordo Susan (1993), *Unbearable Weight: Feminism, Western Culture and the Body*, Berkeley: University of California Press.

Bourdieu Pierre (1977), *The economics of linguistic exchanges*, „Social Science Information”, vol. 16, s. 645–668.

Bourdieu Pierre (2002), *Marriage strategies*, „Population and Development Review”, vol. 28(3), s. 549–558.

Bourdieu Pierre (2004) *Męska dominacja*, przełożyła Lucyna Kopciwicz, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Bourdieu Pierre (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy*, przełożył Piotr Biłos, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Bourdieu Pierre (2008), *The Bachelors' Ball. The Crisis of Peasant Society in Béarn*, Chicago: Chicago University Press.

Bourdieu Pierre (2013), *Outline of a Theory of Practice*, Cambridge: Cambridge University Press.

Bourdieu Pierre, Passeron Jean-Claude (1990), *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przełożyła Elżbieta Neyman, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Bozon Michel, Heran François (1989), *Finding a Spouse. A Survey How French Couples Meet*, „Population: An English Selection”, vol. 44(1), s. 91–121.

Butler Judith (1993), *Bodies that Matter: On the Discursive Limits of Sex*, London: Routledge.

Callon Michel (1998), *The Laws of the Markets*, Oxford: Oxford University Press.

Callon Michel (1999), *Actor-network theory – the market test*, „The Sociological Review”, vol. 47(1), s. 181–195.

CBOS (2020), *Klasa niższa, średnia i wyższa. Charakterystyka w oparciu o autoidentyfikacje Polaków (Komunikat z badań nr 61)*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_061_20.PDF (dostęp: 1.03.2023).

D'Ambrosio Gabriella, Pastori Veronica (2017), *Omogamia o complementarità? Analisi delle scelte coniugali in Italia*, „Sociologia e Ricerca Sociale”, vol. 113, s. 143–155, <https://doi.org/10.3280/SR2017-113007>

Davis Kingsley, Moore Wilbert E. (1945), *Some Principles of Stratification*, „American Sociological Review”, vol. 10(2), s. 242–249.

Dickey Sara (2016), *Living Class in Urban India*, New Jersey: Rutgers University Press.

Domański Henryk (2019), *Stratyfikacyjne funkcje prestiżu*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 68(2), s. 187–208.

Domański Henryk, Przybysz Dariusz (2007), *Homogamia małżeńska a hierarchie społeczne*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Domański Henryk, Przybysz Dariusz (2012), *Wybór znajomego a stratyfikacja społeczna w Polsce w latach 1988–2008*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 56(1), s. 233–260.

Flemmen Magne (2012), *The Structure of the Upper Class: A Social Space Approach*, „Sociology”, vol. 46(6), s. 1039–58, <https://doi.org/10.1177/0038038512437899>

Ford Karly S. (2020), *Marrying Within the Alma Mater: Understanding the Role of Same-University Marriages in Educational Homogamy*, „Sociological Research Online”, vol. 25(2), s. 254–272, <https://doi.org/10.1177/1360780419867710>

Gdula Maciej (2009), *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Gdula Maciej, Sadura Przemysław (2012), *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Giddens Anthony (2006), *Przemiany intymności: Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, przełożyła Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Goffman Erving (2005), *Piętno: rozważania o zranionej tożsamości*, przełożyły Joanna Tokarska-Bakir, Aleksandra Dzierżyńska, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Illouz Eva (1997), *Consuming the romantic utopia. Love and the cultural contradictions of capitalism*, Berkeley: University of California Press.

Illouz Eva (2016), *Dlaczego miłość rani?*, przełożył Michał Filipczuk, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Janiszewska Anna (2007), *Dobór przestrzenny i demograficzno-społeczny małżeństw zawieranych w Łodzi*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Jasiecki Krzysztof (2002), *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Kacprowicz Grażyna (1989), *Małżeństwo a struktura społeczna w Polsce*, Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Kalinowska Katarzyna (2017), *Praktyki flirtu i podrywu. Studium z mikrosocjologii emocji*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Kalmijn Matthijs (1991), *Shifting Boundaries. Trends in Religious and Educational Homogamy*, „American Sociological Review”, vol. 56(6), s. 786–800, <https://doi.org/10.2307/2096256>

Kalmijn Matthijs (1994), *Assortative mating by cultural and economic occupational status*, „American Journal of Sociology”, vol. 100(2), s. 422–452.

Kalmijn Matthijs (1998), *Intermarriage and Homogamy: Causes, Patterns, Trends*, „Annual Review of Sociology”, vol. 24, s. 395–421.

Kałuża Dorota (2007), *Stopień otwartości rynku małżeńskiego we współczesnej Polsce*, [w:] Edward Ozorowski, Ryszard Horodeński (red.), *Małżeństwo – Etyka – Ekonomia*, Białystok: Wydawnictwo WSE, s. 97–109.

Kamecka Gabriela (2022a), *W poszukiwaniu nowych perspektyw badania rynków małżeńskich*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 71(1), s. 9–31.

Kamecka Gabriela (2022b), *Infrastruktura rynkowych małżeńskich polskiej klasy wyższej*, „Studia Socjologiczne”, t. 246(3), s. 83–110.

Kastory Jan, Lipiński Kamil (2012), *Drogi do overclass. Narracje polskich elit biznesu*, [w:] Maciej Gdula, Przemysław Sadura (red.), *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 139–160.

Kot Stanisław, Słaby Teresa (2013), *Ocena jakości życia wschodzącej klasy wyższej w Polsce*, „Śląski Przegląd Statystyczny”, t. 17(11), s. 209–227.

Kulas Piotr (2016), *Rozmowy o inteligencji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Lamont Michele (1992), *Money, Morals and Manners: The Culture of the French and American Upper-Middle Class*, Chicago: University of Chicago Press.

Lehrer Evelyn (2006), *Age at marriage and marital instability: revisiting the Becker-Landes-Michael hypothesis*, „Journal of Population Economics”, vol. 21(2), s. 463–484, <https://doi.org/10.1007/s00148-006-0092-9>

Luhmann Niklas (2003), *Semantyka miłości: o kodowaniu intymności*, przełożył Jerzy Łoziński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Mare Robert D. (1991), *Five Decades of Educational Assortative Mating*, „American Sociological Review”, vol. 56(1), s. 15–32, <https://doi.org/10.2307/2095670>

Marks Karol (1956), *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej. Księga I: Proces wytwarzania kapitału*, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.

McKibbin Ross (1998), *Classes and cultures: England 1918–1951*, Oxford: Oxford University Press.

McPherson Miller, Smith-Lovin Lynn, Cook James M. (2001), *Birds of a Feather: Homophily in Social Networks*, „Annual Review of Sociology”, vol. 27, s. 415–444.

Mills Charles Wright (1961), *Elita władzy*, przełożył Ignacy Rafelski, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Mills Charles Wright (1965), *Białe kołnierzyki. Amerykańskie klasy średnie*, przełożył Piotr Graff, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Oevermann Ulrich (1991), *Genetischer Strukturalismus und das sozialwissenschaftliche Problem der Erklärung der Entstehung des Neuen*, [w:] Stefan Müller-Doohm (red.), *Jenseits der Utopie*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, s. 267–336.

Pakulski Jan (2005), *Foundations of a Post-Class Analysis*, [w:] Erick O. Wright (red.), *Approaches to Class Analysis*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 152–179.

Perkin Joan (1989), *Women and Marriage in Nineteenth-Century England*, London: Routledge.

Piketty Thomas (2015), *Kapitał w XXI wieku*, przełożył Andrzej Bilik, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Platon (2003), *Państwo*, przełożył Władysław Witwicki, Kęty: Wydawnictwo Antyk.

Prieur Annick, Savage Mike (2011), *Updating Cultural Capital Theory: A Discussion Based on Studies in Denmark and in Britain*, „Poetics”, vol. 39(6), s. 566–580.

Romanowicz Anna (2021), *Kapitał kulturowy a związki intymne. Antropologiczne studium przypadku*, „Etnografia Polska”, t. LXV(1–2), s. 49–65.

Rousseau Jan Jakub (1956), *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, przełożył Henryk Elzenberg, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Savage Mike, Williams Karel (2008), *Remembering Elites*, New Jersey: Wiley-Blackwell.

Sawiński Zbigniew (1986), *Prestige of education*, „International Journal of Sociology”, vol. 16(1–2), s. 144–159.

Schmidt Filip (2015), *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

Shanley Mary L. (1979), *Marriage Contract and Social Contract in Seventeenth Century English Political Thought*, „The Western Political Quarterly”, vol. 32(1), s. 79–91.

Slany Krystyna (2008), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Smits Jeroen, Ultee Wout, Lammers Jan (1998), *Educational Homogamy in 65 Countries: An Explanation of Differences in Openness Using Country-Level Explanatory Variables*, „American Sociological Review”, vol. 63(2), s. 264–285, <https://doi.org/10.2307/2657327>

Smoczyński Rafał, Zarycki Tomasz (2017), *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

„Nie wyszłabym za jakiegoś malarza ściennego, prawda?”. Klasowe mechanizmy wyboru małżonka...

- Szlendak Tomasz (2010), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tocqueville Alexis de (2022), *Dawny ustroj i Rewolucja*, przełożył Jan T. Gross, Warszawa: Aletheia.
- Toft Maren, Jarness Vegard (2020), *Upper-class romance: homogamy at the apex of the class structure*, „European Societies”, vol. 23(1), s. 71–97, <https://doi.org/10.1080/14616696.2020.1823009>
- Tomasz z Akwinu (2001), *Dzieła wybrane*, przełożył Jacek Salij, Warszawa: De Agostini, Altaya.
- Urbanik-Kopeć Alicja (2022), *Matrymonium. O małżeństwie nieromantycznym*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Veblen Thorstein (1998), *Teoria klasy próżniaczej*, przełożyła Janina Frentzel-Zagórska, Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Waller Willard (1937), *The Rating and Dating Complex*, „American Sociological Review”, vol. 2(5), s. 727–734.
- Warzywoda-Kruszyńska Wielisława (1974), *Małżeństwa a struktura społeczna*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN.
- Weber Max (2002), *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej*, przełożyła Dorota Lachowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wright Erik O. (1997), *Class Counts: Comparative Studies in Class Analysis*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Żadkowska Magdalena (2016), *Para w praniu: codzienność, partnerstwo, obowiązki domowe*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Indeks osób

Numer respondenta	Płeć respondenta	Zawód respondenta	Zawód współmałżonka
R1	K	Współwłaścicielka dużej firmy	Współwłaściciel dużej firmy
R2	M	Przedsiębiorca, właściciel kilku firm	Radczyni prawna
R3	M	Doktorant, badacz	Doktorantka, badaczka
R4	M	Pracownik naukowy na uczelni	Ekonomistka w firmie zagranicznej
R5	K	Menedżerka wyższego szczebla w korporacji	Pracownik naukowy w laboratorium
R6	K	Pracowniczka naukowa na uczelni	Dyrektor regionu w firmie zagranicznej
R7	M	Adwokat	Psycholożka w prywatnej klinice
R8	M	Kompozytor muzyczny	Śpiewaczka operowa
R9	K	Adwokatka	Przedsiębiorca
R10	K	Projektantka mody	Montażysta filmowy
R11	M	Pracownik naukowy na uczelni	Pracowniczka naukowa na uczelni
R12	M	Reżyser teatralny	Reżyserka teatralna
R13	K	Współwłaścicielka dużej firmy	Współwłaściciel dużej firmy
R14	K	Pracowniczka naukowa na uczelni	Programista w międzynarodowej korporacji
R15	M	Pracownik wysokiego szczebla w instytucji publicznej	Menedżerka wysokiego szczebla w korporacji
R16	M	Adwokat	Adwokatka
R17	K	Aktorka	Architekt
R18	K	Lekarka	Menedżer wysokiego szczebla w korporacji
R19	K	Menedżerka w branży modowej	Właściciel firmy w dziedzinie nieruchomości
R20	M	Dyrektor regionu w międzynarodowej korporacji	Menedżerka wysokiego szczebla w dużej stacji telewizyjnej
R21	K	Lekarka	Lekarz
R22	K	Aktorka	Menedżer wyższego szczebla w międzynarodowej korporacji
R23	M	Pracownik naukowy	Menedżerka wyższego szczebla w korporacji

Cytowanie

Gabriela Kamecka (2023), „Nie wyszłabym za jakiegoś malarza ściennego, prawda?”. *Klasowe mechanizmy wyboru małżonka w polskiej klasie wyższej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 228–253, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.10>

“I Wouldn’t Marry Some Wall Painter, Would I?” Class Mechanisms of Spouse Selection in the Polish Upper Class

Abstract: The aim of the article is to analyze the generative principles affecting the choice of a spouse in the Polish upper class, using Pierre Bourdieu’s interpretation categories. Marriage is understood as a social institution contributing to the reproduction of class inequalities, and marriage homogamy seems to confirm this thesis. The text discusses marital strategies as well as the principles of valuation and attractiveness patterns in the Polish upper class. The study was conducted using a qualitative method, namely individual interviews with biographical elements. The upper class chooses their future spouse on the basis of peculiar preferences which consist of cultural capital defined as higher education, taste, manners, and economic capital, otherwise possessed financial resources. On the other hand, the embodied habitus, that is the body, determines the initial acceptance or rejection of a partner.

Keywords: marriage markets, upper class, habitus, bodily hexis, taste

Recenzja

**Diane Vaughan (2022), *Sztuka zrywania. Jak rozpadają się związki?*,
przeł. Marian J. Waszkiewicz
i Róża Rozmus-Adach, Poznań: Wamex
– Marian Waszkiewicz, MT Biznes Sp. z o.o.**

Magdalena Fiteńska-Gorzko 
Uniwersytet Pomorski w Słupsku

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.11>

Magdalena Fiteńska-Gorzko

Doktor socjologii, adiunkt w Katedrze Socjologii Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Zajmuje się socjologią kultury, socjologią jakościową, metodą biograficzną, oral history. Uczestniczyła w licznych badaniach empirycznych.

Autorka i współautorka książek *Miasta model liryczny. Obraz rzeczywistości lokalnej w prasie z lat 1946–1985*, *W cieniu bieszczadzkich cerkiewek: z badań socjologicznych, Co z tą kulturą?*, *Obrazy miasta. Przyczynki i migawki. Z badań socjologicznych w Słupsku, Od czerwca do maja. Transformacja systemowa w doświadczeniach mieszkańców województwa zachodniopomorskiego* oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych.

e-mail: magdalena.fiteńska@upsl.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

W roku 2022 nakładem wydawnictw Wamex i MT Biznes wydane zostało tłumaczenie pracy Diane Vaughan *Uncoupling: Turning Points in Intimate Relationships*, opublikowanej pierwotnie w 1986 roku. Względy marketingowe zapewne przesądziły o tym, że polskie wydanie nosi tytuł *Sztuka zrywania. Jak rozpadają się związki?*, a opis zawartości książki podany na okładce sugeruje jednoznacznie, że czytelnik ma w ręku kolejny poradnik czerpiący z szeroko rozumianej psychologii, dostarczający języka do opisu problemów życiowych i oferujący – oparte w mniejszym lub większym stopniu na ustaleniach tej dyscypliny naukowej – sposoby ich rozwiązywania.

To wrażenie może być mylące, bo choć nie jest wykluczone, że takim celem praca Vaughan może posłużyć, to już we *Wstępie* można znaleźć jednoznaczną deklarację przyjmowanej przez autorkę (notabene będącą profesorką socjologii, znaną między innymi z badań organizacyjnych, w tym analiz katastrofy promu kosmicznego Challenger) socjologicznej perspektywy i zapowiedź koncentracji na „socjologicznej dynamice procesu rozchodzenia się par” (s. 12).

Bezpośrednim impulsem do zajęcia się tą problematyką było, jak zapewnia Vaughan, osobiste doświadczenie rozpadu – po dwudziestu latach trwania – jej własnego małżeństwa. Materiału empirycznego dostarczyły autorce 103 wywiady z osobami, które doświadczyły lub doświadczały rozpadu związku, przy czym nie chodziło jej wyłącznie o związki małżeńskie i heteroseksualne. Przy doborze rozmówców najistotniejszym kryterium było doświadczenie życia w związku obejmującym utrzymywanie relacji seksualnych.

Badaczka nie podejmuje próby rekonstrukcji powodów rozpadu związku, lecz skupia się na kwestii przebiegu tego procesu. Na podstawie analizy materiału empirycznego dochodzi do wniosku, że charakteryzują go uniwersalne prawidłowości. Ukazuje ponadto, że proces rozpadu nie rozgrywa się w próżni, dotycząc tylko uwikłanych weń partnerów – określone ich interakcje z otoczeniem społecznym oraz reakcje tego otoczenia stanowią jeden z istotnych czynników współkształtujących przebieg badanego procesu.

W ujęciu Vaughan jednostki budujące związek (na przykład małżeństwo) stają przed zadaniem przeorganizowania swojego dotychczasowego życia i renegotiacji relacji wobec samych siebie oraz świata. Muszą zdefiniować się jako para zarówno w stosunku do siebie, jak i wobec innych, co skutkuje wypracowaniem wspólnej tożsamości. Ta nowa tożsamość jest odtąd stale potwierdzana przez działania zarówno ich samych, jak i otoczenia społecznego. „Zapraszani są jako para, maile adresowane są do obojga, zazwyczaj razem rozliczają się z podatków” (s. 8). Ważnym elementem społecznego kontekstu związku jest powszechna akceptacja życia w parach oraz zbiorowa świadomość jego stałości, mająca, co więcej, aspekt normatywny.

Rozpad związku jest pewnego rodzaju odwrotnością tego procesu – również obejmuje przekształcenia tożsamości – redefiniowanie się partnerów tym razem jako odrębnych jednostek, stopniowe społeczne się ich od siebie oddalanie i kończy się ugruntowaniem nowej tożsamości oraz postrzeganiem byłych partnerów jako odrębnych przez otoczenie społeczne. Bycie parą, jak pisze Vaughan, przestaje stanowić ich główne źródło tożsamości.

Koncepcja przemian tożsamości w toku interakcji społecznych dostarcza najogólniejszego teoretycznego tła analizom badaczki.

W świetle badań Vaughan specyfikę procesu rozstawania się wyznacza fakt, że poszczególne fazy redefiniowania własnej tożsamości, tożsamości wspólnej pary oraz specyficzne interakcje z otoczeniem społecznym nie przebiegają zazwyczaj równolegle w przypadku każdego z partnerów. Proces przemian tożsamości zachodzi dla każdego z nich w innym czasie (a czasami przynajmniej dla jednego z nich nigdy się nie kończy), generując zasadniczą nierównowagę w związku podlegającym przemianom. Zwykle można wyróżnić bardziej zaawansowanego na drodze do rozstania inicjatora (inicjatorkę) i odrzuconego partnera. Nadaje to szczególnej dynamiki procesowi rozpadu oraz przyczynia się do powstania jego specyficznego wzoru. Zmieniające się relacje pomiędzy inicjatorem a partnerem, odmiennie definiującymi w różnych fazach rozpadu sytuację, przejawiającymi odmiennie interesy i dążenia, wyznaczają charakterystyczne etapy tego procesu z towarzyszącymi im specyficznymi konfiguracjami systemu wzajemnego komunikowania się oraz charakterystycznymi odpowiedziami otoczenia społecznego. Subtelna analiza przemian systemów komunikowania się to mocna strona analiz Vaughan. Co ciekawe, prowadzące do wnikliwych analiz idee autorki dotyczące komunikacji w intymnych związkach wywodzą się między innymi, jak sugeruje ona sama, z badań nad komunikacją w organizacjach formalnych (s. 327).

Prześledźmy w skrócie opisywany przez autorkę proces.

Rozchodzenie się pary zaczyna się, jak pisze Vaughan, od sfery sekretów. Nawet pozostając w intymnych związkach, ludzie nie komunikują sobie, z różnych powodów, wszystkich osobistych myśli, odczuć, nastrojów, nadziei i pragnień. Istnienie tego typu sekretów, ogólnie rzecz biorąc, jest korzystne dla trwania relacji. I w tej sferze w pierwszej fazie rozpadu jeden z partnerów lokuje odczuwany, przeżywany i analizowany dyskomfort ze związku (mogący przybrać formę poczucia utraty tożsamości w wypadku odczuwania sprzeczności pomiędzy definicją siebie jako partnera a własnym obrazem „ja”). Niezadowolony partner tworzy prywatną przestrzeń, w której dokonuje ocen, rozważa swoje obecne i przyszłe możliwości, konstruuje i odrzuca plany działania. Ukrycie tej prywatnej wiedzy umożliwia kontrolę informacji i działanie, wprowadzając w związek zasadniczą nierównowagę. Nieznajomość tego sekretu uniemożliwia partnerowi zrozumienie potencjalnie groźnie rozwijającej się sytuacji i ogólnie podjęcie jakichś działań.

Negatywne odczucia i przemyślenia nie są komunikowane partnerowi wprost z różnych względów (ich niejasności, nieznajomości przyczyn, wagi, konsekwencji, obawy przed zranieniem partnera, który jest zaangażowany i zadowolony z relacji itp.). Inicjator podejmuje wtedy próbę przywrócenia harmonii w związku, starając się zmienić partnera (jego wygląd, zachowania) lub samą relację (dodając na przykład nowy element: dziecko, zmieniając podział pracy itp.). Vaughan analizuje, dlaczego oczekiwania inicjatora, formułowane zazwyczaj w formie sporadycznych i powierzchownych skarg, spotykać się muszą z niezrozumieniem partnera, a prawdziwy problem zakamuflowany jest

skargami na „małe rzeczy”. W konsekwencji zmiany w związku, jeśli następują, nie rozwiązują problemu inicjatora. Zaczyna on wtedy silniej angażować się w aktywności poza samym związkiem, na przykład odnawia więzi z rodziną pochodzenia, poszukuje nowych pól zainteresowań – obszarów, gdzie mógłby znaleźć uznanie. W stabilnych związkach tego typu aktywności wzbogacają treść relacji pomiędzy partnerami, w związkach zaś rozpadających się oznaczają tworzenie przez inicjatora obszaru, w którym partner jest nieobecny, a może z którego jest nawet wykluczony. Znaczenie tych nowych aktywności dla inicjatora przekazywane jest partnerowi zdawkowo i powierzchownie, tworząc nowe sekrety. Vaughan argumentuje, że inicjator stopniowo buduje tożsamość niezależną od partnera i związku.

Bezskuteczne próby dokonania zmian w związku rodzą zniechęcenie. Inicjator zaczyna wątpić w możliwość ich przeprowadzenia. Rozpoczyna się proces redefiniowania partnera, skupienia się na jego deficytach i błędach oraz redefiniowania samego związku. Te negatywne oceny wzmagają się, gdy inicjator w swoich poszukiwaniach styka się z alternatywnymi sposobami życia i poznaje je. Następuje zmiana strategii skargi i wyrażane na różne sposoby oznaki niezadowolenia stopniowo przestają mieć na celu zmianę partnera czy związku, ale przekonanie go, że związek jest w kryzysie i właściwie nie do uratowania.

Na tym etapie inicjator z okazywaniem niezadowolenia wychodzi poza związek – zaczyna demonstrować je mniej lub bardziej publicznie, poszukuje wsparcia i powierników na zewnątrz, osoby (osób), która pomoże przejść od dotychczasowego do nowego życia (wbrew stereotypom niekoniecznie musi to być kochanek/kochanka).

Skutkiem publicznego okazywania niezadowolenia, niezależnie od coraz większego psychicznego oddzielania się inicjatora od partnera, jest budowanie w otoczeniu społecznym takiego obrazu związku, w świetle którego jego zerwanie będzie możliwe do zrozumienia i akceptacji. Jednocześnie będzie wpływało na społeczne życie pary, rozpoczynając proces „przesiewania i sortowania znajomych”, wyrażający się na przykład w dystansowaniu się od nich osób, u których przekazywane przez informatora rewelacje budzą zażenowanie, dyskomfort lub poczucie zagrożenia. Ogólnie rzecz biorąc, tworzone przez inicjatora negatywne definicje związku i partnera („nie można przecież opuścić, kogo się lubi”) rozwijają się bez przeszkód, konkretyzują, ponieważ tworzone są głównie wobec osób (powierników) stojących „po jego stronie” – nikt się w zasadzie im nie przeciwstawia.

Szczególnie zróżnicowany wewnętrznie i dynamiczny jest „okres przejściowy” w procesie rozpadu związku.

Rozstanie jest przejściem od jednego do innego stylu życia. Inicjator aktywnie bada alternatywne style życia, czerpiąc informacje z wielu źródeł. Pozyskuje też uzasadnienia dla swoich działań. Taką charakterystyczną racjonalizacją jest „ideologia własnego dobra” przeciwstawiająca się systemowi przekonań, że potrzeby grupy (związku) są ważniejsze niż interesy jednostek. Wraz z przyswojeniem

owej ideologii inicjator znajduje swoją odrębną grupę odniesienia. W związku coraz bardziej czuje się outsiderem. Poczucie obcości prowadzi do unikania sytuacji prowadzących do intymności. Partner może okazywać niezadowolenie i złość, paradoksalnie potwierdzając budowane przez inicjatora negatywne definicje.

W końcu inicjator skutecznie przedefiniowuje siebie jako niezależną od partnera, odrębną osobę i jest to zmiana w pełni uświadomiona przez niego. Jednak z reguły nie prowadzi to do bezpośredniej konfrontacji pomiędzy osobami będącymi w związku. W dużej mierze wynika to z „awarii na poziomie komunikacji”. Vaughan poświęca wiele uwagi analizie charakteryzujących ten etap rozpadu związku trudności komunikacyjnych i zadziwiających różnicom w definiowaniu sytuacji pomiędzy partnerami, wyrastającym wprost z systemu komunikowania się, kształtującego się w każdym związku w rutynie dnia codziennego. „Energochłonny system dbałości”, wrażliwości na każdą informację o partnerze z początków związku z czasem zastępuje system oparty na zaufaniu, na rutynowych sygnałach, które potwierdzać mają aktualność relacji, a ten – jak pokazuje autorka – sprzyja tłumieniu informacji zarówno po stronie inicjatora, jak i partnera. Układ odniesienia partnera (zintegrowany zbiór założeń, oczekiwań i doświadczeń, zawierający między innymi określone oczekiwanie dotyczące czasu trwania związku) prowadzi wprost do negocjowania lub interpretowania zagrażających komunikatów jako będących wyrazem zjawisk normalnych dla każdego związku, tymczasowych lub wręcz pozytywnych. Przeszkody komunikacyjne leżą też po stronie inicjatora. Można uznać, że ten etap rozpadu związku charakteryzuje się zgodnym wysiłkiem obu partnerów w tuszowaniu prawdy.

Proces zatajania prawdy przez dwie osoby kończy się, jak określa to Vaughan, złożoną i dynamiczną interakcją. Nadejście tego momentu kontroluje inicjator, ponieważ położenie w związku i przyjmowany układ odniesienia uniemożliwiają partnerowi uznanie, że związek jest zagrożony. Inicjator zwiększa intensywność i częstotliwość sygnałów, które partner dotychczas lekceważył. Może zainicjować bezpośrednią konfrontację, podczas której dobitnie i wyraziście komunikuje swoją decyzję o odejściu. Czasami taka konfrontacja jest starannie planowana, wcześniej przygotowywana i odkładana na chwilę, gdy nastąpi jakieś zdarzenie, które zmniejszy koszty rozstania (na przykład opuszczenie domu przez dzieci, dopełnienie wspólnie podjętych zobowiązań, a niekiedy nawet wyposażenie partnera w kompetencje, które pozwolą mu samodzielnie funkcjonować po rozstaniu). Czasami jednak inicjatorzy stosują metody pośrednie, których celem jest przeniesienie odpowiedzialności za rozstanie na partnera. Należą do nich sprowokowanie „fatalnego błędu” partnera (doprowadzenie do działań, które potwierdzają jego fundamentalne wady), skrajne ograniczenie kontaktów, złamanie istotnych zasad związku (dokonanie szokującego czynu, który nie może bez utraty twarzy być zaakceptowany przez partnera – do tego celu dobrze nadaje się zainicjowanie relacji seksualnej z kimś innym), doprowadzenie partnera do przyjęcia roli detektywa i samodzielnego odkrycia przez niego szokującej prawdy.

Niekiedy bezpośrednia konfrontacja przynosi paradoksalny efekt: obie strony wchodzi w interakcję o niespotykanej od dawna intensywności. O ile poprzednie etapy rozpadu wyposażyły inicjatora w negatywną definicję partnera i związku, o tyle partner zasadniczo dostrzega w nim pozytywne

strony. Po raz pierwszy ma możliwość bezpośredniego ich zakomunikowania w obliczu inicjatora. To może wywołać jego dezorientację. Otwiera się pole do negocjacji. Ich efektem mogą być podjęte próby ratowania związku. Vaughan pokazuje, że są one z reguły nieskuteczne (pozytywny wynik takiej próby musiałby oznaczać przemianę tożsamościową inicjatora, odwrotną do tej, którą właśnie przeszedł). W innych przypadkach inicjator z premedytacją godzi się na taką próbę, zakładając, że partner się przekona, iż związek jest nie do uratowania. Obie strony mogą inicjować czasową separację jako próbę naprawienia związku.

Na określonym etapie rozpadu następuje jego upublicznienie, skutkujące reorganizacją społecznego funkcjonowania rozpadającej się pary, czasami związane z rywalizacją o krewnych i znajomych. Upublicznienie generuje kolejne przeszkody do ewentualnego pojednania i zwrótnie stymuluje procesy transformacji i redefiniowania przez partnerów siebie, związku i innych osób.

Teraz przed opuszczonym partnerem staje zadanie dokonania przekształcenia własnej tożsamości, redefinicji związku, wypracowania alternatywnego sposobu życia, czyli przejścia drogi analogicznej do tej, którą przeszedł wcześniej inicjator. Vaughan opisuje niuanse i specyfikę tego procesu.

Definitywne rozstanie nie musi oznaczać, że dwie strony zaprzestaną kontaktów (w szczególności jeśli elementem więzi pozostają dzieci). Tu także dane pokazują zróżnicowanie wariantów.

Analiza Vaughan jest wnikliwa i bogato ilustrowana materiałem empirycznym, pozwalającym zrozumieć warianty opisywanych sytuacji. W krótkim rozdziale metodologicznym autorka wspomina, że w pierwszych etapach badania wyróżniła 26 „punktów zwrotnych lub punktów odniesienia dotyczących transformacji” (s. 308), pisze o zidentyfikowanych w materiale empirycznym 120 kategoriach i podkategoriach transformacji, ale nie podejmuje próby bardziej sformalizowanego i abstrakcyjnego przedstawienia wyników badania i trzeba przyznać, że czytelnik nie odczuwa tego jako dotkliwego braku. Być może konfrontacja ze zróżnicowaniem w danych skłoniła autorkę do decyzji o swobodniejszym przedstawieniu wyników.

Praca napisana jest przystępnym językiem, ale bez utraty precyzji. Tezy autorki ilustrują obficie przytaczane dane, ale czytelnik nie czuje się przytłoczony nadmiarem szczegółów.

Książka dotyczy zjawiska istotnego w życiu ludzi, budzącego silne emocje. Te emocje, choć nie były przedmiotem analizy, wyraźnie ujawniają się w cytowanych danych i, jak zapewnia Vaughan, towarzyszyły jej podczas analizy:

Ze zdziwieniem odkryłam, że emocjonalnie reagowałam na życie tych ludzi, kiedy zaczęłam analizować transkrypcje [...] Kiedy pracowałam nad uzupełnieniem faz okresów przejściowych, pewne stwierdzenia uderzały mnie, a nawet powodowały, że śmiałam się głośno, płakałam lub wpadałam w złość (s. 309).

Vaughan starannie analizuje ewentualne ograniczenia wynikające z samej sytuacji pozyskiwania danych i sposobu ich opracowania. Wskazuje, że jej rozmówcy rekrutowali się głównie z klasy średniej, a próby dotarcia do osób z klas niższych zakończyły się niepowodzeniem („żałosną porażką” – s. 304). Rodzi się pytanie, czy zrekonstruowany wzór oraz typowe postacie analizowanego dramatu życiowego są uniwersalne i czy procesy opisane na przykładzie życia klas średnich Stanów Zjednoczonych lat osiemdziesiątych XX wieku mają zastosowanie do naszego społeczeństwa i czasów współczesnych. Wydaje się, że tak – przynajmniej codzienne obserwacje rozchodzących się par skłaniają do takiego wniosku. Być może autorka opisuje fenomen, który – oglądany z odpowiedniej perspektywy (w kategoriach zmian tożsamości) – charakteryzuje się małą zmiennością. Jednak jest to kwestia empiryczna wymagająca dalszych badań – koncepcja Vaughan mogłaby takim badaniom dostarczyć wartościowego punktu wyjścia.

Cytowanie

Magdalena Fiteńnicka-Gorzko (2023), *Recenzja: Diane Vaughan (2022), Sztuka zrywania. Jak rozpadają się związki?, przeł. Marian J. Waszkiewicz i Róża Rozmus-Adach, Poznań: Wamex – Marian Waszkiewicz, MT Biznes Sp. z o.o., „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 254–260, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.11>*

PSJ

Dostępny online
www.przegladsocjologiijakosciowej.org

„PSJ” stworzyliśmy, aby umożliwić swobodny przepływ informacji w społecznym świecie socjologii jakościowej. Adresujemy go do wszystkich socjologów, dla których paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe stanowią podstawową perspektywę studiowania rzeczywistości społecznej.

*Mozaikowe odcienie współczesności
w perspektywie doświadczeń biograficznych*

Tom XIX ~ Numer 4

30 listopada 2023

REDAKTOR NUMERU TEMATYCZNEGO: Kaja Kaźmierska

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof T. Konecki

REDAKCJA: Waldemar Dymarczyk, Marek Gorzko, Anna Kacperczyk,
Łukasz T. Marciniak, Jakub Niedbalski, Robert Prus, Izabela Ślęzak

REDAKTOR PROWADZĄCY UŁ: Sylwia Mosińska

REDAKCJA JĘZYKOWA: Marta Ołasiak, Mark Muirhead

EDYCJA I KOREKTA: Monika Poradecka

PROJEKT OKŁADKI: Anna Kacperczyk

ISSN: 1733-8069

